

# **UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI**

Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych

Kierunek: Pedagogika

Specjalność: Organizacja Życia Szkoły i Praca Opiekunów Wychowawczych

**Anna Brzytwa**

## **PROCES USAMODZIELNIENIA A POCZUCIE WSPARCIA SPOŁECZNEGO WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA**

( Na przykładzie wychowanków Domu Dziecka w Kozuchowie)

Akceptacja promotora:

Praca magisterska napisana  
w Instytucie Pedagogiki  
i Psychologii pod kierunkiem  
**dr Grażyny Gajewskiej**

Zielona Góra 2005

## SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	1
1. Proces usamodzielnienia jako cel wychowania opiekuńczego w Domu Dziecka.....	3
1.1. Uwagi wstępne dotyczące samodzielności życiowej.....	3
1.2. Przebieg procesu usamodzielnienia wychowanków w domu dziecka.....	8
1.3. Problemy usamodzielnianych wychowanków w domu dziecka.....	13
1.4. Innowacje dotyczące usamodzielniania wychowanków w domu dziecka.....	15
1.4.1. Mieszkania usamodzielnień.....	15
1.4.2. Grupa usamodzielnienia.....	18
1.4.3. Grupa autonomiczna.....	20
1.5. Opieka instytucjonalna w krajach Unii Europejskiej.....	23
1.6. Dojrzałość fizyczna wychowanków domu dziecka.....	27
1.7. Dojrzałość psychiczna wychowanków domu dziecka.....	29
1.8. Dojrzałość społeczna wychowanków domu dziecka.....	37
1.8.1. Przygotowanie wychowanków domu dziecka do życia w rodzinie.....	39
1.8.2. Przygotowanie wychowanków domu dziecka do zawodu.....	43
1.8.3. Przygotowanie wychowanków domu dziecka do życia społecznego.....	46
2. Charakterystyka zjawiska wsparcia społecznego na podstawie literatury psychologiczno - pedagogicznej.....	49
2.1. Definicje wsparcia społecznego.....	49
2.2. Potrzeby bio-psychiczne wychowanków domu dziecka jako wyznacznik oparcia społecznego.....	62
2.2.1. Potrzeby fizjologiczne wychowanków domu dziecka.....	66
2.2.2. Potrzeby psycho-emocjonalne wychowanków domu dziecka.....	68
2.3. Przyczyny niezaspokojenia potrzeb wychowanków domu dziecka.....	76
2.4. Oparcie społeczne wychowanków w podstawowych przestrzeniach życia społecznego.....	79
2.5. Wsparcie społeczne wychowanków domu dziecka w badaniach empirycznych.....	82

3. Metodologiczne podstawy pracy.....	87
3.1. Cel i przedmiot badań.....	89
3.2. Problemy i hipotezy badawcze.....	91
3.3. Zmienne, wskaźniki i kategorie badawcze.....	96
3.4. Metody badań, techniki i narzędzia badawcze.....	108
4. Charakterystyka terenu i badanej populacji.....	113
4.1. Dom Dziecka w Koźuchowie jako zastępcze środowisko opiekuńczo- wychowawcze.....	113
4.2. Funkcjonowanie mieszkań usamodzielnień przy Domu Dziecka w Koźuchowie.....	115
4.3. Charakterystyka badanej populacji.....	129
4.4. Organizacja i przebieg badań.....	133
5. Proces usamodzielnienia a poczucie wsparcia społecznego wychowanków Domu Dziecka w Koźuchowie.....	134
5.1. Wsparcie społeczne wychowanków Domu Dziecka.....	134
5.2. Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia rodzinnego.....	144
5.3. Przygotowanie wychowanków do życia zawodowego.....	149
5.4. Przygotowanie wychowanków do życia społecznego.....	152
5.5. Sytuacja bio-psychiczna wychowanków w trakcie usamodzielnienia.....	158
5.6. Sytuacja społeczna wychowanków w trakcie usamodzielnienia.....	160
5.7. Pobyt wychowanków w Domu Dziecka.....	165
 Uogólnienia i wnioski.....	 174
Spis tabel	
Spis wykresów	
Bibliografia	
Spis aneksów	
Aneksy	

## WSTĘP

Przygotowanie wychowanków do usamodzielnienia jest nadrzędnym zadaniem każdej placówki opiekuńczo-wychowawczej, jaką stanowi Dom Dziecka. Dzień, gdy wychowanek opuszcza mury placówki, jest to uroczyste i ważne wydarzenie. Jest on związany również z całkowitym rozluźnieniem opieki ze strony Domu Dziecka i początkiem nowej drogi, w której młody człowiek zdany jest na samodzielne podejmowanie decyzji i ponoszenie konsekwencji za swoje postępowanie. Zarówno wychowankowie jak i wychowawcy odczuwają lęk i niepokój oraz wątpliwości związane z poradzeniem sobie młodych ludzi w samodzielnym życiu. Dodatkowo trudna sytuacja w kraju spowodowana wysokim bezrobociem i brakiem funduszy na pomoc i wsparcie wychowanków opuszczających Dom Dziecka, powoduje zmniejszenie szans na rozpoczęcie samodzielnego życia, a niekiedy powrót do patologicznego środowiska rodzinnego.

Bardzo ważne staje się podjęcie szeregu zadań i działań przez Dom Dziecka, które mają na celu jak najlepsze przygotowanie młodych ludzi do realiów dorosłego życia. W tej kwestii ważny jest udział wychowawców, którzy powinni stać się dla wychowanków „drogowskazem” pokazującym i uczącym ich norm i zasad życiowych. Wymaga to od wychowawcy pełnego zaangażowania w proces usamodzielnienia wychowanka, począwszy od chwili jego przyjścia do placówki aż do momentu jej opuszczenia. Ważne jest poznanie przeszłości wychowanka, aby móc zniwelować negatywne doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego i wzbudzić w nim wiarę i nadzieję na lepsze życie. Wychowawca powinien poznać plany na przyszłość młodego człowieka, żeby go wspierać w jego dążeniu do zrealizowania zamierzonych celów. Trwająca już od kilku lat reforma w placówkach opieki zastępczej, daje możliwość wprowadzenia nowoczesnych form usamodzielnienia przez dyrekcję placówki, co daje większe szanse na indywidualne przygotowania młodego człowieka do samodzielnego życia. Dążenie do tworzenia jak najmniejszych grup wychowawczych i zindywidualizowania opieki, prowadzi do lepszych możliwości przygotowania wychowanków do życia rodzinnego, zawodowego i społecznego. Przebieg procesu usamodzielnienia wpływa na funkcjonowanie młodych ludzi w społeczeństwie. Jeżeli przebiega on w pełni pozytywnie, ze zwróceniem uwagi na indywidualność wychowanka to istnieją większe szanse na jego powodzenie. Placówka opiekuńcza dająca duże wsparcie społeczne wychowankom w trakcie przygotowania

do usamodzielnienia, w każdej sferze ich życia, daje im większe możliwości na poradzenie sobie w samodzielnym życiu.

Duże znaczenie na pozytywny wynik usamodzielnienia wychowanków ma funkcjonowanie Domu Dziecka, w trakcie pobytu w placówce młodych ludzi. Wiąże się to z atmosferą, zaangażowanym podejściem do pracy wychowawców, relacjami, jakie utrzymują z wychowankiem, współpracą i chęcią niesienia pomocy młodemu człowiekowi.

Zamierzeniem przeprowadzonych badań własnych w Domu Dziecka w Kozuchowie było ustalenie zależności między przebiegiem procesu usamodzielnienia a otrzymywanym wsparciem społecznym wychowanków przygotowujących się do opuszczenia placówki. Do tego celu posłużyły mi zebrane dane o całym funkcjonowaniu bio-psycho-społecznym wychowanków oraz odczuwanym przez nich wsparciu społecznym. Zamiarem moim było również ukazanie pozytywnego wpływu na proces usamodzielnienia pobytu wychowanków w mieszkaniu usamodzielnień.

W pierwszej części pracy odwołuję się do literatury psychologiczno-pedagogicznej, opisując szereg działań składających się na proces usamodzielnienia wychowanków Domu Dziecka oraz analizuję pojęcie wsparcia i oparcia społecznego wychowanków w podstawowych przestrzeniach ich życia społecznego.

Druga część pracy dotyczy założeń metodologicznych, na które składają się: problemy i hipotezy badawcze, zmienne i wskaźniki, oraz omówione metody, techniki i narzędzia badawcze, którymi posługiwałam się w trakcie badań empirycznych.

W trzeciej części pracy opisuję charakterystykę terenu badań i badanej populacji oraz funkcjonowanie mieszkań usamodzielnień przy Domu Dziecka w Kozuchowie.

Czwarta część zawiera analizę wyników badań własnych dotyczących przebiegu procesu usamodzielnienia i poczucia wsparcia społecznego wychowanków w trakcie przygotowania do samodzielnego życia.

W literaturze naukowej istnieje mało materiałów dotyczących wsparcia społecznego wychowanków Domu Dziecka, dlatego sądzę, że przeprowadzone przeze mnie badania i uzyskane dane, posłużą przy wskazaniu kierunku postępowania wychowawców w trakcie współpracy z młodymi ludźmi podczas ich usamodzielnienia. Zakładam jednak, że zdiagnozowana przeze mnie grupa osób jest zbyt mała, żeby przełożyć wynik jej danych na całą populację, dlatego uzyskane dane posłużą jako wskazówki do kierunku działań wychowawców w Domu Dziecka w Kozuchowie.

# 1. PROCES USAMODZIELNIENIA JAKO CEL WYCHOWANIA OPIEKUŃCZEGO W DOMU DZIECKA

## 1.1. UWAGI WSTĘPNE DOTYCZĄCE SAMODZIELNOŚCI ŻYCIOWEJ

Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia w społeczeństwie stanowiło w przeszłości i nadal stanowi podstawowy obowiązek placówki opiekuńczo wychowawczej, jaką jest dom dziecka. Przedstawiając proces usamodzielnienia wychowanków należy zdefiniować pojęcie „samodzielnosci”.

Definicja „samodzielnosci” utożsamiana jest najczęściej z określeniami takimi, jak: „niezależność, autonomia, podmiotowość jednostki, dojrzałość rozwojowa, bio-psycho-społeczna, a także jego zdolność, umiejętność samodzielnego życia i poczucie kompetencji.”<sup>1</sup>

Według M. Winiarskiego samodzielność może być rozumiana jako „cecha osobowości lub też sytuacja, stan niezależności życiowej. Samodzielny człowiek odznacza się tym, że nie jest uzależniony od nikogo, daje sobie sam radę w życiu, nie potrzebuje żadnej pomocy, a także nie podlega czyjejś władzy. Psychologowie ujmują tę właściwość w aspekcie behawioralnym, sprowadzając ją do aktywności jednostki polegającej na podejmowaniu zadań, ich realizacji, kontroli przebiegu realizacji i jej skutków bez udziału, ingerencji innych osób.”<sup>2</sup> Autor wskazuje, że owa samodzielność przejawia się przede wszystkim w kierowaniu swoim życiem zgodnie z uznawanymi wartościami, samodzielnym rozwiązywaniu problemów, oraz zdolności zaspokajania swoich bio-psychiczno-społecznych potrzeb.

W terminologii słownikowej pojęcie „samodzielnosci” pojawia się w różnym kontekście rozważań psychologiczno-pedagogicznych. W. Okoń wiąże „samodzielnosc” z działalnością szkolną ucznia, związaną z procesem myślenia, który osiąga wyższy lub niższy stopień owej samodzielności. Pojęcie samodzielnej pracy ucznia definiuje on jako zaplanowanie przez tego ucznia, wykonanie i skontrolowanie własnej działalności. Samodzielnosc myślenia autor utożsamia z przeprowadzeniem pełnego aktu rozwiązywania problemu.”<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> M. Przetacznik - Gierowska, Z. Włodarski, Psychologia wychowawcza, Warszawa 1994, s. 155.

<sup>2</sup> M. Winiarski, Rodzina-szkola-środowisko lokalne, Problemy edukacji środowiskowej, Warszawa 2000, s. 189.

<sup>3</sup> W. Okoń, Słownik pedagogiczny, Warszawa 1998, s. 347-348.

Podobnie definiuje „samodzielność” W. Szewczuk, traktując je jako zjawisko rozwojowe, związane z podejmowaniem wcześniejszych działań, poprzedzających planowanie. Zdaniem autora „samodzielność” jest związana z kontrolą podmiotu nad czynnikami determinującymi jego działanie, oraz ze zdolnością operowania tymi czynnikami, aby przebieg działania zmierzał do założonego celu.<sup>4</sup>

Wspomnianą powyżej kontrolę podmiotu wprowadził w definicji samodzielności T. Tomaszewski pisząc, że „*samodzielność społeczna polega na pewnym stopniu niezależności myśli i działania jednostki od pomocy i nacisku ze strony innych ludzi.*”<sup>5</sup>

Według M. Krawczyka „*samodzielność jest nie tylko warunkiem przyswajania wiedzy i wychowania moralnego, ale także ich celem. Wychowanków należy doprowadzić do takiego stanu by mogli oni dokonywać wyboru linii swojego postępowania, samodzielnie i świadomie kierować sami sobą, własnym postępowaniem.*”<sup>6</sup>

Rozważając czy dana osoba jest samodzielna, jako kryterium psychologowie biorą również pod uwagę skuteczność. W. J. Paluchowski przyjmuje za miarę skuteczności społecznego funkcjonowania osoby stosunek realizowanych przez nią wymagań roli do grupowego standardu tej roli. Warunkiem skuteczności społecznej ludzi jest hierarchiczny obraz świata i siebie samego. Skuteczność jest niezbędnym rysem samodzielności, jej nieobecność uniemożliwia samodzielne działanie.<sup>7</sup>

Analiza powyższych definicji ukazuje związek samodzielności człowieka z różnymi strukturami jego osobowości.

J. Pieter sądzi, że „samodzielność” można traktować jako cechę osobowości, która jest warunkiem koniecznym do tego, aby człowiek podjął samokształcenie. Jest ona oprócz bogactwa i integracji, trzecią według tego autora cechą składającą się na dojrzałość osobowości. Autor pisał też o samodzielności nie tylko jako o zdolności do działania i postępowania z własnej inicjatywy młodego człowieka, ale również o potrzebie samodzielności uspołecznionej, czyli ponoszenia odpowiedzialności za określone działania wykonywane w pojedynkę lub wspólnie.<sup>8</sup>

Uogólniając szereg powyższych definicji można wyróżnić dwa główne sposoby rozumienia pojęcia „samodzielność”: po pierwsze jako aspekt rozwoju społecznego, ujawniający się w

<sup>4</sup> Samodzielność, Słownik psychologiczny, (red.) W. Szewczuk, Warszawa 1979, s. 259-260.

<sup>5</sup> T. Tomaszewski, Z zagadnień psychologii samodzielności, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1958, nr 1, s. 55.

<sup>6</sup> M. Krawczyk, Zasady wychowania moralnego, Warszawa 1960, s. 132-133.

<sup>7</sup> W. J. Paluchowski, Osobowościowe wyznaczniki skuteczności działania a cechy sytuacji. [W:] Efektywność a osobowość, (red.) K. Obuchowski, W. J. Paluchowski, Wrocław 1982, s. 110.

<sup>8</sup> J. Pieter, Słownik psychologiczny, Wrocław 1963, s. 267-268.

postaci zaradności w sytuacjach codziennych oraz jako cechę osobowości, określona przez sposób postępowania w różnych sytuacjach.<sup>9</sup>

Zdaniem M.C. Hurtiga i R. Zaazo istnieją trzy ważne dziedziny samodzielności, które można zauważyć w trakcie rozwoju dziecka. Są to:

1. Autonomia rzeczowa - obejmuje czynności samoobsługowe związane z jedzeniem, utrzymywaniem czystości osobistej i ubieraniem się.
2. Autonomia działania – składa się umiejętność zorganizowania sobie zabawy, nauki i pracy w różnych sytuacjach. Obejmuje ona inicjatywę, umiejętność wcielania w życie pomysłów
3. Autonomia uczuciowa – jest określana jako wiara w siebie, samoafirmacja.<sup>10</sup>

Odnosząc się do powyższych trzech etapów rozwoju samodzielności można je opisać następująco. Początki samodzielności rzeczowej możemy zaobserwować na przełomie pierwszego i drugiego roku życia, kiedy dziecko podejmuje pierwsze próby rozbierania się i samodzielnego jedzenia. Intensywność rozwoju czynności samoobsługowych następuje w trzecim roku życia i wieku przedszkolnym. Pod koniec okresu przedszkolnego dziecko potrafi być w dużym stopniu niezależne w wykonywaniu podstawowych czynności i jest już w stanie pomagać innym w różnych działaniach. Równoległe do zdobycia samodzielności rzeczowej dziecko osiąga samodzielność w działaniu. Najbardziej widoczna jest samodzielność działania w wieku przedszkolnym, kiedy to dziecko uczestniczy w zabawie. Dopiero wieku szkolnym samodzielność jednostki ujawnia się w takich formach działania jak nauka i praca. Należy przyznać, że zdobyte umiejętności w wieku przedszkolnym stanowią bazę do rozwoju samodzielności w pozostałych okresach życia wychowanka.<sup>11</sup>

Zdaniem Z. Dąbrowskiego rozwój samodzielności wiąże się ściśle z rozwojem biopsychicznym dziecka. Autor wyróżnia w tym względzie sześć etapów:

**Etap I** – od 0-1 roku (niemowlęctwo)- istnieje tu całkowita wzajemna zależność opiekuńcza, wynikająca z zupełnej niezdolności podopiecznego do samodzielnej egzystencji;

**Etap II** – od 2 do 3 lat (wiek żłobkowy)- następuje zapoczątkowanie procesu uniezależniania się opiekuńczego od opiekuna i odwrotnie, podopieczny zaczyna współdziałać w zakresie zaspokajania potrzeb;

<sup>9</sup> S. Lis, Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym, Warszawa 1992, s. 229.

<sup>10</sup> C. M. Hurtig, R. Zazzo, Pomiar rozwoju psychospołecznego. [W:] Metody psychologicznego badania dziecka, (red.) R. Zazzo, Warszawa 1974, t. 2, s. 689.

<sup>11</sup> S. Lis, Proces...op. cit., Warszawa 1992, s. 230-231.



**Etap III** – od 4 do 8 lat (wiek przedszkolny i pierwsze lata szkoły)- rozpoczyna się u podopiecznego proces uświadamiania sobie swej roli i pozycji w stosunku opiekuńczym, stopniowo opanowanie przez wychowanka czynności samoobsługowych;

**Etap IV** – od 9 do 15 lat (szkoła podstawowa)- osiągnięcie przez podopiecznego względnie pełnej świadomości swojej roli w stosunku opiekuńczym, opanowanie szerokiego zakresu samoobsługi złożonej, poszerza się samodzielność życiowa i następuje wchodzenie w rolę opiekuna wobec młodszych;

**Etap V** – od 16 lat do wkroczenia w coraz bardziej samodzielne życie, samodzielność życiowa i samoobsługa podopiecznego osiąga wyższą jakość, potrafi on sam organizować swoje życie, zaspokaja swoje potrzeby, bierze udział w stwarzaniu warunków swej egzystencji i ponosi skutki za swoje decyzje i popełniane błędy;

**Etap VI** – obejmuje pewien okres przejściowy po usamodzielnieniu, podopieczny przejmuje na siebie całkowicie konieczność zapewnienia sobie materialnych warunków egzystencji, osiąga pełną niezależność i samodzielność życiową, głównie dzięki podjęciu pracy zawodowej, zapewniającej środki materialne i określoną pozycję w społeczeństwie, wychowanek wchodzi w rolę dojrzałego i niezależnego członka społeczeństwa. W tym etapie dochodzi do fizycznego oddalenia się wychowanka od opiekuna a jednocześnie zbliżenie się do niego w charakterze poszukiwania zrozumienia, pomocy w różnych sytuacjach życiowych. Opiekun służy mu swoim doświadczeniem życiowym, dobrymi radami i daje mu oparcie psychiczne. Etap ten ma charakter wdrożenia podopiecznego do samodzielnego życia i trwa do chwili opanowania nowych ról społecznych i zdobycia niezależności życiowej.<sup>12</sup>

Wyróżniając szereg definicji „samodzielności” ważne jest również wyjaśnienie terminu „podmiotowości wychowanka”, który jest nieodłącznie związany z zagadnieniami dotyczącymi powyższego pojęcia. Podmiotowość uznawana jest jako niezależność w myśleniu i działaniu. Polega ona na ukształtowaniu takich dyspozycji, które pozwalają podmiotowi na: ponoszenie skutków swojego działania, rozumienia siebie, swojego dobra i jego obrony oraz umiejętnego podejmowania decyzji dotyczących siebie i innych. Samodzielność przejawia się w bio-psycho-społecznej zdolności podmiotu do niezależnego funkcjonowania i osiągania równowagi, zachowania życia i zdrowia, a także określonego poziomu egzystencji wyrażającej się w opanowaniu samoobsługi. Ponad to istotna jest:

---

<sup>12</sup> Z. Dąbrowski, Pedagogika opiekuńcza w zarysie, cz. 1, Olsztyn 1997, s. 50-53.

- zdolność do niezależnego działania, tj. aktywność własna, rozwijaniu własnych zainteresowań, twórcze działanie.

- zdolność do niezależnego emocjonalnego funkcjonowania tj. wiara w siebie i swoje możliwości, radzenie sobie z lękiem, znajomość i akceptacja siebie, kierowanie i kontrola emocji.<sup>13</sup>

Możemy, więc przyjąć, że samodzielność oznacza osiągnięcie *„takiego poziomu rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego, który umożliwia względnie samodzielne i niezależne funkcjonowanie w społeczeństwie.”*<sup>14</sup>

Zdaniem G. Gajewskiej rozwój podmiotowości wychowanka trwa od momentu, gdy jest możliwe kształtowanie się wyżej wymienionych dyspozycji, dlatego ważne jest, aby nie doszło do zależności hamującej lub uniemożliwiającej rozwój samodzielnego funkcjonowania dziecka. Przekształcanie dziecięcej zależności od opiekunów w niezależność od nich wymaga:

- a) *„takiego w miarę systematycznego postępowania, w którym nie wyręcza on podopiecznego i daje mu stopniowo coraz większą samodzielność;*
- b) *nagradzania samodzielności;*
- c) *dawania wzorów radzenia sobie samemu;*
- d) *zapewnienia poczucia niezależności, mimo obiektywnej zależności dziecka od opiekuna;*
- e) *stałego zachęcania dziecka do samodzielności, np. pozwalania mu na dokonywanie wyboru, nie udzielania natychmiastowych odpowiedzi na wszystkie jego pytania, zachęcania do korzystania z cudzych doświadczeń, kształtowania do pozytywnego nastawienia do nieudanych prób skutecznego działania, rozwijania fantazji, twórczego myślenia.”*<sup>15</sup>

Dążenie wychowanka do uniezależnienia się od opiekunów zazwyczaj narasta. Dziecko coraz częściej chce działać samodzielnie i decydować o swoim życiu.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można sformułować, że w literaturze psychologiczno pedagogicznej jest wiele definicji ujmujących „samodzielność” niejednorodnie i w różnym kontekście. Pisząc o procesie usamodzielnienia wychowanków, przyjmuję pogląd

<sup>13</sup> G. Gajewska, Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych. [W:] Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka, (red.) Z. Dąbrowski, Olsztyn 1997, s. 354.

<sup>14</sup> Z. Dąbrowski, Pedagogika opiekuńcza w zarysie, cz 2, Olsztyn 1995, s. 70.

<sup>15</sup> G. Gajewska, Przygotowanie do samodzielnego życia dzieci i młodzieży w społeczeństwie cel działań opiekuńczo-wychowawczych.[W:] Pedagogika opiekuńcza i jej metodyka, G. Gajewska, Zielona Góra 1999, s. 108.

za Z. Dąbrowskim, który uważa, że młody człowiek, aby osiągnąć pełną samodzielność, powinien najpierw uzyskać taki poziom rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego, żeby mógł samodzielnie funkcjonować w swoim przyszłym życiu. W swojej pracy magisterskiej będę rozpatrywała, proces usamodzielnienia w tych trzech aspektach rozwoju wychowanka do samodzielności życiowej.

## **1.2. PRZEBIEG PROCESU USAMODZIELNIENIA WYCHOWANKÓW W DOMU DZIECKA**

Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia jest zadaniem docelowym, na którego wykonanie składa się szereg zadań szczegółowych, które w sumie tworzą całokształt pracy opiekuńczo-wychowawczej w domu dziecka. Ma ono charakter długofalowy i stanowi jeden z najbardziej istotnych sprawdzianów opieki wychowawczej. W trakcie usamodzielnienia wychowanka, wychowawca musi brać pod uwagę przeszłość i przyszłość dziecka. Ważne jest poznanie jego rozwoju biopsychicznego, warunków domowych, postępów w nauce lub różnych zaburzeń.

Wychowawcy jako naczelne i docelowe zadanie swojej pracy wychowawczej w domu dziecka podejmują szereg działań przygotowując wychowanków do samodzielnego życia. Jest to realizowane przez:

- a) *„kompensowanie i wyrównywanie wszelkiego rodzaju braków i niedoborów rozwojowych dzieci;*
- b) *regulacje ich sytuacji prawnej i wychowawczej;*
- c) *zapewnienie możliwości ukończenia szkoły i zdobycia zawodu;*
- d) *nabywanie umiejętności pracy;*
- e) *obcowania z kulturą;*
- f) *nawiązywania i utrzymywania kontaktów z innymi ludźmi w toku różnych rodzajów aktywności oraz rozwiązywania własnych problemów.”<sup>16</sup>*

Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia powinno wzrastać od chwili przybycia dziecka do placówki. Proces ten powinien przejawiać się w:

- a) dawaniu przez wychowawców swoim podopiecznym samodzielnym zadań;
- b) nagradzaniu ich za samodzielność;
- c) wskazywaniu na wzory samodzielności u innych osób;

---

<sup>16</sup> J. Raczkowska, Wychowanie w domu dziecka, Warszawa 1983, s. 141-142.

- d) dawaniu przykładu przez wychowawcę jak radzić sobie w różnych życiowych sytuacjach;
- e) stwarzaniu atmosfery, w której wychowankowie mogą odczuwać niezależność;
- f) ciągłym zachęcaniu i stymulowaniu do samodzielnego i twórczego działania.<sup>17</sup>

Formy pracy opiekuńczo – wychowawczej prowadzące do usamodzielnienia, powinny być związane z zadaniami placówki do przygotowania wychowanków w zakresie życia rodzinnego, zawodowego i społecznego. Za szczególnie wartościowe w procesie przygotowywania wychowanków do samodzielnego życia możemy uznać działalność domu dziecka w następujących zakresach:

1. Uregulowanie prawnej sytuacji każdego dziecka oraz jasne określenie charakteru jego stosunków z rodziną własną;
2. Zaprojektowanie dla każdego starszego wychowanka planu życiowego, uwzględniającego aspiracje, zainteresowania i możliwości oraz udzielenie pomocy w stopniowym osiąganiu celów służących jego realizacji;
3. Przyswojenie wychowankom podstawowych nawyków w dziedzinie kulturalnego zachowania się w codziennych sytuacjach życiowych i kontaktach z otoczeniem;
4. Wdrożenie dzieci i młodzieży do zgodnego współżycia z innymi ludźmi;
5. Wdrożenie wychowanków do dbałości o higienę i estetykę, wyposażenie w niezbędne umiejętności w zakresie samoobsługi oraz sprawnego wykonywania czynności niezbędnych w gospodarstwie domowym;
6. Przyswojenie wychowankom nawyku dbałości o własność osobistą i społeczną, nauczanie gospodarowania pieniędzmi oraz racjonalnego oszczędzania;
7. Nauczanie wychowanków samodzielnego nawiązywania kontaktów z otoczeniem spoza domu dziecka, załatwianie rozmaitych spraw urzędowych;
8. Dobre przygotowanie do wykonywania zawodu;
9. Wyposażenie wychowanków w zakresie gospodarowania i organizacji czasu wolnego;
10. Przygotowanie wychowanków do założenia rodziny własnej i umiejętności w zapewnieniu jej prawidłowego funkcjonowania.<sup>18</sup>

W każdej z powyższych płaszczyzn przygotowujących wychowanka do samodzielnego życia zawiera się szereg działań i zadań, które ma za zadanie spełnić dom dziecka.

---

<sup>17</sup> W. Wiśniewska, Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia w warunkach współczesnego domu dziecka. [W:] Rodzinne i poza rodzinne środowiska wychowawcze. (red.) A. Siedlarczyk - Szwed, I. Wagner, Częstochowa 2002, s. 171-184.

<sup>18</sup> J. Raczkowska, Wychowanie...op. cit., s. 146-147.

Przepisy i rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej precyzują zasady działania w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie następująco:

1. Wychowanek, co najmniej na dwa miesiące przed osiągnięciem pełnoletności wskazuje osobę pełniącą funkcję jego opiekuna usamodzielnienia, oraz ma pisemną zgodę tej osoby;
2. Składa indywidualny program usamodzielnienia;
3. Składa wniosek o przyznanie pomocy do starosty, pod warunkiem, że owa pomoc będzie przeznaczona na zaspokojenie życiowych potrzeb osoby usamodzielnianej, min. na: polepszenie warunków mieszkaniowych, stworzenie warunków do podjęcia pracy i podniesienia kwalifikacji zawodowych, pokrycia wydatków związanych z nauką osoby usamodzielnianej;
4. Dyrektor lub kierownik placówki opiekuńczo wychowawczej, ma za zadanie poinformować Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie nie później niż do dnia 10 grudnia roku poprzedzającego, o wychowankach uzyskujących w danym roku pełnoletność;
5. Dyrektor lub kierownik placówki informuje i przekazuje dokumentację Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie, co najmniej na trzy miesiące przed opuszczeniem placówki przez wychowanka;
6. Wysokość pomocy pieniężnej na usamodzielnienie dla osoby opuszczającej placówkę opiekuńczo wychowawczą, która w trakcie usamodzielnienia przebywała w placówce przez okres powyżej trzech lat wynosi 400% podstawy
7. Przez okres od dwóch do trzech lat wynosi 200% podstawy
8. Przez okres od roku do dwóch lat wynosi 100% podstawy
9. Wartość pomocy na zagospodarowanie wynosi równowartość kwoty nie wyższej niż 300% podstawy
10. W skład pomocy na zagospodarowanie mogą wchodzić: materiały niezbędne do przeprowadzenia remontu i wyposażenia mieszkania, niezbędne urządzenia domowe, pomoce naukowe, sprzęt rehabilitacyjny, sprzęt, który może służyć do podjęcia zatrudnienia;
11. Indywidualny program usamodzielnienia przygotowuje osoba usamodzielniana wraz z opiekunem, co najmniej na miesiąc przed osiągnięciem pełnoletności.<sup>19</sup>

---

<sup>19</sup> Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnianie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie (Dz. U. Nr 6, 2004 r., poz. 45, s. 236-237).

Pomoc w usamodzielnieniu udziela Starosta, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie właściwe ze względu na miejsce osiedlenia wychowanka. Opiekunem może zostać: pracownik socjalny, wychowawca psycholog, pedagog lub dyrektor placówki. Program usamodzielnienia powinien określać sposoby i formy pomocy usamodzielniającemu się wychowankowi. Są to:

1. *„Współdziałania i wspierania osoby usamodzielnianej w kontaktach z rodziną i środowiskiem;*
2. *Uzyskania wykształcenia zgodnego z możliwościami i aspiracjami osoby usamodzielnianej;*
3. *Uzyskania kwalifikacji zawodowych;*
4. *Pomocy w ustaleniu uprawnień do ubezpieczenia zdrowotnego;*
5. *Osiedlenia się osoby usamodzielnianej w powiecie innym niż miejsce zamieszkania przed umieszczeniem w placówce lub rodzinie zastępczej;*
6. *Pomocy w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, w szczególności przez:*
  - a) *umożliwienie zamieszkania w mieszkaniu chronionym przez czas określony;*
  - b) *całkowite lub częściowe pokrycie wydatków związanych z wynajmem pokoju;*
  - c) *ułatwienie uzyskania mieszkania socjalnego z zasobów gminy;*
  - d) *umożliwienie osobie usamodzielnianej uczącej się w gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej lub ponadpodstawowej zamieszkania w bursie lub internacie do czasu ukończenia nauki;*
  - e) *całkowite lub częściowe pokrycie osobie usamodzielnianej studiującej w szkole wyższej wydatków związanych z zakwaterowaniem;*
  - f) *podjęcia zatrudnienia;*
  - g) *pomocy w uzyskaniu przysługujących świadczeń.*<sup>20</sup>

Jeśli zostanie stwierdzone, że pomoc pieniężna na usamodzielnienie jest marnotrawiona, może zostać zawieszona na okres od sześciu miesięcy do roku czasu.

W programie usamodzielnienia ogromną rolę odgrywa opiekun, do którego zadań należy:

1. Zapoznanie się z dokumentacją i drogą życiową osoby usamodzielnianej;
2. Opracowanie wspólnie z osobą usamodzielnianą indywidualnego programu usamodzielnienia;
3. Ocena realizacji planu usamodzielnienia oraz ewentualna jego modyfikacja;
4. Współpraca z rodziną osoby usamodzielnianej oraz z środowiskiem lokalnym;

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 238.

5. Opiniowanie wniosku o pomoc pieniężną na usamodzielnienie i kontynuowanie nauki.

Wychowawca odgrywa ogromną rolę w procesie usamodzielniania wychowanka. Powinien być jego przewodnikiem i służyć pomocą w każdej sytuacji, doradzać mu jak rozwiązywać problemy i postępować w określonych sytuacjach. W tej kwestii osoba wychowawcy powinna charakteryzować się dobrymi relacjami z wychowankami i ich rodzinami.

H. Bejger badając proces usamodzielnienia wychowanków, stwierdziła, że jego pomyślny przebieg zależy od wielu czynników, takich jak:

- a) *„Doświadczenia życiowe wychowanka;*
- b) *Utrzymywanie kontaktu z rodziną naturalną*
- c) *Możliwość nawiązania stałego kontaktu z rodziną zaprzyjaźnioną mogącą stanowić wzorzec prawidłowo funkcjonującej rodziny;*
- d) *Wiek dziecka w momencie skierowania do placówki;*
- e) *Czas pobytu w domu dziecka;*
- f) *Stopień niedostosowania społecznego;*
- g) *Predyspozycje adaptacyjne dziecka;*
- h) *Podatność na oddziaływania resocjalizacyjne;*
- i) *Wewnętrzne warunki placówki sprzyjające socjalizacji.*”<sup>21</sup>

Podsumowując należy jeszcze uwzględnić to, żeby moment opuszczenia placówki opiekuńczo wychowawczej przez wychowanka nie kojarzył się tylko z odebraniem gratyfikacji pieniężnych przez zainteresowanego, lecz słuszne wydaje się wyodrębnienie tzw. grup usamodzielnienia oraz innych form tj. mieszkania usamodzielnień, grupy autonomiczne, których zadaniem jest wspieranie młodzieży w trakcie zbliżającego się momentu opuszczenia domu dziecka. To zagadnienie szerzej przedstawię w następnych podrozdziałach mojej pracy.

### **1.3. PROBLEMY USAMODZIELNIANYCH WYCHOWANKÓW W DOMU DZIECKA**

Moment usamodzielnienia wychowanków w domu dziecka to jeden z najistotniejszych zadań związanych z funkcjonowaniem placówki. Składa się na to przygotowanie młodych ludzi do wartościowego samodzielnego życia i możliwie jak najmniej problemowe przejście w nowe role społeczne.

---

<sup>21</sup> H. Bejger, Usamodzielnianie wychowanków, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 2001, nr 3, s. 31.

*„Zarówno wychowawcy jak i wychowankowie uważają moment usamodzielnienia młodego człowieka wychowywanego w placówce opieki całkowitej za bardzo dla niego trudny. Daleko posunięta opieka rozluźnia się gwałtownie czasem nawet brutalnie. Nastolatek, za którego do tej pory podejmowano decyzję, którego potrzeby zaspokajano, musi radzić sobie sam w rozmaitych sytuacjach, całkowicie dla niego nowych.”<sup>22</sup>*

Ten moment wiąże się jednak z wieloma trudnościami i problemami, niekiedy trudnymi do przejścia w realiach współczesnego funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych. Aby start w dorosłe życie nie był dla wychowanków zbyt bolesny, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wydało stosowne rozporządzenia, w których określone zostały działania osłonowe, dla młodzieży opuszczającej placówkę. Jednak sytuacja w naszym kraju spowodowana wysokim bezrobociem i brakiem funduszy na powyższe działania, powoduje nikłe możliwości wykonywania zadań pomocowych dla wychowanków.

Zdaniem B. Czajki *„usamodzielniani wychowankowie nie mają szans na otrzymanie mieszkań chronionych, bo ich po prostu brak, a jeśli się znajdują zapewniają zakwaterowanie na okres dwóch lat. Mieszkań socjalnych gminy też nie mają.”<sup>23</sup>* Taka sytuacja zmusza często wychowanka do powrotu w środowisko rodzinne, często patologiczne, z którego wcześniej został zabrany do domu dziecka. Tam na wychowanków najczęściej *„czekają ich bieda, alkohol, brak poczucia bezpieczeństwa i osamotnienie. Powoli wciągają się w wir życia rodziny, przejmując jej negatywne obyczaje.”<sup>24</sup>* Często dochodzi do sytuacji, że przekazana pomoc pieniężna na usamodzielnienie jest roztrwoniona, a duża liczba tych osób zasila grono klientów Ośrodka Pomocy Społecznej.

Dla wychowanków ważny jest sposób rozstania się z placówką, zakres pomocy uzyskany od domu dziecka i charakter dalszych kontaktów. Moment rozstania się z placówką wywołuje u młodych ludzi dwojakie uczucia, z jednej strony myślą, że dadzą sobie radę, z drugiej odczuwają lęk przed nową sytuacją. Cieszą się, że wreszcie będą mogli w pełni podejmować samodzielne decyzje życiowe, lecz napawa ich lękiem brak możliwości znalezienia pracy i mieszkania. B. Czajka sądzi, że wspólną cechą wszystkich dorastających wychowanków, jest poczucie zagubienia. *„Nie potrafią określić się zawodowo, nie odnajdują się w wybranych przez siebie szkołach, nie mają motywacji do nauki.”<sup>25</sup>*

<sup>22</sup> J. Raczkowska, Wychowanie w..., op. cit., s. 148.

<sup>23</sup> B. Czajka, Problemy usamodzielnianych wychowanków, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 2004, nr 7, s. 50.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> B. Czajka, Problemy usamodzielnianych..., op. cit., s. 50.



Wychowankowie przeważnie czują się gorsi, samotni, pozbawieni miłości i oparcia. Ich marzeniem jest znalezienie pracy i mieszkania. Często nie radzą sobie w samodzielnym życiu w sprawach urzędowych, ponieważ są zamknięci w sobie i nie umieją prosić o pomoc. Autorka zwraca uwagę na to, iż traktują oni dom dziecka jak swój rodzinny i chcą utrzymywać kontakty, przyjeżdżać, szukać porady i pocieszenia w chwilach trudnych oraz pochwalić się, gdy się im coś uda. Ważne jest, aby opiekun usamodzielnienia starał się utrzymywać kontakt z wychowankiem do chwili względnej stabilności jego sytuacji życiowej.

Jednak wiemy, że nie jest to do końca możliwe, ponieważ wychowawcy często nie mają wpływu na to, co się dzieje z wychowankiem poza domem dziecka. Również zostają obciążeni nowymi obowiązkami dotyczącymi innych wychowanków i nie mogą poświęcić tak dużo czasu na kontakty z byłymi podopiecznymi tak jak by tego chcieli. Często wychowankowie po opuszczeniu placówki starają się od niej odizolować, ponieważ łączą ich z nią negatywne wspomnienia. To też staje się przyczyną braku podtrzymywania kontaktów. Z reguły wychowankowie, którzy dobrze ułożyli sobie życie, kontaktują się z wychowawcami i przyjeżdżają chętnie do domu dziecka. Często okazją do odwiedzin są różnego rodzaju spotkania z okazji świąt, wakacji, zjazdów byłych wychowanków, itp.

Podsumowując powyższe wypowiedzi, dochodzimy do wniosku, że odejście wychowanka z placówki jest początkiem drogi, w której młody człowiek zdany jest na samodzielne podejmowanie decyzji i rozstrzyganie spraw dotyczących swojego życia. Wychowankowie odczuwają uzasadnione obawy objawiające się strachem i poczuciem osamotnienia związanego z opuszczeniem przez nich znanych, często najbliższych im osób w życiu, oraz wątpliwością, co do poradzenia sobie z codziennymi sprawami życia dorosłych ludzi.

Myślę, że problemy związane z usamodzielnieniem wychowanków są nie do uniknięcia, jednak można starać się złagodzić je, chociaż częściowo, przez podtrzymywanie kontaktów i wsparcie w trudnym dla nich momencie, a w szczególności opuszczenie domu dziecka.

#### **1.4. INNOWACJE DOTYCZĄCE USAMODZIELNIENIA WYCHOWANKÓW W DOMU DZIECKA**

Reforma systemu opieki wprowadziła zmiany organizacji i finansowania, ale też profilu podejmowanych działań-pomocy rodzinom i opieki nad dziećmi. Jest to szereg działań, wśród których na uwagę zasługuje aktywizowanie i usamodzielnianie młodzieży i pomoc w starcie życiowym. Składa się na to:

- a) Tworzenie nowych form usamodzielnienia młodzieży (programy usamodzielnienia, mieszkania grupowe, mieszkania chronione);
- b) Programy „dobrego startu” dla opuszczającej system opieki młodzieży z problemami psychospołecznymi.<sup>26</sup>

Zmiany zachodzące w czasie reformy opieki zastępczej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych kładą nacisk na autonomię młodego człowieka i konieczność współpracy z jego strony w trakcie usamodzielnienia.

Analizując zachowania młodzieży opuszczającej placówkę opiekuńczo wychowawczą, zasługuje na uwagę stwierdzenie, iż wieloletni pobyt dziecka w placówce powoduje wysoki poziom uzależnienia opiekuńczego wychowanków. Około roku przed opuszczeniem placówki nawet najbardziej dojrzała młodzież ujawnia wysoki poziom lęku, agresji i niechęci do opuszczenia placówki. W odpowiedzi na potrzeby środowiska podjęto próby modyfikacji dotychczasowego działania placówek opiekuńczo wychowawczych, czego wynikiem są nowatorskie projekty w kwestii przygotowania do samodzielnego życia wychowanków. Odnosi się to do powstawania w ostatnim czasie tzw. mieszkań usamodzielnień, grup autonomicznych oraz grup usamodzielnienia, które szerzej omówię w poniższych podrozdziałach.

### **1.4.1. MIESZKANIA USAMODZIELNIEŃ**

Domy dziecka przez wiele lat były ukierunkowane głównie na „opiekę nad dzieckiem” a nie na wdrażanie wychowanków do życia społecznego w sposób najbardziej zbliżający do naturalnego środowiska rodzinnego. Większość dzieci opuszczających dom dziecka wychodziła z placówki z ograniczonymi umiejętnościami życiowymi, co powodowało nieudolne ich funkcjonowanie w społeczeństwie. Te aspekty przyczyniły się do podjęcia nowych zadań mających na celu zmianę dotychczasowych sposobów rozwiązywania problemów młodzieży będącej w trakcie usamodzielniania w domu dziecka. Wynikiem tego było stworzenie nowej formy pracy z wychowankiem, jaką jest mieszkanie usamodzielnień.

Mieszkania usamodzielnień są formą pracy z wychowankiem, wzorowanym na francuskim systemie opiekuńczo wychowawczym. Przeznaczone są dla starszych wychowanków, mających ukończone 18 lat. Ta forma opieki ma na celu:

---

<sup>26</sup> M. Kolankiewicz, Zmiany w systemie opieki nad dziećmi, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 2002, nr 7, s. 7.

- a) „radzenie sobie z problemami samodzielnego życia;
- b) opanowanie umiejętności z zakresu gospodarstwa domowego oraz zagospodarowania środkami finansowymi;
- c) uświadomienie konieczności współżycia z sąsiadami;
- d) przeniesienie tradycji domowych do życia w mieszkaniu (święta, urodziny, imieniny, spotkania towarzyskie, itp.);
- e) nadanie domowego charakteru codziennym warunkom życia;
- f) rozwijanie poczucia odpowiedzialności za wyposażenie mieszkania;- aktywizowanie wychowanków do rozsądnego gospodarowania i organizowania czasu wolnego.”<sup>27</sup>

Do mieszkań kierowani są wychowankowie mający ukończone 18 lat a decyzje o ich pobycie podejmuje Rada Pedagogiczna wraz z Radą Domu Dziecka. W trakcie pobytu wychowanek otrzymuje on fundusze na stałe opłaty i wyżywienie, takie, jakie obowiązują w domu dziecka. Wychowankowie pracujący pokrywają koszty swojego utrzymania.

Zadaniem wychowawcy jest sterowanie „procesem wychowawczym całej grupy podopiecznych, towarzysząc im w załatwianiu ważnych spraw życiowych. Kontaktuje się też z rodzinami naturalnymi dzieci, z osobami zaprzyjaźnionymi, szkołą, pomaga w podejmowaniu decyzji, wspomaga w codziennych kłopotach.”<sup>28</sup>

Do obowiązków opiekuna danego mieszkania należy:

- a) Odwiedzanie wychowanków w mieszkaniu;
- b) Pomaganie w rozwiązywaniu problemów;
- c) Współpracować ze szkołami lub zakładami pracy, w których uczą się lub pracują wychowankowie;
- d) Pomaganie w urządzaniu mieszkań i codziennej pracy wychowanków;
- e) Opracowywanie sprawozdań na temat pobytu wychowanka w mieszkaniu.<sup>29</sup>

Okres pobytu wychowanka w mieszkaniu uzależniony jest od umiejętności radzenia sobie w życiu i ukończenia szkoły. Czas pobytu w mieszkaniu wynosi od 6 do 18 miesięcy i wychowankowie są tam zameldowani na ten określony czas. Młodzież przebywająca w mieszkaniu ma takie same prawa, co wychowankowie mieszkający w domu dziecka. Mogą oni korzystać z wyposażenia i usług placówki oraz w każdej chwili do niej powrócić.

Podczas pobytu w mieszkaniu wychowankowie zobowiązani są do przestrzegania określonych w regulaminie zasad. Są to:

<sup>27</sup> W. Żurowski, Mieszkania usamodzielnienia, „Problemy Opiekuńczo Wychowawcze” 2001, nr 3, s. 32-33.

<sup>28</sup> L. Kępińska, Mieszkania usamodzielniające korzystną formą opieki, „Problemy Opiekuńczo -Wychowawcze” 2004, nr 8, s. 36.

<sup>29</sup> W. Żurowski, Mieszkania..., op. cit., s. 33.

1. Systematyczne uczęszczanie do szkoły;
2. Utrzymywanie higieny osobistej oraz czystości w domu;
3. Kulturalnego zachowania zgodnego z przyjętymi normami współżycia;
4. Przestrzegania zasad bezpieczeństwa;
5. Niepalenia papierosów, nie spożywania alkoholu;
6. Przestrzegania czasu powrotu do domu o godzinie 22;
7. Realizowanie celów zawartych w kontrakcie;

Za nieprzestrzeganie tych zasad wychowankowie mogą zostać ukarani, nawet powrotem do placówki. Wychowanek może przyjmować kolegów, ale za wiedzą opiekuna, który ma za zadanie kontrolować pobyt wychowanka na mieszkaniu. Zazwyczaj w mieszkaniu przebywa od dwóch do trzech osób, są to, więc warunki bardzo zbliżone do przyszłego miejsca zamieszkania.<sup>30</sup>

Wychowawcy są zdania, że wychowankowie opuszczający dom dziecka nie są w pełni przygotowani do samodzielnego życia. Dlatego wszelkie działania placówki powinny być nakierowane na, jak najszybsze zdobycie umiejętności życiowych przez wychowanka, bez których nie poradzi sobie w dorosłym życiu. Zdaniem D. Wasińskiego wychowankowie powinni „*jak najwcześniej opuszczać placówkę, przechodząc, jeśli nie do rodziny to przynajmniej do samodzielnych mieszkań.*”<sup>31</sup> Autor sądzi, że pobyt w mieszkaniu usamodzielnienia powinien być wcześniejszym, a nie ostatnim etapem w procesie usamodzielnienia.

Z relacji wychowawców będących opiekunami mieszkań usamodzielnienia wynika, że przebywający w nich wychowankowie w znacznej mierze dają sobie radę z obowiązkami i zadaniami dotyczącymi samodzielnego zamieszkania poza placówką. Na początku istnieją problemy z przywyknięciem do nowej sytuacji, ponieważ trzeba sobie zorganizować posiłek, ustalić dyżury, robić zakupy i załatwiać sprawy urzędowe. Jednak po niedługim okresie czasu wychowankowie dochodzą do wprawy kierowania swoimi sprawami życia codziennego. Moim zdaniem projekt stworzenia mieszkań dla wychowanków w trakcie usamodzielnienia jest szansą na umożliwienie dzieciom zdobycia umiejętności potrzebnych w samodzielnym życiu, których nie otrzymaliby od rodziny własnej.

---

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> D. Wasiński, Usamodzielnianie wychowanków, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 2004, nr 3, s. 54.

## 1.4.2. GRUPA USAMODZIELNIENIA

Wychowanie w placówce opiekuńczo wychowawczej polega na kompensowaniu wychowankom braku rodziny własnej przez organizowanie dziecku każdego dnia pobytu. Stwarza to sytuację, w której wychowanek zatracza w dużym stopniu swoją samodzielność i inicjatywę w działaniach, przez co staje się bierny i mało aktywny w ogólnej postawie życiowej. Kształtowanie u dziecka potrzeby planowania swojego losu wymaga indywidualnej pracy z wychowankiem, która nie zawsze jest możliwa w warunkach domu dziecka. Dlatego na opracowanie programu samodoskonalenia się i podnoszenia poziomu aspiracji życiowych wychowanków stwarza kameralna forma wychowania, jaką stanowią grupy usamodzielnienia w domach dziecka.

Grupa usamodzielnienia *„jest to forma opieki przeznaczona dla młodzieży, która w niedługim czasie ma opuścić placówkę. Grupa obejmuje opieką do 12 wychowanków jednej lub obu płci. Bezpośrednią opiekę pełnią dochodzący wychowawcy, przy czym jej zakres zależy od stopnia samodzielności wychowanków.”*<sup>32</sup>

Wzorem dla funkcjonujących grup usamodzielnienia stał się projekt grup działających w holenderskim systemie opieki zastępczej, który przedstawia się następująco: *„w ramach holenderskich instytucji opiekuńczych istnieje mała sieć pawilonów i wynajmowanych mieszkań, rozproszonych w różnych punktach miasta, w których podejmuje się różnorodne działania wychowawcze i resocjalizujące w zależności od zdiagnozowanych potrzeb wychowanków. Niekiedy już wychowanków od 13 roku życia przygotowuje się w grupach do samodzielności, aczkolwiek sam program usamodzielnienia dostosowany jest do wieku 16-18 lat i przebiega w fazach różniących się stopniem nadzoru i interwencji.”*<sup>33</sup>

U. Kamińska na podstawie śląskich grup usamodzielnienia określa zasady funkcjonowania tej nowej kameralnej formy wychowania następująco:

1. *„Wychowankowie mieszkają w zwykłych, kwaterunkowych mieszkaniach;*
2. *Wszystkie obowiązki związane z działalnością obsługową powierzone są młodzieży;*

<sup>32</sup> M. Prokosz, Nowy model placówek opiekuńczo wychowawczych. [W:] Teoretyczne i praktyczne aspekty współczesnej pedagogiki, (red.) M. Biedroń, M. Prokosz, Toruń 2001, s. 42-43.

<sup>33</sup> U. Kamińska, Zarys metodyki pracy opiekuńczo wychowawczej w rodzinnych i instytucjonalnych formach wychowania, Katowice 2002, s. 96.

3. *Samodzielność i aktywność wychowanków rośnie dzięki nabywaniu umiejętności z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego i innych związanych z funkcjonowaniem społecznym;*
4. *Umożliwia się wychowankom pomyślne ukończenie szkoły średniej;*
5. *Motywuje się młodzież do podejmowania nauki w szkołach pomaturalnych;*
6. *Wycisza się i łagodzi napięcia nerwowe związane ze stanem sieroctwa społecznego i wynikające z wychowania zbiorowego przez rozwijanie uczuć empatii, satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku, sztuki asertywności oraz poczucia dumy i własnej godności.”<sup>34</sup>*

Grupy usamodzielnienia zajmują mieszkania kwaterunkowe uzyskane od władz samorządowych, a pieniądze na ich remont i wyposażenie pochodzi najczęściej z środków pozabudżetowych. Wychowawcy prowadzą dyżury w godzinach od 14 do 9 rano następnego dnia. Zajęciami takimi jak: zakupy, prace porządkowe, przygotowaniem posiłków, zajmują się wychowankowie. Ma to na celu rozwinięcie u wychowanków samodzielności życiowej w odpowiedzialności za swoje decyzje i zachowanie. Wychowankowie mogą się sprawdzać w charakterze „gospodarzy domu” w trakcie uroczystości takich jak: urodziny, imieniny, itp. Planują wtedy całą uroczystość, robią zakupy, przygotowują koszty wydatków na zakupy, zapraszają rodziców, kolegów i koleżanki.

Zdaniem M. Prokosz *„praca z grupą usamodzielnienia opiera się na zasadzie „minimalnej interwencji” braku zewnętrznych regulaminów oraz na wynikach badań diagnostycznych i obserwacji w projektowaniu pożądanых zmian w zachowaniu i funkcjonowaniu. W tego typu placówkach stosuje się metodę zawierania kontraktów, określających umiejętności, jakie wychowanek powinien opanować w określonym czasie.”<sup>35</sup>*

Realizacja tego programu wychowawczego pozwala zwiększyć u wychowanków poczucie odpowiedzialności za wykonywane obowiązki oraz motywację do skończenia szkoły i dalszego kształcenia. Możemy również zauważyć, że wśród wychowanków dochodzi do złagodzenia napięć i wzajemnej niechęci między sobą.

Działania wychowawcze mają na celu nauczenie wychowanków:

1. Widzenia świata oczyma innych ludzi;
2. Prawdy, że okazywanie życzliwości daje poczucie zadowolenia;
3. Autentyczności w kontaktach międzyludzkich;
4. Podejmowania działania bez oczekiwania na czyjąś inicjatywę;

<sup>34</sup> U. Kamińska, Zarys metodyki pracy..., op. cit., s. 97.

<sup>35</sup> M. Prokosz, Nowy model..., op. cit., s. 41.

### 5. Poszukiwania autorytetów moralnych.<sup>36</sup>

W małych grupach jest możliwe przygotowanie wychowanków do samodzielności i przywrócenie im wiary w siebie. Pobyt w takiej grupie stymuluje rozwój wychowanka i stwarza młodzieży możliwość realizacji programu samodoskonalenia się oraz podnoszenia poziomu aspiracji życiowych. Warto podkreślić, że duże znaczenie ma w prowadzeniu takiej grupy usamodzielnienia dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne wychowawcy, aby mógł stworzyć dobre relacje między nim a wychowankami. Opisana forma pracy z wychowankami działa na podobnych zasadach jak mieszkania usamodzielnień, z tą różnicą, że jak sama nazwa wskazuje przebywa w niej większa ilość osób i wychowankowie są przygotowywani do samodzielności życiowej z większym udziałem wychowawców.

### 1.4.3. GRUPA AUTONOMICZNA

Proces usamodzielnienia wychowanka w placówce opiekuńczo-wychowawczej rozpoczyna się z chwilą osiągnięcia przez niego pełnoletności. Celowe wydaje się, więc stworzenie takich warunków, aby jak najlepiej przygotować go do samodzielnego życia i maksymalnie zmniejszyć towarzyszący temu stres. Jedną z form pomagających wychowankowi oswoić się z trudną sytuacją wchodzenia w dorosłość jest grupa autonomiczna. Jest ona filią domu dziecka, ponieważ posiada swój statut, który określa charakter, cele i zadania pracy z młodzieżą. Mieści się zazwyczaj w mieszkaniu poza terenem placówki i zapewnia warunki lokalowe i bytowe dla wychowanków trwale pozbawionych opieki rodziny własnej.

Podstawowym celem grupy autonomicznej jest pomoc pełnoletniej młodzieży we wkraczaniu w samodzielne życie. *„Od strony formalnej polega to na zdobyciu przez wychowanka umiejętności pozwalających sporządzić racjonalny i adekwatny do potrzeb indywidualnych plan usamodzielnienia. W planie wychowanek musi się wypowiedzieć min. na temat swojej sytuacji mieszkaniowej, aktualnego bądź przyszłego wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, możliwości zatrudnienia, ubezpieczenia a także sposobu wydatkowania wyprawki pieniężnej. Aby możliwe było opracowanie indywidualnego planu usamodzielnienia wychowanek musi aktywnie uczestniczyć w realizacji kolejnych jego etapów. Musi, więc wyrobić sobie wymagane dokumenty (dowód osobisty, książeczkę zdrowia, itp.) i złożyć*

---

<sup>36</sup> U. Kamińska, Zarys metodyki..., op. cit., s. 98.

*wniosek o przyznanie mu mieszkania komunalnego. W razie potrzeby rejestruje się jako osoba bezrobotna, rozlicza z podatku, zakłada konto, itp.*<sup>37</sup>

Są to cele cząstkowe wynikające z głównego celu, jakim jest ogólne przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia „*poprzez aktywny udział w społeczności środowiskowej i lokalnej, a pobyt w grupie autonomicznej jest okresem chronionego usamodzielnienia wychowanka.*”<sup>38</sup>

Do zadań grupy autonomicznej należy:

1. Funkcjonowanie w warunkach zbliżonych do rodziny, gdzie każdy ma jasno określone zadania i miejsce;
2. Wpajanie wychowankom norm i zachowań życia społecznego;
3. Nauka racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi;
4. Samodzielne załatwianie spraw mieszkaniowych i zawodowych;
5. Wdrażanie do porządku, obowiązkowości i odpowiedzialności;
6. Kształtowanie poczucia odpowiedzialności za własne decyzje i zachowanie.<sup>39</sup>

Organami decydującymi o funkcjonowaniu grupy jest Rada Domu Dziecka oraz społeczność grupy autonomicznej, czyli wychowawca i wychowankowie. Przynajmniej raz w miesiącu organizują oni zebranie, na którym omawiana jest działalność i zadania grupy. W grupie może przebywać do 10 wychowanków i może ona być placówką koedukacyjną. W zakresie utrzymania i rozliczania grupa autonomiczna jest finansowana po przez dotację gminy lub powiatu, część kosztów ponoszą członkowie grupy z środków własnych (stypendia socjalne, dochody własne). Członkiem grupy może zostać wychowanek powyżej 17 roku życia, który uczy się w szkole dziennej bądź studiuje na studiach dziennych, zaocznych, wieczorowych, pracuje lub uczy się zawodu. Wychowankowie mogą przebywać w grupie do 24 roku życia. Każdy nowo przyjęty wychowanek podpisuje kontrakt, który zawiera indywidualny plan rozwoju oraz zobowiązuje się do przestrzegania zasad regulaminu. Wychowankowie, którzy ukończyli już 18 lat podpisują umowę cywilno- prawną, której przedmiotem jest zabezpieczenie mieszkania.<sup>40</sup>

Wychowankowie przebywający w grupie autonomicznej mają tak zorganizowany zakres obowiązków, iż nie mają czasu na nudę. „*Każdy wychowanek musi nauczyć się dbać o siebie, o swe zdrowie, higienę, intymność. W realizacji swych potrzeb musi uwzględniać*

<sup>37</sup> K. Pezdek, Proces usamodzielnienia w grupie autonomicznej, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 2004, nr 8, s. 38.

<sup>38</sup> M. Prokosz, Nowy model..., op. cit., s. 99.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, s. 99-100.



*również dążenia pozostałych mieszkańców. Często okazuje się, że nie jest to proste.*<sup>41</sup> Do tej pory wychowankowie żyli wśród kilkudziesięciu osób, byli przyzwyczajeni do krzyków i podniesionego głosu. Dlatego wiele osób na początku przechodzi trudny okres adaptacji do nowych warunków życia, polega to na wyciszeniu, nauce kompromisu i dbania o wspólny interes grupy.

Wychowanek przebywa w grupie autonomicznej czasowo i może to ustać z powodu powrotu do rodziny, usamodzielnienia lub nie realizowania założeń kontraktu. Ważną kwestią jest współpraca wychowawcy z wychowankami. Ich zadaniem jest odpowiedzialność, dbałość o integrację i wyposażenie grupy, tworzenie serdecznej rodzinnej atmosfery, nadzorowanie i kontrolowanie spraw wychowanków, współpraca ze szkołami oraz utrzymywanie kontaktu z rodzinami dzieci. Wychowawca ma za zadanie pisać sprawozdania z działalności finansowej grupy oraz realizacji indywidualnych planów wychowanków. Podstawą dobrego kontaktu między grupą a ich opiekunem jest wytworzenie atmosfery życzliwości, udzielenia wsparcia w sytuacjach trudnych i stworzenie zaufania między sobą.<sup>42</sup>

Ważne jest, aby wychowawca miał predyspozycje do prowadzenia grupy autonomicznej. Powinien nawiązać z wychowankami dialog i zdobyć ich zaufanie, przez poznanie ich sposobu bycia, charakterów, zainteresowań, itp. Pamiętać jednak należy o pewnym dystansie w tych relacjach, aby nie przekroczyło to pewnej bariery relacji wychowawczych. Opiekun nie może być kumplem dla wychowanka, lecz jego doradcą i powiernikiem.

Reasumując powyższe wypowiedzi na temat form usamodzielnienia wychowanków w domu dziecka, należy zaznaczyć, że wprowadzanie młodego człowieka w świat dorosłych, powinno odbywać się jak najwcześniej. Ponieważ wychowanek obarczany coraz to większą odpowiedzialnością za swój los, przez liczne decyzje, zadania, sprawia, że wchodzi on bardziej w system norm i praw oraz obyczajów panujących w społeczeństwie. Owe formy pracy z wychowankiem pozwalają na kompensację negatywnych wzorów życia społecznego, wyniesionych przez większość wychowanków z domu rodzinnego.

Odnosząc się do powyższych wiadomości na temat innowacyjnych metod pracy z wychowankiem wchodzącym w dorosłe życie, uważam, że jest to bardzo dobry kierunek działań, w którym powinna iść każda placówka opiekuńczo wychowawcza. Powyższe metody działań wychowawczych pozwalają na pokazanie młodzieży realiów życia społecznego z jego pozytywnymi i negatywnymi skutkami. Pobyt w mieszkaniu usamodzielnienia, w grupie usamodzielnienia lub grupie autonomicznej pozwala na większe przygotowanie się do

---

<sup>41</sup> K. Pezdek, *Proces usamodzielnienia...*, op. cit., s. 38.

<sup>42</sup> M. Prokosz, *Nowy model...*, op. cit., s. 100.

samodzielnego życia niż w realiach domu dziecka. Przedstawione przeze mnie formy pracy z wychowankami działają na różnych zasadach, ale mają jeden wspólny cel a jest nim wprowadzenie młodego człowieka na indywidualną ścieżkę życia, która rozpoczyna się dla każdego w chwili opuszczenia placówki, jaka jest dom dziecka.

## **1.5. OPIEKA INSTYTUCJONALNA W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ**

W ostatnich latach w większości krajów Unii Europejskiej można zaobserwować znaczny spadek liczby placówek opiekuńczo-wychowawczych stałego pobytu. Zaznaczają się tendencje do zmniejszania liczby placówek pobytu stałego oraz liczby dzieci w nich umieszczanych, dążenie do rozwoju niewielkich form opieki oraz ich zróżnicowanie.

W wielu krajach powierzenie dziecka placówce opieki całkowitej uważa się za ostateczność, raczej rozważa się inne opcje jak np.: umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej. W krajach takich jak: Holandia czy Wielka Brytania, wiele placówek stałego pobytu została zamknięta, natomiast w innych jak Belgia, Niemcy, Irlandia lub Włochy, placówki te zostały zastąpione przez różne formy działań w środowisku lokalnym, takie jak programy opieki dziennej czy samodzielne mieszkania dla młodzieży, oraz przede wszystkim różne formy pracy z rodziną. Zazwyczaj do placówek opiekuńczo-wychowawczych stałego pobytu trafiają dzieci pozbawione rodziny naturalnej, chociaż więcej jest dzieci z rodzin niepełnych, dotkniętych biedą i bezrobociem, oraz rodzin zagrożonych patologiami np.: alkoholizmem, narkomanią, itp. Zaznaczyć trzeba, że w ostatnich czasach do placówek opieki stałej, w znacznej mierze trafiają dzieci starsze a nie małe.<sup>43</sup>

Rozwój tworzenia niewielkich form pracy opiekuńczo-wychowawczej, przebiega niejednolicie w różnych krajach. Aby mogły funkcjonować prawidłowo muszą działać na określonych zasadach takich jak:

1. Umieszczenie w normalnych dzielnicach mieszkaniowych;
2. Przebywać w nich może mała grupa wychowanków;
3. Nieliczna opieka personelu;
4. Autonomia wobec organizacji nadrzędnej;

---

<sup>43</sup> W. Hellinckx, Opieka instytucjonalna i jej alternatywy w krajach Unii Europejskiej. [W:] Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem, Wybór tekstów, (red.) Z. W. Stelmaszczuk, Warszawa 1999, s. 117-120.

##### 5. Możliwość korzystania przez wychowanków z użyteczności publicznej.<sup>44</sup>

Takie działanie wyraża się w tworzeniu form jak najbardziej podobnych do środowiska rodzinnego.

W krajach Unii Europejskiej kładzie się większy nacisk na włączenie w proces pomocy dziecku całej rodziny, polegający na korzystaniu z praw rodzicielskich oraz umożliwienie rodzicom uczestnictwa i współdziałania w podejmowaniu decyzji dotyczących dzieci. Natomiast mniejszy nacisk na bezpośrednie włączanie rodziców w proces opieki, przez oferowanie im wsparcia czy terapii w celu przygotowania ich na powrót dzieci. Chodzi tu o nie przerwanie więzi emocjonalnej, której celem jest szybki powrót dziecka do domu.

Wyniki badań pokazują, że im dłuższy pobyt dziecka w placówce tym większe nasilenie się jego problemów. *„W pierwszym okresie po przyjęciu dziecka do placówki zaobserwowano ustępowanie problemów, które były przyczyną umieszczenia. Jednak w miarę upływu czasu, problemy pierwotnie manifestowane przez wychowanków, zaczynają powracać. Wydaje się, że pobyt w placówce po pewnym okresie przestaje być efektywny.”*<sup>45</sup>

Tego typu dążenia mają doprowadzić do tego, że dziecko w instytucji powinno być otoczone indywidualną opieką i zainteresowaniem, tak jak mogłoby oczekiwać tego od swojej rodziny. Powinno zdobyć doświadczenie tak jak inne dzieci, mieć oparcie w bliskich, uczęszczać do szkoły i brać czynny udział w życiu społecznym. Jak wiemy we współczesnych realiach polskich placówek opiekuńczo-wychowawczych, borykających się z problemami finansowymi niedoborami kadrowymi, spełnienie takich wymogów może okazać się niemożliwe. Do tego dochodzi nieadekwatna pomoc instytucji państwowych, do problemów, jakie ma przeciętna polska rodzina, często żyjąca na skraju ubóstwa.

W wielu krajach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce, powstają niewielkie placówki połączone organizacyjnie z większymi strukturami. W Niemczech formy opieki nad dzieckiem, które wymaga umieszczenia w środowisku zastępczym są dosyć zróżnicowane, jednak cały system opieki zastępczej podobnie jak w innych krajach Europy składa się z dwóch typów: opieki rodzinnej i zakładowej. *„Cały system opiera się na idei wychowywania w małych grupach, indywidualizacji pracy z wychowankiem oraz rozwijaniu kompetencji do usamodzielnienia. Zwykle jednocześnie z zapewnieniem dziecku opieki w środowisku zastępczym stosuje się terapię zaburzonej rodziny.”*<sup>46</sup>

<sup>44</sup> W. Hellinckx, Opieka instytucjonalna i jej..., op. cit., s. 116.

<sup>45</sup> Tamże, s. 122-123.

<sup>46</sup> K. P. Badora, Systemowe rozwiązywanie problemów sieroctwa w Niemczech. [W:] System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie, (red.) S. Badora, D. Marzec, Kraków 2002, s. 369.

Opieka zakładowa w Niemczech rozumiana jest jako system socjopedagogicznych instytucji, których celem jest socjalizacja dzieci i młodzieży. Różnorodność tych form zależy od obszaru geograficznego, warunków materialnych instytucji, liczby dzieci objętych opieką, godzin pracy, specyficznych problemów wychowanków. Z opieki zakładowej korzystają dzieci starsze od 15 roku życia. Liczba przebywających w domach dziecka wychowanków wynosi 48% dzieci pozbawionych opieki, co daje dość duży odsetek dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Główne założenia opieki zastępczej w Niemczech nie różnią się od założeń w Polsce, z tym, że znacznie więcej robi się w kierunku usamodzielnienia wychowanków. Jednym z takich rozwiązań są działy zewnętrzne placówki tzw. „wspólnoty mieszkaniowe” w zwykłym osiedlu. Opiekę nad grupą wychowanków sprawia wychowawca, który wspiera społeczne kompetencje młodych ludzi, odwiedza ich w zależności od potrzeb i czuwa nad ich zachowaniem. Część pełnoletnich wychowanków po opuszczeniu domu dziecka, tak jak w polskim systemie opieki zastępczej, otrzymuje samodzielne mieszkania.<sup>47</sup>

Inną formą opieki kompensacyjnej w Niemczech są grupy całodziennego opieki (Tagesgruppe). Jest to forma zbliżona do funkcjonowania rodzinnego. W tych grupach wychowuje się od 6 do 8 wychowanków, nad którymi całodzienną opiekę sprawia od 3 do 4 wychowawców. Wychowankowie umieszczani są zazwyczaj w dużych mieszkaniach w obrębie osiedla. Biorą oni udział w różnych czynnościach domowych i mają określone obowiązki. Tym typem opieki w Niemczech objętych jest 7 % dzieci.<sup>48</sup>

W wielu krajach np.: Belgii, Holandii, Irlandii, w domach usytuowanych w dzielnicach mieszkaniowych zapewnia się pobyt grupom starszej młodzieży. Są to grupy w niewielkim stopniu nadzorowane przez opiekunów. Najbardziej powszechną alternatywą opieki instytucjonalnej są różne formy opieki dziennej i samodzielne mieszkania pod nadzorem przeznaczone dla młodzieży. W ośrodkach opieki dziennej dzieci i młodzież mogą spędzać czas wolny po zajęciach szkolnych, są to odpowiedniki świetlic socjoterapeutycznych w Polsce. W programy interwencyjne zaangażowane jest dziecko, szkoła i rodzice. Celem podejmowanych działań jest pomoc młodym ludziom zagrożonym umieszczeniem poza domem. Samodzielne mieszkania pod nadzorem są przeznaczone dla młodzieży mieszkającej pojedynczo lub w grupach. Pozostają one pod nadzorem pracowników opieki zatrudnionych przez instytucje prowadzącą. Głównym celem jest umożliwienie młodym ludziom nabycia

---

<sup>47</sup> Tamże, s. 372-375.

<sup>48</sup> W. Żłobicki, Instytucje opiekuńczo-wychowawcze w Niemczech, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 1998, nr 8, s. 34.

podstawowych umiejętności niezbędnych w samodzielnym życiu. Rodzice ani dalsza rodzina nie biorą udziału w programie.<sup>49</sup>

W krajach takich jak Wielka Brytania, Hiszpania, Francja system opieki zastępczej w głównej mierze opiera się na działaniach wspierających rodzinę. Zazwyczaj młodzi ludzie trafiają do placówek stałego pobytu, dopiero wtedy, gdy rozwiązania w postaci umieszczenia ich w rodzinie zastępczej, adopcja, nie przynoszą pozytywnych rezultatów. Większy nacisk kładzie się na współpracę z rodzicami wychowanków, przez oferowanie im pomocy materialnej, w formie terapii w celu przygotowania ich do powrotu dzieci. Istnieje również cały szereg instytucji o charakterze charytatywnym, które mają za zadanie pomagać rodzinom w trudnych sytuacjach życiowych. Niestety w Polsce te działania w dalszym ciągu są niedostatecznie realizowane, głównie polegają na jak najszybszym wyciągnięciu dziecka z środowiska rodzinnego, często patologicznego i umieszczeniu go w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Podsumowując mogę stwierdzić, że system opieki kompensacyjnej w krajach Wspólnoty Europejskiej zmierza głównie w kierunku zmniejszania ilości placówek stałego pobytu, po przez przekształcanie ich w mniejsze oddziały, co będzie rokowało na uzyskanie lepszych wyników w kwestii usamodzielniania wychowanków, oraz kładzie nacisk na pomoc rodzinie naturalnej dziecka, aby miało ono szansę na powrót do niej. Ogólnie w większości krajów kładzie się nacisk na tworzenie rodzin zastępczych i adopcji wychowanków, oraz na możliwie jak najwcześniejsze działania w celu przygotowania młodzieży do samodzielnego życia.

Dotychczasowe moje rozważania skupiły się głównie na procesie działań formalnych towarzyszących wychowankowi w trakcie usamodzielnienia. W następnych podrozdziałach przedstawię sytuację bio-psycho-fizyczną wychowanków, którzy przygotowują się do samodzielności życiowej.

## **1.6. DOJRZAŁOŚĆ FIZYCZNA WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA**

Okres dorastania młodego człowieka jest wiekiem przejściowym między dzieciństwem a dorosłością. Wiek dorastania jest okresem, w którym dokonuje się przeobrażenie dziecka w osobę dorosłą. Na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu zachodzą radykalne zmiany fizyczne i psychiczne, które dają możliwość spełniania zadań właściwych dla osób dorosłych.

---

<sup>49</sup> W. Hellinckx, Opieka instytucjonalna i jej alternatywy w krajach Unii Europejskiej. [W:] Współczesne kierunki..., op. cit., s. 132-133.

Toteż zmiany zachodzą na ogół szybko, są łatwo dostrzegalne, a z punktu widzenia wychowawczego wymagają zmiany metod postępowania i dużej ich elastyczności.<sup>50</sup> Rozwój fizyczny dorastającego wychowanka polega na rozwoju struktury i funkcji organizmu. Obejmuje on zmiany anatomiczne i fizjologiczne takie jak: zwiększanie się wysokości i ciężaru ciała, zmiany w proporcjach organów i ogólnym kształcie ciała oraz dojrzewanie płciowe. Procesy te są ze sobą ściśle związane i wpływają na siebie nawzajem. Wiek dorastania jest to okres, w którym dokonuje się szybkie tempo rozwoju dziecka, w porównaniu z okresem poprzednim, jakim był młodszy wiek szkolny.<sup>51</sup>

W naukach medycznych okres biologicznych przemian organizmu nosi nazwę dojrzewania, przy czym wyodrębnia się jego fazę wstępną, zwaną pokwitaniem (wiek podrastania), po niej występuje adolescencja (młodość). W psychologii najczęściej stosuje się nazwę wiek dorastania, obejmując nią zarówno dojrzewanie fizyczne, jak i związany z nim rozwój psychiczny i społeczny. R. Łapińska i M. Żebrowska uznają, że wiek dorastania trwa od 12-13 do 17-18 roku życia.<sup>52</sup>

Niektórzy badacze widzą jednak konieczność wyodrębnienia dwóch faz. Czyni tak M. Przetacznikowa, wydzielając średni wiek szkolny, przypadający na lata 11-15 r.ż. i następujące po nim dorastanie, przy czym okres ten obejmuje dwie fazy, które w przybliżeniu oddziela, 16 r.ż.<sup>53</sup>

Zjawiskiem najbardziej charakterystycznym dla okresu przejściowego między dzieciństwem, a młodością jest tzw. skok pokwitaniowy. Występuje on u każdego dorastającego dziecka, jednak czas wystąpienia, natężenie oraz czas trwania jest różny u chłopców i dziewcząt, a także u poszczególnych osób tej samej płci. U chłopców skok pokwitaniowy występuje przeciętnie w wieku od 12 do 15 r.ż. i powoduje przyrost wysokości i ciężaru ciała. U dziewczynek skok pokwitaniowy rozpoczyna się około dwa lata wcześniej niż u chłopców, trwa krócej i jest mniej nasilony.

Oceniając rozwój fizyczny dzieci i młodzieży należy zauważyć, że wychowankowie domu dziecka przychodząc do placówki wchodzą z całym bagażem doświadczeń. Dzieci przychodzą z wieloma deficytami rozwojowymi, spowodowanymi brakami lub zaniedbaniami wyniesionymi z domu rodzinnego.

---

<sup>50</sup> R. Łapińska, M. Żebrowska, Wiek dorastania. [W:] Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży. (red.) M. Żebrowska, Warszawa 1980, s. 664.

<sup>51</sup> Tamże, s. 682.

<sup>52</sup> Tamże, s. 186.

<sup>53</sup> M. Przetacznikowa, Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym, Warszawa 1971, s. 10.

Zdaniem H. Filipczuk „*dzieci z placówek cechują niższe wskaźniki wzrostu i wagi (stwierdzono je u ponad 40% dzieci), mniejsza odporność fizyczna przejawiająca się w podatności na infekcję, w zwiększonej zachorowalności na choroby wieku dziecięcego.*”<sup>54</sup>

Jest to spowodowane brakiem szczepień ochronnych, zmianą miejsca pobytu i złymi warunkami mieszkaniowymi. Również oprócz chorób wieku dziecięcego wychowankowie częściej niż inne dzieci przechodzą infekcje górnych dróg oddechowych, infekcji dróg moczowych, zapalenie uszu, wady budowy i postawy, wady wzroku, niedosłuch, moczenie mocne oraz inne odchylenia od normy i wady rozwojowe. Jest to swoista konsekwencja sytuacji, w jakiej znajdowały się wychowankowie przed umieszczeniem w placówce. Dzieci często były pozbawione odpowiednich warunków higienicznych, kontroli i opieki lekarskiej.<sup>55</sup>

Podobnie kwestię rozwoju fizycznego wychowanków ujmuje J. Maciaszkowa, której zdaniem „*rozwój fizyczny dzieci kierowanych do domu dziecka nie sięga normy wieku w 49%, ciężaru ciała zaś w 42%. U dzieci tych stwierdzono także przed pobytem w domu dziecka:*

- a) Przebycie chorób związanych z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego (padaczka, nerwica);
- b) Wady wrodzone (alergia, choroby serca);
- c) Choroby związane z zaniedbaniem opieki (zaawansowana postać gruźlicy, nieleczona anemia, skutki zatrucia);
- d) Inne typy chorób (reumatyzm, zapalenie ucha środkowego);

Zaobserwowano również objawy nerwowości aż u 90% wychowanków, przejawiających nadpobudliwość ruchową, obgryzanie paznokci, napady złości, nadmierna nieśmiałość, moczenie nocne, jąkanie, lęki nocne itp.”<sup>56</sup>

E. Łuczak w przeprowadzonych badaniach wykazała, że u wychowanków domu dziecka występują liczne nieprawidłowości układu nerwowego: „*czynnościowe (nerwice, fobie szkolne, zaburzenia zachowania 19-36%), bądź ograniczenia (epilepsja, charakteropatia, dysleksja, dysgrafia).*”<sup>57</sup> Autorka wskazuje, że główną przyczyną takiego nasilenia objawów nerwicowych i uszkodzeń organicznych są wywołane silne przeżycia traumatyczne wynikające z patologicznego funkcjonowania wychowanków w ich naturalnych rodzinach. Ma na to

<sup>54</sup> H. Filipczuk, Dziecko w placówce opiekuńczo – wychowawczej. Wychowanie, Warszawa 1988, s. 58.

<sup>55</sup> Tamże, s. 58.

<sup>56</sup> J. Maciaszkowa, Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej, Warszawa 1991, s. 154-155.

<sup>57</sup> E. Łuczak, Rozwój fizyczny dzieci i młodzieży z rodzin zastępczych i domów dziecka, „Problem Opiekuńczo - Wychowawcze” 1994, nr 9, s. 16.

wpływ tryb życia matki, a czasami całej rodziny przed jego urodzeniem: brak higieny, palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, awantury itp.

Na rozwój fizyczny dziecka i jego stan zdrowia ogromny wpływ wywiera zaspokojenie jego potrzeb psychicznych, zwłaszcza potrzeby bezpieczeństwa, przynależności i więzi emocjonalnej. Częsta nieobecność matki i nieokazywanie przez nią miłości, powoduje niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, więzi emocjonalnej, czego wynikiem jest zmniejszenie się odporności fizycznej dziecka, większej podatności na infekcję. Te niedobory i nieprawidłowości rozwoju fizycznego występują u większej liczby dzieci kierowanych do placówki opiekuńczo wychowawczej, jaką jest dom dziecka. Z rozwojem fizycznym wiąże się ściśle rozwój motoryczny i manualny, również często charakteryzujący się opóźnieniem.<sup>58</sup>

Podsumowując, możemy stwierdzić, że do naczelných zadań placówki opiekuńczo-wychowawczej należy zaspokajanie potrzeb wychowanków i kompensowanie braków spowodowanych zaniedbaniami wyniesionymi z domu rodzinnego. Dom dziecka ma za zadanie stworzyć wychowankowi warunki prawidłowego rozwoju fizycznego i utrzymanie dobrego stanu zdrowia.

## **1.7. DOJRZAŁOŚĆ PSYCHICZNA WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA**

W poprzednim podrozdziale omówiliśmy fizyczną stronę dojrzałości wychowanków, wiemy również, że jest ona nieodłącznie związana z psychiką dziecka. Poniżej przedstawię główne wyznaczniki rozwoju dojrzałości psychicznej wychowanka.

W całym procesie zmian rozwojowych, zwłaszcza do kształtowania się osobowości wychowanka, dojrzewanie płciowe stanowi jedynie czynnik dotyczący przebiegu przeobrażeń w tym okresie rozwojowym. W okresie między 12 a 18 r.ż, wychowanek zmierza ku dojrzałości życiowej.

Zdaniem T. Tomaszewskiego „dojrzałość” możemy odnieść do natury biologicznej a pojęcie „dorosłości” do kategorii społecznej. Autor wskazuje na to, że *„człowiek dojrzewa jako organizm w ciągu kilkunastu lat swojego życia, ale nie znaczy to jeszcze, że w tym samym czasie staje się dorosły. Proces dorastania trwa zwykle dłużej i w bardzo wysokim stopniu zależy od społecznych i kulturowych warunków życia oraz systemu wychowawczego. Jeżeli*

---

<sup>58</sup> H. Filipczuk, Dziecko..., op. cit., s. 59-60.



*wszyscy dojrzewają mniej więcej w tym samym okresie życia, to okres dorastania może u różnych jednostek trwać różnie długo i przebiegać rozmaicie.*<sup>59</sup>

Przemiany w życiu psychicznym w okresie dorastania ściśle związane są z rozwojem fizycznym i fizjologicznym, z przemianami dokonującymi się w organizmie dziecka. W okresie dorastania człowiek uzyskuje dwie istotne dla jego rozwoju zdolności: zdolność do dawania nowego życia oraz zdolność do samodzielnego kształtowania życia. Tworzy się duża rozbieżność między dojrzewaniem biologicznym a psychicznym i społecznym, co przejawia się w dwóch fazach okresu dorastania: fazie burzliwych przemian w organizmie wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami psychologicznymi i społecznymi oraz w fazie następnej, gdy w tym biologicznie dojrzałym organizmie młody człowiek poszukuje siebie w swym wymiarze psychologicznym. W tym okresie występuje tzw. kryzys młodzieńczy, charakteryzujący się nasileniem psychicznych trudności dorastania.

Dom dziecka jako placówka całkowitej opieki zastępczej nie ma wystarczających warunków do zapewnienia wychowankom pełnego rozwoju emocjonalnego i nie w pełni może zaspokoić ich niektóre potrzeby psychiczne. Dzieci odrzucone przez rodziców w wieku kilkunastu lat, nie chcą zaakceptować pobytu w placówce, buntują się a konsekwencją tego jest ich mała podatność na oddziaływania wychowawców i angażowania się w nowo zaistniałą sytuację życiową. Wyniki badań przeprowadzonych przez S. Szumana ukazują, iż *„dzieci te nie mają żadnych planów długodystansowych i wartościowych wychowawczo, oraz że ich aspiracje są znacznie niższe niż rówieśników wychowywanych w domach rodzinnych.*<sup>60</sup>

Na dojrzałość psychiczną wychowanków domu dziecka składa się: rozwój intelektualny, rozwój emocjonalny i rozwój moralny. W tych trzech aspektach będziemy rozpatrywać rozwój psychiczny wychowanków przygotowujących się do samodzielnego życia.

Jednym z ważnych aspektów procesu dorastania jest intensywny rozwój umysłowy, który wyraża się w doskonaleniu wszystkich funkcji poznawczych. Rozwój umysłowy warunkuje większość zmian psychicznych, jakie się pojawiają w okresie dorastania. Rozwój intelektualny dziecka zależy od różnych czynników. Są to: czynniki genetyczne oraz warunki rozwoju, jakie posiada wychowanek od najmłodszych lat życia. *„Środowisko rodzinne dzieci kierowanych do placówek najczęściej nie stwarza im warunków stymulujących rozwój umysłowy, nie przejawia też troski o budzenie i zaspokojenie potrzeb poznawczych.*<sup>61</sup>

<sup>59</sup> T. Tomaszewski, *Z pogranicza psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1970, s. 202.

<sup>60</sup> S. Szuman, *Perspektywy, ideały i plany życiowe wychowanków*, „Dom Dziecka” 1959 nr 3.

<sup>61</sup> H. Filipczuk, *Dziecko...*, op. cit., s. 61.

Według I. Obuchowskiej rozwój umysłowy „wpływa on nie tylko na rozwój i kontrolę uczuć, na rozumienie pojęć moralnych, ale w dużej mierze wyznacza światopogląd oraz tożsamość, wpływa również na społeczną aktywność dorastających, jej kierunek i przebieg.”<sup>62</sup> Zmysły dorastających, jak i poszczególne analizatory, uzyskują w procesie dorastania najwyższy w ciągu życia stopień sprawności. W zakresie pamięci zmiany dokonujące się u dorastających wyrażają się przede wszystkim w tym, iż zaczynają się oni posługiwać w większej niż dotychczas mierze pamięcią logiczną. Centralne znaczenie w rozwoju umysłowym dorastającej młodzieży odgrywają procesy myślenia. Na ten okres przypada pełny rozwój najwyższego poziomu myślenia zwany abstrakcyjnym. Intensywnie rozwija się również wyobraźnia. Ujawnia się ona zarówno w pomysłowości rozwiązań w życiu codziennym, jak też w marzeniach i młodzieńczej twórczości. Jako ostatni z podstawowych procesów psychicznych składających się na rozwój umysłowy I. Obuchowska podaje zagadnienie twórczości, która jest oparta przede wszystkim na słowie. Składają się na nie wiersze, opowiadania, listy i pamiętniki. Celem ich jest uzewnętrznienie siebie, swoich pragnień, radości i niepokojów.<sup>63</sup>

W rozwoju intelektualnym wychowanków domu dziecka można zauważyć dużo nieprawidłowości spowodowanych najczęściej negatywnym wpływem środowiska, brakiem odpowiednich wzorów ze strony rodziców, brakiem opieki i stymulacji, co doprowadza do ograniczenia potrzeb poznawczych dziecka i staje się przyczyną braku zainteresowania wiedzą i niechęcią do szkoły.

J. Raczkowska sądzi, że dom dziecka może stworzyć swoim wychowankom korzystniejsze warunki do nauki szkolnej i rozwoju umysłowego niż przeciętna rodzina własna. Występują jednak pewne utrudnienia związane z życiem zbiorowym w placówce, takie jak:

- a) Znaczna liczba wychowanków pozostających pod opieką jednego wychowawcy i związany z tym brak indywidualizacji kontaktów z jednym dzieckiem mającym trudności w nauce;
- b) Brak możliwości zagwarantowania każdemu dziecku uczenia się w odosobnieniu;
- c) Trudność skompletowania zespołu wychowawców wyspecjalizowanych we wszystkich przedmiotach.<sup>64</sup>

W pracy z dziećmi, które mają niepowodzenia szkolne duże znaczenie ma osłabienie lub zlikwidowanie, chociaż jednej przyczyny niekorzystnych sytuacji, mających wpływ na

<sup>62</sup> I. Obuchowska, Psychologia rozwojowa dla rodziców, Okres dorastania, Warszawa 1983, s. 40.

<sup>63</sup> Tamże, s. 48.

<sup>64</sup> J. Raczkowska, Wychowanie..., op. cit., s. 107.

niepowodzenia szkolne wychowanków. Kiedy dziecko chociaż raz odniesie sukces to może zachęcić go do pozytywnego stosunku do szkoły. Ważne jest, aby w codziennej pracy placówki wychowawcy starali się przekazać, że nauka szkolna i umysłowa aktywność ma ogromne znaczenie dla wychowanków na dalsze ich samodzielne życie.

Z badań przeprowadzonych w 1986 roku przez S. Kozaka wynika, że *„wychowankowie domów dziecka charakteryzują się bardzo małą wytrwałością w wypełnianiu obowiązków szkolnych, ich motywacja do nauki jest niska, a aspiracje kształcenia małe. Mimo dość dużej stymulacji intelektualnej w różnego rodzaju zajęciach poznawczych i opieki nad ich nauką szkolną w domu dziecka, przejawiają oni w większości przypadków słabe dążenie do osiągnięcia dobrych wyników w nauce.”*<sup>65</sup>

Wychowanek znajduje się na takim poziomie intelektualnym, że stawia pytania, zastanawia się nad otaczającym go światem fizycznym i społecznym. W związku z ukończeniem szkoły podstawowej wyłania się przed młodzieżą problem wyboru kierunku dalszej nauki lub pracy zawodowej. Tu sytuacja zmusza wychowanków do zastanowienia się nad swoją przyszłością i możliwościami realizacji planów życiowych. Kształtowanie się osobowości wychowanka odbywa się w stałych relacjach z otoczeniem społecznym. Wchodząc w różnego rodzaju relacje kształtuje się i rozwija umiejętność porozumiewania się z otoczeniem. Wychowanek przez te relacje zaczyna poznawać samego siebie. W tym okresie wychowanek zaczyna kształtować obraz samego siebie i poszukuje własnej tożsamości.<sup>66</sup> Mogą to być próby naśladowcze lub samodzielne. Młodzi ludzie próbują zmienić swoją osobowość przez naśladowanie cudzego zachowania, sposobów ubierania się, wyrażania emocji oraz przejmowania cudzych poglądów, przekonań i pragnień. Proces rozwoju tożsamości nie przebiega u wszystkich dorastających jednakowo a sposoby poznawania siebie są różne. I. Jundziłł stwierdza, że *„większa połowa młodzieży w okresie dorastania zastanawia się nad sobą samym i stara się poznać siebie. Czyni to przez porównywanie siebie z innymi osobami, również fikcyjnymi. Młodzież poznaje siebie również przez informacje uzyskane od innych oraz przez samoobserwację. Ustalenie tożsamości staje się jedną z podstawowych potrzeb okresu dorastania. Określenie siebie prowadzi do dokonywania samodzielnych wyborów.”*<sup>67</sup>

<sup>65</sup> S. Kozak, Sieroctwo społeczne, Warszawa 1986. s. 53.

<sup>66</sup> M. Porebska, Osobowość i jej kształtowanie się w dzieciństwie i młodości, Warszawa 1982, s. 178-182.

<sup>67</sup> I. Jundziłł, O samowychowaniu, Warszawa 1975, s. 94-97.

Przy rozważaniu zagadnień dorastania na uwagę zasługują różnice związane z płcią, a mianowicie szybsze dorastanie dziewcząt. Zdaniem I. Obuchowskiej „*dorastający stają się drażliwi, niespokojni ruchowo, dziewczęta często mają złe humory, miewają wybuchy złości. Tak dziewczęta jak i chłopcy cechuje zmienność motywacji.*”<sup>68</sup> Okres dorastania obejmuje wiele sfer osobowości, które nie przebiegają równolegle. Psychologowie wiele uwagi poświęcają dorastaniu społecznemu, które polega z jednej strony do określonej roli społecznej i podejmowaniu coraz to bardziej odpowiedzialnych zadań społecznych.

Ważny aspekt rozwoju psychicznego stanowi dojrzewanie emocjonalne. Pobudliwość i niestałość emocjonalna ustępuje stopniowo miejsca stałości i równowadze. Zwiększa się skala przeżyć emocjonalnych, wzbogaca się treść uczuć, wzmacnia rozwój uczuć wyższych: moralnych, społecznych i estetycznych. Jako cechy życia emocjonalnego dorastających R. Łapińska i M. Żebrowska wyróżniły intensywność i zyczliwość przeżyć uczuciowych, kiedy smutek przeżywany bywa głęboko, a radość osiąga wysokie szczyty uniesienia. Inną cechą dorastającej młodzieży są krańcowe nastroje: od radości do smutku, od entuzjazmu do zniechęcenia. Uczucia radości i smutku często wiążą się z określonymi bodźcami.<sup>69</sup>

Obserwując dzieci przebywające w domu dziecka można zauważyć, że charakteryzują się one wysokim stopniem nasilenia takich stanów jak: poczucie osamotnienia, odmienności i egzystencjalna tymczasowość.

Poczucie osamotnienia wychowanków jest przykrym stanem psychoemocjonalnym, spowodowanym długotrwałym niezaspokojeniem potrzeby miłości i przynależności. Zdaniem J. Szczepańskiego „*izolacja, brak porozumienia, brak wzajemnego zrozumienia, brak zainteresowania osobą i jej sprawami to najważniejsze czynniki zjawiska społecznej i psychicznej samotności.*”<sup>70</sup>

Pozytywne kontakty z wychowawcami nie wystarczają, aby uwolnić wychowanków od poczucia samotności. Brak więzi emocjonalnej, świadomość nie przynależności do drugiego człowieka powoduje nasilanie się egoizmu, mechanizmów obronnych: hysterii lub agresji. Wychowankowie mogą odczuwać jak bardzo uciążliwe są zakazy obowiązujące w domu dziecka i mogą odbierać je jako karę. Poczucie osamotnienia utrudnia zaspokajanie u dzieci potrzeby bezpieczeństwa, nasila się neurotyczny niepokój i procesy nerwicowe. U wychowanków obserwuje się chwiejność emocjonalną.<sup>71</sup> A. Maciarz stwierdza, że

<sup>68</sup> I. Obuchowska, Psychologia rozwojowa..., op. cit., s. 11.

<sup>69</sup> R. Łapińska, M. Żebrowska, Psychologia..., op. cit., s. 410.

<sup>70</sup> J. Szczepański, O indywidualności, Warszawa 1988, s. 122.

<sup>71</sup> A. Maciarz, Psychoemocjonalne stany wychowanków domów dziecka, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 1990, nr 5/6, s. 182.

„*długotrwałe osamotnienie prowadzi także do wytworzenia się lęku przed nawiązywaniem kontaktu emocjonalnego.*”<sup>72</sup> Zdaniem autorki, aby uwolnić wychowanków od poczucia osamotnienia należy obdarzać je trwałym uczuciem miłości.

Kolejnym stanem jest poczucie odmienności spowodowane negatywnymi reakcjami otoczenia społecznego na odmienną sytuację życiową. Wychowankowie domu dziecka przeżywają swoją odmiennność, ponieważ, znajdują się poza rodzina własną, szczególnie odczuwają to w szkole, gdzie narażone są na dystans społeczny ze strony kolegów. Mała atrakcyjność wychowanków i ich niska pozycja społeczna wśród rówieśników spowodowane są także słabymi wynikami w nauce, zaburzeniami zachowania. Poczucie odmienności może wiązać się również z porównywaniami się z innymi dziećmi wychowywanymi w rodzinach własnych. Aby zniwelować te stany lub je złagodzić, wychowawcy i nauczyciele powinni wyznaczyć wychowankom różne role i zadania związane z imprezami, uroczystościami, które rozwijają ich aktywność i poprawiają samopoczucie. Wychowankowie przebywający w domu dziecka przeżywają również poczucie egzystencjalnej tymczasowości. Jest to stan związany z niezaspokojeniem potrzeby bezpieczeństwa z powodu tymczasowości, zmienności otoczenia fizycznego, społecznego oraz brakiem trwałej więzi z tym otoczeniem. Wychowanek ma małe szanse przywiązania się do miejsca, rzeczy i sytuacji, gdyż wie, że to nie należy do niego, lub w każdej chwili może zmienić użytkownika.<sup>73</sup>

To wszystko powoduje, że wychowankowie nie mogą osiągnąć równowagi emocjonalnej, stabilizacji życiowej, zapewniającej im prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

Rozwój moralny wychowanka zależy od rozwoju umysłowego, ponieważ przebiega w stadiach, odpowiadających stadiom rozwoju umysłowego. W miarę rozwoju intelektualnego wychowanka wzrasta poziom rozwoju moralnego. Obejmuje on dwie fazy: rozwój postępowania moralnego i rozwój pojęć moralnych. Uczenie się jak być moralnym obejmuje: poznanie, czego oczekuje grupa społeczna, co nakazują jej prawa, rozwijanie sumienia, możliwość interakcji społecznych. Dzieci poznają, co jest dobre a co złe, akceptują pewne standardy przyjmowane przez środowisko, w którym żyją.<sup>74</sup>

Dzieci przychodzące do placówki opiekuńczo wychowawczej mają zazwyczaj zaburzony rozwój zachowania moralnego. Często przebywając w patologicznym środowisku mają złe pojęcie na to, co dobre a co złe w życiu. Najczęściej ich system wartości moralnych jest nieprawidłowy, odbiegający od zasad ogólnie panujących w społeczeństwie. W tej kwestii

---

<sup>72</sup> Tamże, s. 182.

<sup>73</sup> A. Maciarz, *Psychoemocjonalne stany...*, op. cit., s. 181-186.

<sup>74</sup> E. B. Hurlock, *Rozwój dziecka, Rozwój moralny*, tom 2, Warszawa 1985, s. 184-194.

ważna jest praca wychowawców nad poprawieniem u wychowanków zaburzonego rozwoju moralnego.

W okresie dorastania dużą rolę odgrywa kwestia koncentracji na sobie. Dorastający człowiek, działając w ramach relacji z otoczeniem, zaczyna poznawać siebie i formułuje własną samoocenę. Otwiera się nowa perspektywa zajmowanej pozycji w grupie rówieśniczej, organizacji młodzieżowej. Te nowe relacje powodują zmianę działania jednostki: obejmuje ona sposób bycia i strój, zasady postępowania, przekonania i wartości.

W dojrzewaniu psychicznym młodego człowieka ważny jest również akcentowany przez psychologów idealizm młodzieżowy, który ma prowadzić do zbudowania hierarchii wartości. S. Szuman wyróżnia trzy fazy rozwoju młodzieńczego idealizmu. Pierwsza faza to antycypacyjny idealizm, który występuje na początku okresu dorastania, w 12-14 r.ż. charakteryzuje się wiarą w istnienie szczęścia, dobra i prawdy. Nie mając jeszcze doświadczeń młodzież snuje marzenia i ufnie ustosunkowuje się do życia. Występuje bunt przeciw temu, co spotyka się w rzeczywistości. Kolejna faza to idealizm kompensacyjny, czyli faza buntu, połączonego z ostrym krytycyzmem, który zwraca się ku innym, przede wszystkim dorosłym, obwinianym za wszystkie błędy. W ostatnich latach wieku dorastania występuje faza idealizmu, nazwana normatywna albo praktyczną. Cechuje ją poszukiwanie dróg i możliwości naprawy istniejącego stanu rzeczy. Kształtowanie się osobowości w fazie dojrzewania charakteryzuje się formowaniem skali wartości i celów życiowych, odbywa się poprzez wykonanie tych zadań. Warunki osobiste jednostki i zewnętrzne, w ramach, których działa, powodują, że realizując zadania życiowe młody człowiek staje wobec konieczności wyboru, decyzji. W tym działaniu dokonuje się samorealizacja osobowości przez własne działanie. Możemy powiedzieć, że w tym okresie zamyka się etap kształtowania pełnej struktury osobowości.<sup>75</sup>

Jedną z charakterystycznych cech dojrzałej osobowości jest samodzielność, która łączy się z odpowiedzialnością. Szczególnie silne przejawy samodzielnego działania spotykamy u młodzieży, która próbuje ułożyć swoje życie według własnych planów, odrzucając rady i wskazówki osób starszych. Dążenie do samodzielności stanowi pozytywny obraz rozwoju, ale nie może być uznawany za wyraz społecznej dojrzałości. U dorastających wychowanków manifestacje samodzielności w tym wieku, często wiążą się z brakiem odpowiedzialności, unikaniem jej lub łatwym zrzucaniem na innych. Ściśle związana z samodzielnym działaniem wychowanka jest autonomia. Jest to bardzo zasadnicza właściwość osobowości, obejmująca

---

<sup>75</sup> M. Porębska, *Osobowość...*, op. cit., s. 196-197.

całe jej funkcjonowanie w różnych działaniach i sytuacjach. Jednym z jej wskaźników może być osłabienie zależności od otoczenia i bezpośrednich jego oddziaływań.

Autonomia wyraża się w takich działaniach jak świadome decyzje, zajmowanie stanowiska wobec faktów i zdarzeń, wydawanie niezależnych sądów i podejmowanie zadań. Za jej wyraz uznaje się panowanie nad własnymi przeżyciami, pozbywanie się uprzedzeń, rozwiązywanie wewnętrznych konfliktów i pokonywanie sytuacji kryzysowych.<sup>76</sup>

W miarę dorastania młodzi ludzie coraz wyraźniej zaczynają dostrzegać, iż otaczający świat dorosłych stanowi środowisko bardzo zróżnicowane ze względu na wyznawane poglądy i przekonania w kwestiach politycznych, społecznych, religijnych, moralnych i estetycznych. Obserwacja tych zachowań wpływa na kształtowanie się poglądu na świat wychowanka w trakcie dorastania. R. Łapińska stwierdza, iż *„oczywista staje się konieczność dokonania wyboru mnogości otaczających wzorów, obrania własnej linii postępowania, opowiedzenia się za określonym światopoglądem.”*<sup>77</sup>

Podsumowując powyższe rozważania można zauważyć, że wielu wychowanków przeżywa ogrom złożonych i intensywnych emocji związanych z rozwojem biologicznym, jak i psychicznym oraz z osiągnięciem dojrzałości społecznej. Dodatkowo nakładają się na to problemy życiowe powstające w trakcie usamodzielnienia wychowanka. Dojrzałość psychiczna nie u wszystkich rozwija się jednakowo, dlatego powinno się umożliwić wychowankowi oswoić się z nową sytuacją, jaką jest wkraczanie w dorosłe życie.

## **1.8. DOJRZAŁOŚĆ SPOŁECZNA WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA**

Rozwój społeczny oznacza nabywanie umiejętności zachowania się zgodnie z oczekiwaniami społecznymi. Stawanie się osobą uspołecznioną wyraża się w trzech procesach: uczenia się zachowań społecznie aprobowanych, pełnienie ról oraz rozwój postaw społecznych. W każdym okresie życia dzieci znajdują się pod wpływem grupy społecznej, z którą są w stałym związku i się z nią identyfikują. W okresie przedszkolnym jest to rodzina, w szkole są to nauczyciele i rówieśnicy, a w okresie dorastania ważny wpływ na wychowanka

<sup>76</sup> M. Porebska, *Osobowość...*, op. cit., s. 198-201.

<sup>77</sup> R. Łapińska, *Psychologia wieku dorastania*, Warszawa 1966, s. 50.

ma grupa rówieśnicza, z którą zaczyna się on identyfikować. Może mieć ona pozytywny lub negatywny wpływ na wychowanka.<sup>78</sup>

Pojęcie roli społecznej możemy rozpatrywać dwojako rozpatrując ludzkie czynności i zachowania oraz społeczne oczekiwania, co do modeli i wzorów zachęcających do naśladowania. *„Dojrzewaniem społecznym nazywamy okres ukierunkowanych zmian w rolach społecznych, a więc w roli dziecka, ucznia, członka grupy rówieśniczej, partnera w związkach z płcią przeciwną. Wszystkie te role są charakterystyczne dla sytuacji przejściowej między okresem dzieciństwa (zależności, podporządkowania) i okresem dorosłości, czyli pełnienia tych ról w sposób mniej lub więcej świadomy i przeżyty w czasie „trenowania” dojrzałości, doświadczenia skutków alternatywnych rozwiązań sytuacji osobistych i społecznych, podjęcia bądź ucieczki od odpowiedzialności za swoje działania, jak i wyboru celów, w imię, których się działa.”*<sup>79</sup>

Młodzi ludzie okres dorastania traktują jako nową rolę społeczną i dążą w swoich działaniach do akceptacji przez dorosłych. Charakterystyczne jest dla tego okresu przynależność do wielu grup i zajmowanie w nich różnych pozycji, stąd też wielość i różnorodność norm i wartości. Okres ten przynosi obok poczucia szansy także rozczarowania, że nie jest się od razu dorosłym, ale nie ma się już przywilejów dziecka. Oczekiwania dorosłych w tym czasie dla wielu młodych ludzi wydają się krzywdzące i niesprawiedliwe.<sup>80</sup>

U wychowanków przebywających w domu dziecka można wyróżnić czynniki wpływające na przystosowanie i niedostosowanie społeczne.

Według S. Kozaka możemy wyróżnić trzy grupy czynników. Są to:

- a) *„Czynniki psychiczne (brak zaspokojenia potrzeby miłości, potrzeby bezpieczeństwa, potrzeby stabilności, skłonności neurotyczne, „życzeniowy” obraz samego siebie, zerwanie więzi rodzinnej);*
- b) *Czynniki organizacyjne (brak selekcji do placówek, praktyki przenoszenia dzieci do różnych grup wychowawczych i placówek);*
- c) *Czynniki wychowawcze (brak wzoru do identyfikacji, brak kontaktu i pozytywnego oddziaływania rodziny).”*<sup>81</sup>

<sup>78</sup> E. B. Hurlock, *Rozwój dziecka. Rozwój społeczny*, Tom 1, s. 436-437.

<sup>79</sup> M. Trawińska, *Dojrzewanie społeczne*. [W:] *Dojrzewanie*, (red.) A. Jaczewski, B. Woynarowska, Warszawa 1982, s. 218.

<sup>80</sup> Tamże, s. 227-228.

<sup>81</sup> S. Kozak, *Sieroctwo społeczne*, Warszawa 1986. s. 100.



Dom dziecka ma za zadanie kompensować wpływ negatywnych doświadczeń życiowych wychowanków, wyniesionych z domu rodzinnego, dlatego jednym z podstawowych zadań *„działalności domu dziecka jest stworzenie warunków do zaspokajania potrzeb życiowych i rozwojowych wychowanka. Jest to potrzebne do prawidłowej adaptacji społecznej (przystosowania) dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo wychowawczych.”*<sup>82</sup>

W kształtowaniu się ról społecznych młodego człowieka ważne zadanie odgrywa szkoła, która przygotowuje wychowanka do różnych ról przez wiedzę i stopnie wtajemniczenia zawodowego. Jest to:

- a) Kształcenie nawyków (np.: wstawanie rano i rozpoczynanie pracy, ustalone pory odpoczynku);
- b) Stwarzanie wewnętrznych źródeł napięć, które prowadzi do ekspresji do powściągliwości
- c) Wykształcenie potrzeby zdobywania informacji i umiejętności ich szukania, to prowadzi do twórczego myślenia;
- d) Zmiany motywacji w naśladownictwie i przystosowaniu się z mechanicznego podporządkowania się systemowi kar i nagród, co wpływa na efektywność rozwoju osobistego i społecznego
- e) Zdobywanie umiejętności przekształcania doświadczeń praktycznych na język symboli.<sup>83</sup>

Dom dziecka ma ważne zadanie w kwestii przygotowania wychowanków opuszczających placówkę do pełnienia samodzielnych ról w społeczeństwie. Składa się na to przygotowanie wychowanka do życia rodzinnego, czyli rola żony, męża, matki i ojca, oraz przygotowanie do zawodu i życia społecznego. Są to główne zadania placówki w trakcie przygotowywania wychowanków do samodzielności życiowej, często kompensujące zły obraz wyniesiony z domu rodzinnego. W poniższych podrozdziałach skupię się nad formami i zadaniami, jakimi kieruje się dom dziecka w swojej pracy opiekuńczej.

---

<sup>82</sup> E. Sierankiewicz, *Opieka, wychowanie, terapia w domu dziecka*, Kraków 1999, s. 9.

<sup>83</sup> M. Trawińska, *Dojrzewanie społeczne*. [W:] *Dojrzewanie...*, op. cit., s. 225.

### 1.8.1. PRZYGOTOWANIE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA DO ŻYCIA W RODZINIE

Rodzina pozostaje dla ogromnej większości dzieci i młodzieży podstawowym zespołem życia, głównie o charakterze emocjonalnym. *„Dziecko uczestniczy w życiu rodzinnym od urodzenia i w miarę osiągania sprawności poszerza się jego zakres uczestnictwa, wchodzi w role społeczne w sposób naturalny. Formułuje obraz własnej płci, obserwując zachowania rodziców, kształtuje stosunek do płci przeciwnej, uczy się postaw rodzicielskich. Doświadcza jak to jest być synem, córką, dziewczyną, chłopcem, siostrą, bratem, matką, ojcem.”*<sup>84</sup>

Młody człowiek identyfikuje się z rodzicami lub innymi domownikami. Powoduje to, że *„rodzina staje się dla dziecka tzw. grupą odniesienia, z którą jest ono mocno związane, której opinie, oceny i normy zachowani uznaje za ważne. Przyjmuje wówczas obyczaje i styl życia kulturowany w rodzinie za własny, na jego podstawie układa wizję swojego życia rodzinnego i przenosi go do rodziny prokreacyjnej.”*<sup>85</sup>

Wychowankowie domu dziecka, którzy utracili swój dom rodzinny, są w bardzo niekorzystnej sytuacji, ponieważ w przeważającej większości wychowywały się w rodzinach źle funkcjonujących, które nie przekazały im pozytywnych wzorów życia. W tej kwestii dom dziecka ma za zadanie przygotować podopiecznych do życia w rodzinie, nie dysponując naturalnymi możliwościami wchodzenia w role rodzinne. Odnosząc się do powyższych stwierdzeń A. Kelm pisze, że *„przygotowanie wychowanków domu dziecka do życia rodzinnego ma szczególny charakter. Odbywa się ono w warunkach życia zespołowego i musi być organizowane, w przeciwieństwie do podobnego procesu przebiegającego w sposób naturalny w rodzinie. Proces udziału w życiu rodziny własnej jest u wychowanków przerwany. Ponad to tylko niewielki procent pochodzi z rodzin, które mogłyby być wzorem życia rodzinnego.”*<sup>86</sup>

Dzieci przychodzące do placówki opiekuńczo wychowawczej, mają zazwyczaj ukształtowany obraz: mężczyzny, kobiety, rodziców, męża, żony, dlatego proces przygotowania wychowanka do życia rodzinnego powinien być do każdego wychowanka indywidualny.

<sup>84</sup> G. Gajewska, Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych. [W:] Węzłowe problemy..., op. cit., s. 357.

<sup>85</sup> J. A. Pielkova, Aspiracje życiowe wychowanków domów dziecka, „Problemy opiekuńczo - wychowawcze” 1993, nr 8, s. 346.

<sup>86</sup> A. Kelm, Przygotowanie do życia wychowanków domu dziecka, „Studia Pedagogiczne” XXXIII, Wrocław 1975, s. 205.

Według H. Filipczuk dzieci z rodzin dysfunkcyjnych częściej mają pozytywny wzorzec kobiety niż mężczyzny. Wśród kobiet wymieniają babcię. Chłopcy w czarnych barwach rysują obraz mężczyzny i częściej niż dziewczęta identyfikują się z własną płcią, co prowadzi do upodabniania się ich do negatywnych ról ojca lub dziadka.<sup>87</sup> W domu dziecka jest dosyć ograniczony kontakt chłopców z mężczyznami, to powoduje brak kształtowania się pozytywnych wzorów męskich. Jeśli znamy sposób zachowania rodziców wobec dziecka, możemy przypuszczać, że w przyszłości w swojej rodzinie takie dziecko będzie tak samo postępowało ze swoimi dziećmi jak jego rodzice. Młodszy wychowankowie dosyć często idealizują obraz swoich rodziców i bardzo przeżywają rozstanie z nimi.

B. Matyjas stwierdziła, że *„wychowankowie mają ukształtowany pogląd na przyszłe życie rodzinne, który jest prawdopodobnie wynikiem przykrych doświadczeń doznanych w dzieciństwie, wyniesionych z domu rodzinnego.”*<sup>88</sup>

Wychowankowie domów dziecka przejawiają silną potrzebę życia rodzinnego i tęsknią za rodziną własną, dlatego do zadań placówki należy kompensowanie braków wynikających z źle funkcjonujących rodzin własnych wychowanków i pokazywanie im pozytywnego wzorca rodzicielstwa i domu rodzinnego.

Zdaniem G. Gajewskiej *„przygotowując wychowanków do samodzielnego życia rodzinnego należy uwzględnić: wiek, w jakim trafili do placówki, doświadczenie wyniesione z domu rodzinnego i przygotowanie ich do:*

- a) *Samodzielnego pełnienia ról związanych z płcią: rola kobiety i mężczyzny;*
- b) *Życia małżeńskiego, tj. do roli żony, męża, respektowania wymagań stawianych partnerowi, porozumiewania, podtrzymywania więzi, rozwiązywania wspólnych, często trudnych problemów, współżycia seksualnego, kontrolowania narodzin, co wiąże się ze świadomym rodzicielstwem;*
- c) *Pełnienia ról rodzicielskich (stosunek do macierzyństwa i ojcostwa, gotowość do niego, stosunek do dzieci);*
- d) *Szeroko rozumianych czynności samoobsługowych (dbanie o higienę własną i otoczenia, o zdrowie własne i rodziny, o dochody materialne, odpowiednią organizację dnia, sposoby spędzania czasu wolnego).”*<sup>89</sup>

<sup>87</sup> H. Filipczuk, Dziecko..., op. cit., s. 211-217.

<sup>88</sup> B. Matyjas, Wychowankowie domów dziecka o przyszłym życiu rodzinnym, „Problemy opiekuńczo - wychowawcze” 1991, nr 9, s. 422.

<sup>89</sup> G. Gajewska, Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych. [W:] Węzłowe problemy..., op. cit., s. 358.

Odnosząc się do powyższych stwierdzeń autorka sformułowała w tym zakresie zadania i sposoby ich realizacji w domu dziecka. Są to:

- 1. Doświadczenia wyniesione z życia rodzinnego** - kontakty wychowanków z różnymi rodzinami umożliwiają im wykorzystanie wszystkich pozytywnych stron z ich życia rodzinnego, utrzymywanie pozytywnych stosunków z rodziną bliższą i dalszą, podtrzymywanie i pielęgnowanie kontaktów z rodzeństwem, co pozwala na zdobycie umiejętności w kontakcie z partnerem, z własnymi dziećmi, kształtuje odpowiedzialność za swoją rodzinę.
- 2. Wykorzystanie pozytywnych wzorów życia rodzinnego usamodzielnionych wychowanków** - polega to na przekazywaniu doświadczeń usamodzielnionych wychowanków posiadających własne rodziny dla dzieci przebywających jeszcze w placówce. Poznanie elementów życia rodzinnego wychowawców po przez wspólne spędzanie czasu, poznanie relacji rodzinnych w tej rodzinie, kontakty z rodzinami zaprzyjaźnionymi, to wszystko pozwala na poznanie pozytywnego wzorca, relacji i stosunków między dziećmi i rodzicami oraz między małżonkami.
- 3. Kształtowanie obrazu rodziny za pośrednictwem mass mediów** - chodzi tu o wykorzystanie dostępnych środków masowego przekazu jak: radia, telewizji, filmów video pokazujących różne modele rodzinne. W tym wypadku wychowawca ma za zadanie kontrolowanie tematów i dostępu do mass mediów. Obraz rodziny można również kształtować przez kontakt z literaturą i czasopismami.
- 4. Opanowanie czynności samoobsługowych niezbędnych w funkcjonowaniu rodziny**- polega to na rozwijaniu umiejętności związanych z ustaleniem praw i obowiązków, ustaleniem rytmu życia oraz czasu wolnego rodziny własnej. Wyrobienie umiejętności i nawyków w prowadzeniu gospodarstwa domowego, nauka prowadzenia i dysponowania budżetem domowym, planowanie i robienie zakupów, załatwianie spraw urzędowych, uiszczanie opłat, urządzenie mieszkania, jak wsiąść kredyt, itp. Nauka przygotowywania posiłków i estetyki ich spożywania, kształtowanie nawyków życia kulturalnego.
- 5. Rozwojowo koedukacyjna struktura organizacyjna zespołu wychowanków** - taka struktura grup wychowawczych sprzyja kształtowaniu się pozytywnych stosunków do pełnienia ról opiekuńczych i wychowawczych np.: relacje młodzi-starsi, pozwala to na stworzenie struktury najbardziej podobnej do rodziny.
- 6. Kształtowanie świadomości seksualnej** - w tej kwestii do dziecka może zaangażować specjalistów i zorganizować spotkania z lekarzami i psychologiem. Chodzi tu o

zapoznanie się ze sposobami zapobiegania ciąży, chorobom zakaźnym i ukazanie konsekwencji przypadkowych związków.

7. **Wychowawców wzory opiekuńczości** - wychowawcy powinni dostarczać pozytywne wzory opiekuńczości, aby wychowankowie mogli ich naśladować.
8. **Dwójkowa struktura organizacyjna zespołu wychowawców** - wychowankowie przygotowujący się do samodzielności mogą doświadczać i przyswajać dwie role: opiekuna i opiekunki, podobne do roli rodziców.
9. **Wspieranie wychowanka w okresie przejściowym jego usamodzielnienia** - placówka a w szczególności wychowawcy mają za zadanie pomagać i wspierać wychowanka w trakcie opuszczania przez niego domu dziecka, aby nie czuł się on opuszczony i samotny w swojej nowej drodze życiowej, żeby miał oparcie i wiedział, że może na kogoś liczyć.
10. **Opieka wychowanków nad osobami niedołącznymi, niepełnosprawnymi i chorymi** - jest to swoisty trening opieki, rozwijania uczuć empatycznych w stosunku do drugiej osoby wymagającej troski.<sup>90</sup>

Według B. Matyjas nie wszyscy wychowankowie czują się przygotowani do pełnienia ról rodzicielskich lub małżeńskich. Pozbawieni są, bowiem możliwości naśladowania, obserwacji, ma to zazwyczaj charakter teoretyczny, dlatego też często usamodzielnieni wychowankowie zwracają się o pomoc w tym względzie do placówek, w których się wcześniej wychowywali.<sup>91</sup>

Podobne zdanie wyraża J. Raczkowska pisząc, że *„choć placówki opiekuńczo wychowawcze podejmują wiele starań, by przygotować wychowanków do życia rodzinnego, braki usamodzielnionych są w tej dziedzinie znaczne. Głównie werbalne oddziaływania, jakie podejmowane są w zakładach, pewne próby tworzenia małych kameralnych grup nie dają pełnego obrazu dobrej rodziny, nie równoważą też negatywnego obrazu rodziny pochodzenia. Opuszczający dom dziecka pozbawieni są wartościowych wzorców osobowych żony, matki, męża, ojca, a także bezpośrednich obserwacji wzajemnych stosunków w prawidłowo funkcjonujących rodzinach.”*<sup>92</sup>

Przedstawione powyżej zadania domu dziecka w kwestii przygotowania wychowanka do samodzielnego życia rodzinnego, pokazują jak można polepszyć efektywność pracy w tej dziedzinie, która może się wydawać jedną z najtrudniejszych zadań placówki opiekuńczo wychowawczej.

<sup>90</sup> Tamże, s. 359-362.

<sup>91</sup> B. Matyjas, Wychowankowie..., op. cit., s. 423-424.

<sup>92</sup> J. Raczkowska, Kiedy rodzina zawiedzie, Warszawa 1983, s. 142.

## 1.8.2. PRZYGOTOWANIE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA DO ZAWODU

Wychowankowie w domu dziecka już od najmłodszych lat są przygotowywani do roli pracującego człowieka. Ważne są oczywiście doświadczenia wyniesione z ich domu rodzinnego, które często są negatywne. Doświadczenia w tym zakresie mogą być różne, ponieważ dziecko najczęściej nie wie, co to znaczy praca lub zdarza się, że pracowało ponad swoje siły. Wychowankowie często przychodzą z nieporządnymi nawykami, lekceważą obowiązki, uchylają się od pracy i zadań pełnionych w placówce. Zadania domu dziecka związane z przygotowaniem wychowanków do pracy obejmują bardzo szeroki zakres spraw. Dotyczą one: *„uświadamiania roli i wartości pracy, wyrabiania chęci i odpowiedniej motywacji do uczestniczenia w niej, wdrażania do samoobsługi i gospodarności, rozwijania sprawności, umiejętności i nawyków pracy, a także umiejętności organizatorskich i zdyscyplinowania. Nie mniej ważne są: wyrabianie umiejętności współzycia i współdziałania z ludźmi w toku pracy oraz podejmowania działań na rzecz innych, wdrażanie do poszanowania narzędzi oraz wytworów pracy, mienia osobistego i społecznego, a ponad to trafny wybór szkoły ponad podstawowej i zawodu oraz dobre przygotowanie się do jego wykonania.”*<sup>93</sup>

Powyższe zadania są trudne do zrealizowania, ponieważ wychowankowie często odczuwają niechęć do pracy oraz mają brak odpowiednich nawyków. Ważne jest również, aby przygotowując wychowanków do pracy pokazać im związek między nauką a zdobyciem wykształcenia, oraz połączyć to z zainteresowaniami wychowanka. Wychowawcy nie powinni ograniczać w tym celu ciekawości, aktywności własnej, inwencji twórczej i pomysłowości dziecka. Szeroko ujmowane wychowanie do pracy i przez pracę zyskuje wyraźne preferencje wśród innych rodzajów zajęć organizowanych w domu dziecka. Do codziennych prac wychowanków domów dziecka należą obok nauki samoobsługa, różnorodne prace gospodarcze i dyżury.

Dzieci przebywające w domu dziecka od chwili przybycia *„wprawiają się w wykonywaniu dyżurów i różnych czynności na rzecz grupy, jednak ich poziom aspiracji zawodowych i edukacyjnych jest zaniżony, samoocena nieobiektywna, wyobrażenia o rodzinie*

---

<sup>93</sup> J. Raczkowska, Wychowanie..., op. cit., s. 118.

*zbyt wyidealizowane – brak zdolności do niezależnego emocjonalnego funkcjonowania i poczucie osamotnienia.*”<sup>94</sup>

Dom dziecka dużą wagę przywiązuje się do rozwijania umiejętności i nawyków samoobsługi, za równo ze względu na „*radzenie sobie w życiu po uzyskaniu samodzielności, jak i dlatego, że dbałość każdego dziecka o siebie i własne sprawy niezbędna jest w życiu zbiorowym.*”<sup>95</sup> Wychowankowie wdrażani są stopniowo do czynności takich jak: pranie, prasowanie, przyszywanie guzików, sprzątanie swojego pokoju i innych pomieszczeń, w których przebywają, nakrywanie do stołu, itp. Wychowawcy zakładają, że bardzo wartościowe dla wyrobienia nawyków pracy są działania na rzecz grupy i domu dziecka.

Z badań J. A. Pielkowej wynika, że „*większość wychowanków domu dziecka ma niechętny stosunek do nauki i obowiązków szkolnych. Poziom i zakres ogólnej wiedzy o świecie i ludziach właściwy dla dzieci w danym przedziale wieku jest niższy u wychowanków domu dziecka niż u dzieci z przeciętnych rodzin. Główne przyczyny badacze dopatrywali się w braku dopingu. Sytuacja ta wywiera wpływ na aspiracje zawodowe. Młodzież wychowywana w domu dziecka przejawia w większości przypadków (87%) niski poziom aspiracji zawodowych korelujący z niskim poziomem aspiracji edukacyjnych. Pragnie uzyskać zawód niewymagający długiego okresu kształcenia się, ale pozwalający na pracę spokojną, niewywołującą zdenerwowania i napięcie.*”<sup>96</sup>

Ważna jest w tej kwestii rola wychowawców, czyli ich postawa wobec nauki, cierpliwość, chęć zaangażowania się w sprawy wychowanków, aby pomóc im zmobilizować się do wykształcenia pozytywnego stosunku do przyszłego życia zawodowego. „*Wychowawca grupy, znając najlepiej predyspozycje, możliwości i zainteresowania dziecka może skutecznie pokierować nim, jego działaniem i myśleniem nastawionym na podjęcie trafnej decyzji o wyborze zawodu. Ostateczną decyzję powinien jednak podjąć sam wychowanek, samodzielnie przygotować i dostarczyć dokumenty do szkoły, sam poszukać miejsca praktyki, itp.*”<sup>97</sup> Często wychowankowie zdobywają wykształcenie w innym mieście, mieszkając w internacie, jednak ważne jest żeby wiedzieli, że wracając do placówki może liczyć na pomoc i radę wychowawcy.

Zdaniem U. Kamińskiej „*badania w zakresie aspiracji edukacyjnych i zawodowych wychowanków domu dziecka przeprowadzone w latach 1992-1993 we wszystkich istniejących*

<sup>94</sup> G. Gajewska, Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych. [W:] Węzłowe problemy..., op. cit., s. 356.

<sup>95</sup> J. Raczkowska, Wychowanie..., op. cit., s. 121.

<sup>96</sup> J. A. Pielkowa, Aspiracje..., op. cit., s. 347.

<sup>97</sup> G. Gajewska, Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych. [W:] Węzłowe problemy..., op. cit., s. 365.

domach dziecka w województwie kieleckim potwierdzają niski poziom aspiracji zawodowych i edukacyjnych, ograniczający się do wykształcenia zasadniczego zawodowego. Wychowankowie chcąc szybko się usamodzielnąć, wybierają szkoły, w których nauka trwa krótko. Nie uświadamiają sobie, że wykonywany zawód i uzyskane wykształcenie decydują o statusie społecznym.”<sup>98</sup>

Ostatnim elementem przygotowania wychowanków do zawodu jest pomoc w sprawach związanych z przyjęciem go do pracy, a także w działaniach wspierających proces adaptacji społeczno zawodowej. Podjęcie przez wychowanka pracy wiąże się z jego opuszczeniem placówki opiekuńczo wychowawczej. Badania wykazują, że niezbędna jest tu dalsza pomoc w ustabilizowaniu się w miejscu pracy, uzyskaniu mieszkania, minimum wyposażenia, zagospodarowaniu się itp. Jest to duży problem większości placówek opiekuńczo wychowawczych, ponieważ nie każda jest w stanie zapewnić swoim wychowankom prace zawodową i mieszkanie. Wiąże się to z obecnymi problemami finansowymi i kryzysem na rynku pracy, jaki przeżywa wielu młodych ludzi. Wychowankowie stoją przed wysokimi wymaganiami pracodawców, które nie wszyscy są w stanie sprostać.

Zdaniem J. Maciaszkowej *„przygotowanie usamodzielnionych wychowanków do pracy zawodowej jest w zasadzie dobre, z tym jednak, że ich kariery zawodowe przebiegają na niższym poziomie niż rówieśników z rodzin własnych, co może wpływać na ich status socjalno-materialny byłych wychowanków domów dziecka. Stwierdza się stosunkowo dużą skuteczność działalności domów dziecka w zakresie przygotowania zawodowego i wykształcenia ogólnego wychowanków. Na podstawie przeprowadzonych sondaży można przypuszczać, że badani nie uzyskaliby takiego poziomu wykształcenia, pozostając pod opieką rodzin własnych.”*<sup>99</sup>

Podsumowując powyższe wypowiedzi należy zwrócić uwagę na to, że wychowankowie z domów dziecka często mają poczucie niższości, skrzywdzenia i niedowartościowania, stając przed wymaganiami aktualnego rynku pracy, który stawia coraz to wyższą poprzeczkę, często trudną do przeskoczenia wychowankom z placówek opiekuńczo wychowawczych.

---

<sup>98</sup> U. Kamińska, Zarys metodyki pracy opiekuńczo-wychowawczej w rodzinnych i instytucjonalnych formach wychowania, Katowice 2002, s. 93.

<sup>99</sup> J. Maciaszkowa, Z teorii..., op. cit., s. 168.



### 1.8.3. PRZYGOTOWANIE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA DO ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Przygotowanie wychowanków do życia w społeczeństwie ma związek z przygotowaniem ich do życia rodzinnego i zawodowego. To czy wychowanek zostanie dobrze przygotowany do udziału w życiu społecznym, będzie miało wpływ na jego życie zawodowe i rodzinne.

Zdaniem G. Gajewskiej wychowankowie domów dziecka przejawiają znaczne trudności w kontaktach z innymi ludźmi, okazują brak zaufania do ludzi, lęki, kompleksy, poczucie osamotnienia. Dlatego zadaniem placówki, jest konieczność przygotowania ich do radzenia sobie z tymi emocjami, przełamywaniem kompleksu niższości, kształtowania odpowiedzialności za swoje zachowanie i działanie, oraz osoby od nich zależne, odporności na stres i umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów. Istnieją opinie, że wychowankowie już usamodzielnieni częściej niż ich rówieśnicy z domów rodzinnych „schodzą na złą drogę”. Z drugiej strony jak wskazują badania wychowankowie chcieliby być użytecznymi dla kraju i społeczeństwa, jednak cechują się brakiem rozeznania i urzeczywistniania swoich aspiracji. Ich bierna postawa wynika bardziej z niewiedzy niż z braku chęci do aktywności społecznej. Jak pisze autorka główną przyczyną takiego stanu rzeczy są ujemne skutki sieroctwa rodzinnego, często patologicznego, które powoduje niską samoocenę, brak poczucia szczęścia, złe samopoczucie i brak akceptacji otoczenia. Tego wszystkiego przyczyną są w znacznej mierze niedostatki pracy opiekuńczo wychowawczej domów dziecka.<sup>100</sup>

M. Turos badając usamodzielnionych wychowanków pod kontem ich przystosowania społecznego stwierdza, że *„dzieci wychowujące się w domu dziecka mają ograniczoną ilość kontaktów ze środowiskiem spoza placówki. Najpewniej czują się wśród rówieśników, którzy dzielają jego los.”*<sup>101</sup> Wyniki badań wykazują, że znaczna część wychowanków po opuszczeniu placówki *„natrafia na poważne przeszkody w nawiązywaniu nowych kontaktów w środowisku pracy, szkoły i miejsca zamieszkania.”*<sup>102</sup> Umiejętność utrzymywania bliskich więzi psychicznych usamodzielnionych wychowanków jest uwarunkowana posiadaniem rodziny własnej, warunkami mieszkalno-bytowymi i wzorcami wyniesionymi z domu dziecka.

<sup>100</sup> G. Gajewska, Przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia i pełnienia pierwszoplanowych ról społecznych. [W:] Węzłowe problemy..., op. cit., s. 366-367.

<sup>101</sup> M. Turos, Przystosowanie społeczne usamodzielnionych wychowanków domu dziecka, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 1991, nr 8, s. 366.

<sup>102</sup> M. Turos, Przystosowanie społeczne usamodzielnionych..., op. cit., s. 368.

J. Maciaszkowa uważa, że przygotowanie wychowanków do zadań w społeczeństwie dorosłych, wymaga zastosowania odpowiednich metod wychowawczych, w szczególności samorządności. Autorka sądzi, że *„wdrażanie i rozwijanie samorządności w placówkach opiekuńczo wychowawczych, w tym w domach dziecka, jest zadaniem trudnym.”*<sup>103</sup> Zdaniem autorki *„istotą samorządności i samorządu w domu dziecka jest, więc wyzwalanie w dzieciach samodzielności oraz wdrażanie do aktywnego uczestnictwa w organizowaniu życia swej grupy i zaspokajania wspólnych potrzeb.”*<sup>104</sup> Tak rozumiana samorządność pozwala pobudzić większą aktywność i samodzielność wychowanków, przygotowując ich rozwiązywania sytuacji trudnych w samodzielnym życiu.

W planach i programach pracy opiekuńczo wychowawczej domu dziecka powinny znaleźć się następujące zadania:

1. Kształtować u wychowanków umiejętności widzenia świata oczami innych ludzi, rozumienia innych, spoglądania na postępowanie swoich kolegów, sąsiadów z ich punktu widzenia, mówienia jak się ich rozumie;
2. Współtworzyć przekonanie, że nie tylko doznawanie życzliwości, ale także darzenie nią daje poczucie szczęścia, że można odczuwać satysfakcję z dawania tego szczęścia;
3. Wdrażać do autentyczności w kontaktach z ludźmi i unikanie stosowania „masek”, być sobą w kontaktach z innymi ludźmi;
4. Inspirować wychowanków do wchodzenia w relacje z innymi ludźmi;
5. Przyswajać im zasady wprost i bez „kręcenia” wobec innych;

Wychowanek powinien uczyć się otwartości, mówienia o tym, co czuje i myśli. Trenować w radzeniu sobie ze stresem i wykazywać sposoby rozwiązywania swoich problemów, oraz kształtować pozytywne stosunki międzyosobowe w grupach wychowawczych.<sup>105</sup>

Głównym zadaniem domu dziecka jest przygotowanie wychowanka do samodzielnego życia w społeczeństwie.

Składa się na to szereg szczegółowych zadań pracy opiekuńczo wychowawczej, które realizowane są od chwili przyjęcia dziecka do placówki i trwają jeszcze po usamodzielnieniu wychowanka. Bardzo ważne jest znaczenie prawidłowego wejścia wychowanka w życie społeczne i późniejsza opieka nad nim do czasu osiągnięcia względnej stabilizacji życiowej.

<sup>103</sup> J. Maciaszkowa, Z teorii..., op. cit., s. 170.

<sup>104</sup> Tamże, s. 171.

<sup>105</sup> Tamże, s. 367.

Jednak w tej kwestii dom dziecka ma ograniczone możliwości, może jedynie służyć byłym wychowankom rozmowom i poradom w niektórych problemach życiowych.

W powyższym rozdziale przedstawiłam proces dochodzenia wychowanka do samodzielności życiowej mieszczący się w ramach zadań i możliwości domu dziecka. Przygotowując wychowanka do usamodzielnienia, placówka bierze w tym względzie pod uwagę całe dotychczasowe życie dziecka, jego rozwój bio-psycho-społeczny, sytuację rodzinną i szkolną. Placówka układa indywidualny plan usamodzielnienia wychowanka biorąc pod uwagę jego predyspozycje osobowe i stopień rozwoju społecznego. Dobiera do tego formy pracy z wychowankiem takie, które najbardziej przygotowują go do samodzielnego życia. Jest to niezwykle ważne zadanie, mające wpływ na przyszłość całego życia młodego człowieka.

## **2. CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA WSPARCIA SPOŁECZNEGO NA PODSTAWIE LITERATURY PSYCHOLOGICZNO – PEDAGOGICZNEJ**

### **2.1. DEFINICJE WSPARCIA SPOŁECZNEGO**

W literaturze pedagogicznej i psychologicznej istnieje wiele definicji określających termin wsparcia społecznego. Termin wsparcie był na początku traktowany jako pojęcie posiłkowe do definicji „opieki” i „pomocy”. Jednak na stałe wprowadził pojęcie „wsparcia” do języka pedagogiki społecznej S. Kawula, który podjął próbę określenia zakresu znaczeniowego i ramy jego zastosowania.

Zdaniem S. Kawuli wsparcie społeczne posiada dwojakie znaczenie. W pierwszym ujęciu wsparcie traktuje jako *„pomoc dostępną jednostce lub grupie w sytuacjach trudnych, stresowych, przełomowych, a których bez wsparcia innych nie są w stanie przezwyciężyć.”*<sup>106</sup> W drugim zaś znaczeniu *„jako rodzaj interakcji społecznej podjętej przez jedną lub dwie strony w sytuacji problemowej, w której dochodzi do wymiany informacji, emocjonalnej lub instrumentalnej. Wymiana ta może być jednostronna lub dwustronna, może być stała lub zmieniać się.”*<sup>107</sup>

Autor rozwija interpretację powyższych definicji zwracając uwagę na to, aby taka wymiana była skuteczna, potrzebna jest spójność między potrzebami biorcy a rodzajem udzielanego wsparcia. Celem interakcji jest zbliżenie do rozwiązania problemu jednego lub obu uczestników. Należy również pamiętać o tym, że w sytuacji, gdy wsparcie społeczne zastępuje człowiekowi inne sposoby rozwiązywania problemów, a zwłaszcza, gdy występuje to bez

<sup>106</sup> S. Kawula, *Spirala życzliwości, od wsparcia do samorozwoju*. [W:] *Wsparcie społeczne w układach ludzkiego życia*, (red.) E. Kantowicz, Olsztyn 1997, s. 15.

<sup>107</sup> Tamże, s. 15.

przerwy, może nastąpić utrata zdolności jednostki do samodzielnego radzenia sobie w sytuacjach krytycznych – zanik samodzielności – może również pogłębiać się jej uzależnienie od wsparcia i pomocy otoczenia. Stały, wysoki poziom wsparcia otrzymywany przez człowieka od środowiska, z którym jest związany, może powodować negatywne skutki na zdolności adaptacyjne jednostki i paradoksalnie człowiek otoczony gęstą siecią wsparcia może niekiedy interpretować tę sytuację jako doświadczanie nadmiernej kontroli społecznej.<sup>108</sup>

Podobnie definiuje wsparcie społeczne W. Badura-Madej pisząc, że jest to *„otrzymywanie pomocy ze strony znaczących a bliskich osób lub instytucji, w formie emocjonalnego oparcia, praktycznej pomocy, rady i informacji.”*<sup>109</sup>

W słowniku języka polskiego termin wsparcia wyjaśniony jest jako *„pomoc udzielona komuś, zwłaszcza pomoc materialna, pieniężna: zapomoga, zasiłek: prosić o wsparcie.”*<sup>110</sup>

Podstawą formalną wsparcia społecznego jest sieć społeczna w otoczeniu jednostki, dzięki której otrzymuje ona pomoc w trudnych sytuacjach życiowych. I. Sarason definiuje wsparcie społeczne *„jako pomoc dostępną dla jednostki w sytuacjach trudnych, stresowych.”*<sup>111</sup>

Nieco szerzej definiuje wsparcie N. Lin określając je jako *„dostępne wsparcie płynące z powiązań człowieka z innymi ludźmi, grupami społecznymi, społeczeństwem.”*<sup>112</sup>

Zdaniem A. Mroczek *„wsparcie społeczne występuje, w co najmniej trzech różnych, chociaż wyraźnie ze sobą powiązanych perspektywach: jako cel działania socjopedagogicznego, jako forma, środek pracy edukacyjnej, a także jako tzw. zasób wychowania, czyli część potencjału, którym dysponują grupy społeczne, kulturalne oraz edukacyjne.”*<sup>113</sup> Autorka jest zdania, że w życiu każdego człowieka zdarzają się momenty, w których sobie nie radzi z własnymi problemami. Wsparcie społeczne, jakie otrzymuje człowiek nie można łączyć jedynie z sytuacją trudną, w jakiej znajduje się jednostka, lecz nawet wtedy, gdy człowiek radzi sobie w życiu codziennym. Wsparcie ma charakter dynamiczny i odbywa się przez całe życie jednostki, ponieważ człowiek przez całe życie znajduje się w procesie licznych interakcji społecznych. Zapotrzebowanie na wsparcie wzrasta

<sup>108</sup> S. Kawula, Wsparcie społeczne –kluczowy wymiar pedagogiki społecznej, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 1996, nr 1, s. 6-7.

<sup>109</sup> W. Badura-Madej, Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej, Warszawa 1996, s. 27.

<sup>110</sup> Słownik języka polskiego, (red.) M. Szymczak, Warszawa 1998, t. 2, s. 765.

<sup>111</sup> Z. Jaworska-Oblój, B. Skuza cyt. za I. Sarson, w: Pojęcie wsparcia społecznego i jego funkcje w badaniach naukowych, „Przegląd Psychologiczny” 1986, nr 3, s. 733.

<sup>112</sup> Z. Jaworska-Oblój, B. Skuza cyt. za N. Lin, w: Pojęcie wsparcia społecznego i jego funkcje w badaniach naukowych, „Przegląd Psychologiczny” 1986, nr 3, s. 733.

<sup>113</sup> A. Mroczek, Wsparcie społeczne w środowisku lokalnym. [W:] Mała ojczyzna. Kultura, edukacja, rozwój lokalny, (red.) W. Theiss, Warszawa 2001, s. 75.

jednak, gdy człowiek znajduje się w sytuacji trudnej. Jest to naturalne zjawisko, ponieważ gdy dzieje się nam jakaś krzywda oczekujemy wsparcia i pomocy kogoś bliskiego.

Według A. Oblubińskiego „bezpośrednim celem wsparcia byłoby dążenie do włączenia podopiecznego w proces rozwiązywania problemu. Natomiast trwałym efektem tych działań powinno być ukształtowanie postaw samodzielności, aktywności, a także wyposażenie podopiecznego w konkretne umiejętności pokonywania określonych trudności.”<sup>114</sup> W tym sensie pomoc polegająca na wspieraniu i rozwiązywaniu problemów jednostek i grup społecznych, dałaby możliwości na przezwycięzenie negatywnych wpływów społeczno-środowiskowych, na kompensacji braków rozwojowych a co najważniejsze na aktywizowanie w jednostkach i społeczeństwie sił do samodzielnego rozwiązywania swoich problemów.

M. Winiarski w swoich rozważaniach łączy trzy terminy pojęć, jakimi są: „wsparcie społeczne”, „opieka” i „pomoc”. Zwraca uwagę na ścisły związek tych terminów z pedagogiką społeczną i opiekuńczą, gdzie niektóre z nich wyrosły na ich gruncie.

Wskazuje on na szereg cech charakteryzujących działania dotyczące wsparcia społecznego. Jest to:

1. Określone działanie (kompleks czynności), postępowanie, zachowanie jednych ludzi wobec drugich;
2. To działanie może być świadome lub nieświadome, zamierzone i niezamierzone, profesjonalne i nieprofesjonalne;
3. Ukierunkowane, zorientowane na osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji, stresogennej, problemowej;
4. Najczęściej przybiera postać interakcji społecznej, zainicjowanej jedną ze stron lub obie strony;
5. Charakteryzuje się tym, że świadczenia jednostronne lub dwustronne przejawiają się najczęściej w przekazywaniu informacji, uczuć, usług, instrumentów działania, dóbr materialnych, także w więzi społecznej, wspólnym działaniu;
6. Charakteryzuje się dobrowolnością w zakresie działania jednej strony na rzecz drugiej;
7. Może mieć charakter stały – występować przez dłuższy okres, nawet całe życie lub okresowy;
8. Osoba, grupa wspierająca nie bierze odpowiedzialności za osobę wspieraną - cały czas jest ona podmiotem autonomicznym;

---

<sup>114</sup> A. Oblubiński, Wsparcie społeczne w pracy socjalno-wychowawczej(zarys problematyki). [W:] Wsparcie społeczne w układach..., op. cit., s. 25.

9. Odznacza się tym, że nie występuje w relacji interpersonalnej znacząca, wyraźna asymetryczność między wspierającym, a wspieranym;
10. W tym altruistycznym działaniu, postępowaniu, interakcji społecznej odgrywa szczególną rolę aspekt psychologiczny, subiektywny, znajdujący wyraz zarówno w odczytaniu zapotrzebowania na tego rodzaju działanie, jak też w samym charakterze oddziaływania, jego „obudowie” emocjonalnej.<sup>115</sup>

Według wielu badaczy wsparcie społeczne człowiek otrzymuje stale w życiu codziennym, w czasie interakcji z różnymi ludźmi, a zapotrzebowanie na nie wzrasta w sytuacjach trudnych.<sup>116</sup>

Bardziej opisowo ujmuje obraz wsparcia społecznego H. Sęk pisząc, że jest to rodzaj interakcji społecznych, charakteryzujących się tym, że:

- „zostaje podjęta przez jedną bądź obie strony (uczestników interakcji) w sytuacji problemowej lub trudnej;
- w toku tej interakcji dochodzi do wymiany informacji, wymiany emocjonalnej, wymiany instrumentów działania lub wymiany dóbr materialnych;
- wymiana ta może być jednostronna lub dwustronna (kierunek dawca – biorca bywa stały, bądź zmienia się w różnych czasowych odstępach, poczynając od bardzo małych);
- w dynamicznym układzie interakcji wspierającej można wyróżnić osobę wspierającą i osobę odbierającą wsparcie;
- dla skuteczności tej wymiany społecznej istotna jest odpowiedzialność między rodzajem udzielanego wsparcia a potrzebami odbiorcy wsparcia;
- celem interakcji wspierającej jest spowodowanie u jednego lub obu jej uczestników tej interakcji zbliżenia do rozwiązania problemu, osiągnięcia celu, przewyciężenia sytuacji trudnej itp. (konkretyzacja celu wsparcia zależy od rozpoznania problemu i diagnozy trudności).”<sup>117</sup>

Autorka na podstawie modelu Hellera i Swindle’a stworzyła schemat wsparcia społecznego. Schemat ten zmodyfikowała i uzupełniła własnymi danymi. Zdaniem H. Sęk najistotniejsze w tym modelu jest „założenie o ścisłym związku między cechami osobowościowymi a siecią społeczną jednostki, które pozostają we wzajemnej interakcji.”<sup>118</sup>

<sup>115</sup> M. Winiarski, Wsparcie społeczne - pomoc - opieka w kontekście pedagogiki społecznej. [W:] Wsparcie społeczne w układach..., op. cit., s. 37-38.

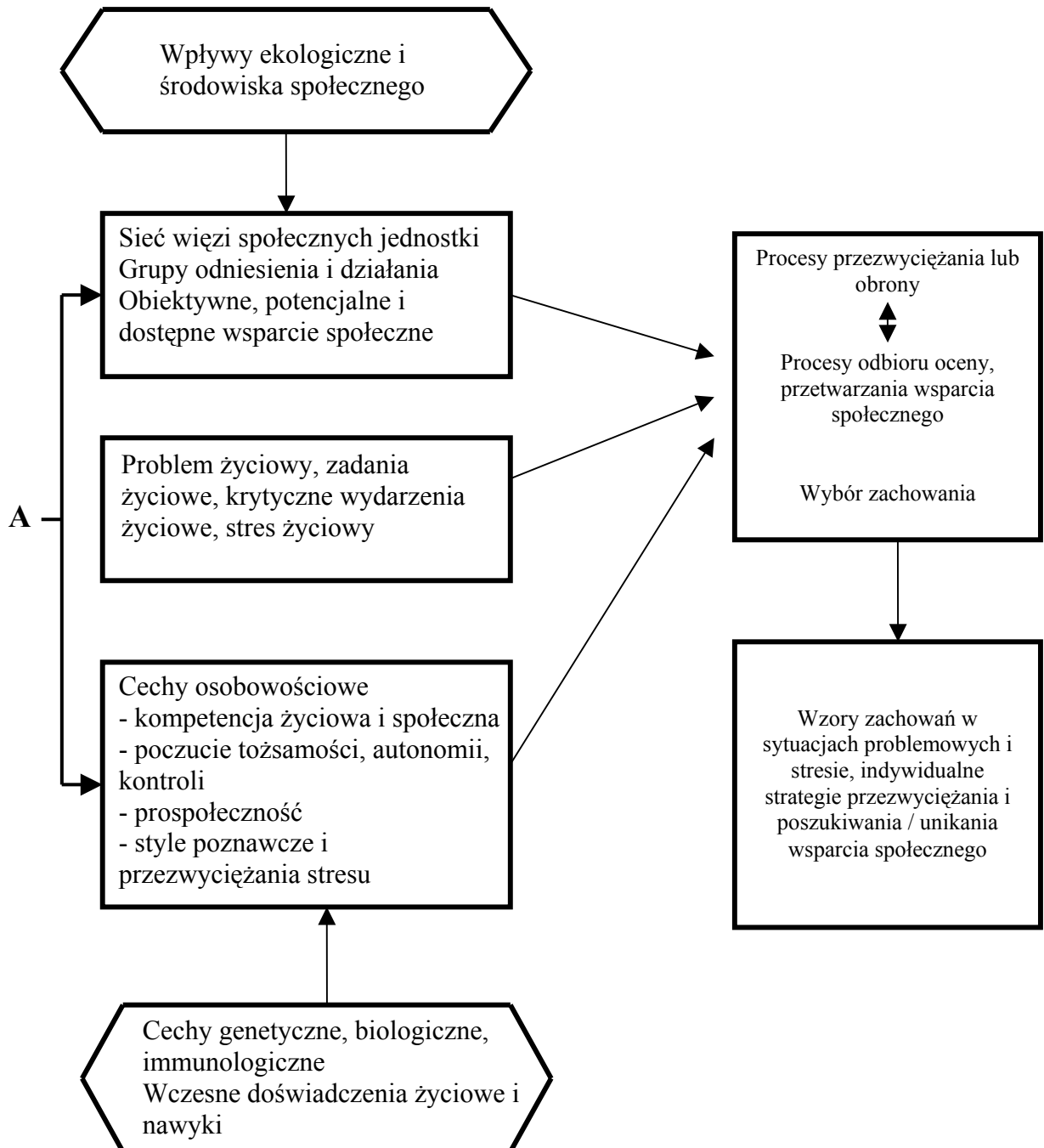
<sup>116</sup> Z. B. Gaś, Młodzieżowe programy wsparcia rówieśniczego, Warszawa 1995, s. 45.

<sup>117</sup> H. Sęk, Wsparcie społeczne, co zrobić, aby stało się pojęciem naukowym, „Przegląd Psychologiczny” 1986, nr 3, s. 793-794.

<sup>118</sup> Tamże, s. 795.

Twierdzi ona, że społeczne wsparcie stanowi jeden z aspektów złożonego mechanizmu radzenia sobie z problemami. Z poniższego modelu - schematu możemy stwierdzić jasno, że funkcja wsparcia społecznego w rozwiązywaniu problemów życiowych, rozwojowych i sytuacji trudnych zależy od tego czy istnieje realne wsparcie społeczne, jednostka posiada cechy sprzyjające zdobywaniu i utrzymaniu więzi, czy istnieje zaufanie, itp.

Rys nr 1. Schemat funkcjonowania wsparcia społecznego.



A – interpersonalna relacja wsparcia

Źródło: H. Sęk, Wsparcie społeczne, co zrobić, aby stało się pojęciem naukowym, „Przeгляд Psychologiczny” 1986, nr 3, s. 793-794.

Zdaniem autorki problematykę wsparcia społecznego możemy ujmować w sposób:

- a) **Pragmatyczny**- są to określenia, które definiują wsparcie jako pomoc dostępną dla jednostki w sytuacjach trudnych lub jako konsekwencję przynależności człowieka do sieci społecznych.
- b) **Behawioralny** - są to zachowania, pomocowe, zaspokojenie potrzeb w trudnych sytuacjach gwarantowane przez osoby znaczące i grupy odniesienia.
- c) **Strukturalny**- wsparcie społeczne możemy zdefiniować jako obiektywnie istniejące i dostępne sieci społeczne, które wyróżniają się od innych sieci tym, że poprzez fakt istnienia więzi, kontaktów społecznych, przynależności, pełnią funkcję pomocniczą wobec osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Sieci te G. Caplan nazywa systemami oparcia, działają one na rzecz dobra swoich członków, którzy mają dostęp do tych sieci. Bardzo ważnym czynnikiem w ujęciu strukturalnym wsparcia społecznego jest dostępność do sieci. Do najważniejszych cech sieci społecznych możemy zaliczyć poziom prospołeczności i altruizm. Istnieją różne źródła wsparcia (zwane zasobami wsparcia społecznego), do których zaliczamy: rodzinę, przyjaciół, sąsiadów, znajomych, współpracowników, grupy wyznaniowe, towarzystwa, osoby profesjonalne terapeuci, lekarze, psychologowie, itp. Autorka zwraca uwagę na naturalne sieci wsparcia, ponieważ działają one najskuteczniej, nie kosztują i są łatwo dostępne. Naturalne sieci wsparcia – społeczne, rodzinne i pozarodzinne - najczęściej są również sieciami altruistycznymi, które wspomagają w sytuacjach kryzysowych i nie tylko.
- a) **Funkcjonalny**- jest to rodzaj interakcji społecznej, która zostaje podjęta przez jednego lub obu uczestników w sytuacji problemowej, trudnej, stresowej lub krytycznej, w toku tej interakcji dochodzi do przekazywania lub wymiany emocji, informacji, instrumentów działania i dóbr materialnych. Jej celem jest ogólne podtrzymanie, zmniejszenie stresu, opanowanie kryzysu przez towarzyszenie, tworzenie poczucia przynależności, bezpieczeństwa i nadziei oraz zbliżenie do rozwiązania problemu i przezwyciężenia problemu.<sup>119</sup>

---

<sup>119</sup> H. Sęk, R. Cieślak, Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne. [W:] Wsparcie społeczne, stres i zdrowie, (red.) H. Sęk, R. Cieślak, Warszawa 2004, s. 14-18.



Według A. W. Janke wsparcie trwa tak długo, jak długo opiera się ono na następujących zasadach:

1. Zasada dobrowolności otwarcia się na pomoc i dobrowolności jej świadczenia;
2. Zasada pewności i wiarygodności przekonania o realności odzyskania chwilowo utraconej samodzielności;
3. Zasad równouprawnienia wspieranych i wspierających;
4. Zasada negująca postawę roszczeniową, oczekiwania odpowiedzialności
5. Zasada wskazująca na wsparcie społeczne jako dobro wspólne łączące dawców i biorców wsparcia <sup>120</sup>

Odnosząc się do powyższych definicji różnych autorów możemy stwierdzić, że pojęcie wsparcia społecznego to szereg interakcji społecznych między ludźmi potrzebującymi pomocy i dającymi owe wsparcie. Opiera się to głównie na kontaktach międzyludzkich bliższych lub dalszych jednostce. Relacja wsparcia społecznego może zachodzić w różnych układach życia ludzkiego. S. Kawula mówi o czterech podstawowych układach życia ludzkiego:

1. **Człowiek – człowiek** – relacje rodzinne, przyjacielskie, rówieśnicze, sąsiedzkie, itp., są to relacje typu „Ja” i „Ty”;
2. **Człowiek – grupa** – rodzina własna, stowarzyszenia społeczne i polityczne, kościoły, sekty, ugrupowania wyznaniowe, gangi, mafie, kluby seniora, itp.;
3. **Człowiek – instytucje** – instytucje pomocy społecznej i porady prawnej, medycznej i socjalnej, instytucje edukacyjne, ubezpieczeniowe, socjalne, związkowe, szeroko rozumianej polityki społecznej, instytucje samorządowe i samopomocowe;
4. **Człowiek** – szersze układy obejmujące relacje w wymiarze środowiska okolicznego gminy, miasta lub jego dzielnicy regionu, itp. <sup>121</sup>

Autor konstruuje w swojej teorii wsparcia społecznego „spiralę życzliwości”, której podstawowym założeniem jest to, aby jednostka mogła znaleźć się w tej spirali życzliwości, musi być spełniona zasada korzystności w zachodzących tam relacjach międzyludzkich. *„Są one nacechowane wrażliwością na rodzące się potrzeby człowieka, nastawione na pomyślne rozwiązanie nurtujących go problemów, przekazujące mu ważne impulsy psychiczne i sprawcze do podjęcia działań. Jednym słowem mówiąc, ten rodzaj relacji nastawiony jest na samodzielność jednostki, na jej samo rozwój i samowychowanie. Wtedy warunki zewnętrzne*

<sup>120</sup> A. W. Janke, Rodzina jako źródło wsparcia społecznego, [W:] Wsparcie społeczne w układach..., op. cit., s. 45.

<sup>121</sup> S. Kawula, Spirala życzliwości, od wsparcia do samorozwoju. [W:] Wsparcie społeczne w układach..., op. cit., s. 13-14.

(materialne, kontekst kulturowy, społeczny i socjalny), nabierają innego znaczenia. W mniejszym stopniu uwidacznia się ich przemożny wpływ.” Układ ten przedstawia S. Kawula w poniższym schemacie:

Rys nr 2. Spirala życzliwości.



Wspieranie jednostki w sytuacjach trudnych polega na pomocy w rozwiązywaniu problemów człowieka, ale też również uruchomieniu jego wewnętrznych sił do samodzielnego rozwiązywania i dawania sobie rady z problemami. Doskonale odzwierciedla tę myśl A. Brzezińska, pisząc „pomagam tobie tak, abyś umiał sobie sam poradzić.”<sup>122</sup>

Rozważając podstawy teoretyczne dotyczące wsparcia społecznego możemy wyróżnić również rodzaje wsparcia, ze względu na to, co jest w toku interakcji wspierającej treścią wymiany społecznej. Według H. Sęk możemy wyróżnić:

1. **Wsparcie emocjonalne** – polega na przekazywaniu w toku interakcji emocji, które podtrzymują, uspakajają, wyrażają troskę o osobę wspieraną. Może się ona dzięki temu pozbyć napięć i negatywnych uczuć. Wpływa to pozytywnie na samoocenę wspieranego i daje poczucie nadziei. Jest to najczęściej stosowany rodzaj wsparcia;
2. **Wsparcie informacyjne** – w toku wsparcia następuje wymiana informacji, które umożliwiają zrozumienie problemu, trudnego położenia, dzielenie się przez osoby własnymi doświadczeniami o podobnym kontekście sytuacyjnym;
3. **Wsparcie instrumentalne** – to rodzaj instruktażu o możliwościach i sposobach postępowania w danej sytuacji;

<sup>122</sup> A. Brzezińska, Wspomaganie rozwoju, „Młodzież –Kultura –Wieś” 1992, nr 18, s. 75.

4. **Wsparcie rzeczowe (materialne)** – to świadczona pomoc rzeczowa, finansowa, materialna, a także działanie na rzecz osób potrzebujących, wyrażające się w: dożywianiu, udostępnianiu schronienia, mieszkania, lekarstw, itp. Ta pomoc wiąże się z działalnością charytatywną, a ten typ wsparcia jest najbardziej oczekiwany i pomocny w sytuacjach katastroficznych;
5. **Wsparcie duchowe** – dotyczy głównie pomocy w czasie cierpienia i bólu duchowego osoby hospitowanej, ma odniesienie do sfery duchowej.<sup>123</sup>

Autorka wyróżnia jeszcze **wsparcie społeczne zwane rzeczowym (materialnym)**. Definiuje je jako pomoc finansową, materialną, w formie przekazywania różnych środków potrzebnych do normalnego funkcjonowania takich jak: dożywianie, udostępnianie dachu nad głową, zaopatrzenie w odzież, leki, itp.

H. Sęk wprowadza też podział wsparcia ze względu na jego funkcjonalne właściwości. Jest to:

- a) **Wsparcie spostrzegane**, – które jest odzwierciedleniem wiedzy człowieka dotyczące możliwych źródeł wsparcia w sytuacji kryzysowej;
- b) **Wsparcie otrzymywane** - czyli faktycznie otrzymywane wsparcie oceniane indywidualnie przez każdego człowieka .<sup>124</sup>

Warto zwrócić uwagę na połączenie wsparcia społecznego z indywidualnymi cechami osobowości człowieka. Zdaniem C. E Cutrona, R. Hesslinga i J. Suhra istnieją mechanizmy, poprzez, które osobowość jest związana ze wsparciem społecznym. Sądzą oni, że:

- a) osobowość może wpływać na łatwość nawiązywania kontaktów społecznych;
- b) osobowość może determinować przebieg interakcji w związkach już istniejących;
- c) osobowość może wpływać na ocenę zasobów związanych ze wsparciem społecznym (spozstrzeganie dostępnego wsparcia);
- d) osobowość może mieć wpływ na efektywność działania wsparcia społecznego jako czynnika redukującego negatywny wpływ stresu na zdrowie.<sup>125</sup>

Autorzy są zdania, że takie cechy jak neurotyzm i ekstrawersja mają związek ze wsparciem społecznym.

Z przeprowadzonych przez nich badań wynika, że:

1. Ekstrawersja ma związek z siecią wsparcia społecznego i kontaktami z innymi ludźmi;

<sup>123</sup> H. Sęk, R. Cieślak, Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne. [W:] Wsparcie społeczne, stres i..., op. cit., s. 19.

<sup>124</sup> Tamże, s. 20.

<sup>125</sup> R. Cieślak, A. Eliasz, Wsparcie społeczne a osobowość. [W:] Wsparcie społeczne, stres i..., op. cit., s. 69.

2. Wysoki poziom ekstrawersji jest bodźcem do poszukiwaniem wsparcia społecznego, jako sposobu radzenia sobie ze stresem;
3. Wysoki poziom neurotyczności jest wyznacznikiem do niskiego poziomu spostrzegania wsparcia społecznego;
4. Ekstrawersja jest związana z większą efektywnością wsparcia społecznego jako czynnika osłabiającego negatywny wpływ stresu na dobrostan.

Według autorów wyznacznikami wsparcia społecznego są głównie trzy czynniki takie jak: osobowość odbiorcy wsparcia społecznego, osobowość dawcy wsparcia i czynniki sytuacyjne.

<sup>126</sup>

Odnosząc się do tezy związku osobowości człowieka z wsparciem społecznym można zwrócić uwagę na to, że:

- a) są przypadki, gdy bardzo ważna jest spójność cech osobowościowych dawcy i biorycy wsparcia – osoby podobne lepiej się rozumieją.
- b) są przypadki, gdy wskazane jest uzupełnianie się właściwościami – układ ten jest dobry pomiędzy ekstrawertykami i introwertykami.<sup>127</sup>

Wyniki badań wskazują na pewne zależności pomiędzy cechami osobowości a otrzymywaniem wsparcia społecznego. Można zauważyć, że ekstrawertycy otrzymują wyższe wskaźniki spostrzeganego i otrzymywanego wsparcia, ponieważ mają bardziej rozbudowane relacje społeczne niż introwertycy. Z drugiej jednak strony kontakty ekstrawertyków są bardziej powierzchowne, jeśli introwertyk „trafi” na odpowiedniego partnera może otrzymać od niego znacznie silniejsze wsparcie niż ekstrawertyk. Przy porównaniu ekstrawertyków z introwertykami, pod względem spostrzeganego przez nich wsparcia społecznego trzeba wziąć pod uwagę fakt umiejętności nadawania komunikatów niewerbalnych. Ekstrawertyk informuje otoczenie o swoich kłopotach w sposób niewerbalny i najczęściej zrozumiały dla tego otoczenia a introwertyk jest pod tym względem mniej komunikatywny, zwłaszcza w sytuacji napięcia.

Przytoczone przykłady wskazują na to, że ekstrawertycy są bardziej skoncentrowani na przekazie – są lepszymi nadawcami wsparcia, a introwertycy na odbiorze komunikatów – są lepszymi odbiorcami wsparcia.<sup>128</sup>

Powyższe przykłady dają nam jasno do zrozumienia, że osobowość jednostki dającej wsparcie jest tak samo ważna jak osoby otrzymującej wsparcie.

---

<sup>126</sup> Tamże, s. 77-78.

<sup>127</sup> Tamże, s. 85.

<sup>128</sup> R. Cieślak, A. Eliaz, Wsparcie społeczne a osobowość. [W:] Wsparcie społeczne, stres i..., op. cit., s. 85-88.

Wyjaśniając termin wsparcia społecznego nie możemy zapomnieć o tym, że jest on ściśle związany z pojęciem oparcia społecznego. Niektórzy autorzy stosują ten termin zamiennie, jak to robi A. S. Reber, wprowadził do słownika psychologii hasło „oparcie, podtrzymywanie, wsparcie” jako równoznaczne, wskazując na ogólne jego znaczenie, jako dostarczanie tego, co jest potrzebne lub, czego brakuje, zapewnianie należytego stanu lub jego poprawy, zapewnienie pocieszenia, uznania, aprobaty drugiemu człowiekowi.<sup>129</sup>

Jednak wielu autorów rozróżnia obydwie pojęcia nadając im różny zakres odnoszący się do pomocy dziecku w życiu społecznym. Zdaniem J. Fenglera „*przez oparcie społeczne rozumie się dzisiaj osoby oraz inne siły działające w otoczeniu człowieka, które są współodpowiedzialne za to, że może on prowadzić życie, będąc w dobrej kondycji psychicznej.*”<sup>130</sup> Autor podkreśla, że owa idea oparcia społecznego znalazła zastosowanie w pomocy profesjonalnej, samopoznania i samopomocy.

W słowniku języka polskiego oparcie społeczne wyjaśnione jest, jako to, na czym się ktoś lub coś opiera, punkt podparcia, podpora, szukać oparcia w kimś, u kogoś, mieć zapewnioną czyjąś pomoc.<sup>131</sup>

Według E. Aronsona przez oparcie rozumie się to, że człowiek odbiera komunikat, który informuje go, że darzony jest uczuciem, że jest kochany, ceniony i uważany za wartościową osobę oraz że jest współuczestnikiem komunikacji międzyludzkiej i wzajemnych zobowiązań.<sup>132</sup>

Z pedagogicznego punktu widzenia A. Kotlarska - Michalska omawiając funkcję opiekuńczo - zabezpieczającą rodziny, której podstawą jest dawanie dziecku szerokiego oparcia w trudnych sytuacjach życiowych, wskazuje, że w rodzinie naturalne jest posiadanie przez dziecko oparcia w kimś.<sup>133</sup>

W ujęciu G. Gajewskiej „*oparcie można rozumieć jako skutek optymalnego udziału opiekuna w zaspokajaniu przez podopiecznego tych potrzeb biopsychicznych, których dziecko nie jest w stanie zaspokoić.*”<sup>134</sup> Autorka zdecydowanie rozróżnia obydwie pojęcia widząc w nich różne rodzaje zadań i działań społecznych odnoszące się do wychowanków.

Podsumowując powyższe definicje, możemy zauważyć, że na oparcie społeczne w głównej mierze składają się relacje międzyludzkie, pomoc, potrzeba bliskiej osoby i więzi psychicznej

<sup>129</sup> Słownik psychologii, (red.) A. S. Reber, Warszawa 2000, s. 450.

<sup>130</sup> J. Fengler, Pomaganie mężczy. Wypalenie w pracy zawodowej, Gdańsk 2000, s. 163.

<sup>131</sup> Oparcie społeczne, Słownik języka polskiego, (red.) M. Szymczak, Warszawa 1988, t. 2, s. 522.

<sup>132</sup> E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, Psychologia społeczna. Serce i umysł, Poznań 1997, s. 144-145.

<sup>133</sup> A. Kotlarska-Michalska, Rodzina jako grupa wsparcia i instytucja gwarantująca poczucie bezpieczeństwa społecznego, Roczniki Socjologii Rodziny, Poznań 1997, t. IX, s. 211.

<sup>134</sup> G. Gajewska, Problemy-dylematy wynikające z teorii potrzeb ludzkich dla teorii i praktyki opieki nad dzieckiem, Zielona góra 1997, s. 30.

z drugim człowiekiem. Termin oparcia utożsamiany jest najczęściej z opieką i jej specyficznymi cechami, takimi jak: stałość, bliskość, odpowiedzialność, emocjonalność natomiast wsparcie społeczne z pomocą w różnym zakresie, od finansowej, materialnej, aż do psychospołecznej.

Nawiązując do powyższych stwierdzeń możemy zauważyć, że przed wsparciem należy wprowadzić działanie dające oparcie. Tak, więc oparcie społeczne jest niejako początkiem wsparcia. Oparcie uzyskujemy od najbliższych nam ludzi, natomiast wsparcie społeczne możemy uzyskać nawet od ludzi nam nieznanymi, np. wsparcie społeczne ze strony instytucji społecznych, specjalnie do tego powołanych.

Według J. Fenglera do systemów oparcia zalicza się przede wszystkim osoby. Wszelkie doświadczenia wskazują jednak, że koncepcja ta musi zawierać szeroki zakres podmiotów i zjawisk. Musi, więc zawierać:

- a) osoby i grupy: partnerów, rodziców, dzieci, krewnych, przyjaciół, znajomych, pomoc domową, sąsiadów, kolegów z pracy, zwierzchników i personel firmy, pracowników zakładu samochodowego;
- b) zwierzęta, przede wszystkim domowe;
- c) „czynności” zajęcia domowe, określoną drogę do pracy powtarzające się ciągi czynności w określonych porach dnia, np. czytanie gazet, słuchanie muzyki, gotowanie, hobby;
- d) idee: Boga, świata, porządku, wolności, kosmosu, sprawiedliwości;
- e) miejsca: przyjemny kącik do czytania, ulubioną kawiarnię, las;
- f) przedmioty: rośliny, kolekcję znaczków.<sup>135</sup>

Pojęcie oparcia społecznego możemy przedstawić z punktu widzenia odbiorcy, który odczuwa jego działanie za pomocą doświadczeń. J. Fengler definiuje je następująco jako:

1. **Przeżywanie wsparcia emocjonalnego:** uczucia pozytywne, bliskość, doświadczanie zaufania i zaangażowania; akceptacja przez innych własnej osoby i uczuć, aktywne słuchanie;

2. **Przeżycie wsparcia przy rozwiązywaniu problemów:** możliwość mówienia o problemie, otrzymywanie informacji, które są istotne dla rozwiązania problemu, dodawanie otuchy, dawanie wsparcia psychicznego, otrzymywanie informacji zwrotnej, co do własnej osoby, do własnego zachowania, sposobu przeżywania;

---

<sup>135</sup> J. Fengler, Pomaganie mężczyznom..., op. cit., s. 164.

3. **Przeżycie wsparcia praktycznego i materialnego:** w razie potrzeby pożyczanie pieniędzy albo przedmiotów, doświadczanie przyjaznej współobecności drugiej osoby podczas wykonywania uciążliwych czynności, zwolnienie z zadań, obciążeń;

4. **Przeżycie integracji społecznej:** znajdowanie się w sieci interakcji społecznych; doświadczanie podobieństwa wyobrażeń o życiu i wartościach;

5. **Przeżycie pewności związku:** zaufanie do istotnych relacji międzyludzkich i podporządkowanie się im.<sup>136</sup>

Autor przedstawia definicję oparcia społecznego, w której zawiera się wsparcie społeczne, odnoszące się do różnych działań i zadań w zakresie kontaktów międzyludzkich. Wyznacza on również funkcje, jakie może pełnić oparcie społeczne. Są to:

1. *„Zaspokajanie podstawowych potrzeb społecznych.*
2. *Ochrona przed obciążeniami.*
3. *Przepracowywanie obciążeń.*
4. *Właściwe postępowanie z obciążeniami.*
5. *Zapewnienie różnorodności intensywne doświadczeń społecznych.*
6. *Bezpośredni wpływ na procesy fizjologiczne.*
7. *Wpływ na zachowania istotne dla zdrowia.”<sup>137</sup>*

Oparcie społeczne można rozpatrywać w charakterze pomocy, ochrony jednostki w trudnych sytuacjach życiowych, pojawiających się nagle i niespodziewanie w trakcie całego życia. Oparcie sprowadza się do ochrony i pomocy drugiemu człowiekowi w chwilach kryzysowych, na przestrzeni całego życia, od urodzenia do śmierci człowieka.

Przedstawione powyżej różne sposoby interpretacji definicji „wsparcia” i „oparcia” społecznego wskazują na różnorodne formy zadań i działań w tym zakresie. Mamy jedynie pewność, że są to działania związane w każdym przypadku z pomocą i opieką w różnym zakresie, składającą się na dawanie wsparcia i oparcia drugiej osobie. W dalszej części mojej pracy będę rozróżniać obydwie pojęcia za G. Gajewską, lecz opisałam je ze względu na to, że inni autorzy stosują te zagadnienia zamiennie. Zgadzam się z autorką, że są one zależne od siebie, z tym, że działania dające oparcie są poprzedzeniem inicjatywy wsparcia społecznego. W dalszej części tego rozdziału przedstawię rolę, jaką odgrywa wsparcie i oparcia społeczne, w procesie przygotowywania młodych ludzi do samodzielnego życia.

<sup>136</sup> J. Fengler, Pomaganie mężczy..., op. cit., s. 164-165.

<sup>137</sup> Tamże, s. 165.

## 2.2. POTRZEBY BIO - PSYCHICZNE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA JAKO WYZNACZNIK OPARCIA SPOŁECZNEGO

Placówki opiekuńczo wychowawcze kierują się w swoich działaniach dobrem wychowanków, dlatego realizacja tych działań powinna uwzględnić zaspokajanie potrzeb bio-psychicznych wychowanków oraz troska o wszechstronny rozwój dziecka w przygotowywaniu go do samodzielności życiowej. Dzieci trafiające do placówki najczęściej nie mają zaspokojonych podstawowych potrzeb biologicznych i psychicznych. Zadaniem placówki jest kompensowanie i wyrównywanie braków w tej dziedzinie. Zanim przejdę do omówienia podstawowych potrzeb bio-psychicznych chciałabym wyjaśnić definicje i klasyfikacje potrzeb według różnych autorów.

Wielu autorów definiuje potrzeby jako stan organizmu powstały w wyniku braku, deficytu pewnych zasobów. J. Koziński mówi o potrzebie *„jako o deficycie wartości, jest ona zaspokojona dzięki zdobyciu określonych dóbr, takich jak pokarm czy bezpieczeństwo organizmu.”*<sup>138</sup> Zdaniem J. Reykowskiego *„potrzeba to pewien stan wywołany brakiem, który spełnia funkcje utrzymania równowagi psychicznej i zadowolenia z życia. Brak tych potrzeb niweluje normalne funkcjonowanie człowieka.”*<sup>139</sup>

Powyższe rozumienie pojęcia potrzeb wyjaśniają autorzy przez aspekt ich funkcjonowania. Odmienne stanowisko zajmuje w tej kwestii W. Szewczuk, który pisze, że *„potrzeba jest stanem powstającym w wyniku zakłócenia optimum życiowego organizmu, inicjującym jego aktywność ukierunkowaną na osiągnięcie czegoś, co przywraca owe optimum.”*<sup>140</sup>

Inaczej rozumieją potrzebę W. Okoń i K. Obuchowski utożsamiając ją z motywacją lub procesem motywacyjnym. Przy takim podejściu potrzebą jest: pragnienie, chęć, dążenie, obawy, itp. Według W. Okonia potrzeba to *„stan, w którym jednostka odczuwa chęć zaspokojenia jakiegoś braku, np.: zapewnienia sobie warunków życia, utrzymania gatunku, osiągnięcia pozycji społecznej i inne. Potrzebie towarzyszy zwykle silna motywacja, niekiedy utożsamia się ja z motywem, kiedy indziej z popędem lub instynktem.”*<sup>141</sup>

<sup>138</sup> J. Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka. Analiza psychologiczna*, Warszawa 1988, s. 152.

<sup>139</sup> J. Reykowski, *Procesy emocjonalne, motywacja, osobowość*. [W:] *Psychologia ogólna*, (red.)

T. Tomaszewski, Warszawa 1992, s. 187.

<sup>140</sup> W. Szewczuk, *Psychologia*, Warszawa 1990, s. 306.

<sup>141</sup> *Słownik pedagogiczny*, (red.) W. Okoń, Warszawa 1975, s. 225.



Natomiast K. Obuchowski potrzebę rozumie jako „*obiektywną właściwość gatunkową człowieka, będącą podleganiem zależności od określonego elementu jego środowiska, spełniających wobec niego doniosłą funkcję życia.*”<sup>142</sup>

Z. Dąbrowski zwraca uwagę na ścisły związek między wychowaniem a zaspokajaniem potrzeb dziecka. Chodzi tu o to, że „*opieka w zakresie zaspokojenia potrzeb biologicznych warunkuje wychowanie podopiecznych, które bez uprzedniego zaspokojenia tego zakresu ponadpodmiotowych potrzeb mogłoby zostać udaremnione.*”<sup>143</sup>

Podsumowując możemy stwierdzić, że „*potrzeby można określić jako pewien brak równowagi między jednostką (organizmem) a otoczeniem, pewien dyskomfort psychiczny, który motywują działanie, ukierunkowują jednostkę na osiągnięcie ważnego dla niej w danym czasie celu, zmierzają do przywrócenia równowagi.*”<sup>144</sup>

W literaturze pedagogiczno-psychologicznej wyróżnia się głównie takie potrzeby jak: fizjologiczne, bezpieczeństwa, miłości, uznania, przynależności, samorealizacji, akceptacji i inne. Czy dana potrzeba jest aktualna zależy od wielu czynników np.: cech indywidualnych jednostki, środowiska w którym się znajduje, warunków kulturowych, materialnych, efektów wychowawczych i innych. W pewnym okresie życia wszyscy odczuwamy określone potrzeby i staramy się tak zachowywać, żeby je zaspokoić. Istnieje wiele różnych klasyfikacji potrzeb według różnych autorów. Chciałabym zwrócić uwagę na kilka z nich mających związek ze środowiskiem opiekuńczo wychowawczym, jakie charakteryzują.

Najprostsza klasyfikacja dzieli potrzeby na „*podstawowe, czyli pierwotne i wyższe (wtórne), czyli pochodne. Potrzeby pierwotne, są potrzebami organicznymi i od ich zaspokojenia zależy utrzymanie wewnętrznej równowagi organizmu. Potrzeby wyższe zaspokajane są zawsze w warunkach społecznych i mają tendencję wzrastającą (zaspokojenie jednej potrzeby wyzwala drugą).*”<sup>145</sup>

Zdaniem T. Tomaszewskiego potrzeby można podzielić na obiektywne i subiektywne. Obiektywne, to „*zależność od otoczenia, pod jakimkolwiek względem*”, natomiast potrzeby subiektywne to „*zmiany, jakie zachodzą u człowieka, gdy jego potrzeby obiektywne nie są zaspokojone.*”<sup>146</sup>

Jedną z podstawowych i najpełniejszych klasyfikacji potrzeb stworzył A. H. Maslow. W myśl tej teorii autor przedstawia potrzeby ludzkie ułożone w strukturze hierarchicznej,

<sup>142</sup> K. Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich, Warszawa 1983, s. 85.

<sup>143</sup> Z. Dąbrowski, Pedagogika opiekuńcza w zarysie, Olsztyn 2000, cz. 2, s. 97-96.

<sup>144</sup> T. Szenfeld, Następstwa, niezaspokojonych potrzeb dzieci, „Życie Szkoły” 1985, nr 3, s. 168.

<sup>145</sup> B. Czeredrecka, Potrzeby psychiczne sierot społecznych, Warszawa 1988, s. 10.

<sup>146</sup> B. Czeredrecka, Potrzeby psychiczne..., op. cit., s. 10.

zakładając, iż zaspokojenie potrzeb niższych prowadzi do pojawienia się potrzeb wyższych. A. H. Maslow pisze, że „podstawową konsekwencją zaspokojenia jakiejś potrzeby jest jej zniknięcie z widoku i pojawienie się nowej, wyższej potrzeby.”<sup>147</sup>

Według klasyfikacji są to następujące potrzeby:

**1. Potrzeby podstawowe (nieostatku), wymienione hierarchicznie, takie jak:**

- a) Fizjologiczne - charakterystyczne jest to, że potrzeby te są od siebie izolowane i mają ściśle określoną lokalizację w ciele. Zaliczane są tu potrzeby, pożywienia, snu, aktywności, pragnienia przyjemnych doznań zmysłowych.
- b) Bezpieczeństwa - należą do niej potrzeby stabilizacji, zależności, opieki, uwolnienia od strachu, lęku i chaosu, a także potrzeby struktury, porządku, prawa, ograniczeń, oparcia w opiece;
- c) Przynależności i miłości – o istnieniu tych potrzeb można wnioskować, gdy pojawiają się takie odczucia jak: brak bliskiej osoby, głód stosunków uczuciowych z ludźmi, przewyciężenie samotności, obcości, izolacji;
- d) Szacunku i uznania, – która można podzielić na dwie podgrupy: pierwsza obejmuje pragnienie siły, osiągnięć, sprostania różnym zadaniom, mistrzostwa i kompetencji, zaufania do siebie wobec zadań życiowych oraz niezależności i swobody. Druga podgrupa zawiera to, co możemy nazwać pragnieniem reputacji, czy prestiżu, statusu, sławy i zaszczytów, dominacji, uznania, wyróżnienia, ważności czy doceniania;

**2. Potrzeby ludzkiego rozwoju, takie jak:**

- a) Samourzeczywistnienia (samorealizacji), – czyli dążenie człowieka do rozwinięcia swoich potencjalnych możliwości;
- b) Estetyczne;
- c) Wiedzy i rozumienia.<sup>148</sup>

Podstawowym założeniem autora jest zasada hierarchiczności potrzeb ludzkich, twierdzi on, że najpierw trzeba zaspokoić potrzeby fizjologiczne, aby mogły być zaspokojone potrzeby psychiczne.

Warto również zwrócić uwagę na rozwinięta klasyfikację potrzeb ludzkich opartą na klasyfikacji A. H. Maslowa, którą przedstawia Z. Dąbrowski. Autor dodaje następujące

<sup>147</sup> A. H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990, s. 104. Instytut wydawnictw PAX

<sup>148</sup> Tamże, s. 86.

potrzeby: aktywności, twórczości, samodzielności i autonomii, nowych wrażeń, doświadczeń, sensu życia i potrzebę szczęścia jako ogólnego zadowolenia z życia.<sup>149</sup>

Kolejną interesującą klasyfikacją potrzeb ludzkich przedstawia K. Obuchowski wyróżniając następujące podgrupy:

1. **Potrzeby samozachowania:** potrzeby fizjologiczne związane z fizjologicznymi czynnościami organizmu, jak: odpowiednia ilość substancji budulcowych i energetycznych, pokarmu, właściwa temperatura, wypoczynku, wody, snu, oraz potrzeby orientacyjne, które są związane z orientacją w otoczeniu, potrzeba poznawcza, kontaktu emocjonalnego, sensu życia;
2. **Potrzeby rozmnażania:** zachowania gatunku.<sup>150</sup>

Autor jako pierwszy opisał i wyróżnił potrzebę sensu życia w znaczeniu jego poszukiwania i dążenia do nadawania sensu życia własnego. Takie założenie posiada wymiar humanistyczny nadając jednostce ludzkiej swoistą podmiotowość.

Jeszcze jedna klasyfikacja potrzeb wyróżniona przez M. Tyszkową zasługuje na zwrócenie uwagi, ponieważ autorka odnosi ją do potrzeb dzieciństwa. Są to potrzeby:

1. Przywiązania (bliskiego, fizycznego)
2. Stymulacji zmysłowej i społeczno uczuciowej
3. Stałości otoczenia (zwłaszcza osobowego);
4. Wzrostu i rozwoju;
5. Znaczenia i ważności;
6. Aktywności przedmiotowej (zabawowej) w środowisku;
7. Oparcia, wzoru;
8. Relacji partnerskich;
9. Poczucia własnej tożsamości i wartości;
10. Eksperymentowania w pełnieniu różnych ról społecznych.<sup>151</sup>

Autorka w sposób bardzo jasny i zrozumiały ustaliła tę klasyfikację bardzo przydatną w charakterystyce potrzeb u dzieci i młodzieży. Jest to bardzo szczegółowa i pogłębiona klasyfikacja potrzeb.

Na podstawie powyższych wiadomości, możemy zauważyć, że psychologowie są zgodni, co do tego, iż potrzeba jest czynnikiem dynamizującym zachowanie ludzi. Różnorodność

<sup>149</sup> Z. Dąbrowski, F. Kulpiński, Pedagogika opiekuńcza. Historia, teoria, terminologia, Olsztyn 2000, s. 123.

<sup>150</sup> K. Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich, Warszawa 1965, s. 113. PWN

<sup>151</sup> M. Tyszkowa, Potrzeby rozwojowe dzieciństwa a warunki wychowania w środowisku zakładowym, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 5, s. 193-200.

klasyfikacji potrzeb ukazuje nam, że źródłem aktywności człowieka są powstające w nim potrzeby. Odnosząc się do kilku powyższych klasyfikacji potrzeb chciałabym opisać i zwrócić uwagę na niektóre z nich z perspektywy zaspokojenia potrzeb dzieci przebywających w domu dziecka.

### **2.2.1 POTRZEBY FIZJOLOGICZNE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA**

Potrzeby fizjologiczne związane są z biologiczną strukturą organizmu, a ich zaspokojenie warunkuje nam utrzymanie organizmu przy życiu. Należą do nich potrzeba snu, powietrza i pożywienia oraz potrzeba posiadania. Dużo miejsca zajmuje tutaj zwrócenie uwagi na odżywianie, ponieważ przyzwyczajenie dziecka do racjonalnego spożywania posiłków wytwarza w nim właściwe nawyki żywieniowe. Prawidłowy sposób odżywiania, zapewnia odpowiedni wzrost i rozwój fizyczny organizmu, ma również duży wpływ na aktywny przebieg procesów psychicznych. Również przebywanie dziecka w pomieszczeniach często niedostatecznie wietrzonych i przegrzanych, wpływa niekorzystnie na rozwój dziecka. Inną potrzebą niedostatecznie zaspokajaną jest potrzeba snu.

Dzieci umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych zazwyczaj żyły w złych warunkach materialnych. Często ich potrzeby biologiczne i materialne nie były zaspokajane. Nie posiadały one swoich zabawek, często łóżka i przedmiotów osobistych. Taka sytuacja wynika najczęściej z zaniedbywania dzieci i braku poczucia odpowiedzialności. Kiedy dziecko zostaje przyjęte do placówki, jego sytuacja zmienia się diametralnie, ponieważ dostaje ono swoje ubranie, przybory toaletowe, szkolne, korzysta z mebli, naczyń, itp. Stopniowo zaczynają się przyzwyczajać, że mają własne rzeczy. Jednak powstają tu liczne problemy, jakie możemy zauważyć w życiu placówki. Przebywanie ze sobą w grupie większej ilości osób powoduje trudności w rozgraniczeniu ich własności osobistej. Dzieci często biorą rzeczy innych osób nawet czasami nie pytając ich o zgodę. Warto zwrócić uwagę na to, że *„beztroskie korzystanie z rzeczy, które należą do innych osób, utrudnia też wytwarzanie się u dzieci właściwego stosunku do własności, zwłaszcza cudzej.”*<sup>152</sup>

Należy zwrócić uwagę na to, że rzeczy i ubrania otrzymane od placówki nie są najczęściej szanowane w takim stopniu jak były by szanowane rzeczy z domu, ponieważ dzieci dostają je za darmo i nie muszą na nie zapracować. Ważne jest wprowadzenie kieszonkowego, które

---

<sup>152</sup> Tamże, s. 114.

wychowankowie mogą wydawać na własne potrzeby, jest to symboliczna suma, która uczy ich gospodarowania wydatkami i samodzielności w nabywaniu rzeczy, które chcieliby mieć.

Podsumowując można stwierdzić, że dzieci przebywające w placówkach mają wszystkie niezbędne rzeczy, ich potrzeby materialne są zaspokojone, ale jak to zaznacza H. Filipczuk potrzeba posiadania nie jest w pełni wykształcona jak u dzieci z rodzin naturalnych.

Zdaniem H. Filipczuk pozbawienie dziecka snu, prowadzi do skomplikowanych zaburzeń somatycznych i psychicznych. Dlatego ważne jest zapewnienie dziecku odpowiednich warunków snu (cisza, wyznaczone do tego pomieszczenie) oraz uwzględnienie indywidualnego zapotrzebowania dziecka na sen.<sup>153</sup>

Analizując placówki opiekuńczo-wychowawcze autorka zwraca uwagę na to, iż w zaspokajaniu potrzeb biologicznych ważne są również warunki mieszkalne. Chodzi tu o metraż zajmowanej przez dziecko powierzchni (sypialni, innych pomieszczeń, liczba umywalk, WC). Właściwy metraż danego pomieszczenia jest niezbędny do zaspokojenia potrzeby indywidualizacji, stabilizacji, autonomii.<sup>154</sup>

Niezaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych może utrudniać prawidłowy rozwój potrzeb psychicznych. Te potrzeby biologiczne należą do najczęściej zaniedbywanych w domach rodzinnych dzieci trafiających do domu dziecka. Znaczna większość dzieci była odżywiana nieregularnie, niedostatecznie pod względem ilościowym oraz niewłaściwie pod względem jakości.

Dzieci miały mało ruchu na świeżym powietrzu spędzając najczęściej czas przed telewizorem. Często wywodząc się ze środowisk patologicznych nie miały zapewnionego właściwego rytmu dnia, co wiązało się z brakiem regularnego snu we własnym łóżku i często we własnym domu.

Zdaniem H. Filipczuk możemy zaobserwować u tych dzieci trzy rodzaje skutków:

1. Rozrost niezaspokojonych potrzeb, przejście przez nie dominacji nad innymi;
2. Ograniczenie niedostatecznie niezaspokajanej potrzeby: maleje ona, słabnie, choć całkowicie zaniknąć nie może, groziłoby to poważnymi konsekwencjami w przypadku potrzeby pożywienia dla zdrowia;
3. Wytworzenie się niewłaściwych nawyków zaspokajania potrzeby, np.: spożywanie dużych ilości, najadanie się, jedzenie w sposób niekulturalny, itp.<sup>155</sup>

<sup>153</sup> H. Filipczuk, Rodzina i dom, Warszawa 1980, s. 42-55.

<sup>154</sup> H. Filipczuk, Dziecko w placówce..., op. cit., s. 97-105.

<sup>155</sup> H. Filipczuk, Dziecko w placówce..., op. cit., s. 98.

Autorka widzi niebezpieczeństwo związane z zaspokajaniem potrzeb biologicznych w placówkach opiekuńczo wychowawczych. Ponieważ dzieci były zaniedbywane w środowisku domowym może dojść do tego, że z czasem ich jedynym celem życiowym będzie tylko zaspokajanie potrzeb bytowych.

H. Filipczuk zwraca uwagę na ważny aspekt zaspokajania potrzeb u wychowanków sygnalizując, że to, w jaki sposób zaspokajamy te potrzeby ma wpływ na jakość i siłę tych potrzeb oraz wytwarzamy określone warunki w zakresie stylu ich zaspokajania. Zasada ta będzie widoczna, gdy dziecko stanie się w dużej mierze samodzielne i przynajmniej częściowo będzie zaspokajało swoje potrzeby.<sup>156</sup>

## 2.2.2. POTRZEBY PSYCHO-EMOCJONALNE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA

### Potrzeba bezpieczeństwa

Do najbardziej podstawowych potrzeb psychicznych należy potrzeba bezpieczeństwa. Obejmuje ona potrzebę pewności, stałości, opieki, wolności od strachu, lęku i chaosu, potrzebę porządku i prawa. Dążenie do zaspokojenia potrzeb bezpieczeństwa ma na celu usunięcie napięcia związanego z lękiem, strachem i niepewnością.<sup>157</sup>

Potrzeba bezpieczeństwa zaspokajana jest przez kontakt, czyli bliskość fizyczną, wzajemne odczuwanie stanów psychicznych i wzajemną czułość. Zapewnia poczucie stałości i bliskości, chroni przed lękiem, strachem i chaosem. Potrzeba bezpieczeństwa odzywa się tym silniej, im większe jest poczucie zagrożenia. Ważnym jego źródłem „*mogą być właściwości systemu organizacyjnego w ramach, którego przebiega działalność człowieka. Poczucie zagrożenia powstaje wtedy, gdy system zawiera zbyt wiele bodźców negatywnych: opiera się na groźbach kary, potępienia, dezaprobaty, krytyki, gdy formułuje się zbyt dużo zakazów i ograniczeń. W tej sytuacji rozwija się stan niepewności i obawy, który zwalnia, osłabia aktywność intelektualną i ukierunkowuje ją na czynności zabezpieczające.*”<sup>158</sup>

Zdaniem H. Filipczuk dzieci kierowane do placówek opiekuńczo wychowawczych uczestniczyły w licznych sytuacjach, które naruszały ich poczucie bezpieczeństwa. Do tego stanu rzeczy przyczynia się: przebywanie w środowisku patologicznym, rozstanie z matką,

<sup>156</sup> H. Filipczuk, Rodzina i dom, Warszawa 1980, s. 46.

<sup>157</sup> L. Wojciechowska, Rodzinna atmosfera w świetlicy szkolnej. [W:] Świetlica szkolna szansą do wykorzystania, (red.) M. Pietkiewicz, Warszawa 1988, s. 24.

<sup>158</sup> S. Garczyński, Potrzeby psychiczne, Warszawa 1972, s. 40-42.

częste kłótnie i awantury w domu rodzinnym. Umieszczenie dziecka w placówce powoduje u niego lęk przed nowym miejscem, obcymi ludźmi, nieznanym otoczeniem i niepewną przyszłością. Duże znaczenie ma też postępowanie wychowawców i ogólna atmosfera panująca w placówce. Jeśli jest ona nacechowana życzliwością, akceptacją i serdecznością, to dzieci łatwiej przeżywają te trudne dla nich chwile. Ważne jest również, aby dziecko miało pozytywne relacje z innymi wychowankami z domu dziecka. W dużej mierze zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa zależy od sytuacji, jakie przeżywają wychowankowie na zewnątrz placówki, np. w szkole. Jeśli nie są akceptowani przez kolegów z klasy i nauczycieli, to chodzą na zajęcia z poczuciem lęku, że dostaną złe stopnie lub uwagę. Dlatego ważne jest tutaj zwrócenie uwagi na postawę wychowawcy, w stosunku do wychowanka. Powinien on utrzymywać kontakt ze szkołą a wychowanek powinien wiedzieć, że może zawsze liczyć na jego pomoc w trudnych sytuacjach.<sup>159</sup>

Autorka zwraca uwagę na to, że bardzo ważne w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa u jednostki jest obraz samego siebie i wysoka samoocena. Musi się ona opierać na opiniach, przekonaniach, zapewnieniach, ale i na konkretnych doświadczeniach – dziecko samo musi pokonywać przeszkody, odnosić sukcesy i porażki.

W odniesieniu do starszych wychowanków przygotowujących się do usamodzielnienia ważnym czynnikiem, od którego zależy poczucie ich bezpieczeństwa, jest perspektywa przyszłości i samodzielnego życia. Wychowankowie muszą mieć pewność, że po ukończeniu szkoły i osiągnięciu dojrzałości znajdą pracę i zdobędą mieszkanie.

Trzeba zaznaczyć że nie jest to zadanie łatwe, ponieważ wiąże się z pokonaniem wielu trudności, począwszy od pokierowania wychowankami tak, aby weszli na odpowiednią drogę życia, aż po związane z procesem usamodzielnienia sprawy socjalno bytowe. Dla większości usamodzielnianych wychowanków powrót do domu rodzinnego jest niemożliwy a wręcz niewskazany ze względu na panującą tam sytuację. Mogło to by również zniszczyć całą pracę opiekuńczo-wychowawczą prowadzoną z młodym człowiekiem w trakcie pobytu w placówce. Wychowankowie opuszczający dom dziecka boją się, że nie dadzą sobie rady w dorosłym życiu, ponieważ nie są do tego dostatecznie przygotowani.

Duża odpowiedzialność spoczywa w tym względzie na pracownikach placówek, opiekuńczo-wychowawczych, ponieważ wymaga się ogromnego zaangażowania, serdeczności i pozytywnego stosunku do wychowanków, aby mogli oni uczyć się nabierania zaufania do ludzi i pozbyć się stale towarzyszącemu poczuciu lęku.

---

<sup>159</sup> H. Filipczuk, Dziecko w placówce..., op. cit., s. 105-108.

### **Potrzeby poznawcze i orientacyjne**

Dziecko przychodząc na świat ma już wrodzone potrzeby poznawcze i orientacyjne. Jednak w miarę rozwoju owe reakcje stają się złożonymi procesami, angażującymi w dużym stopniu umysł. Potrzebę poznawania otaczającej nas rzeczywistości posiada każde dziecko. Ważną rolę w tym procesie odgrywają osoby dorosłe. *„Oni to są pośrednikami między dzieckiem a rzeczywistością. Umożliwiają, ułatwiają, organizują kontakt dziecka z otoczeniem, a to, co jest dla dziecka niejasne, niezrozumiałe lub niedostępne jego bezpośredniemu poznaniu, przybliżają mu za pomocą słowa.”*<sup>160</sup> Dziecko w wieku szkolnym niektóre potrzeby poznawcze zaspokaja samodzielnie, bez pośrednictwa dorosłych. Jednak ich rola nie maleje jedynie zmienia się jej charakter. Dorośli organizują naukę szkolną, ułatwiają kontakt z filmem, sztuką i książką. W placówkach opiekuńczo-wychowawczych są odpowiednie warunki do realizacji tych potrzeb. Znajdują się tam różne środki dydaktyczne ułatwiające rozwój poznawczy młodych ludzi. Zazwyczaj są komputery i dostęp do Internetu, różne gry komputerowe i programy multimedialne. Wychowankowie uczęszczają do szkoły, uczestniczą w różnego rodzaju formach wychowania pozaszkolnego np.: kółka zainteresowań, zajęcia sportowe, itp. *„Im starsi wychowankowie tym większe możliwości zaspokojenia tych potrzeb poznawczych, ponieważ wzrasta ich samodzielność oraz zdolność do korzystania z różnorodnych form.”*<sup>161</sup>

Jeśli dojdzie do zaniedbywania potrzeby poznawczych, może nastąpić znaczna ich redukcja. To spowoduje u wychowanków brak zainteresowania nauką, zajęciami dodatkowymi i poszerzaniem swojej dotychczasowej wiedzy. Dlatego na pierwszy plan zadań w tej kwestii wysuwa się zadanie stymulowania i rozwijania potrzeb poznawczych oraz wyrównywania braków powstałych przez zaniedbanie tej sfery. Ta potrzeba jest jedna z nielicznych, które dom dziecka mógłby zaspokajać w szerokim zakresie.

### **Potrzeba aktywności**

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech człowieka jest jego aktywność. Dzieci trafiające do domu dziecka nie znajdowały w swoim dotychczasowym życiu warunków do realizacji potrzeby aktywności, ponieważ często miały niedostateczną opiekę dorosłych, co spowodowało zaburzenie i ograniczenie ich aktywności i ukierunkowanie jej na niewłaściwe formy i treści np.: zabawy połączone z niszczeniem zabawek, polegające na odtwarzaniu scen agresji, bójek i awantur. Każda placówka posiada swój rytm dnia codziennego, jednak nie

<sup>160</sup> H. Filipczuk, Dziecko w placówce..., op. cit., s. 118.

<sup>161</sup> H. Filipczuk, Dziecko w placówce..., op. cit., s. 120.



należy zapominać przy tym, aby wychowankowie mieli czas pozostawiony tylko do swojej dyspozycji. To stwarza im możliwości do rozwijania inicjatywy rozwijania swojej aktywności, przygotowuje ich do samodzielnego działania. Z potrzebą aktywności wiążą się problemy ograniczania spędzania czasu wolnego na terenie placówki. Grozi to jednak izolacją od otoczenia i nieprawidłową socjalizacją. Dzieci w domu dziecka jednak nie mogą narzekać na nudę, ponieważ ich dzień jest wypełniony przez obowiązki dnia codziennego np.: dyżury, porządki, odrabianie lekcji, itp. Ważne jest, aby wychowawcy wspomagali młodych ludzi do ich własnej aktywności twórczej, oraz motywowali ich do działania.<sup>162</sup>

Jest to bardzo ważne, ponieważ brak wspierania wychowanków do różnego rodzaju aktywności może doprowadzić, że pozostaną bierni w codziennym samodzielnym życiu, bo nie będą potrafili spędzać aktywnie czasu wolnego.

Wraz ze wzrostem jednostki potrzeba samodzielności staje się coraz bardziej widoczna. Tę potrzebę przejawia każde dziecko już od najmłodszych lat życia. Przy pomocy dorosłych dzieci opanowują różne umiejętności w określonych obszarach życia. Utwierdzając w dziecku że dana czynność przez niego jest poprawnie wykonywana, powoduje rozwój wiary we własne siły, powodzenie, i skuteczność własnego działania. W ten sposób dziecko nabywa motywację do aktywności życiowej i może pokonywać coraz to nowe trudności.

Zaspokojenie potrzeby samodzielności powinno mieć charakter wszechstronny i oprócz działania praktycznego, spraw życiowych, obejmować również aktywność poznawczą, a także aktywność skoncentrowana na kształtowaniu własnej osobowości (samodzielna praca nad sobą stanowi przedłużenie oddziaływania wychowawczego dorosłych).<sup>163</sup>

W miarę rozwoju dziecka jego samodzielność wzrasta i rozwija się. Porównując dzieci z rodzin naturalnych możemy powiedzieć, że dziecko z placówki opiekuńczo-wychowawczej ma więcej okazji do zaspokajania swoich potrzeb samodzielnie niż te wychowywane w rodzinie naturalnej. Jednak dotyczy to czynności wykonywanych w obrębie placówki, czyli przede wszystkim czynności samoobsługowe. Wychowankowie są otoczeni ciągłą opieką, zawsze jest ktoś za nich odpowiedzialny. Niedostateczne zaspokojenie potrzeby samodzielności jest uwarunkowane specyfiką życia zbiorowego, ponieważ więcej jest zakazów i nakazów niż swobodnego samodzielnego działania. Liczne czynności są z góry narzucone i określone np.: czas posiłków, spania, pobudki itp. Rozwój samodzielności utrudnia też obecność innych wychowanków, np.: w trakcie odrabiania lekcji spisują od siebie lub nie

---

<sup>162</sup> Tamże, s. 126-135.

<sup>163</sup> H. Filipezuk, Rodzina..., op. cit., s. 120-134.

podejmują rozwiązywania zadania w samodzielności tylko od razu idą do wychowawcy po pomoc. Samodzielna inicjatywa nie może obejmować wszystkich sfer placówki, ale tych, z którymi dzieci dadzą sobie radę. Powinni oni decydować o organizowaniu czasu wolnego, wyborze rozrywek, wypowiedania swojego zdania oraz urządzania pomieszczeń, z których korzystają. Rozwój potrzeby samodzielności powinien sprzyjać formowaniu się odpowiedzialności za własne czyny, postępowanie i decyzje. Zaspokojenie tej potrzeby przez wychowanków domu dziecka ma wpływ na ich proces usamodzielniania się i opuszczenia placówki. Dlatego ważne jest zachęcanie i inicjowanie działań wykazujących rozwój samodzielności u dzieci w domu dziecka.<sup>164</sup>

Ta potrzeba powinna być w domu dziecka szczególnie rozwijana, ponieważ każdy z wychowanków od momentu przybycia do placówki jest stopniowo przygotowywany do jej opuszczenia i radzenia sobie w samodzielnym życiu. Brak zaspokojenia potrzeby samodzielności może spowodować niezaradność życiową wychowanków i sprawić im problemy w dorosłym życiu.

#### **Potrzeby miłości i czułości**

Do kolejnej grup potrzeb, na którą warto zwrócić uwagę należy potrzeba afiliacji, czyli miłości, czułości i przynależności. Wyrażają one dążenie przez dziecko posiadania kogoś bliskiego, do otrzymywania i dawania uczuć. Dziecko lubi być głaskane, przytulane, potrzebuje ciepła, czułości i serdeczności. W takiej atmosferze jest zadowolone, pogodne, motywowane do wysiłku i nauki. Powinno odnajdywać te potrzeby w kontaktach z rodzicami, w późniejszym czasie szuka tej serdeczności w kontaktach z nauczycielami i rówieśnikami.

Według T. Szenfelda *„potrzeby przynależności i miłości wynikają z pragnienia życzliwości i przyjaźni, ciepła i bliskiego kontaktu, przynależności do kogoś, do określonej zbiorowości (rodziny, grupy rówieśniczej, klasy), szukania oparcia u innych.”*<sup>165</sup>

Dzieci wychowujące się w normalnych rodzinach, otoczone miłością i czułością, mające zdrowy kontakt emocjonalny z rodzicami nie zdają sobie sprawy z istnienia tych potrzeb psychicznych. Wychowankowie domów dziecka zazwyczaj unikają odpowiedzi na pytania o to, „Kto ich kocha?”. Osobą odpowiedzialną za wszechstronny rozwój i zaspokojenie wszystkich potrzeb odpowiada wychowawca. To do jego wielu zadań należy to bardzo ważne zastąpić wychowankowi matkę i ojca i kompensować brak ich miłości.

<sup>164</sup> H. Filipczuk, Dziecko..., op. cit., s. 136-142.

<sup>165</sup> T. Szenfeld, Następstwa..., op. cit., s. 168-167.

Jak wiemy jest to nierealne zadanie, ponieważ zasób uczuć przeciętnego wychowawcy nie jest w stanie zaspokoić potrzeb emocjonalnych każdego wychowanka. W skład każdej grupy wchodzi dzieci w każdym wieku, które trafiły do placówki z różnych powodów. Znajdują się tam wychowankowie, którzy z powodu choroby rodziców musieli być umieszczeni do domu dziecka, toteż więź uczuciowa z rodzicami istnieje i wystarczają tu relacje życzliwości, troski i poczucia odpowiedzialności za rozwój dziecka. Zdarza się jednak, że dzieci są porzucane i niechciane przez rodziców. Przed domem dziecka stoi, więc zadanie kompensacji niezaspokojonych potrzeb miłości, czułości i bliskości.<sup>166</sup>

H. Filipczuk wymienia dwa główne czynniki utrudniające wytworzeniu się więzi uczuciowych w domu dziecka. Są to: sztuczny charakter środowiska społecznego placówki i czas pozostawania dzieci pod opieką tego samego wychowawcy. Dlatego tak ważne w ostatnich czasach stało się tworzenie kameralnych małych grup w domu dziecka, aby zminimalizować instytucjonalny charakter placówki. Odnośnie relacji emocjonalnych z wychowawcą, trzeba zaznaczyć, że nawet jego maksymalne zaangażowanie uczuciowe nie jest w stanie zaspokoić tych potrzeb u wszystkich dzieci w grupie. Placówki opiekuńczo-wychowawcze stosują różne środki, aby zaradzić brakom w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych wychowanków. Jednym z nich są bliskie kontakty utrzymywane z dziećmi innych pracowników placówki. Wychowawcy domów dziecka starają się aktywizować kontakty emocjonalne wychowanków z rodzicami, jednak czynią to z ogromną rozwagą, aby zaoszczędzić im przykrych doświadczeń.<sup>167</sup>

### **Potrzeba kontaktu z rówieśnikami**

Dziecko zaspokaja swoje potrzeby społeczne kontaktując się z dorosłymi, ale również kontaktując się z innymi dziećmi. Gdy dziecko jest jeszcze małe to odczuwa największą potrzebę kontaktu z rodzicami, lecz w miarę jego rozwoju ten zakres się poszerza o nowych znajomych, jakimi stają się rówieśnicy ze szkoły, koledzy z podwórka. Odnośnie dzieci z domów dziecka wydawać by się mogło, że kontaktów z rówieśnikami mają bardzo dużo i nie ma większych problemów z zaspokajaniem tej potrzeby. Jednak wychowawcy powinni zwrócić uwagę na to, aby nie nastąpiło przesylenie kontaktów z rówieśnikami oraz powinni starać się żeby potrzeba kontaktu społecznego nie kłóciła się z potrzebą prywatności, intymności i samotności.

---

<sup>166</sup> Tamże, s. 149-152.

<sup>167</sup> Tamże, s. 153-156.

Stałe przebywanie w grupie zniechęca do nawiązywania kontaktów społecznych, ponieważ wywołuje zmęczenie natłokiem dostarczanych bodźców. Do takiego stanu rzeczy prowadzi również niewłaściwe relacje między rówieśnikami. Ważne jest, bowiem aby wychowawcy troszczyli się o dobrą atmosferę i właściwe stosunki między wychowankami. Grupa wychowawcza powinna w pewnym stopniu zastępować środowisko rodzinne, każde dziecko powinno czuć się w niej dobrze, bezpiecznie. Aby stało się to możliwe ważna jest ciągłość grupy, ponieważ tylko w miarę spójnej, stałej grupie mogą wytworzyć się więzi między dziećmi. Będąc jej członkami dzieci muszą się nauczyć współdziałać, dostrzegać potrzeby innych uwzględniać je w swoim postępowaniu.

Zdaniem H. Filipczuk „*poczucie przynależności do grupy wytwarza się tym łatwiej, im bogatsze jest w niej życie, im dzieci więcej podejmują wspólnych prac, działań, im więcej łączy je przeżyć. Dzięki bogactwu wspólnej aktywności wzrasta nie tylko zasób grupowych doświadczeń, wspomnień, zwyczajów, tradycji, ale też każde znajduje okazję do działania, do uczynienia czegoś dla wspólnego dobra, każde ma szansę zaspokojenia swojej potrzeby akceptacji.*”<sup>168</sup> Jeśli wychowawcy stworzą dobre warunki do wytworzenia pozytywnych relacji między wychowankami, poczują się oni bardziej akceptowani i związani z kolegami z grupy. To da im w przyszłości podstawę do nawiązywania pozytywnych relacji społecznych.

### **Potrzeba akceptacji**

Akceptacja otoczenia zwłaszcza osób najbliższych, z którymi łączy dziecko więź emocjonalna, stanowi podstawę samoakceptacji, a w konsekwencji prawidłowy poziom rozwoju osobowości dziecka. Brak akceptacji sprawia, że u dziecka wytwarza się poczucie niższości, myśli że jest gorsze od innych, staje się niepewne, lękliwe i nieśmiałe. Objawia się to najczęściej ze strony dziecka agresją, dokuczliwością, takie dziecko nie stara się osiągnąć czegoś, ponieważ z góry wie, że jest złe. Wiedząc, że jest nieakceptowane zaczyna szukać innego środowiska, w którym będzie akceptowane. Często jest to grupa o charakterze przestępczym. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest odrzucenie przez rodziców. Bardzo trudną sytuację przejawiają te dzieci, których rodzeństwo wychowuje, się w domu rodzinnym. Wychowankowie ci przeżywają odrzucenie od osób im najbliższych, własnych rodziców. Dorosłe dziecko w tym wypadku reaguje buntem, agresją, aroganckim zachowaniem w stosunku do otoczenia. Natomiast małe dzieci o zaburzonej potrzebie akceptacji charakteryzują się płaczliwością i drażliwością. Niektóre dzieci chcą w ten sposób zwrócić na siebie uwagę dorosłych i zachowują się negatywnie. Aby czuć się akceptowanym w grupie wychowankowie

<sup>168</sup> H. Filipczuk, Dziecko..., op. cit., s. 192.

chęcią zrobić wrażenie na kolegach i opowiadają, że odwiedził ich ktoś z rodziny, że dostali paczkę, list.

Akceptacje rówieśników zdobywają najczęściej ci, którzy są silni, sprawni, zręczni, ładni a w szczególności coraz częściej dzieci, które są bardziej uświadomione seksualnie, palą papierosy, uciekały z domu, itp. Najbardziej widoczny jest brak akceptacji wychowanków domu dziecka w szkole, do której uczęszczają. Najczęściej wychowankowie nie mają, czym zaimponować swoim kolegom i mają małe szanse, aby ktoś mógł ich poznać bliżej, ponieważ często są przenoszani z placówki do placówki i zmieniają szkołę. Często nauczyciele nie ułatwiają wychowankom przebywania w klasie szkolnej, ponieważ nie motywują ich do nauki, po przez brak pochwał i dobrego słowa dla ich pracy domowej. Dzieci te przychodzą do szkoły z licznymi opóźnieniami programowymi, zadaniem wychowawców jest stworzenie takiej atmosfery, aby dziecko nie czuło się gorsze od innych tylko ze względu na słabsze stopnie i to, że przebywa w placówce. Pracownicy domu dziecka, aby zaspokoić potrzebę akceptacji wychowanka, powinni podkreślać jego nawet najmniejsze osiągnięcia, pozytywnie wypowiadać się o wychowanku do jego rówieśników i innych pracowników placówki.<sup>169</sup>

Podsumowując omawiane powyżej rodzaje potrzeb zaspokajanych w domu dziecka, warto zwrócić uwagę na to, że placówka zaspokaja w większym lub mniejszym stopniu potrzeby fizjologiczne, jednak nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb psychicznych wychowanków. Dzieje się tak, dlatego, że mimo wysiłków wychowawców wciąż brakuje czasu na indywidualne kontakty z wychowankiem, wynikiem, czego nie są oni w stanie zapewnić im zaspokojenia wszystkich potrzeb psychicznych. W poniższym rozdziale przedstawię najczęstsze przyczyny niezaspokojenia potrzeb wychowanków oraz ich skutki dla rozwoju dziecka.

### **2.3. PRZYCZYNY NIEZASPOKOJENIA POTRZEB WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA**

Niezaspokojenie potrzeb bio - psychicznych jest swoistym dynamicznym procesem, tak jak ich zaspokojenie, ponieważ możemy go odnieść do symptomów i konsekwencji wynikających z zachowania wychowanka. Niezaspokojenie potrzeb pierwotnie zaczyna się już w domu rodzinnym dziecka. Jest to naturalne i pierwsze środowisko wychowawcze, w którym dochodzi do naruszenia podstawowej potrzeby dziecka, jaką jest poczucie bezpieczeństwa. To,

---

<sup>169</sup> H. Filipeczuk, Dziecko w placówce..., op. cit., s. 194-205.

że wychowanek przebywa w domu dziecka jest rezultatem ogólnych sytuacji kulturowych, materialnych, warunków środowiskowych, będących skutkiem jednostkowych zdarzeń losowych jego rodziny.

Zdaniem M. Tyszkowej początkami niezaspokojenia potrzeb u dzieci mogą być różnorodne czynniki wewnętrzne, zakłócające funkcjonowanie dziecka, do których należą zaburzenia i choroby powodujące defekty fizyczne.<sup>170</sup> Są to pewne odchylenia w budowie ciała: dziecko może być wyższe, niższe, otyłe, zbyt chude, itp, oraz zaburzenia koordynacji ruchowej, wzrokowej, które zaniedbywane potrafią często wpłynąć niekorzystnie na rozwój dziecka. Przyczyny braku niezaspokojenia potrzeb można się również dopatrywać w cechach rodziców, opiekunów zajmujących się dziećmi. Bardzo istotnym czynnikiem w zaspokajaniu potrzeb jest atmosfera w domu rodzinnym. Ważne zadanie stoi przed rodzicami, którzy muszą uczyć się jak postępować ze swoim dzieckiem w różnych sytuacjach życiowych. Dzieci różnią się między sobą w zakresie intensywności zaspokajania potrzeb i reakcji na ich niezaspokojenie. Należy zwrócić uwagę na to, że rodzic musi być osobą dojrzałą odpowiedzialną i samodzielną, aby mógł w sposób optymalny zaspokoić potrzeby dziecka.

Wychowankowie przebywający w domach dziecka pochodzą często z rodzin patologicznych, w których często brak jest warunków i odpowiedniej wiedzy rodziców do właściwego zaspokajania potrzeb dziecka. Również w rodzinach gdzie rodzice często przebywają poza domem z powodu pracy lub samotnie wychowują dziecko, trudno jest dostrzec wszystkie potrzeby, ustalić ich hierarchię oraz zaspokoić je dając tym samym poczucie oparcia. Jednak wychowankowie przebywający w domach dziecka pochodzą najczęściej z domów gdzie brak jest troski o potrzeby dziecka, a najczęściej panuje demoralizacja, przemoc psychiczna i fizyczna.

Wtedy nie ma możliwości prawidłowego rozwoju dziecka. Problem się pogłębia, gdy dziecko jest obciążone wadami bio - psychicznymi, ponieważ brak działań kompensacyjnych w rodzinie doprowadza do poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu jednostki w społeczeństwie. Wychowankowie przebywający w domach dziecka żyją w innych warunkach niż ich rówieśnicy z domów rodzinnych. Podstawową różnicą jest duża ilość dzieci przebywających w placówce. Przychodzą oni często z różnym negatywnym bagażem doświadczeń. Zdaniem M. Kościelskiej *„wszyscy wychowankowie domu dziecka są dziećmi „zranionymi” z psychiczną raną różnej wielkości, głębokości. Wykazują one zaburzenia w*

---

<sup>170</sup> M. Tyszkowa, *Zachowanie się dzieci w sytuacjach trudnych*, Warszawa 1986, s. 14.

*rozwoju tożsamości, charakteryzuje je podwyższony poziom lęku, agresywność, większe od przeciętnych trudności w szkole i niski poziom twórczej aktywności.*<sup>171</sup>

Z tej racji oddziaływania opiekuńczo-wychowawcze powinny być bardziej zindywidualizowane. Jednak jest to niemożliwe przy tak dużej ilości dzieci na małą liczbę wychowawców. Wychowankowie mają ściśle ułożony porządek dnia, do którego muszą się przystosować wszyscy. Brak indywidualności przez wprowadzenie wspólnych obiadów, sypialni, świetlicy i pokoi do nauki powoduje, że dziecko wychowujące się przez kilka lat w domu dziecka nie ma poczucia prywatnego życia osobistego, posiada za to poczucie wewnętrznego wyobcowania. Dodatkową trudnością w zaspokajaniu potrzeb wychowanków jest brak zaspokojenia potrzeb emocjonalnych oraz nawiązania więzi uczuciowej między wychowawcą, a wychowankami.

Ważne jest zdaniem H. Filipczuk *„wytworzenie w dzieciach subiektywnej pewności, że wychowawca lubi ich, dba o nich, że jest dla nich życzliwy, że mu na nich zależy.”*<sup>172</sup> Jednak w większości domach dziecka brak jest tego kontaktu i więzi emocjonalnej, co powoduje rzeczowy i bezosobowy charakter stosunków między wychowawcą a wychowankiem. Przyczyna tego jest z pewnością niewłaściwy dobór personelu pracującego w placówkach. Tylko właściwa postawa wychowawcy oparta na zaangażowaniu w sytuację dziecka, życzliwości i zainteresowaniu może przyczynić się do prawidłowego rozwoju osobowości wychowanka i zapewni mu poczucie oparcia. Dzieci przebywające w placówce mają poczucie tymczasowości, nietrwałości więzi z wychowawcami, dlatego często dystansują się psychicznie do otoczenia, nie angażują się emocjonalnie, aby nie zostać bardziej skrzywdzonymi. W opiece ważne jest zapewnienie stałości opieki, zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa. Wychowankowie z domu dziecka często zmieniają miejsce pobytu, przechodząc z jednej placówki do drugiej. Nie odczuwają poczucia stabilizacji, ponieważ co parę lat zmieniają szkołę, kolegów i wychowawców. To powoduje niekorzystny wpływ na *„sferę emocjonalną, wywołuje stan głodu emocjonalnego i rzutuje na stan i rozwój przyszłych stosunków interpersonalnych.”*<sup>173</sup> Stale towarzyszący brak stabilizacji powoduje brak dążenia do nawiązywania kontaktów emocjonalnych z wychowawcami.

Zdaniem B. Baran warunkiem zaspokojenia potrzeby więzi społeczno-emocjonalnej jest pełny rozwój osobowości dziecka. Gdy więź jest silna to dziecko rozwija się prawidłowo,

<sup>171</sup> F. Kulpiński, Krytyka i obrona domów dziecka. [W:] Sieroctwo społeczne i jego kompensacja, (red.) M. Heine, G. Gajewska, Zielona Góra 1999, s. 108.

<sup>172</sup> H. Filipczuk, Dziecko..., op. cit., s. 152.

<sup>173</sup> A. Maciarz, Kompensacja sieroctwa dzieci poprzez ich więź emocjonalną z wychowawcami w małym domu dziecka. [W:] Sieroctwo społeczne..., op. cit., s. 103.

natomiast w chwili jej braku powstaje szereg zaburzeń w rozwoju osobowości wychowanka, takich jak: postawy lękowe, niekorzystna reakcja na frustrację, obniżona samoocena i nieadekwatny obniżony poziom aspiracji.<sup>174</sup> Tak ukształtowana osobowość jednostki powoduje zmniejszoną odporność psychiczną, czego wynikiem jest gorsze funkcjonowanie w społeczeństwie.

W domu dziecka powstają również problemy z zaspokajaniem potrzeb poznawczych, co powoduje niedostateczną stymulację umysłową wychowanków. Dzieci często mają kłopoty związane z nauką szkolną, ze względu na dysfunkcję układu nerwowego, ruchowego oraz z powodu braku wychowawców mogących im pomóc w nauce szkolnej. W placówce często odrabiają lekcje samodzielnie lub z pomocą starszych rówieśników. Wychowawca jedynie jest w stanie sprawdzić czy lekcje zostały odrobione, ponieważ na indywidualną pracę z wychowankiem nie ma po prostu czasu. Problemy szkolne wychowanków przyczyniają się do braku akceptacji ze strony nauczycieli i kolegów z klasy. Dzieci są izolowane w szkole i mają niekorzystną pozycję w grupie rówieśniczej. To powoduje utrudnienie dojrzewania intelektualnego i społecznego.<sup>175</sup>

Narastająca potrzeba kontaktów emocjonalnych oraz brak wzorców do naśladowania nie sprzyja przygotowaniu wychowanków do nawiązywania kontaktów interpersonalnych w przyszłym życiu. W domu dziecka kontakty z dorosłymi są słabe i zazwyczaj jednostronne. Skutkiem tego jest niewłaściwy sposób patrzenia przez wychowanków na życie, którzy często nie potrafią się opiekować swoimi najbliższymi i nie liczą się z ich potrzebami, ponieważ nie potrafią tego.

Zdaniem A. Szymborskiej wychowankowie „*odczuwają ciągły niedosyt kontaktów indywidualnych z opiekunem-wychowawcą, co prowadzi do poczucia zagubienia w tłumie*”, a z drugiej strony, wychowanek łatwo może dojść do wniosku, że zadaniem ludzi dorosłych jest tylko i wyłącznie opiekowanie się dziećmi.”<sup>176</sup>

Podsumowując powyższe rozważania należy zwrócić uwagę na to, że wciąż najbardziej niezaspokojonymi potrzebami w placówkach opiekuńczo-wychowawczych są potrzeby bezpieczeństwa i kontaktów indywidualnych z wychowawcami i rówieśnikami w szkole. Ta sytuacja będzie jednak trwała do póki nie dojdzie do zmian, mających na celu maksymalne zindywidualizowanie podejścia do wychowanka, które związane jest między innymi z większą liczbą wychowawców, biorących udział w życiu dziecka.

<sup>174</sup> B. Baran, Rola więzi społeczno-emocjonalnej w kształtowaniu osobowości dziecka, Warszawa 1981, s. 124.

<sup>175</sup> S. Lis, Proces socjalizacji..., op. cit., s. 88.

<sup>176</sup> A. Szymborska, Sieroctwo społeczne, Warszawa 1969, s. 149.



## 2.4. OPARCIE SPOŁECZNE WYCHOWANKÓW W PODSTAWOWYCH PRZESTRZENIACH ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Dla prawidłowego funkcjonowania dziecka w środowisku, niezbędne jest oparcie i wsparcie społeczne. Zdaniem G. Gajewskiej „*prawidłowy poziom wsparcia dziecka jest dla niego oparciem, jest odzwierciedleniem jego stanu bio-psychicznego i relacji społecznych.*”<sup>177</sup> Autorka zaznacza, że jeśli dziecko otrzyma prawidłowe oparcie to będzie to warunkiem pozytywnych relacji dziecka ze środowiskiem zewnętrznym. W początkowych fazach rozwoju dziecko powinno mieć zapewnione oparcie ze strony środowiska najbliższego, jakim jest rodzina. Żaden krąg środowiskowy nie daje tak wysokiego oparcia jak rodzice. „*Oparcie naturalne rodziców staje się wzorem, punktem odniesienia dla oparcia formalnego (np.: nauczycieli, wychowawców)*”.<sup>178</sup>

Odczuwanie przez dziecko oparcia w środowisku rodzinnym jest jednym z czynników warunkujących jego prawidłowy rozwój. Wskaźnikiem głównym oparcia w rodzinie jest ogólny poziom zaspokojenia potrzeb psychicznych wychowanka, takich jak: bezpieczeństwa, akceptacji, kontaktów społecznych, miłości, przynależności, uznania, szczęścia. Z badań wielu pedagogów i psychologów wynika, że dzieci czują się osamotnione we własnych rodzinach, ponieważ nie do końca zostały zaspokojone ich potrzeby psychiczne.

Dziecko, aby mogło prawidłowo się rozwijać na początku potrzebuje stałych kontaktów bliskich mu osób, dorosłych, potem kolegów i rówieśników. Gdy zostaje opuszczone pojawia się swoista blokada psychiczna, która objawia się zatrzymaniem lub nawet cofnięciem rozwoju. Następuje to w sytuacjach śmierci rodziców lub porzucenia przez nich dziecka. Osamotnienie wiąże się z niezaspokojeniem potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa. Zaspokojenie tych podstawowych potrzeb umożliwia prawidłowy proces wychowawczy, oraz daje możliwości zaspokojenia innych potrzeb jak: aktywność, samodzielność, uznanie i samorealizację. Tak, więc podstawowym zadaniem placówki opiekuńczo wychowawczej jest kompensowanie sytuacji osamotnienia i opuszczenia dziecka przez rodziców. Jest to zadanie trudne, ponieważ często dzieci przychodzące do domu dziecka nie mają zapewnionego oparcia

<sup>177</sup> G. Gajewska, *Edukacja środowiskowa...*, op. cit., s. 31.

<sup>178</sup> G. Gajewska, *Oparcie i wsparcie społeczne dziecka w środowisku zamieszkania wyzwaniem dla pracy socjalnej*. [W:] *Spółczeństwo, edukacja, demokracja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, pod red. K. Marzec-Holki, Bydgoszcz 2000, s. 293.

w rodzinie naturalnej i mają zaburzony rozwój osobowy. Wynikiem tego jest zła socjalizacja wychowanków i trudności z zaspokajaniem potrzeb.

A. Maciarz sądzi, że „*poczucie osamotnienia utrudnia zaspokajanie u dzieci potrzeby bezpieczeństwa, nasila się u nich neurotyczny niepokój i procesy nerwicowe.*”<sup>179</sup> Jest to zauważalne u większości wychowanków domu dziecka, które charakteryzują się nerwowością związaną z brakiem stabilizacji życiowej.

W miarę rozwoju samodzielności oparciem dla dziecka są krewni, grupa rówieśnicza, nauczyciele. Im młodsze jest dziecko, tym zakres doświadczanego oparcia powinien być większy, a im staje się starsze tym zakres oparcia powinien być mniejszy, ponieważ w miarę poszerzania się jego środowiska dziecko uczy się dawać oparcie innym osobom. Ważne jest, aby dziecko najpierw doświadczyło oparcia w środowisku rodzinnym a później w otoczeniu dalszym.

Zdaniem G. Gajewskiej poczucie osamotnienia można kompensować przez relacje z rówieśnikami. Grupa rówieśnicza nigdy nie zastąpi relacji z rodzicami, lecz jest ich dopełnieniem. Jest to bardzo ważny czynnik pracy z wychowankami domu dziecka, u których w większości kontakty z rówieśnikami dają im duże oparcie psychiczne w trakcie ich pobytu w placówce.<sup>180</sup>

W pierwszej kolejności dziecko dla prawidłowego rozwoju musi znaleźć oparcie w osobach dorosłych, na etapie szkolnym szuka oparcia u kolegów. Jeśli dojdzie do braku oparcia u osób bliskich, wspieranie dziecka będzie niewystarczające. Im dziecko zaczyna być starsze tym mniejszy powinien być zakres oparcia społecznego, oraz opierać się powinien na poczuciu bliskości psychicznej. W miarę rozwoju dziecka oparcie powinno być zastępowane wsparciem społecznym. Oparcie społeczne jest wynikiem zaspokojonych potrzeb biopsychicznych u dziecka, dlatego może mieć ono charakter obiektywny (rzeczywiste oparcie) lub subiektywny (odczuwane poczucie oparcia) w zależności od stopnia zaspokojenia potrzeb u dziecka. Dawanie komuś oparcia wymaga wytworzenia poczucia stałości bycia do dyspozycji, bliskości, więzi, jeśli tego wymaga sytuacja. Bardzo ważne jest, aby dziecko czuło się akceptowane, kochane, potrzebne, bezpieczne, szczęśliwe, miało poczucie, że zawsze może

---

<sup>179</sup> A. Maciarz, Cechy rodzin dzieci z poczuciem sieroctwa duchowego, „Problemy Opiekunczo Wychowawcze” 1992, nr 6, s. 182.

<sup>180</sup> G. Gajewska, Edukacja środowiskowa..., op. cit., s. 181.

na kogoś liczyć. Jest to warunkiem w trakcie dorastania i w czasie przygotowywania się wychowanka do opuszczenia placówki.<sup>181</sup>

Jeśli wychowanek nie zazna oparcia od rodziny naturalnej to wspieranie go przez placówkę może okazać się niewystarczające dla prawidłowego przebiegu jego rozwoju. W środowisku poza rodzinnym podejmowane są działania wspierające, które dopełniają oparcie rodzinne.

Zdaniem G. Gajewskiej „*prawidłowe oparcie odzwierciedlone jest w stanie zaspokojonych potrzeb biopsychicznych dziecka, samodzielności ich zaspokajania i poziomie ich uspołecznienia. Na poczucie oparcia u dziecka w bliskich mu ludziach powinno składać się poczucie: bezpieczeństwa, akceptacji, przynależności, miłości, samodzielności, uznania, bycia potrzebnym, szczęścia.*”<sup>182</sup> To poczucie oparcia sprzyja usamodzielnianiu, daje możliwości przekazywania tradycji, wartości, kultury, norm społecznych i zasad życia społecznego, czyli spełnia funkcje wychowawcze.

Dawanie oparcia wychowankom przez ich opiekunów, pozwala na uczestniczenie ich w osiąganiu przez dziecko samodzielności życiowej. Ważne jest, aby w tym procesie oparcie społeczne znajdowało się na poziomie optymalnym, ponieważ nadmierne oparcie lub jego niedobór nie sprzyjają prawidłowemu rozwojowi samodzielności wychowanka.

## **2.5. WSPARCIE SPOŁECZNE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA W BADANIACH EMPIRYCZNYCH**

Wsparcie społeczne i wspomaganie jednostkowe, grupowe i instytucjonalne stają się kluczową kategorią i ideą właściwą dla działań pedagogicznych w dobie transformacji systemowej w Polsce, będąc coraz częściej obecne w programach polityki socjalnej państwa i codziennej pracy placówek opiekuńczo-wychowawczych i socjalnych oraz organizacji społecznych.<sup>183</sup>

W ostatnich czasach tematyka wsparcia społecznego zdobyła uznanie szczególnie w pedagogice społecznej i opiekuńczej. Przedstawiając powyżej różne ujęcia wsparcia społecznego, przedstawiane przez pedagogów i psychologów, chciałabym zwrócić uwagę na ujęcie wsparcia społecznego w stosunku do wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Pragnę zasygnalizować, że jest to jak na razie wycinkowo przebadany teren i

<sup>181</sup> G. Gajewska, *Oparcie i wsparcie społeczne dziecka w środowisku zamieszkania wyzwaniem dla pracy socjalnej*. [W:] *Społeczeństwo, edukacja...*, op. cit., s. 292-296.

<sup>182</sup> G. Gajewska, *Edukacja środowiskowa...*, op. cit., s. 36.

<sup>183</sup> E. Kantowicz, *Wsparcie społeczne jako nowa kategoria analiz pedagogiki społecznej*, „Wsparcie Społeczne” 1997, nr 2, s. 172.

wymaga jeszcze wielu analiz i badań zjawiska wsparcia w stosunku do wychowanków domu dziecka. Świadczy to o tym jak jeszcze wiele pozostało do przeanalizowania na temat wsparcia w środowisku badawczym, jakim jest dom dziecka. Jest obszar, w którym ukazana jest specyficzna i trudna sytuacja dziecka pozbawionego wsparcia i oparcia od rodziców, a któremu placówka opiekuńczo-wychowawcza stara się zapewnić to wsparcie w trakcie pobytu wychowanka.

Zdaniem D. Russella i C. Curtona na poczucie wsparcia społecznego składają się:

- a) *„Bliski związek z jakąś osobą;*
- b) *Przynależność do grupy o podobnych zainteresowaniach;*
- c) *Związek z osobami, które dowartościwiają jednostkę;*
- d) *Istnienie osób, na które jednostka zawsze może liczyć;*
- e) *Istnienie osób, do których jednostka zawsze może zwrócić się po radę czy świadomość możliwości i okazywania im wsparcia.*”<sup>184</sup>

Autorzy na podstawie powyższych wskaźników ułożyli kwestionariusz wsparcia społecznego, którym posługiwałam się w trakcie badań wychowanków w domu dziecka. Są oni zdania, że sfery, które nie osiągnęły wysokiego poziomu wsparcia, wymagają intensywnej pracy pedagogicznej z wychowankiem.

Badaniem poczucia wsparcia i oparcia społecznego w domach dziecka zajęła się dr G. Gajewska, która przeprowadziła badania w pięciu domach dziecka z Polski Zachodniej. Autorka zwraca uwagę na subiektywny obraz zjawiska osierocenia dziecka przez ich wsparcie społeczne oraz oparcie w podstawowych przestrzeniach życia odzwierciedlone w potrzebach psychicznych takich jak: bezpieczeństwa, kontaktów psychospołecznych, przynależności, miłości, akceptacji, samodzielności, uznania i szczęścia, oraz poczucia przez nich perspektywy życiowej.<sup>185</sup>

Autorka zwraca uwagę na fakt, że kompensacja sieroctwa i poziom jej efektywności zależy od wielu czynników. Do najważniejszych należą:

- a) *„Przyczyny osierocenia i możliwości ich usunięcia;*
- b) *Wiek osierocenia;*
- c) *Czas osierocenia;*
- d) *Stopień osierocenia;*

<sup>184</sup> G. Gajewska, Efektywność profilaktyki i kompensacji zjawiska sieroctwa (opuszczenia) społecznego dzieci w Polsce-teoria a rzeczywistość. [W:] Niepełnosprawni osieroceni niedostosowani, Problemy profilaktyki i wsparcia we współczesnej pedagogice, (red.) I. Fornalik, Jelenia Góra 2005, s. 205.

<sup>185</sup> G. Gajewska, Różne oblicza sytuacji bio-psychospołecznej dziecka osieroczonego w Polsce. [W:] W świecie dziecka osieroczonego i rodziny adopcyjnej, (red.) A. Kalus, Opole 2003, s. 23.

- e) *Czas i forma, w jakiej kompensowane jest osierocenie;*
- f) *Wewnętrzną motywację dziecka osieroconego do przekroczenia bezradności i dążenia ku samodzielności w pozytywnej perspektywie;*
- g) *Podmioty kompensacji osierocenia (opiekunowie-wychowawcy, nauczyciele, koledzy).<sup>186</sup>*

G. Gajewska pokazuje, że stopień kompensacji odrzucenia psychospołecznego można zmierzyć:

- a) *„Poziomem poczucia wsparcia;*
- b) *Poziomem pozytywnej perspektywy życia;*
- c) *Poziomem samodzielności życiowej;*
- d) *Poziomem zaspokojenia potrzeb psychospołecznych w placówce, rodzinie pochodzenia i szkole;*
- e) *Poziomem socjalizacji.<sup>187</sup>*

Autorka przebadła 123 wychowanków domów dziecka z, spośród których w opinii wychowawców:

- w 26% zdecydowanie nie ma możliwości powrotu do domu rodzinnego;
- w 39% raczej nie miały możliwości powrotu do domu rodzinnego;
- w 32% miały taka możliwość;
- a w trzech przypadkach było to realne.

Biorąc pod uwagę częstotliwość kontaktów rodziców biologicznych z dzieckiem autorka ustaliła, że wśród badanych wychowanków było 42% dzieci osieroconych w stopniu wysokim, 27% umiarkowanym, a 31 niskim. Na podstawie tak rozumianego osierocenia można oszacować efektywność kompensacji, ukazując wyniki wsparcia i oparcia społecznego wychowanków. G. Gajewska stwierdziła, że jeśli wychowankowie *„mają wokół siebie bliskich, na których można polegać, dających równowagę psychofizyczną i społeczną, to stopień ich osierocenia będzie niższy, a placówka zastępcza spełnia swoje podstawowe zadanie.”<sup>188</sup>*

Autorka zwraca uwagę, że im wyższe jest poczucie wsparcia i zaspokojenie potrzeb psychospołecznych u wychowanków, tym mniej jest on zagrożony odrzuceniem społecznym.

<sup>186</sup> G. Gajewska, Efektywność profilaktyki i kompensacji zjawiska sieroctwa (opuszczenia) społecznego dzieci w Polsce-teoria a rzeczywistość. [W:] Niepełnosprawni osieroceni..., op. cit., s. 203.

<sup>187</sup> Tamże.

<sup>188</sup> G. Gajewska, Różne oblicza sytuacji, bio - psychospołecznej dziecka osieroconego w Polsce. [W:] W świecie dziecka osieroconego..., op. cit., s. 23.

Analizując wyniki badań okazuje się, że nie największym problemem wychowanków domów dziecka jest poczucie związku z kimś najbliższym, lecz przynależność do grupy o podobnych zainteresowaniach, oraz świadomość możliwości i okazywanie innym wsparcia. Zwraca ona uwagę na to, że na podstawie uzyskanych danych można ukazać specyfikę problemu wymagającego wzmocnienia w poszczególnej placówce opiekuńczo-wychowawczej. Są one, bowiem odzwierciedleniem jej funkcjonowania, jakości środowiska opiekuńczo-wychowawczego, jakie tworzy, oraz sytuacji wychowanków, które nie są jednakowe. Na podstawie przeprowadzonych badań istotne w konstruowaniu planów modyfikujących funkcjonowanie placówek mogą okazać się następujące zależności:

- a) im większa możliwość powrotu dziecka do domu rodzinnego, tym wyższe poczucie jego wsparcia społecznego;
- b) im większa możliwość powrotu dziecka do domu rodzinnego, tym większe w nim zaspokojenie potrzeb psychicznych odczuwają dzieci;
- c) im niższy stopień sieroctwa dzieci, tym wyższe oparcie w domu rodzinnym;
- d) im większa możliwość powrotu dziecka do domu rodzinnego tym wyższe poczucie pozytywnej perspektywy życiowej u dziecka;
- e) wyższe poczucia wsparcia społecznego u wychowanków domów dziecka częściej występuje u dziewczynek.<sup>189</sup>

Wyniki badań wskazują, że *„poziom poczucia wsparcia społecznego zależy od poziomu zaspokojenia potrzeb psychicznych w placówce dzielącej opiekę nad dzieckiem z rodzina i szkołą.”*<sup>190</sup>

Autorka twierdzi, że rodzina ma ten wpływ mniejszy, ponieważ badane dzieci pochodziły z rodzin patologicznych, najczęściej jednak idealizowanych lub ocenianych bardzo krytycznie. Dzieci nie czuły się w nich bezpieczne, akceptowane, kochane, doceniane i szczęśliwe, tylko miały poczucie osamotnienia i odrzucenia.

Wskazuje ona na to, iż bardzo ważnym czynnikiem wewnętrznym, jaki powinien być brany pod uwagę przy badaniu wsparcia i oparcia społecznego jest neurotyzm i poczucie bezpieczeństwa wychowanków domów dziecka. Na podstawie badań ustaliła, że:

- a) im wyższy poziom wsparcia społecznego tym niższy neurotyzm;
- b) im wyższe oparcie w domu dziecka, tym niższy neurotyzm;
- c) im wyższe oparcie w szkole tym niższy neurotyzm;

<sup>189</sup> Tamże, s. 25-27.

<sup>190</sup> G. Gajewska, Poczucie wsparcia społecznego u uczniów i wychowanków, „Problemy Opiekuńczo Wychowawcze” 2004, nr 2, s. 10.

- d) im wyższy neurotyzm tym mniejsze poczucie pozytywnej perspektywy życiowej;
- e) wyższy neurotyzm występuje częściej u dziewcząt;
- f) im większa możliwość powrotu do domu tym wyższy, neurotyzm.<sup>191</sup>

Rodzinę wychowanka dopełnia lub zastępuje placówka opiekuńczo-wychowawcza, więc ważne jest to jak stara się zaspokajać potrzeby psychiczne dzieci. W tym celu kolejnym elementem podjętych badań przez autorkę było zdiagnozowanie poczucie oparcia dzieci w podstawowych przestrzeniach ich życia (domu dziecka, domu rodzinnym i szkole) odzwierciedlone w ich potrzebach psychicznych. Autorka zwraca uwagę na fakt zakresu istotnych niedoborów omawianego oparcia, który w domu dziecka dotyczył 49%, domu rodzinnym 28% i szkole 44%. *„Analizując wyniki możemy dojść do wniosku, że w domu dziecka najniżej średnio zaspokojone były potrzeby: przynależności, kontaktów psychoemocjonalnych i szczęścia. Aż 17% badanych miało poczucie zdecydowanego odrzucenia i braku szczęścia, 9% braku akceptacji, 8% uznania i miłości, a 7% braku samodzielności i bezpieczeństwa.”*<sup>192</sup>

Ważne jest, żeby placówki zrobiły wszystko, co możliwe w celu obniżenia tych negatywnych stanów. Z danych uzyskanych wynika, że najmniej w odczuciu wychowanków w domu dziecka zaspokojone są potrzeby kontaktów emocjonalno-społecznych, które przejawiają się w poczuciu osamotnienia oraz odrzucenia, bycia niechcianym. U wychowanków występuje zdecydowany, subiektywny obraz domu rodzinnego, ponieważ dziecko za wszelką cenę chce żeby tak było. Kolejnym ważnym środowiskiem życia dzieci jest szkoła. Oparcie w niej gwarantuje często sukces szkolny i lepszą możliwość usamodzielnienia wychowanka placówki. *„Im lepiej dziecko ma zaspokojone potrzeby w placówce, tym lepiej ma je zaspokojone w szkole.”*<sup>193</sup> Wśród wychowanków domu dziecka aż 58% badanych „wskazuje na szeroka skalę problemów, jakie posiadają badani w szkole. Nie zawsze wynikają one z poziomu osiągnięć szkolnych, często są uwarunkowane społecznie.

Wychowankowie domu dziecka deklarowali, że *„w szkole mają najslabiej zaspokojone potrzeby: uznania i kontaktów społecznych, miłości oraz akceptacji.”*<sup>194</sup>

Analizując całość sytuacji psychicznej i społecznej wychowanków domu dziecka ważne jest, żeby była ona może nie idealna, w pełni pokładana, zrównoważona, ale jak najlepsza z możliwych. Wśród badanych wychowanków domu dziecka, czworo z nich nie uzyskało w

<sup>191</sup> G. Gajewska, Różne oblicza sytuacji, bio - psychospołecznej dziecka osieroconego w Polsce. [W:] W świecie dziecka osieroconego..., op. cit., s. 28.

<sup>192</sup> G. Gajewska, Efektywność profilaktyki i kompensacji zjawiska sieroctwa (opuszczenia) społecznego dzieci w Polsce-teoria a rzeczywistość. [W:] Niepełnosprawni osieroceni..., op. cit., s. 207.

<sup>193</sup> G. Gajewska, Poczucie wsparcia społecznego..., op. cit., s. 12.

<sup>194</sup> Tamże, s. 13.

żadnym z obszarów życia wsparcia i oparcia społecznego. Osierocenie dzieci rozumieć można jako brak dostatecznego dla nich stałego oparcia społecznego, zwłaszcza u rodziców, dorosłych opiekunów, oraz osób wchodzących z dzieckiem w bliskie relacje psychospołeczne. Dylematem ciągle pozostaje kompensacja i przeciwdziałanie temu osieroceniu.<sup>195</sup>

Podsumowując przedstawioną przeze mnie analizę badań wsparcia i oparcia społecznego wychowanków domu dziecka, chciałabym zasygnalizować, że wśród tych pięciu placówek, w których przeprowadzone zostały badania, najwyższy poziom wsparcia i oparcia uzyskali wychowankowie z domu dziecka, w którym badam sytuację młodych ludzi przygotowujących się do samodzielności życiowej. Podejrzewam, że miało na to wpływ dobre samopoczucie wychowanków w tej placówce. Stąd wynika ogólny wniosek, że im lepiej funkcjonuje placówka opiekuńczo-wychowawcza, tym lepiej przebiega proces usamodzielnienia wychowanków.

### 3. METODOLOGICZNE PODSTAWY PRACY

W pojęciu „nauka” zawierają się bardzo różne treści, które zmieniają się w czasie. Jest to pojęcie wieloznaczne, występujące w określonym kontekście. Nauka jako termin przybiera, więc sens:

- a) *Dydaktyczny*, - kiedy oznacza czynność nauczania lub uczenia się. W tym znaczeniu mówimy o nauce szkolnej, o prowadzeniu nauki w szkole, o nauczaniu problemowym.
- b) *Instytucjonalny* - wówczas pod tym pojęciem kryje się dyscyplina naukowa uprawiana na poziomie szkoły wyższej lub instytucji naukowej.
- c) *Treściowy* - przez naukę rozumiemy wówczas kompletny system uzasadnionych twierdzeń i hipotez oddających wiernie obraz danego obszaru rzeczywistości (przyrodniczej, społecznej, technicznej), o sposobach jej poznawania i użytecznego jej przekształcania.”<sup>196</sup>

Zdaniem W. Zaczyńskiego „nauka jest systemem społecznie wypracowanych sądów o rzeczywistości, sądów dowiedzionych i sprawdzonych, słowem- prawdziwych”.<sup>197</sup>

Wiele dziedzin naukowych, takich jak psychologia, socjologia czy pedagogika należy do nauk empirycznych. Każdy badacz, który chce tą dyscyplinę twórczo uprawiać, rozwijając i tworząc nowe teorie; musi wiedzieć, jakie jest jej miejsce w nauce.

<sup>195</sup> G. Gajewska, Różne oblicza sytuacji, bio - psychospołecznej dziecka osieroconego w Polsce. [W:] W świecie dziecka osieroconego..., op. cit., s. 28-32.

<sup>196</sup> T. Pilch, Zasady badań pedagogicznych, Warszawa 1998, s. 3-4.

<sup>197</sup> W. Zaczyński, Praca badawcza nauczyciela, Warszawa 1968, s. 10.



Tak wieloznacznie rozumiane pojęcie nauki, jest przedmiotem zainteresowań metodologii.

Zdaniem S. Nowaka metodologia to, „*tyle, co nauka o metodach badania stosowanych w jakiejś nauce czy naukach*”.<sup>198</sup> W rozumieniu węższym „badanie” to fragment ogółu czynności naukowych, ten odcinek procesu badawczego, który polega na zbieraniu i analizie danych w toku bezpośredniego lub pośredniego kontaktu z rzeczywistością badaną i który zmierza do uzyskania odpowiedzi na sformułowane uprzednio pytanie czy do rozstrzygnięcia prawdziwości sformułowanej hipotezy.

Według J. Topolskiego metodologia dzieli się na:

- a. *„Metodologię ogólną – traktującą o prawidłowościach rządzących procesem poznawczym, wspólnych dla wszystkich nauk (np. klasyfikowanie, definiowanie, wnioskowanie, wyjaśnianie itp.),*
- b. *Metodologię szczegółową (metodologie szczegółowe) – dotyczą danej dyscypliny naukowej i zajmują się charakterystycznymi dla tej właśnie dyscypliny naukowej procedurami poznawczymi (np. planowanie eksperymentów w psychologii czy budowanie testów psychologicznych)”*.

Organizacja procesu badawczego według T. Pilcha *„uzależniona jest od wielu okoliczności. Główny wpływ na to mają: charakter i cel badań, teren, na którym są prowadzone, oraz techniki stosowane w trakcie badań.”*<sup>199</sup>

Proces badawczy powinien przebiegać według następującego schematu i obejmować takie czynności jak:

1. *Sytuacja problemowa;*
2. *Formułowanie problemów i hipotez roboczych;*
3. *Wyboru terenu i osób badanych;*
4. *Przygotowanie procedury badań;*
5. *Przeprowadzenie badań.”*<sup>200</sup>

Według W. Zaczyńskiego badania naukowe są *„celowym poznaniem obranego wycinka rzeczywistości przyrodniczej, społecznej lub kulturowej.”*<sup>201</sup> *„Jest to wielo etapowy proces zróżnicowania działań mających zapewnić nam obiektywne, dokładne i wyczerpujące poznanie wycinka rzeczywistości.”*<sup>202</sup>

<sup>198</sup> S. Nowak, Metodologia badań społecznych, Warszawa 1985, s. 13.

<sup>199</sup> T. Pilch, Metodologia pedagogicznych badań środowiskowych, Wrocław 1971, s. 48.

<sup>200</sup> M. Łobocki, Metody badań pedagogicznych, Warszawa 1978, s. 81.

<sup>201</sup> W. Zaczyński, Praca badawcza..., op. cit., s. 12.

<sup>202</sup> Tamże, s. 7.

T. Pilch twierdzi, że „*badanie pedagogiczne w większym stopniu niż gdzie indziej określone są przez cele, jakim służą. Ich zadaniem jest zbadanie warunków niezbędnych do realizacji postulowanych stanów rzeczy.*”<sup>203</sup>

Bliższa analiza ukazuje, że badanie naukowe jest właśnie rozwiązaniem społecznie doniosłych problemów, że w samym założeniu, każde badanie naukowe ma zawsze prowadzić do rozwiązania obranego problemu.

### 3.1. CEL I PRZEDMIOT BADAŃ

Pierwszym etapem pracy badawczej jest wyznaczenie celu, dzięki któremu można określić granice danego tematu i stanie się podstawą do sformułowania problemów badawczych. Celem badań jest dążenie do wzbogacenia wiedzy o osobach, rzeczach lub zjawiskach będących przedmiotem badań. Istnieje wiele definicji celów badawczych. W swojej pracy kieruję się koncepcją celów W. Zaczyńskiego, H. Muszyńskiego, J. Gniteckiego.

Według W. Gniteckiego celem badań jest to „*określenie tego, do czego zmierza badacz, co pragnie osiągnąć w swoim działaniu*”.<sup>204</sup>

H. Muszyński natomiast przez cel rozumie „*złożony wynik dążeń, określone stany rzeczy, których osiągnięcie uważane jest za pożądane*”.<sup>205</sup>

Podobnie definiuje cel badań J. Gnitecki określając, iż jest to „*rodzaj efektu, jaki chcemy osiągnąć w wyniku podjętych czynności badawczych*”.<sup>206</sup>

Wszystkie te definicje zawierają wspólne treści. Głównym celem mojej pracy jest ukazanie związku między usamodzielnieniem wychowanków Domu Dziecka a wsparciem społecznym udzielanym przez otoczenie. W pracach badawczych wyróżnia się różne klasyfikacje celów badań.

J. Gnitecki wyróżnia trzy kategorie celów: poznawcze, teoretyczne i praktyczne. „*Cel poznawczy związany jest głównie z opisem, wyjaśnieniem i przewidywaniem zjawisk pedagogicznych [...] Cel teoretyczny związany jest m.in. z opracowaniem teoretycznego lub empirycznego modelu zajęć dydaktyczno-wychowawczych, który następnie będzie uzasadniony lub weryfikowany w pracy badawczej [...]. Cel praktyczny związany jest m.in. z opracowaniem*

<sup>203</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1995, s. 19.

<sup>204</sup> W. Zaczyński, *Praca badawcza...*, op. cit., s. 47.

<sup>205</sup> H. Muszyński, *Wstęp do metodologii pedagogiki*, Warszawa 1970, s. 46.

<sup>206</sup> J. Gnitecki, *Zarys metodologii badań w pedagogice empirycznej*, Zielona Góra 1983, s. 127.

*dyrektyw pedagogicznych, czyli praktycznych wskazówek kierowanych pod adresem nauczycieli”<sup>207</sup>.*

Kierując się powyższą klasyfikacją w niniejszej pracy realizuję cele poznawcze i teoretyczne, bowiem badam wsparcie społeczne wychowanków Domu Dziecka, w trakcie ich usamodzielnienia.

Istnieją także kryteria określania celu badań. H. Komorowska wymienia trzy podstawowe. Są to: „*a) kryterium aktywności badającego (jego bierny lub czynny udział), b) kryterium aspektu badanej rzeczywistości (aspekt statyczny lub dynamiczny), c) kryterium intencji wprowadzania zmian w badanej dziedzinie pedagogicznej (inwencja wiedza twórcza lub optymalizacyjna).*”<sup>208</sup>

W niniejszej pracy przyjmuję kryterium aktywności badającego, ponieważ moim zamiarem jest zbadanie stopnia samodzielności przygotowania do życia rodzinnego, zawodowego i społecznego wychowanków będących w trakcie usamodzielnienia w zależności od uzyskanego przez wychowanków wsparcia społecznego, jakie uzyskują od otoczenia. Kieruję się również kryterium aspektu badanej rzeczywistości, ponieważ przeprowadzenie badań umożliwi mi Dom Dziecka w Kozuchowie. Zyskałam przychylność zarówno wychowawców jak i dzieci, którzy zechcieli wziąć udział w moich badaniach. Trzecie kryterium pomijam ze względu na diagnostyczny charakter moich badań, z których wnioski nie posłużą wprowadzeniu zmian, ale diagnozie badanej rzeczywistości.

### **3.2. PROBLEMY I HIPOTEZY BADAWCZE**

Po określeniu celów badań przystępuję do sformułowania problemów i hipotez badawczych. Jednym z podstawowych warunków podejmowania wszelkich badań naukowych jest uświadomienie sobie tego, jakie problemy chcemy rozwiązać oraz jakie hipotezy postawić, aby w sposób możliwie precyzyjny dokonać analizy i oceny badanych zjawisk.

S. Nowak w bardzo prosty sposób definiuje problem badawczy, twierdząc, że „*problem badawczy to tyle, co pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie*”<sup>209</sup>. Podobnie uważa H. Muszyński ujmując *problem badawczy* jako „*pytanie, które*

---

<sup>207</sup> Tamże, s. 128-129.

<sup>208</sup> Cyt. za: J. Gnitecki, *Zarys metodologii...*, op. cit., s.127.

<sup>209</sup> S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1970, s. 214.

*stawiamy sobie i na które odpowiedź możemy uzyskać jedynie w wyniku pewnych czynności badawczych*<sup>210</sup>.

J. Pieter sądził, że problem badawczy to swoiste pytanie posiadające pewną wiedzę, czyli „*coś się wie formułując problem, a czegoś się nie wie i właśnie chodzi o to, aby się dowiedzieć, czyli aby poznać prawdę w obrębie tego, czego się nie wie*”<sup>211</sup>. Problem badawczy to cel i granica każdej pracy naukowej.

Z powyższych definicji wynika, że autorzy różnie ujmują pojęcie problemu badawczego, jednak cechą wspólną tych definicji, jest stwierdzenie, że problemy badawcze mają formę pytań.

Sformułowanie problemu wymaga w najwyższym stopniu twórczego wysiłku badacza. Stawianiu pytań, czyli formułowaniu problemu towarzyszą pewne reguły metodologiczne.

Z. Cackowski wyróżnia trzy warstwy problemu:

- sytuacje problemowe;
- problem;
- pytanie problemowe;

W metodologii najczęściej określa się problem badawczy jako pytanie lub zbiór pytań o charakterze ogólnym i szczegółowym. Warunkiem znalezienia odpowiedzi na pytanie ogólne są wcześniejsze odpowiedzi na pytania szczegółowe. Pytania mogą być klasyfikowane ze względu na różne kryteria. W logice funkcjonują dwa rodzaje pytań, są to pytania rozstrzygnięcia i pytania dopełnienia.

Pierwsze rozpoczynają się od partykuły „czy” poprzedzającej zdanie oznajmujące i dają dwie możliwości. Jest to możliwość potwierdzenia lub negacji twierdzenia, które zawarte jest w problemie. Natomiast pytania dopełnienia rozpoczynają się od przysłówków i zaimków pytających, „kto?”, „jak”, „jaki jest” „co?”, „ile?”. Są to pytania złożone w tym sensie, że *„zawierają pewne założenia, pewne twierdzenia, będące odpowiedzią na jakieś pytania rozstrzygnięcia”*<sup>212</sup>. *„Warunkiem poprawności pytań dopełnienia jest zawsze odpowiedź twierdząca na wylaniające się w związku z nimi pytanie rozstrzygnięcia.”*<sup>213</sup>

Każdy problem badawczy, jeśli ma być precyzyjny, powinien być wyrażony zdaniem w formie pytania, w którym schemat przyszłej wypowiedzi, jak i jego niewiadoma, (czyli zawarta zmienna) są sformułowane w „*języku intersubiektywnie sensownym*”, tj. rozumianym

<sup>210</sup> H. Muszyński, Wstęp do metodologii..., op. cit., s. 190.

<sup>211</sup> J. Pieter, Zarys metodologii pracy naukowej, Warszawa 1975, s. 36.

<sup>212</sup> M. Łobocki, Metodologia badań pedagogicznych, Warszawa 1984, s. 60.

<sup>213</sup> Tamże, s. 61.

*przynajmniej przez wszystkich zainteresowanych tym problemem. W pytaniu tym ustalony być powinien szczególnie zakres niewiadomej”.*<sup>214</sup>

W badaniach jakościowych równie ważny jest problem jak i metoda, gdyż są one nierozłącznie powiązane i wzajemnie od siebie zależne. Uświadomienie sobie trudności i chęć ich przewyciężenia, prowadzi nas do stawiania pytań ogólnych oraz szczegółowych. Zgodnie z powyższymi stwierdzeniami w niniejszej pracy przyjmę następujące problemy badawcze: główne i szczegółowe.

Problem główny:

**CZY I W JAKIM STOPNIU POCZUCIE WSPARCIA SPOŁECZNEGO USAMODZIELNIANYCH WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA, WPŁYWA NA ICH PRZYGOTOWANIE DO SAMODZIELNEGO ŻYCIA?**

Problemy szczegółowe:

1. Czy i jak wychowankowie domu dziecka są przygotowywani do samodzielnego życia?
  - 1.1. Czy i jak są przygotowywani do życia rodzinnego?
  - 1.2. Czy i jak są przygotowywani do życia zawodowego?
  - 1.3. Czy i jak są przygotowywani do życia społecznego?
2. Jaka jest sytuacja bio– psychiczna wychowanków domu dziecka przygotowywanych do samodzielnego życia?
  - 2.1. Jaka jest sytuacja zdrowotna usamodzielnianych wychowanków?
  - 2.2. Jaka jest sytuacja psychologiczno – emocjonalna usamodzielnianych wychowanków?
3. Jaka jest sytuacja społeczna usamodzielnianych wychowanków domu dziecka w placówce i poza nią?
  - 3.1. Jaka jest sytuacja rodzinna usamodzielnianych wychowanków?
  - 3.2. Jaka jest sytuacja szkolna usamodzielnianych wychowanków?
  - 3.3. Jaka jest sytuacja rówieśnicza usamodzielnianych wychowanków w placówce i poza nią?
  - 3.4. Jaki jest poziom samodzielności wychowanków w zaspokajaniu potrzeb?
  - 3.5. Jakie zainteresowania przejawiają wychowankowie?
  - 3.6. Jak wychowankowie spędzają czas wolny?
4. W jakim stopniu dom dziecka spełnia rolę zastępczego środowiska opiekuńczo-wychowawczego wobec wychowanków?
  - 4.1. Jaki jest stosunek wychowanków do placówki?

---

<sup>214</sup> Tamże, s. 70.

4.2. Jakie są relacje wychowanków z wychowawcami?

4.3. Jak jest samopoczucie wychowanków w domu dziecka?

4.4. Jak wychowankowie oceniają swoje przyszłe samodzielne życie?

4.5. Jaka rolę w przygotowaniu do samodzielności odgrywa pobyt wychowanka w mieszkaniu usamodzielnień?

5. W jakim stopniu wychowankowie w trakcie usamodzielnienia odczuwają wsparcie społeczne od najbliższego otoczenia?

5.1. Czy i w jakim stopniu wychowankowie uzyskują wsparcie społeczne ze strony osób spotykanych, na co dzień?

5.2. Czy i w jakim stopniu wychowankowie uzyskują wsparcie społeczne ze strony grupy rówieśniczej?

5.3. Czy i w jakim stopniu wychowankowie okazują wsparcie społeczne innym ludziom?

6. Czy i w jakim stopniu wychowankowie w trakcie usamodzielnienia odczuwają oparcie społeczne w podstawowych przestrzeniach ich życia?

6.1. Czy i w jakim stopniu wychowankowie odczuwają oparcie społeczne ze strony placówki?

6.2. Czy i w jakim stopniu wychowankowie odczuwają oparcie społeczne ze strony szkoły?

6.3. Czy i w jakim stopniu wychowankowie odczuwają oparcie społeczne ze strony rodziny?

Przypuszczam, że uzyskane odpowiedzi na powyżej zamieszczone pytania ukazały istnienie zależności pomiędzy startem wychowanków w dorosłe życie a sytuacją bio-psycho-społeczną i wynikającym z niej poczuciem wsparcia społecznego, w jakiej znajdują się wychowankowie w trakcie usamodzielnienia.

Zespół problemów badawczych stanowi podstawę tworzenia hipotez, ponieważ zabieg budowania hipotez polega na zmianie gramatycznej formy problemu, ze zdania pytającego na twierdzące lub przeczące. Z dobrze postawionego problemu powinna jasno wynikać hipoteza badawcza. W rozumieniu metodologicznym hipoteza to *„przypuszczenia naukowe przyjęte w celu objaśnienia jakiegoś zjawiska.”*<sup>215</sup>

Według W. Zaczyńskiego hipoteza to *„zakładanie stosunków powszechnych oraz koniecznych tam, gdzie dane zmysłowe dostarczają bezpośredniej podstawy, jedynie do zarejestrowania tego, że pewne zjawiska następowały po sobie w dotychczasowym*

---

<sup>215</sup> J. Brzeziński, Metodologiczne i psychologiczne wyznaczniki procesu badawczego w psychologii, Poznań 1978, s. 57.

doświadczeniu”.<sup>216</sup> Hipoteza musi określać zależności między zmiennymi. Powinna być precyzyjna, aby ściśle zawęzić zasięg swego znaczenia. Powinna być zbudowana na podstawie uznanej wiedzy naukowej. Według M. Łobockiego „Hipotezy są niezbędne w przypadku problemów dotyczących współzależności pomiędzy określonymi zmiennymi, w tym zwłaszcza między zmiennymi niezależnymi i zależnymi.”<sup>217</sup>

M. Łobocki wyznacza kryteria, które jego zdaniem powinna spełniać hipoteza:

1. „Hipoteza robocza da się zweryfikować – a więc da się potwierdzić przez właściwe z punktu metodologicznego badania;
2. Hipoteza robocza wyraża związek w zasadzie tylko między dającymi się zbadać faktami, zdarzeniami, ludźmi (zmiennymi);
3. Hipoteza robocza jest przypuszczeniem wysoce prawdopodobnym, mającym swe uzasadnienie w dotychczasowym dorobku naukowym;
4. Hipoteza robocza jest wnioskiem z dotychczasowych obserwacji i doświadczeń badacza;
5. Hipoteza robocza jest twierdzeniem wyrażonym jednoznacznie i w sposób możliwie uszczegółowiony.”<sup>218</sup>

Zdaniem E. Hajduka „hipotezą nazywamy zdanie opisujące związki między zjawiskami (zdarzeniami, stanami, cechami, itd.), którego wartość logiczną sprawdzamy w następstwie badań empirycznych. W warunkach empirycznych hipoteza jest zdaniem opisowym, uznanym za prawdopodobne a potrzebnym do sformułowania odpowiedzi na pytanie, dlaczego zjawisko (E) ma zaobserwowane wymiary (E1, E2, E3,...En) lub, dlaczego takie wymiary może przyjmować.”<sup>219</sup> Zdanie będące hipotezą „ma kształt implikacji lub kształt taki można nadać zdaniu o innej budowie, nie zmieniając jego sensu (...) poprzednik hipotezy opisuje zjawisko stanowiące warunek wystąpienia zjawiska opisanego w następniku.”<sup>220</sup>

Z kolei J. Pieter uważa, że hipoteza jest „naukowym przypuszczeniem, co do istnienia lub nieobecności danej rzeczy lub zjawiska w określonym miejscu lub czasie, oraz co do związku i zależności danych zjawisk od innych”.<sup>221</sup>

Od hipotez zależy jak będą wyglądały techniki badawcze i główne kierunki badań. Określają, co i jak należy zbadać przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności.

<sup>216</sup> W. Zaczyński, Praca badawcza..., op. cit., s. 54.

<sup>217</sup> M. Łobocki, Metodologia badań..., op. cit., s. 74.

<sup>218</sup> Tamże, s. 78.

<sup>219</sup> E. Hajduk, Hipoteza w badaniach pedagogicznych, Zielona Góra 1993, s. 48.

<sup>220</sup> Tamże, s. 49.

<sup>221</sup> J. Pieter, Zarys metodologii pracy naukowej, Warszawa 1967, s. 62.

Dostosowując się do wcześniejszych problemów badawczych sformułowałam następującą hipotezę główną:

**PRZYPUSZCZAM, ŻE ISTNIEJE ZWIĄZEK MIĘDZY WSPARCIEM SPOŁECZNYM A PROCESEM USAMODZIELNIENIA WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO SAMODZIELNEGO ŻYCIA.**

Sformułowałam również hipotezy szczegółowe:

**Hipoteza 1.** Wychowankowie domu dziecka są w dostatecznym stopniu przygotowani do samodzielnego życia.

**Hipoteza 2.** Wychowankowie w trakcie usamodzielnienia znajdują się w dobrej sytuacji bio-psycho-społecznej.

**Hipoteza 3.** Większość wychowanków ma niski i średni poziom samodzielności w zaspokajaniu potrzeb.

**Hipoteza 4.** Dom dziecka spełnia rolę zastępczego środowiska opiekuńczo-wychowawczego wobec wychowanków.

**Hipoteza 5.** Pobyt wychowanka w mieszkaniu usamodzielnień w dużym stopniu ułatwia mu start w dorosłe życie.

**Hipoteza 6.** Zakłada się, że im większe wsparcie społeczne wychowanków tym wyższy stopień ich samodzielności. Hipotezy określają związek między zmiennymi, a także zależy od nich jak będą wyglądały metody, techniki i narzędzia, w dalszej pracy badawczej.

### **3.3. ZMIENNE, WSKAŹNIKI I KATEGORIE BADAWCZE**

Poprzedni podrozdział dotyczył problemów i hipotez badawczych wskazujących na zjawiska, które należy zbadać i opracować. W tym celu sformułowałam zmienne i określiłam wskaźniki. Jeżeli dana właściwość przyjmuje różne wartości, to jest to zmienna. Może ona „określać, pod jakim względem analizujemy określone zjawiska i jakie między nimi zachodzą relacje.”<sup>222</sup>

Zmienne i wskaźniki są uszczegółowieniem problemów i przyporządkowanych im hipotez. Istnieje szereg definicji zmiennych. Według S. Nowaka zmienna to pojęcie, którego definicja „skonstruowana jest w ten sposób, że określa jedynie, pod jakim względem analizujemy określone przedmioty oraz jakie relacje między nimi zachodzą, kiedy je pod danym względem

---

<sup>222</sup> W. Dutkiewicz, Przewodnik metodologiczny dla studentów pedagogiki, Kielce 1996, s. 45.



rozpatrujemy.”<sup>223</sup> Zdaniem J. Brzezińskiego, „jeżeli o danej właściwości możemy powiedzieć, że przyjmuje ona różne wartości, to jest to zmienna.”<sup>224</sup>

Według M. Łobockiego przez zmienne niezależne rozumie się „*pewne czynniki powodujące określone zmiany w innych czynnikach (zmiennych) a przez zmienne zależne czynniki podlegające wyraźnym wpływom ze strony zmiennych niezależnych*”.<sup>225</sup> Charakterystyczne dla zmiennych jest to, iż są to pewne właściwości, cechy, które dają się zaobserwować w każdym zjawisku lub zdarzeniu. Za pomocą tych cech poznaje się istnienie danego zdarzenia, związek między zdarzeniami oraz wpływ jednego zdarzenia na drugie.

W. Okoń wyróżnia trzy rodzaje zmiennych:

- „*zmienna niezależna*, której zmiany nie zależą od zespołu innych zmiennych występujących w badanym zbiorze,
- „*zmienna pośrednicząca*, czyli każdy czynnik wpływający pośrednio na zależność rezultatu końcowego od jego warunków,
- „*zmienna zależna*, której zmiany są skutkiem oddziaływania jednej lub wielu zmiennych (niezależnych lub pośredniczących).”<sup>226</sup>

Aby komunikatywnie opisać zmienne bądź ilościowo czy jakościowo należy posłużyć się określonymi wartościami opisowymi. Takie empiryczne czynniki wskazujące, jaka jest badana cecha nazywają się wskaźnikami.

H. Muszyński definiuje wskaźnik jako „*wszelkie takie zjawiska, których zaobserwowanie pozwala stwierdzić, że wystąpiły stany rzeczy objęte zakresami pojęciowymi badanych zmiennych*.”<sup>227</sup>

Zdaniem T. Pilcha wskaźnik „*to pewna cecha, zdarzenie lub zjawisko na podstawie zajścia, którego wnioskujemy z pewnością, bądź z określonym prawdopodobieństwem wyższym od przeciętnego, iż zachodzi zjawisko, które nas interesuje*.”<sup>228</sup>

Autor ten dokonał podziału wskaźników wyróżniając:

1. „*wskaźnik definicyjny*” – zmienne te mają charakter ilościowy, np. rozmiar alkoholizmu przez wskazanie ilości wypijanego alkoholu,
2. „*wskaźnik empiryczny*” – zmienne te najczęściej są opisywane, oceniane lub obserwowane, wskazują na bezpośredni związek między danym zjawiskiem, np. wskaźnik gorączki jest wskaźnikiem empirycznym choroby,

<sup>223</sup> S. Nowak, Metodologia badań..., op. cit., s. 85.

<sup>224</sup> J. Brzeziński, Elementy metodologii badań psychologicznych, Warszawa 1984, s. 22.

<sup>225</sup> M. Łobocki, Metody badań pedagogicznych, Warszawa 1984, s. 102.

<sup>226</sup> W. Okoń, Nowy słownik pedagogiczny, Warszawa 1995, s. 364-365.

<sup>227</sup> H. Muszyński, Wstęp do metodologii..., op. cit., s. 236.

<sup>228</sup> T. Pilch, Zasady badań pedagogicznych..., op. cit., s. 33.

3. „*wskaźnik inferencyjny*– jest szczególnym przypadkiem wskaźnika empirycznego.<sup>229</sup> Należy pamiętać, że wszystkie stwierdzenia, jakie buduje się w naukach społecznych w oparciu o empiryczną rejestrację wskaźników mogą być obarczone ryzykiem błędu.

Sugerując się powyższą klasyfikacją zmienną zależną jest proces przygotowania wychowanków domu dziecka do samodzielnego życia, a zmienną niezależną jest stopień wsparcia społecznego, jakie uzyskują wychowankowie w trakcie usamodzielnienia, który może być wysoki, umiarkowany, niski i bardzo niski lub jego brak.

Tabela nr 1. Poczucie wsparcia społecznego wychowanków domu dziecka.

L.p.	Zmienna niezależna	Wskaźnik zmiennej niezależnej	Kategoria zmiennej niezależnej
1.	Osoby, do których jednostka może się zwrócić	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 3*,12,16,19* z ankiety	1 - nie zgadzam się zupełnie 2 - nie zgadzam się częściowo 3 - zgadzam się w niewielkim stopniu 4 - zgadzam się całkowicie
2.	Osoby, które dowartościowują jednostkę	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 6*,9*,13,20 z ankiety	- II -
3.	Przynależność do grupy rówieśniczej	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 5,8,14*,22* z ankiety	- II -
L.p.	Zmienna niezależna	Wskaźnik zmiennej niezależnej	Kategoria zmiennej niezależnej
4.	Istnienie bliskiego związku z jakąś osobą	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 2*,11,17,21*z ankiety	- II -
5.	Umiejętność okazywania wsparcia innym ludziom	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 4,7,15*,24* z ankiety	- II -
6.	Osoby, na które jednostka zawsze może liczyć	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 1,10*,18*,23 z ankiety	- II -
7.	Oparcie społeczne w domu dziecka	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 1 z ankiety	- zdecydowanie tak - raczej tak - zdecydowanie nie - raczej nie
8.	Oparcie społeczne w domu rodzinnym	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 2 z ankiety	- II -
9.	Oparcie społeczne w szkole	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 3 z ankiety	- II -

Pytania z gwiazdką są pytaniami odwróconymi.

<sup>229</sup> Tamże, s. 33-35.

Tabela nr 2. Przygotowanie wychowanków do życia rodzinnego.

<b>L.p.</b>	<b>Zmienne zależne</b>	<b>Wskaźnik zmiennych zależnych</b>	<b>Kategoria zmiennych zależnych</b>
1.	Pozostawianie usamodzielnianych wychowanków w związku partnerskim	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 1 z ankiety	- tak - nie
2.	Najlepszy wiek według wychowanków na małżeństwo	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 2 z ankiety	- 18 – 20 lat - 20 – 22 lat - 22 – 25 lat - 25 – 30 lat - inne
3.	Ocena małżeństwa rodziców usamodzielnianych wychowanków	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 3 z ankiety	- bardzo dobre - dobre - złe

<b>L.p.</b>	<b>Zmienne zależne</b>	<b>Wskaźnik zmiennych zależnych</b>	<b>Kategoria zmiennych zależnych</b>
4.	Motywy zawarcia małżeństwa deklarowane przez usamodzielnianych wychowanków	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 4 z ankiety ponumerowane od 1 do 3	- miłość partnera - dobra sytuacja materialna - chęć usamodzielnienia - lęk przed samotnością - chęć posiadania własnego domu - chęć posiadania własnego dziecka - przedwczesna ciąża - nie zastanawiałem(-łam) się - inne
5.	Wizerunek swojej osoby w roli współmałżonka	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 5 z ankiety	- wygląd zewnętrzny, uroda, wdzięk - inteligencja, wiedza, kwalifikacje - pogodne usposobienie, humor, wesołość - dobre wychowanie, charakter, sumienność, życzliwość - zaradność życiowa, gospodarność

			<ul style="list-style-type: none"> <li>- odpowiedzialność za losy rodziny</li> <li>- inne</li> </ul>
6.	Wyznaczniki szczęścia małżeńskiego dla usamodzielnianych wychowanków	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 6 z ankiety ponumerowane od 1 do 3	<ul style="list-style-type: none"> <li>- wzajemne zrozumienie</li> <li>- miłość, wierność</li> <li>- współpraca małżonków na rzecz rodziny</li> <li>- dobre warunki mieszkaniowe</li> <li>- dobra sytuacja materialno-bytowa</li> </ul>
7.	Zagrożenia dla przyszłej rodziny usamodzielniającego się wychowanka	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 7 z ankiety ponumerowane od 1 do 3	<ul style="list-style-type: none"> <li>- alkoholizm</li> <li>- zerwanie więzi małżeńskiej</li> <li>- zła atmosfera rodzinna</li> <li>- niewierność współmałżonka</li> <li>- złe warunki mieszkaniowe i materialne</li> <li>- pochopne małżeństwo</li> <li>- inne</li> </ul>
8.	Chęć posiadania dzieci przez usamodzielniających się wychowanków	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 8 z ankiety	<ul style="list-style-type: none"> <li>- tak</li> <li>- nie</li> </ul>

<b>L.p.</b>	<b>Zmienne zależne</b>	<b>Wskaźnik zmiennych zależnych</b>	<b>Kategoria zmiennych zależnych</b>
9.	Najważniejsze według usamodzielnianych w wychowaniu dziecka	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 9 z ankiety ponumerowane od 1 do 3	<ul style="list-style-type: none"> <li>- zrozumienie dziecka</li> <li>- umożliwienie dziecku przeżywania spokojnego, radosnego dzieciństwa</li> <li>- okazywanie miłości</li> <li>- ścisły nadzór i kontrola</li> <li>- pozostawienie samodzielności</li> <li>- surowe kary</li> <li>- inne</li> </ul>
10.	Oddanie dziecka do placówki w sytuacji kryzysowej	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 10 z ankiety oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi	<ul style="list-style-type: none"> <li>- tak</li> <li>- nie</li> </ul>

Tabela nr 3. Przygotowanie wychowanków do życia zawodowego.

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
1.	Poziom aktualnego wykształcenia	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 14 z ankiety	- gimnazjum - zawodowe - średnie - wyższe - dodatkowe wykształcenie
2.	Decyzja wyboru szkoły	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 15 z ankiety	- rada wychowawców - pedagog szkolny - poradnia szkolno-zawodowa - zachęta wychowawców domu dziecka - zachęta kolegów - nie miałem(-am) wyboru - inne
3.	Zadowolenie z wybranej szkoły	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 16 z ankiety	- zdecydowanie tak - raczej tak - raczej nie - zdecydowanie nie
4.	Zmiana szkoły (ile razy i dlaczego)	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 17 z ankiety oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi	- tak - nie

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
5.	Przyszły zawód	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 20 z ankiety	- nauczyciel - mechanik - pracownik sklepu - kierowca - murarz - lekarz - policjant - informatyk - kasjer - inne
6.	Motywy wyboru przyszłego zawodu	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 21 z ankiety	- zgodnie z zainteresowaniami - wzbogaca wiedzę - zapewnia przyszłość

			zatrudnienie - daje możliwość awansu i dalszego kształcenia - daje możliwość wyjazdu zagranicznego - dobrze płatny - lekka praca - inne
7.	Praca zarobkowa	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 22 z ankiety oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi	- tak - nie

Tabela nr 4. Przygotowanie wychowanków do życia społecznego.

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
1.	Sprawa najważniejsza w życiu	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 26 z ankiety ponumerowane od 1 do 3	- zdobycie fascynującego zawodu - zdobycie wysokiej pozycji materialnej - szczęście rodzinne - bycie użytecznym dla innych - spokojne życie - zdrowie - przeżycie wspaniałej przygody - inne
2.	Rodzaje kontaktów towarzyskich	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 27 z ankiety ponumerowane od 1 do 3	- z rodziną - z kolegami z domu dziecka - z kolegami ze szkoły - z innymi osobami - z nikim
L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
3.	Znaczenie kontaktów towarzyskich	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 28 z ankiety	- rozrywka - pomoc w życiu - mile spędzony czas - inspiracja do działania - inne
4.	Przyczyny kierowania się wychowanka w kontaktach z innymi ludźmi	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 29 z ankiety	- nastawienie na „dawanie” - nastawienie na „branie” - oczekiwaniem obopólnych korzyści - bezinteresowność - wyrachowanie - inne

5.	Wartości najbardziej cenione w życiu usamodzielnianych wychowanków	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 30 z ankiety	- „dobro” ludzkości - „dobro” ojczyzny - „dobro” mojej rodziny - „dobro” własne
6.	Wybór osób pomocnych w sytuacjach trudnych, kłopotach	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 31 z ankiety	- sam(-a) je rozwiązuję - od kogoś z rodziny - od przyjaciela, przyjaciółki - od wychowawcy - od nauczyciela - od księdza - inne
7.	Możliwość wyjazdu do państwa o wyższym standardzie	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 32, 33 z ankiety	a) nie wyjechałbym(-łabym) ze względu na: - więź z rodzinnym krajem - więź z rodziną biologiczną - więź z przyjaciółmi - zobowiązania szkolne - inne b) wyjechałbym(-łabym) od razu
8.	Sposób spędzania wolnego czasu	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 36 z ankiety	- odwiedzanie kolegów, przyjaciół - czytanie książek - czytanie czasopism - oglądanie telewizji - słuchanie muzyki - uprawianie sportu - chodzenie do kina - inne
9.	Posiadanie zainteresowań przez usamodzielnianych wychowanków	Wybór odpowiedzi na pytanie nr 37 z ankiety oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi	- tak - nie

Tabela nr 5. Sytuacja bio – psychiczna wychowanków przygotowujących się do samodzielnego życia.

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
1.	Płeć wychowanków	Dane z metryczki	
2.	Wiek wychowanków	Dane z metryczki	
3.	Czas pobytu w placówce	Dane z metryczki	

4.	Stan zdrowia dziecka w chwili przyjęcia do placówki	Odpowiedź na pytanie nr 1 z wywiadu oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi w pytaniu nr 2, 3	- bardzo dobry - dobry - słaby - zły
5.	Obecny stan zdrowia	Odpowiedź na pytanie nr 4 z wywiadu	- bardzo dobry - dobry - słaby - zły
6.	Diagnoza psychologiczno - pedagogiczna	Odpowiedź na pytanie nr 7 z wywiadu	
7.	Osobowość wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 6 z wywiadu	
8.	Kontakty emocjonalne wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 8 z wywiadu	a) z rodzeństwem - w placówce - w domu b) z kolegami z grup c) z kolegami z poza domu dziecka. d) z rodzicami, opiekunami prawnymi, d) z rodziną zaprzyjaźnioną
9.	Częstotliwość kontaktów wychowanka z rodziną (stopień sieroctwa)	Odpowiedź na pytanie nr 9,10 z wywiadu	- wysoki - umiarkowany - niski

Tabela nr 6. Sytuacja społeczna badanych wychowanków.

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
1.	Struktura rodziny wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 18 z wywiadu	- pełna - niepełna - konkubinaty - rodzina zrekonstruowana - brak rodziców - inne
2.	Przyczyny umieszczenia wychowanka w placówce	Dane zaczerpnięte z metryczki w wywiadzie	a) alkoholizm: - matki, - ojca, - obojga rodziców b) choroba - matki - ojca - obojga rodziców



			<ul style="list-style-type: none"> <li>c) niezaradność życiowa rodziców</li> <li>d) rozbita rodzina</li> <li>e) przemoc wobec dziecka</li> <li>f) prostytutka <ul style="list-style-type: none"> <li>- matki</li> <li>- dziecka</li> </ul> </li> <li>g) porzucenie dziecka</li> <li>h) pobyt w zakładzie karnym <ul style="list-style-type: none"> <li>- matki</li> <li>- ojca</li> <li>- obojga rodziców</li> </ul> </li> <li>I) śmierć <ul style="list-style-type: none"> <li>- matki</li> <li>- ojca</li> <li>- obojga rodziców</li> <li>- inne</li> </ul> </li> </ul>
3.	Sytuacja materialna w domu rodzinnym	Odpowiedź na pytanie nr 23 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>- bardzo dobra</li> <li>- dobra</li> <li>- średnia</li> <li>- słaba</li> <li>- zła</li> </ul>
4.	Możliwość powrotu wychowanka do domu rodzinnego	Odpowiedź na pytanie nr 24 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>- tak</li> <li>- nie</li> </ul>
5.	Dane o rodzeństwie wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 22 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>- liczba</li> <li>- wiek</li> <li>- płeć</li> <li>- miejsce aktualnego pobytu</li> <li>- miejsce pracy</li> <li>- więź wychowanka z rodzeństwem</li> </ul>

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
6.	Postępy w nauce wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 28 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>- celujące</li> <li>- bardzo dobre</li> <li>- dobre</li> <li>- dostateczne</li> <li>- niedostateczne</li> </ul>
7.	Wystąpienie drugoroczności	Odpowiedź na pytanie nr 27 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>- tak</li> <li>- nie</li> </ul>
8.	Zachowanie wychowanka w szkole	Odpowiedź na pytanie nr 29 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>-dobrze przystosowany</li> <li>-nie sprawia większych kłopotów</li> </ul>

9.	Relacje z nauczycielami	Odpowiedź na pytanie nr 30 z wywiadu	- pozytywne - negatywne
10.	Kontakty wychowanka z rówieśnikami w szkole.	Odpowiedź na pytanie nr 31 z wywiadu	- bardzo często - często - sporadycznie - raczej nie
11.	Kontakty wychowanka z rówieśnikami w placówce.	Odpowiedź na pytanie nr 34 z wywiadu	- pozytywne - negatywne
12.	Poziom samodzielność wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 36 z wywiadu	- umiejętności i nawyki higieniczne - umiejętności i nawyki samoobsługowo-gospodarcze - umiejętności i nawyki higieniczne i kulturowe - umiejętności i nawyki współżycia w grupie rówieśniczej

Tabela nr 7. Pobyt wychowanka w domu dziecka.

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
1.	Wspomnienia z pobytu w domu dziecka	Odpowiedź na pytanie nr 1 oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi w pytaniu nr 2, 3	- pozytywne - raczej pozytywne - raczej negatywne - negatywne
2.	Znaczenie faktu pobytu w domu dziecka	Odpowiedź na pytanie nr 4 z wywiadu	- ukrywam - nie ukrywam - jest mi obojętne - raczej staram się poinformować dla korzyści w szkole i otoczeniu
3.	Związek wychowanka z placówką	Odpowiedź na pytanie nr 5 z wywiadu	- tak - nie
4.	Relacje z wychowawcami	Odpowiedź na pytanie nr 6 i 7 z wywiadu	
5.	Podobieństwo wychowawcy do rodziców	Odpowiedź na pytanie nr 8 z wywiadu oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi	- tak - nie

6.	Atmosfera w domu dziecka.	Odpowiedź na pytanie nr 11 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– bezpieczeństwa i niezawodnego oparcia w potrzebie</li> <li>– stabilizacji</li> <li>– wzajemnej życzliwości</li> <li>– ładu, porządku</li> <li>– wzajemnego zrozumienia</li> <li>– codziennych obowiązków</li> <li>– obyczajowych norm współżycia</li> <li>– inne</li> </ul>
7.	Samopoczucie wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 13 z wywiadu oraz uzasadnienie powyższej odpowiedzi	<ul style="list-style-type: none"> <li>– bardzo dobrze</li> <li>– dobrze</li> <li>– raczej źle</li> <li>– źle</li> </ul>
8.	Potrzeby wychowanka w chwili opuszczenia placówki	Odpowiedź na pytanie nr 16 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– mieszkania</li> <li>– pracy</li> <li>– pomocy finansowej</li> <li>– pomocy wychowawców</li> <li>– pomocy z instytucji państwowych</li> <li>– pomocy rodziny</li> <li>– inne</li> </ul>

L.p.	Zmienne zależne	Wskaźnik zmiennych zależnych	Kategoria zmiennych zależnych
9.	Czynniki mające wpływ na plany życiowe wychowanka	Odpowiedź na pytanie nr 17 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– tylko ja sam</li> <li>– rodzina</li> <li>– wychowawcy</li> <li>– koledzy</li> <li>– nauczyciele</li> <li>– środki masowego przekazu</li> <li>– inne</li> </ul>
10.	Pobyt wychowanka w mieszkaniu usamodzielniał	Odpowiedź na pytanie nr 20 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– tak</li> <li>– nie</li> </ul>
11.	Korzyści płynące z zamieszkania w mieszkaniu usamodzielniał	Odpowiedź na pytanie nr 21 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– pozwala im decydować o sobie samodzielnie</li> <li>– uczy ich odpowiedzialności</li> <li>– współdziałania z ludźmi</li> <li>– zagospodarowania przestrzeni mieszkalnej</li> <li>– można się poczuć jak „dorosły”</li> <li>– inne</li> </ul>
12.	Minusy płynące z zamieszkania w mieszkaniu usamodzielniał	Odpowiedź na pytanie nr 22 z wywiadu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– organizowania sobie czasu wolnego</li> <li>– organizowania sobie pożywienia</li> <li>– załatwiania spraw urzędowych</li> </ul>

			– przestrzeganie czystości i porządku – odpowiedzialność za mieszkanie – inne
13.	Chęć wychowanka do zamieszkania w takim mieszkaniu	Odpowiedź na pytanie nr 23 z wywiadu	– tak – nie

### 3.4. METODY BADAŃ, TECHNIKI I NARZĘDZIA BADAWCZE

Metoda jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do techniki. Pomimo tego są one ze sobą w ścisłym związku i wzajemnie się uzupełniają. Za pomocą metod nastąpi ustalenie, czy występują zjawiska przyjęte za wskaźniki i w jakim są stopniu nasilenia. Zdaniem H. Muszyńskiego „*wybór odpowiednich metod badawczych musi następować w wyniku dokonanej analizy każdej zmiennej osobno oraz w następstwie dokonanego doboru do niej odpowiedniego wskaźnika.*”<sup>230</sup>

Poprawna metoda badawcza powinna odpowiadać następującym warunkom:

1. „*być adekwatna do problemu, którego rozwiązanie jest zadaniem badawczym;*
2. „*zmierzać najkrótszą drogą do realizacji podjętego zadania badawczego, czyli do rozwiązania problemu i weryfikacji hipotezy roboczej;*
3. „*określić generalny sposób postępowania badawczego odpowiadający ogólnej koncepcji bada;*;
4. „*precyzować ramy terytorialne i czasowe badania, sugerować wybór technik badawczych mogący najlepiej służyć gromadzeniu informacji.*”<sup>231</sup>

M. Łobocki uważa, że „*metody są pewnym ogólnym systemem reguł dotyczących organizowania określonej działalności badawczej, to jest szeregu operacji poznawczych i praktycznych, kolejności ich zastosowania, jak również specjalnych środków i działań skierowanych z góry na założony cel badany.*”<sup>232</sup>

Według W. Zaczyńskiego metody badań naukowych to „*określone sposoby poznawania wybranego zjawiska rzeczywistości, które cechują się tym, że są: celowe, planowe, obiektywne,*

<sup>230</sup> H. Muszyński, Wstęp do metodologii..., op. cit., s. 247.

<sup>231</sup> R. Wroczyński, T. Pilch, Metodologia pedagogiki społecznej, Wrocław 1974, s. 57.

<sup>232</sup> M. Łobocki, Metody badań... op. cit., s. 115.

*dokładne, wyczerpujące*<sup>233</sup> Uważa on również, że metoda to „sposób poznania pewnej kategorii faktów lub zjawisk. Metoda badania naukowego jest celowym, planowym, obiektywnym, dokładnym i wyczerpującym poznaniem tego danego wcinika rzeczywistości, stosowanym świadomie, intencjonalnie, z przestrzeganiem właściwych wskazań metodologicznych.”<sup>234</sup>

Według T. Pilcha do najważniejszych metod badawczych należą:

- metoda indywidualnych przypadków,
- sondaż diagnostyczny,
- monografia pedagogiczna,
- eksperyment pedagogiczny.

W niniejszej pracy zastosowałam metodę indywidualnych przypadków, która pozwoli na wielostronną diagnozę studiowanego przypadku, jak i również na pełne ujęcie osobowości wychowanka z jego środowiskiem społeczno-opiekuńczo-wychowawczym.

T. Pilch definiuje ją następująco: „metoda indywidualnych przypadków jest sposobem badań polegającym na analizie jednostkowych losów ludzkich uwikłanych w określone sytuacje wychowawcze, lub na analizie konkretnych zjawisk natury wychowawczej poprzez pryzmat jednostkowych biografii ludzkich z nastawieniem na opracowanie diagnozy przypadku lub zjawiska w celu podjęcia działań terapeutycznych.”<sup>235</sup>

Obok metody indywidualnych przypadków stosuję również metodę sondażu diagnostycznego. Według A. Kamińskiego „tym, czym dla studium indywidualnych przypadków są losy jednostek określonego rodzaju, tym dla sondażu diagnostycznego jest określone zjawisko społeczne”.<sup>236</sup> Metodę tą możemy zinterpretować następująco:

„Jest sposobem badań polegających na analizie jednostkowych losów uwikłanych w określone sytuacje wychowawcze lub na analizie konkretnych zjawisk natury wychowawczej poprzez pryzmat jednostkowych biografii ludzkich z nastawieniem na opracowanie diagnozy przypadku lub zjawiska w celu podjęcia działań terapeutycznych”<sup>237</sup>.

Kolejną metodą zastosowaną w mojej pracy będzie monografia pedagogiczna. Jest to „metoda badań, której przedmiotem są instytucje wychowawcze w rozumieniu placówki lub

<sup>233</sup> W. Zaczyński, Praca badawcza... op. cit., s. 19.

<sup>234</sup> Tamże, s. 19.

<sup>235</sup> T. Pilch, Zasady badań..., op. cit., s. 48.

<sup>236</sup> A. Kamiński, Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej. „Studia pedagogiczne” 1970, Tom XIX, [W:] Pedagogika, pod red. M. Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek, Warszawa 1975, s. 63.

<sup>237</sup> T. Pilch, Zasady badań..., op. cit., s. 48.

*instytucjonalne formy działalności wychowawczej, prowadzącą do gruntownego rozpoznania struktury instytucji, zasad i efektywności działań wychowawczych oraz opracowania koncepcji ulepszeń i prognoz rozwojowych*".<sup>238</sup> Metodę monografii pedagogicznej zastosowałam w badaniu funkcjonowania mieszkań usamodzielnień.

Stosując metody badawcze ważne jest również sprecyzowanie technik badawczych. Według A. Kamińskiego techniką badań nazywać będziemy „*czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie informacji, opinii, faktów.*”<sup>239</sup> Techniki badań to czynności uwarunkowane i określone przez dobór odpowiedniej metody. W metodologii wyróżnia się następujące techniki badawcze:

1. Wywiad;
2. Ankieta;
3. Obserwacja;
4. Techniki socjometryczne;
5. Badanie dokumentów.

W niniejszej pracy stosuję takie techniki badawcze jak: wywiad, ankieta i badanie dokumentów.

Wywiad jako technika jest to „*ukierunkowana rozmowa, której celem jest zebranie informacji od dobranych odpowiednio osób (respondentów).*”<sup>240</sup> Zdaniem T. Pilcha „*wywiad jest rozmową badającego z respondentem lub respondentami według wcześniej opracowanych dyspozycji.*”<sup>241</sup> Wywiad służy głównie do poznania faktów z życia, opinii i postawy danej zbiorowości i jest jedną z technik metody sondażu diagnostycznego.

Ze względu na sposób prowadzenia wywiadu, wyróżniamy trzy jego odmiany:

1. „*Wywiad jawny* – rozmowa, w której badany poinformowany jest o prawdziwych celach, charakterze i przedmiocie wywiadu. Wywiad ten musi być skonkretyzowany;
2. *Wywiad ukryty* – występuje wtedy, gdy badany nie jest poinformowany o roli ankietera, o celach i przedmiocie rozmowy;

---

<sup>238</sup> Tamże, s. 46.

<sup>239</sup> Tamże, s.116.

<sup>240</sup> W. Okoń, Nowy słownik... op. cit., s. 356.

<sup>241</sup> T. Pilch, Metodologia pedagogicznych badań środowiskowych. Wrocław 1971, s. 92.

3. *Wywiad jawny nieformalny* – jest odmianą wywiadu ukrytego. Różnica polega na tym, że badany orientuje się o fakcie prowadzenia z nim wywiadu, natomiast nie jest poinformowany o właściwym przedmiocie.<sup>242</sup>

W niniejszej pracy posłużyłam się wywiadem w celu zdobycia informacji o pobycie wychowanka w domu dziecka i jego funkcjonowaniu w społeczeństwie. Do tego celu posłużyłam się:

Kwestionariuszem wywiadu z wychowawcą zmodyfikowanym przeze mnie na podstawie kwestionariusza A. Koszelewskiej (praca magisterska: Sieroctwo społeczne wychowanków domu dziecka w, Wilkowie), który dotyczy ogólnych informacji o wychowanku, jego bio–psycho–społecznym funkcjonowaniu w domu dziecka.<sup>243</sup>

Kwestionariuszem wywiadu z wychowankiem zmodyfikowanym przeze mnie na podstawie kwestionariusza, G. Meszczyńskiej (praca magisterska: Przygotowanie do samodzielnego życia byłych wychowanków domu dziecka), dotyczący jego pobytu w domu dziecka i związanych z tym doświadczeń.<sup>244</sup>

Kolejną wykorzystaną w moich badaniach techniką jest ankieta. Jest ona szczególnym przypadkiem wywiadu. Od wywiadu właściwego odróżniają ankietę trzy cechy:

1. *stopień standaryzacji pytań;*
2. *zakres i głębokość problematyki;*
3. *zasady jej przeprowadzenia i związane z tym różnice dystansu społecznego między badanym a badającym;*

*Pytania ankiety są zawsze konkretne, ścisłe i jedno problemowe.*<sup>245</sup>

W mojej pracy posłużyłam się:

Kwestionariuszem ankiety z wychowankiem zmodyfikowanym przeze mnie na podstawie kwestionariusza, G. Meszczyńskiej (praca magisterska: Przygotowanie do samodzielnego życia byłych wychowanków domu dziecka), w celu zdobycia informacji o przygotowaniu wychowanka do samodzielnego życia rodzinnego, zawodowego i społecznego.<sup>246</sup>

---

<sup>242</sup> Tamże, s. 92-93;

<sup>243</sup> A. Koszelewska, Sieroctwo społeczne wychowanków domu dziecka w Wilkowie, praca magisterska pod kierunkiem dr G. Gajewskiej, 2001r.

<sup>244</sup> G. Meszczyńska, Przygotowanie do samodzielnego życia byłych wychowanków domu Dziecka, praca magisterska pod kierunkiem dr G. Gajewskiej, 1999r.

<sup>245</sup> T. Pilch, Metodologia pedagogicznych..., op. cit., s. 74.

<sup>246</sup> G. Meszczyńska, Przygotowanie do samodzielnego życia byłych wychowanków domu Dziecka, praca magisterska pod kierunkiem dr G. Gajewskiej, 1999r.

Kwestionariuszem ankiety z wychowankiem, który dotyczy poczucia wsparcia i oparcia społecznego wychowanków, za G. Gajewską 2003 (2005), składającą się z trzech części:

- a) Social Provision Scale – C.Cutrona, D. Russela (1987) składa się z 24 pytań, ma 6 skal:
1. Istnienie osób, do których jednostka może się zwrócić po radę - pytania nr 3\*,12,16,19\*;
  2. Związek z osobami, które dowartościowują jednostkę - pytania nr 6\*,9\*,13,20;
  3. Przynależność do grupy rówieśniczej o podobnych zainteresowaniach - pytania nr 5,8,14\*,22\*;
  4. Istnienie bliskiego związku z jakąś osobą - pytania nr 2\*,11,17,21\*;
  5. Umiejętność okazywania wsparcia innym ludziom - 4,7,15\*,24\*;
  6. Istnienie osób, na które jednostka zawsze może liczyć - pytania nr 1,10\*,18\*,23;

Punktacja:

- Nie zgadzam się zupełnie – 1 punkty
- Nie zgadzam się częściowo – 2 punkty
- Zgadzam się w niewielkim stopniu – 3 punkty
- Zgadzam się całkowicie – 4 punkty (pytania z gwiazdką punktujemy odwrotnie).

- b) Kwestionariusza do poczucia oparcia społecznego (Sommer i Fydrich 1989, za J. Fengler 2000) - bada aspekt „oparcia społecznego ze strony osób” w trzech przestrzeniach życia wychowanków: domu dziecka, domu rodzinnym i szkole, punktacja 4- zdecydowanie tak, 3- raczej tak, 2-raczej nie, 1-zdecydowanie nie, oraz istnienie osób znaczących, na które dziecko zawsze może liczyć . Punktacja: jest ktoś taki – 1 punkt, nie ma kogoś takiego - 0 punktów

- c) Część trzecia to test kół i „o czym marzysz najbardziej” – test według M. Stasiakiewicza..

W niniejszej pracy wykorzystałam również technikę, jaką jest badanie dokumentów *„służącą do gromadzenia wstępnych, opisowych, także ilościowych informacji o badanej instytucji czy zjawisku wychowawczym. Jest także techniką poznawania biografii jednostek i opinii wyrażonych w dokumentach. Samodzielnie rzadko może występować w roli instrumentu naukowego poznania.”*<sup>247</sup>.

M. Łobocki wyróżnia spośród dokumentów wykorzystywanych przez pedagogikę, dokumenty:

1. Opisowe (protokoły i sprawozdania, opinie i świadectwa);

<sup>247</sup> T. Pilch, *Zasady badań...*, op. cit., s. 88.



2. Cyfrowe (dane statystyki centralnej i opracowania statystyczne);
3. Obrazowo – dźwiękowe (rysunki, nagrania, filmy, fotografie).

Wykorzystanie techniki badania dokumentów pozwoli mi na pogłębienie informacji o losach usamodzielnianych wychowanków, a zebrany materiał badawczy pozwoli mi na uzyskanie wiarygodnego materiału empirycznego.

## **4. CHARAKTERYSTYKA TERENU BADAŃ I BADANEJ POPULACJI**

### **4.1. DOM DZIECKA W KOŻUCHOWIE JAKO ZASTĘPCZE ŚRODOWISKO OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE**

Państwowy Dom Dziecka w Koźuchowie znajduje się przy ul. Traugutta 17, jednak nie do zawsze placówka miała tam swoją siedzibę w mieście. Najpierw w dniu piętnastego kwietnia 1951 roku powstało Pogotowie Opiekuńcze w Nowej Soli przy ul. Szkolnej. Początki tej placówki opiekuńczo-wychowawczej były bardzo trudne, ponieważ w budynku brakowało podstawowych sprzętów takich jak: mebli, naczyń kuchennych, itp. Trafiające do Pogotowia Opiekuńczego dzieci, traktowały placówkę, jako miejsce gdzie można się najeść i przenocować. Przebywały w nim dzieci z różnych stron Polski. W trzy lata działalności placówki, dokładnie pierwszego maja 1953 roku władze oświatowe przenoszą Państwowe Pogotowie Opiekuńcze do Koźuchowa, a na siedzibę wyznaczają budynek po byłym Starostwie mieszczącym się przy ulicy Traugutta 9. Następnie po kolejnych trzech latach piętnastego listopada 1956 roku na mocy zarządzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej, Państwowe Pogotowie Opiekuńcze przeniesione zostaje z Koźuchowa do Zielonej Góry, a na jego miejscu powstaje Państwowy Dom Dziecka. Do placówki przyjeżdża 43 wychowanków z dwoma wychowawcami, z likwidowanego Domu Dziecka w Żaganii.

Placówka przez cały czas funkcjonowania przechodziła liczne mniejsze remonty, lecz na większy jej rozwój brakowało zawsze funduszy. Dopiero w latach 1981 – 1985 została przeprowadzona gruntowna modernizacja budynku, dzięki której został przekształcony strych w trzy mieszkania rodzinkowe. W 1994 roku dzięki sponsorom w pomieszczeniu piwnicznym powstaje siłownia, dostępna dla wychowanków. Na przełomie lipca i sierpnia 1997 roku zostaje zamontowana kotłownia olejowa. Dzięki różnym sponsorom w latach 1999 – 2000 Dom Dziecka pozyskuje meble oraz zostają wyremontowane sanitariaty i pokoje wychowanków.

Budynek Domu Dziecka mieści się w ciągu powojennych kamienic przy ulicy Traugutta i składa się z dwóch kondygnacji. Najniżej rozmieszczone są pomieszczenia gospodarcze takie jak: kotłownia, pomieszczenia konserwatora, pomieszczenia magazynowe.

Na parterze mieszczą się gabinety: dyrektora, sekretariatu, pracownika socjalnego i psychologa, oraz stołówka wraz z zapleczem kuchennym.

Na pierwszym piętrze znajduje się prywatne mieszkanie wychowawcy, pracownia komputerowa, pokój dla wychowawców oraz mieszkanie dla jednej grupy rodzinowej a na drugim piętrze znajdują się pozostałe dwa mieszkania grupowe. Każda grupa składająca się z 15 wychowanków posiada, bardzo dobrze funkcjonujące osobne skrzydło, w którym znajdują się pokój stołowy, kuchnia, pokoje sypialne, łazienki i toalety. W tych pomieszczeniach wychowankowie przebywają większość czasu na odrabianiu lekcji, spędzaniu czasu wolnego, spaniu, itp. Od strony wewnętrznej budynku znajduje się boisko sportowe, oraz ogródek skalny, wokół którego umieszczone są ławki. W każdej z trzech grup przebywają podopieczni od 3 roku życia do 18 roku życia, zarówno wychowankowie uczęszczający do szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponad gimnazjalnych. W każdej z trzech grup pracuje trzech wychowawców, którzy czuwają nad dziećmi. Życie wychowanków Domu Dziecka upływa zazwyczaj na codziennych obowiązkach takich jak: szkoła, nauka, dyżury, oraz na wypoczynku i zabawie.

W placówce działa siłownia i pracownia plastyczna, w której zazwyczaj wychowankowie malują obrazy na szkle, które są sprzedawane i w ten sposób zasilają fundusze Domu Dziecka. Wychowawcy pracujący w placówce wciąż podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe w kierunku logopedii i terapii pedagogicznej. Placówka rozwija się wprowadzając do działalności opiekuńczo-wychowawczej programy pracy z dziećmi i ich rodzinami. Wychowawcy pracują z dziećmi metodą „Trzech kroków”, która jest szeroko rozwinięta w Stanach Zjednoczonych. Polega to na pracy z wychowankiem w trzech fazach, gdzie: pierwszym krokiem jest ustalenie praw i obowiązków, oraz wprowadzanie ich w życie. Drugi krok to konsekwentne wprowadzanie tych praw na zasadzie kar i nagród za zachowanie. Trzeci krok to podtrzymywanie i utrzymywanie więzi rodzinnych.

Od września 2005 roku planowane jest w placówce uruchomienie punktu konsultacyjnego dla rodzin w trudnej sytuacji, które ma pełnić funkcje socjalno-wychowawczą, tzw. bank informacji. Zamierzeniem Domu Dziecka jest również założenie grupy interwencyjnej lub grupy usamodzielnień dla wychowanków młodszych od 15 roku życia.

Od 1956 do 2005 roku, czyli przez 49 lat, w Domu Dziecka w Koźuchowie sprawowało pieczę nad całą placówką trzech dyrektorów, a wychowało się w placówce opieki zastępczej i usamodzielniało ok. 600 wychowanków.

## **4.2. FUNKCJONOWANIE MIESZKAŃ USAMODZIELNIEŃ PRZY DOMU DZIECKA W KOŻUCHOWIE**

Powstanie mieszkań usamodzielnień w Domu Dziecka w Koźuchowie było bardzo innowacyjnym przedsięwzięciem, które zostało zainicjowane przez dyrektora placówki Wojciecha Żurowskiego. Miała na to wpływ współpraca Domu Dziecka z podobną placówką we Francji, która zainspirowała dyrektora i kadre wychowawców stylem pracy i nowoczesnymi rozwiązaniami w procesie usamodzielniania wychowanków.

W 1995 roku zaczęły powstawać pierwsze plany dotyczące eksperymentu, którego twórcami zostali dyrektor Wojciech Żurowski i jego żona mgr Dorota Żurowska, będąca wychowawcą w placówce. Jednak dużą przeszkodą do zrealizowania eksperymentu były problemy w pozyskaniu funduszy na jego realizację. Jednak nowatorskie podejście dyrektora Domu Dziecka i chęć do zrealizowania programu samodzielnych mieszkań spowodowało, że podjął on rozmowy ze sponsorami różnych firm w celu zebrania funduszy na zakup i remont mieszkań. Również dzięki zaangażowaniu i staraniom autorów eksperymentu udało się im uzyskać akceptację ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Ogromna determinacja dyrektora Domu Dziecka i zdecydowanie na przeprowadzenie eksperymentu, przekonały Ministerstwo, które z nieufnością odnosiło się do programu, na dofinansowanie eksperymentu. Program samodzielnych mieszkań znalazł uznanie również wśród pracowników dydaktycznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, a w szczególności instytutu Pedagogiki Opiekuńczej. Projekt wzbudził ogromne zainteresowanie w całym kraju.

Podstawowymi celami tego eksperymentu było:

1. Praktyczne zdobywanie umiejętności radzenia sobie z problemami samodzielnego życia;
2. Organizowanie działalności zmierzającej do praktycznego opanowania umiejętności w zakresie gospodarstwa domowego;
3. Przeniesienie umiejętności gospodarowania środkami finansowymi z życia w placówce do mieszkań usamodzielnień;

4. Zapoznanie z możliwościami organizowania kontaktów koleżeńskich i towarzyskich z zachowaniem zasad ogólnospołecznych;
5. Uświadomienie wychowankom konieczności odpowiedniego współżycia między sąsiedzkiego w budynku zamieszkałym z innymi lokatorami;
6. Przeniesienie tradycji domowych do życia w mieszkaniach (święta, imieniny, urodziny, spotkania z młodszymi wychowankami);
7. Otaczanie opieką przez wychowanków zamieszkujących mieszkania nowoprzybyłych;
8. Wytwarzanie klimatu wzajemnej życzliwości, zaufania i pomocy;
9. Nadanie „domowego” charakteru codziennym warunkom życia;
10. Rozwijanie poczucia odpowiedzialności za mienie mieszkania;
11. Aktywizowanie wychowanków do rozsądnego gospodarowania i organizacji czasu wolnego;
12. Wyrównywanie szans w starcie w dorosłe życie.

Głównym założeniem eksperymentu było stworzenie starszym wychowankom możliwości samodzielnego życia w mieszkaniach usamodzielnień jako etapu przejściowego między placówką, a ostatecznym usamodzielnieniem pod ograniczoną kontrolą pracowników Domu Dziecka w Koźuchowie.

Pierwsze z mieszkań usamodzielnień powstało na osiedlu mieszkaniowym przy ulicy 22 Lipca w Koźuchowie. Była to kawalerka, do której wprowadziło się pierwszych dwóch wychowanków Grzegorz i Mariusz. Chłopcy wprowadzili się do mieszkania w lutym 1999 roku a opiekunem ich mieszkania została mgr Lidia Strep. Po roku czasu powstało drugie mieszkanie blisko Domu Dziecka, będące jego własnością, w którym zamieszkują dziewczęta Beata i Kasia. Ich opiekunem została współautorka programu mgr Dorota Żurowska. Obie panie do dzisiejszego dnia sprawują nadzór nad tymi mieszkaniami.

Obydwa mieszkania są finansowane przez Dom Dziecka, a odbywa się to na zasadzie przekazywania przez placówkę stałej kwoty na wyżywienie, oraz na artykuły szkolne, chemiczne, kieszonkowe, bilety na dojazdy, opłaty za mieszkanie (czynsz, wodę, prąd, itp.). Wychowankowie dostają fundusze i sami decydują o tym, co i za ile kupią. Chłopcy mieszkając na osiedlu sami płacą czynsz, są również zobowiązani do kontaktów ze spółdzielnią mieszkaniową. Muszą przestrzegać ciszy nocnej i dbać o bezkonfliktowe relacje z sąsiadami. Wychowankowie nie rozliczają się z zakupów, jednak muszą się mieścić w określonej kwocie. Jeśli wychowankowie mają jakieś problemy to starają się rozwiązywać je sami, lecz zawsze mogą się zwrócić o radę do opiekuna mieszkania lub innego pracownika Domu Dziecka. W placówce dzieci o nic nie muszą się starać, ponieważ ich rytm dnia jest

ściśle zorganizowany. Maja pobudkę, zrobione śniadanie, obiad, nawet czas na odrabianie lekcji jest określony. Natomiast w mieszkaniu cała odpowiedzialność spada na nich, ponieważ sami muszą się kontrolować, żeby wstawać rano do szkoły, odrobić lekcje, przygotowywać sobie posiłek. Są odpowiedzialni za mieszkanie, dlatego wszystkie pojawiające się usterki muszą zgłaszać do spółdzielni mieszkaniowej i dopilnować, aby zostały naprawione. To uczy ich kontaktu z instytucjami, z którymi w przyszłości będą mieli na każdym kroku do czynienia. Te wszystkie czynności tak prozaiczne w codziennym życiu uczą ich samodzielności i przygotowują do samodzielnego życia wśród dorosłych. Wychowankowie, którzy zamieszkali w mieszkaniach w większości nabyli już wcześniej podstawowe umiejętności z zakresu samodzielnego robienia zakupów, posiłków, utrzymywania czystości w swoich pokojach i innych pomieszczeniach, dbania o odzież, przebywając w grupach w Domu Dziecka.

Pobyty wychowanka w mieszkaniu nie wiąże się tylko z zajmowaniem się sprawami domowymi, lecz również ze spotkaniami towarzyskimi, przyjmowaniem gości z okazji różnych uroczystości (świąt, imienin, urodzin, itp.), pod warunkiem przestrzegania regulaminu i zasad w nim obowiązujących. Te wszystkie czynności nadają charakter domowego codziennego życia.

Każdy z wychowanków Domu Dziecka, który chce zamieszkać w samodzielnym mieszkaniu musi spełniać następujące warunki:

1. Kandydatów wybiera Rada pedagogiczna wraz z Radą Domu po wcześniejszym przeanalizowaniu działalności i zachowania wychowanków;
2. Wiek 18 lat i więcej;
3. Zamieszkiwać w mieszkaniu mogą wychowankowie zarówno pracujący jak i uczący się;
4. W razie nie przestrzegania kontraktu wewnętrznego mieszkania wychowanek powraca do placówki bądź zostaje usamodzielniony, a na jego miejsce zostaje skierowana inna osoba.

Bardzo ważną czynnością na samym początku podjęcia decyzji o umieszczeniu wychowanka w mieszkaniu usamodzielnień jest podpisanie kontraktu między wychowankiem a dyrektorem Domu Dziecka. Jest to pisemnie sporządzona umowa, która zawiera regulamin pobytu wychowanka, z jego imieniem i nazwiskiem, w samodzielnym mieszkaniu, oraz konsekwencje za nieprzestrzeganie tego regulaminu. Dla wychowanków jest to często pierwsza poważna i samodzielna decyzja w ich życiu.

Okres pobytu wychowanka w samodzielnym mieszkaniu uzależniony jest od:

1. Efektów adaptacyjnych w miejscu pracy lub ukończenia szkoły;

2. Nabytych umiejętności radzenia sobie w samodzielnym życiu:
  - a. Opanowanie czynności samoobsługowych;
  - b. Porządkowych i kulinarnych;
  - c. Drobnych napraw;
  - d. Utrzymanie ładu i porządku w mieszkaniu;
  - e. Dbalości o sprzęt;
  - f. Umiejętności oszczędzania środków na życie, dokonywania zakupów;
  - g. Umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach np.: choroba;
  - h. Umiejętności organizacji czasu wolnego i uroczystości domowych;
  - i. Umiejętności ponoszenia odpowiedzialności za własne czyny.
3. Wychowankowie rozpoczynający pobyt w mieszkaniu podlegają dwu miesięcznemu okresowi próbnemu, po którym wspólnie podejmują decyzję o dalszym przebiegu eksperymentu, po zakończeniu okresu próbnego byli by zameldowani na pół roku z możliwością przedłużenia;
4. Comiesięczne spotkania lokatorów mieszkania z dyrektorem i opiekunem w celu omówienia ewentualnych problemów związanych z życiem codziennym.

Ważny jest również charakter kontaktów wychowanka z opiekunem wychowawcą samodzielnego mieszkania. Indywidualne podejście do wychowanka i prawidłowe relacje między dwoma stronami, warunkują pozytywny charakter współpracy. Ważne jest, aby wspólne relacje były oparte na zaufaniu i chęci pomocy przez opiekuna dla wychowanka.

Podstawowe zadania opiekuna wychowawcy zostały precyzyjnie określone następująco:

1. Odwiedziny zgodnie z harmonogramem;
2. Pomoc w rozwiązywaniu różnego typu problemów;
3. Ścisła współpraca z zakładami pracy, w których pracują wychowankowie lub ze szkołami, w których się uczą w celu zapewnienia powodzenia życiowego;
4. Okresowe składanie pisemnych sprawozdań z efektów samodzielnego zamieszkiwania mieszkań przez wychowanków.
5. Współpraca z wychowawcą prowadzącym indywidualny plan pracy z wychowankiem, który jest lokatorem mieszkania (oceny szkolne, frekwencja, praca, mieszkanie).

W obecnej chwili w mieszkaniach usamodzielnień przebywa czworo wychowanków z Domu Dziecka w Koźuchowie. W mieszkaniu znajdującym się na osiedlu mieszka Karol, a na mieszkaniu w pobliżu placówki mieszkają siostry Marika i Roksana oraz Monika.

Chciałabym przedstawić ich wrażenia i przemyślenia na temat pobytu w mieszkaniu usamodzielnień.

Pierwszą osobą, z którą rozmawiałam o pobycie w samodzielnym mieszkaniu był Karol, który przebywa na mieszkaniu od dziewięciu miesięcy. Na początku mieszkał z kolegą Przemkiem, który opuścił mieszkanie po usamodzielnieniu się w marcu 2005 roku. Oto jego wrażenia z pobytu w samodzielnym mieszkaniu.

„O moim pobycie w samodzielnym mieszkaniu zdecydował pan dyrektor i osobiście mnie o tym poinformował. Pierwsza moja myśl była radosna. W chwili podpisywania kontraktu wcale się nie bałem, bo wiedziałem, że jestem odpowiedzialny. Zresztą w kontrakcie są proste warunki do spełnienia, nie miałem z tym problemu. Na początku mieszkałem z kolegą, który jednak usamodzielniał się wkrótce. Zresztą jak mieszkaliśmy razem to jeden drugiego pilnował i dawaliśmy radę. Muszę stwierdzić, że z nim mieszkało mi się różnie, łatwiej robiło się różne rzeczy, np.: zakupy, porządki w mieszkaniu. Bałem się, że jak zostanę sam to nie dam sobie rady, ale się pomyliłem, bo idzie mi całkiem nieźle i nie mam żadnych kłopotów. Teraz, gdy mieszkam sam to jest mi trochę nudno i nie ma za bardzo, co robić. Zastanawiałem się jak to będzie z przygotowywaniem posiłków? Trochę mnie to załamało, bo nie lubię gotować, ale jakoś dałem sobie radę, a w miarę upływu czasu było coraz lepiej. Ogólnie nie lubię planować zakupów i wymyślać posiłków, to nudne.

Mam różne obowiązki domowe, zazwyczaj jest to: sprzątanie mieszkania, gotowanie, mycie, utrzymanie porządku, na co dzień, ale jak ja nie lubię gotować

Jednak z organizowaniem sobie czasu wolnego nie mam większych problemów, najczęściej przebywam w Domu Dziecka, chodzę na salę, na spacer, spotykam się z kolegami i koleżankami. Z sąsiadami dogaduje się, nawet, co trzy tygodnie jest ustalony dyżur na mycie klatki schodowej.

Sam pobyt w mieszkaniu usamodzielnień spowodował to, że jestem bardziej odpowiedzialny, poprawnie się zachowuję i ciągle uczę się samodzielności. Z moją opiekunką panią Lidzią mam bardzo dobre relacje. Pomogła mi w wystroju mieszkania. Jeśli jest mi coś potrzebne to zawsze mi pomaga i mogę do niej zawsze się zgłosić. Tak naprawdę to niczego mi nie brakuje z Domu Dziecka. Podoba mi się, że mam swobodę, robię, co chcę i nikt mi nie mówi, kiedy mam odrabiać lekcje i nie muszę się pytać o pozwolenie na wyjście z Domu. Tak naprawdę to nie wyobrażam sobie powrotu do mojej grupy, ponieważ za bardzo przyzwyczałem się do tego, że jestem sam i do spokoju.”

W mieszkaniu będącym własnością Domu Dziecka Monika zamieszkała we wrześniu 2002 roku, czyli przebywa w nim prawie trzy lata. W tym czasie mieszkała z dwoma dziewczynami Anetą (do kwietnia 2004 roku) i Ewą (do marca 2004 roku), które usamodzielniały się

i odeszły z mieszkania. Od września 2004 roku mieszka z Mariką i Roksana. W tym roku we wrześniu Monika ma opuścić mieszkanie usamodzielnień i zamieszkać w mieszkaniu chronionym. Na pytanie o to jak się czuła, gdy dowiedziała się, że ma zamieszkać w samodzielnym mieszkaniu odpowiedziała:

„Pierwszy raz jak się dowiedziałam, że pójdę na mieszkanie to byłam troszeczkę zaskoczona, ale chciałam spróbować, zobaczyć jak to będzie wyglądało i czy dam sobie radę. O decyzji poinformowała mnie pani Dorotka, opiekun mieszkania. Miałam zamieszkać z Anetą, która już tam wcześniej mieszkała. Na początku jak przyszłam na mieszkanie to było trochę trudno, bo jeszcze dobrze nie umiałam gotować ani gospodarować pieniędzmi. Ale teraz jestem już prawie trzy lata i daję sobie radę. Na mieszkaniu jest lepiej, bo można nauczyć się samodzielności, ale w Domu Dziecka też było fajnie, bo tam nauczyłam się gotować.

Kiedy podpisywałam kontrakt to nie czułam obawy, ponieważ był prosty i nie martwiłam się, że go nie dotrzymam, jednak była to dla mnie poważna decyzja w życiu.

Gdy wprowadziły się do mnie dziewczyny Marika i Roksana to starałam się im pokazać jak to wszystko działa, ale nie miały problemów z zaaklimatyzowaniem się w mieszkaniu mimo młodszego wieku.

Jeśli chodzi o obowiązki w mieszkaniu to nie mam problemów z pracami domowymi, podzieliłyśmy się dyżurami z dziewczynami z mieszkania, to proste, np.: każda z nas gotuje dwa dni, jak któraś włączy pranie to druga wyjmuje i rozwiesza, tak jak w normalnym domu. Ze sprzątaniami nie ma problemów, mamy dyżury, co tydzień każda inne pomieszczenie np.: ja sprzątam w tygodniu duży pokój i schody, Marika sprząta łazienkę i przedpokój a Roksana sypialnie i kuchnie. Później się zamieniamy. Pobyt w mieszkaniu dał mi dużo satysfakcji z tego, iż się dużo nauczyłam. Z dziewczynami dobrze się dogadujemy, chociaż czasami zdarzają nam się sprzeczki. Jestem samodzielną i jak będę miała swoje mieszkanie to dam sobie radę. Pani Dorotka, która opiekuje się mieszkaniem dziewcząt, jest dla mnie osobą, z którą mogę porozmawiać, zaprosić na kawę, pomaga mi w rozwiązywaniu problemów. Czasami też oczywiście sprawdza jak sobie radzimy i mówi, co robimy źle, ale też chwali za sukcesy. Największym plusem z pobytu w samodzielnym mieszkaniu jest dla mnie swoboda, myślę, że nie mogłabym się odnaleźć w Domu Dziecka, bo za bardzo przyzwyczyłam się do samodzielności.”

Do mieszkania usamodzielnień wprowadziły się we wrześniu 2004 roku siostry Marika i Roksana. Jako jedyne do tej pory, są najmłodszymi wychowankami mieszkań usamodzielnień, ponieważ w chwili przyścia na mieszkanie miały 15 lat. Na temat pobytu dziewczęta wypowiadają się następująco:



„Na początku, gdy się dowiedziałyśmy, że będziemy mieszkać samodzielnie, nie mogłyśmy w to uwierzyć. Bałyśmy się, że sobie nie poradzimy, lecz tak naprawdę nie było to takie trudne. Pan Dyrektor i wychowawcy zdecydowali, że damy sobie radę. Na początku przez dwa miesiące byłyśmy na okresie próbnym. Poradziłyśmy sobie i zostałyśmy do dnia dzisiejszego. Mamy nadzieje, że zostaniemy tutaj tak długo, aż się usamodzielnimy.”

Najgorsze dla dziewcząt na początku były powroty do domu do godziny dwudziestej, natomiast najmniej kłopotów sprawiało im gotowanie, ponieważ lubią prace kuchenne. Z pozostałymi sprawami też nie miały trudności, bo na tym mieszkaniu jak stwierdziły „Są takie obowiązki jak w każdym normalnym domu.”

Dziewczęta bardzo dobrze sobie radziły z pieniędzmi. Kiedy zdarzało się że coś zostało, to przeznaczały je na kosmetyki i rzeczy im przydatne. Z obowiązkami domowymi też nie miały większych problemów. Mają ustalone dyżury, która kiedy gotuje, a ze sprzątaniami zmieniają się, co tydzień. Na pewno duży wpływ na szybkie przystosowanie się do nowej sytuacji miało to, że zamieszkały z Moniką, która już od pewnego czasu przebywała na mieszkaniu. Ich relacje i stosunki są bardzo poprawne, szybko się dogadały i wzajemnie polubiły. Potrafią ze sobą współdziałać.

Na pytanie o to, co daje pobyt w samodzielnym mieszkaniu, Marika odpowiedziała -

„Wiem, że pobyt w mieszkaniu usamodzielnień dużo mi pomógł, bo gdy będę mieszać na swoim mieszkaniu, to będę wiedzieć, jak mam postępować i nie będę się snuła jak „czarna owca” nie wiedząc, co i jak mam robić. Nauczyłam się gospodarowania pieniędzmi, to bardzo ważne w samodzielnym życiu.” Roksana stwierdziła, że „nauczyłam się samodzielnie podejmować decyzje, nawet w tak prozaicznych sprawach jak to, co mam sobie ugotować? To dobra szkoła szybkiego dorastania. Nikt ci nie mówi jak masz robić różne rzeczy, musisz sam do tego dojść. Ty samym odpowiadasz za pewne sprawy i ponosisz konsekwencje wyborów.”

Dziewczyny stwierdziły, że niczego im nie brakuje z Domu Dziecka, no może czasami hałasu i wrzasku dzieci. Zapytane o plusy i minusy stwierdziły jednogłośnie, że „Plusem pobytu w mieszkaniu jest to, że nie trzeba chodzić wcześniej spać, można sobie odpoczywać, posiedzieć w ciszy oraz zająć się rzeczami, które chce się w danej chwili robić. Ogromnym minusem jest dla nas ograniczenie spowodowane szybkim powrotem do domu.”

Mieszkaniem dziewcząt opiekuje się wychowawczyni mgr Dorota Żurowski, która pomaga dziewczynom, podpowiada im, co i jak mają robić. „Jest dla nas podporą w każdym momencie, kiedy mamy problemy to zawsze możemy z nią porozmawiać, a ona służy nam dobrą radą” odpowiadają dziewczyny.

Na pytanie czy chciałyby wrócić do Domu Dziecka? Marika stwierdziła „Czasami tak sobie myślę, że chciałabym wrócić do Domu Dziecka na tydzień, aby trochę sobie poszaleć, bo nuda dla mnie jest czasami przygnębiająca, lecz po tygodniu powrócić znowu na mieszkanie.” Roksana zdecydowanie nie chce wracać do Domu Dziecka, stwierdziła, że zawsze może pójść i spotkać się z kolegami i koleżankami, ale wracać nie ma, po co bo jest jej tutaj dobrze. Dziewczyny mają tylko jednych sąsiadów w starszym wieku, dlatego przejęły obowiązki sprzątania na klatce schodowej i z ich relacji mają z nimi pozytywne relacje.

Podsumowując wypowiedzi wychowanków, chcę zwrócić uwagę, na to, że, każda z tych czterech osób przebywająca w mieszkaniu jest bardzo zadowolona z pobytu i nie chce wracać do grupy w Domu Dziecka. Myślę, że, pierwotne założenia eksperymentu zostały zrealizowane, a pobyt wychowanków w samodzielnym mieszkaniu stwarza im szansę na prawidłowe przygotowanie się do dorosłego życia w społeczeństwie. Wychowankowie mieszkają samodzielnie pod niewielką kontrolą i ingerencją placówki. To stwarza im szansę na podejmowanie samodzielnych decyzji w różnych działaniach społecznych. Z wypowiedzi wynika, że wychowankowie nie mają większych problemów i szybko przystosowują się do nowej sytuacji. Za pewne duży wpływ na ten stan rzeczy mają opiekunki mieszkań, z którymi młodzi ludzie mają dobre partnerskie kontakty i wsparcie w trudnych chwilach pobytu w mieszkaniu.

Moim zdaniem, taka forma usamodzielniania wychowanków jest bardzo praktyczną lekcją życia w świecie dorosłych. Z jednej strony wychowankowie uczą się podejmowania decyzji, organizowania sobie dnia powszechnego, gospodarowania pieniędzmi, organizowaniem sobie życia, a z drugiej strony uczą się współżycia z innymi osobami, czyli liczenia się z uczuciami drugiej osoby, łagodzenia powstałych konfliktów, dzielenia się obowiązkami i troskami. Wychowankowie mają szansę na nauczenie się prawidłowych wzorów życia społecznego, którego zabrakło w domu każdego z nich, to daje im szansę na założenie i prawidłowe funkcjonowanie rodziny własnej.

Wychowankowie, z którymi rozmawiałam to młodzi ludzie mający plany ukończenia szkoły, dalszej nauki, podjęcia pracy i założenia rodziny. Pobyt w mieszkaniu usamodzielnień to dla nich wstęp do dorosłego, samodzielnego życia, który daje im szansę na wejście w dorosłość z jej pozytywnymi i negatywnymi skutkami.

Mieszkania usamodzielnień w Domu Dziecka w Kozuchowie działają sześć lat. Przez ten okres czasu mieszkało w nich 16 wychowanków w tym 8 chłopców i 8 dziewcząt.

Tabela nr 8. Dziewczęta przebywające w mieszkaniu usamodzielnionych.

<b>L.P.</b>	<b>Wychowankowie przebywający w mieszkaniu usamodzielnionych</b>	<b>Wiek, w jakim trafili do mieszkania usamodzielnionych</b>	<b>Okres pobytu wychowanka w mieszkaniu usamodzielnionych</b>	<b>Jak wychowankowie sobie radzą po usamodzielnieniu</b>
1.	Beata	18 lat	Od października 1999 do stycznia 2001	Odchodząc z mieszkania kontynuowała naukę i wróciła do rodziny.
2.	Kasia	18 lat	Od października 1999 do stycznia 2001	Wróciła do domu rodzinnego.
3.	Grażyna	18 lat	Od maja 2001 do czerwca 2002	Wróciła do siostry i otrzymała mieszkanie. Ukończyła Zespół Szkół Zawodowych o zawodzie gastronom.
4.	Aneta	18 lat	Od maja 2001 do czerwca 2003	Ukończyła Technikum Handlowe i zamieszkała we własnym mieszkaniu(po zmarłych rodzicach), kontynuuje naukę w studium policealnym.
5.	Monika	18 lat	Od września 2002 do sierpnia 2005	Kończy obecnie Technikum Handlowe i zamierza kontynuować naukę. Ma zamieszkać od września 2005 r w mieszkaniu chronionym.

<b>L.P.</b>	<b>Wychowankowie przebywający w mieszkaniu usamodzielniających</b>	<b>Wiek, w jakim trafili do mieszkania usamodzielniających</b>	<b>Okres pobytu wychowanka w mieszkaniu usamodzielniających</b>	<b>Jak wychowankowie sobie radzą po usamodzielnieniu</b>
6.	Ewa	18 lat	Od września 2003 r do marca 2004 r	W marcu 2004 roku ukończyła 2 klasę Zespołu Szkół Zawodowych. Wróciła do domu rodzinnego.
7.	Marika	15 lat	Od września 2004 r do chwili obecnej	W czerwcu kończy gimnazjum i chce kontynuować naukę w Zespole Szkół Zawodowych.
8.	Roksana	15 lat	Od września 2004 r do chwili obecnej	W czerwcu kończy gimnazjum i chce kontynuować naukę w Technikum.

Tabela nr 9. Chłopcy przebywający w mieszkaniu usamodzielniających.

<b>L.P.</b>	<b>Wychowankowie przebywający w mieszkaniu usamodzielniających</b>	<b>Wiek, w jakim trafili do mieszkania usamodzielniających</b>	<b>Okres pobytu wychowanka w mieszkaniu usamodzielniających</b>	<b>Jak wychowankowie sobie radzą po usamodzielnieniu</b>
1.	Grzegorz	18 lat	Od lutego 1999 r do stycznia 2000 r	Zamieszkał w swoim mieszkaniu, które dostał od Urzędu Miasta.
2.	Marek	18 lat	Od lutego 1999 r do kwietnia 2000 r	Zamieszkał w mieszkaniu odziedziczonym przez matkę, zaczął pracę w tartaku
3.	Radek	18 lat	Od stycznia 2000 r do kwietnia 2002 r	Zamieszkał z matką.

L.P.	Wychowankowie przebywający w mieszkaniu usamodzielnienia	Wiek, w jakim trafili do mieszkania usamodzielnienia	Okres pobytu wychowanka w mieszkaniu usamodzielnienia	Jak wychowankowie sobie radzą po usamodzielnieniu
4.	Damian	18 lat	Od października 2000 r do kwietnia 2001 r	Zamieszkał razem z bratem i siostrą w mieszkaniu które dostał od Urzędu Miasta.
5.	Mariusz	18 lat	Od października 2002 r do kwietnia 2004 r	Zamieszkał razem z matką.
6.	Mariusz	18 lat	Od października 2001 do sierpnia 2004 r	Powrócił do domu rodzinnego.
7.	Przemek	17 lat	Od września 2004 r do marca 2005 r	Wrócił do domu rodzinnego.
8.	Karol	17 lat	Od września 2004 r	Kończy 3 klasę gimnazjum.

Podsumowując powyższą tabelę możemy stwierdzić, że w ciągu sześciu lat trwania eksperymentu:

- 7 wychowanków wróciło do domu rodzinnego (3 dziewczyny, 4 chłopców);
- 5 zamieszkało we własnym mieszkaniu (2 dziewczyny, 3 chłopców);
- 4 wychowanków aktualnie mieszka w mieszkaniu usamodzielnienia (3 dziewczyny, 1 chłopiec).

Warto też zwrócić uwagę na to, że na początku trwania eksperymentu na samodzielne mieszkanie przyjmowano wychowanków, którzy mieli już ukończone osiemnaście lat, w tej chwili ten wiek został obniżony do 15 lat dla dziewcząt i 17 dla chłopców. Sądzę jednak, że ma to związek z ogólnymi predyspozycjami bio-psycho-społecznymi wychowanków umieszczanych w mieszkaniach usamodzielnienia, bowiem dąży się do jak najszybszego przygotowywania wychowanków do samodzielnego życia. Z rozmów przeprowadzonych z osobami przebywającymi w mieszkaniu usamodzielnienia, stwierdzam, że są to wychowankowie znajdujący się w dobrej formie bio - psychicznej i wysokim stopniu samodzielności życiowej, mimo tak młodego wieku. Pomimo trudnych doświadczeń wyniesionych z dzieciństwa, posiadają dużo realizmu i optymizmu życiowego, wszyscy zgodnie twierdzą, że pobyt w

samodzielnym mieszkaniu to jedna z najlepszych rzeczy, która spotkała ich w życiu. Twierdzą oni, że moment opuszczenia placówki nie jest już dla nich tak niepokojący, jak wcześniej. Ich zdaniem jest to wstęp do „egzaminu”, jaki będą musieli zdać wchodząc we własne samodzielne życie społeczne.

Mieszkania usamodzielnień w Domu Dziecka w Kozuchowie były sześć lat temu jednymi z pierwszych i nowatorskich projektów w opiece zastępczej w kraju. W obecnej chwili istnieje dążenie do jak największej ilości organizowania takich mieszkań w opiece zastępczej, ponieważ daje to pozytywne rezultaty w kwestii usamodzielniania wychowanków i przygotowania ich do samodzielnego życia.

## **Regulamin pobytu w mieszkaniu usamodzielnień**

### Ogólne założenia

1. Wychowankowie przebywający w domu w dalszym ciągu są naszymi wychowankami i mogą korzystać z wszystkich dóbr na równi z wychowankami zamieszkałymi w placówce (kieszonkowe, odzież, bilety miesięczne, opłaty w szkołach, internatach, art. Chemiczne);
2. Powołanie opiekuna-wychowawcy dbającego o właściwą realizację zadania;
3. Harmonogram odwiedzin ustalony zostanie przez opiekuna-wychowawcę wraz z dyrektorem placówki;
4. Wychowankowie mogą korzystać ze wszystkich świadczeń przysługujących wychowankom zamieszkałym w placówce (wyjątek stanowi wychowanek pracujący);
5. W okresie pobytu w mieszkaniu będą otrzymywali środki na żywność (stawka żywieniowa);
6. Wychowankowie w razie wystąpienia trudności w każdej chwili będą mogli powrócić do placówki;
7. Opieka placówki będzie regulowana (częstość wizyt w domu, szkole) uzależniana od realizacji zadania;
8. Wychowankowie wyrażają zgodę na kontrolę w mieszkaniu w każdym momencie realizacji zadania;
9. Wychowankowie zobowiązują się do natychmiastowego zgłoszenia ewentualnych problemów pojawiających się w trakcie zamieszkiwania w mieszkaniu usamodzielnień.

## Regulamin szczegółowy

Podczas pobytu wychowankowie zobowiązani są do:

1. Systematycznego uczęszczania do szkoły oraz właściwego traktowania nauki (systematyczne uczenie się) możliwości wyrywkowej kontroli przygotowania do lekcji;
2. Utrzymania higieny osobistej oraz czystości w domu;
3. Kultury osobista zgodnie z ogólnie przyjętymi normami współżycia międzyludzkiego (zachowanie w domu, szkole, na ulicy);
4. Szczególnego zachowania bezpieczeństwa w domu i na ulicy;
5. Niepalenia papierosów, spożywania alkoholu i używania środków odurzających, do momentu całkowitego usamodzielnienia z placówki;
6. W razie choroby zgłosić się do lekarza rodzinnego, oraz poinformować o chorobie opiekuna-wychowawcę;
7. Jeżeli zaistnieją jakiegokolwiek problemy zobowiązuje się do natychmiastowego powiadomienia wychowawcy;
8. Wiedząc, że jest to program pilotażowy zobowiązuje się do takiego działania, aby inni wychowankowie placówki nie mieli zamkniętej drogi do skorzystania z takiej formy do przygotowania do usamodzielnienia;
9. Przestrzeganie czasu powrotu do domu:
  - Dni nauki szkolnej 22.00
  - Dni świąteczne 22.00

Jeżeli wychowanek ma zamiar przebywać dłużej poza domem jest zobowiązany do poinformowania opiekuna-wychowawcę. Wychowawca ma prawo odmowy wydania zgody na wyjście wychowanka poza teren domu po określonym czasie.

10. Mam prawo przyjąć kolegę, koleżankę do domu, jednakże wszelkie imprezy w domu są zakazane bez wiedzy wychowawcy;
11. Miłego przyjęcia wychowawcy odpowiedzialnego za mnie;
12. Środki finansowe na utrzymanie mieszkania będą wypłacane w kasie placówki po uprzednim złożeniu miesięcznego kosztorysu. Kosztorys uwzględnia art. szkolne, chemiczne, środki na żywność, bilety miesięczne, opłata czynszu, kieszonkowe;
13. Zobowiązujemy się do dbałości o mienie będące na stanie mieszkania. Każdą usterkę zobowiązujemy się naprawić we własnym zakresie. Jeżeli koszt usterki będzie przekraczał możliwości wychowanków zobowiązujemy się usterkę usunąć jak najmniejszymi kosztami, a rachunek przedłożyć w placówce;

14. Zobowiązujemy się do wydatkowania środków finansowych wg kosztorysu zgodnie z ich przeznaczeniem, a ponieważ nie ma obowiązku rozliczania się rachunkami, opiekun-wychowawca ma prawo do kontroli zasobów art. Spożywczych niezbędnych do właściwego życia;
15. W okresie próbnym zobowiązuje się mieszkańców do przygotowania i przestrzegania jadłospisu, (co 10 dni), w zależności od realizacji w/w dalsze ustalenia zostaną omówione z opiekunem;
16. Zobowiązujemy się do dokonywania samodzielnie opłat związanych z mieszkaniem po otrzymaniu środków i książeczek od opiekuna-wychowawcy;
17. Długość pobytu w mieszkaniu będzie wynosiła od 2 miesięcy i będzie regulowana w zależności od długości eksperymentu;
18. Od momentu zamieszkania jesteśmy zobowiązani do dokonywania wszelkich czynności zmierzających do właściwego usamodzielnienia (poszukiwanie mieszkania, stacji, organizacja pracy, itp.);
19. Zameldowanie w mieszkaniu będzie na czas określony tj. od dwóch miesięcy i po tym okresie na podstawie decyzji opiekuna-wychowawcy i dyrektora będzie możliwość przedłużenia zameldowania;
20. Realizować cele zawarte w opisie eksperymentu dołączonego do powyższego kontraktu.

**Za nieprzestrzeganie powyższego regulaminu wychowankowie mogą być ukarani:**

1. Wykroczenie – upomnienie przez osobę odpowiedzialną za wychowanków;
2. Wykroczenie - upomnienie przez osobę odpowiedzialną za wychowanków oraz dyrektora placówki z wpisem do sprawozdania z pobytu w domu;
3. Wykroczenie – powrót do placówki lub skreślenie z listy wychowanków.

W sytuacjach bardzo drastycznego złamania w/w regulaminu powrót do placówki lub skreślenie z listy wychowanków może nastąpić w trybie natychmiastowym.

### **4.3. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ POPULACJI**

Badaniami objęłam 13 wychowanków przygotowujących się do usamodzielnienia, którzy aktualnie przebywają w Domu Dziecka w Koźuchowie. Czwooro z nich przebywa w



mieszkańcu usamodzielnienia, w tym trzy dziewczyny i jeden chłopiec. W celu przedstawienia pełnej charakterystyki badanej populacji, w poniższych tabelach pokazałam płeć, wiek badanych wychowanków, wiek, w którym przybyli do placówki, okres pobytu wychowanka w placówce, przyczyny umieszczenia w Domu Dziecka, oraz poziom wykształcenia rodziców wychowanka i liczbę i płeć rodzeństwa.

Tabela nr 10. Płeć badanych wychowanków.

<b>Płeć</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>
Chłopcy	6	46
Dziewczęta	7	54
Ogółem	13	100

Z danych w tabeli nr 10 wynika, że w grupie badanych wychowanków 54 % to dziewczęta, natomiast chłopcy 46 %. Wśród 13 badanych 4 osoby znajdują się w mieszkaniu usamodzielnienia, natomiast 9 osób mieszka w Domu Dziecka.

Tabela nr 11. Wiek badanych wychowanków.

<b>Wiek w latach</b>	<b>Płeć</b>				<b>N =13</b>	<b>%</b>
	<b>Dziewczęta</b>		<b>Chłopcy</b>			
	<b>N =7</b>	<b>%</b>	<b>N =6</b>	<b>%</b>		
16	3	23,0	3	23,0	6	46,2
17	1	7,7	1	7,7	2	15,4
18	2	15,4	2	15,4	4	30,9
21	1	7,7	-	-	1	7,7
Ogółem	N =7	53,8	N =6	46,2	N =13	100,0

Z danych w tabeli nr 11 wynika, że z grupy badanych wychowanków sześć osób znajduje się w wieku 16 lat 46,2 % (3 dziewczyny, 3 chłopców), z pośród nich dwie dziewczyny mieszkają od dwóch lat w mieszkaniu usamodzielnienia, dwie osoby mają 17 lat 15,4 % (dziewczyna i chłopiec), cztery osoby mają 18 lat 30,9 % (2 dziewczyny, 2 chłopców), gdzie jeden z nich przebywa od roku w mieszkaniu usamodzielnienia, oraz jedna dziewczyna mająca 21 lat 7,7 %, mieszkająca od trzech lat w samodzielnym mieszkaniu.

Tabela nr 12. Wiek umieszczenia wychowanków w domu dziecka.

Wiek umieszczenia wychowanków w latach	Płeć				N =13	%
	Dziewczęta		Chłopcy			
	N =7	%	N =6	%		
8 lat	1	7,7	4	30,8	5	38,5
11 lat	1	7,7	-	-	1	7,7
12 lat	1	7,7	1	7,7	2	15,3
13 lat	3	23,0	-	-	3	23,1
14 lat	-	-	1	7,7	1	7,7
15 lat	1	7,7	-	-	1	7,7
Ogółem	N =7	53,8	N =6	46,2	N =13	100,0

Z danych zawartych w tabeli nr 12 wynika, że wśród 13 wychowanków pięcioro z nich trafiło do placówki w wieku 8 lat ( 4 chłopców, 1 dziewczyna), 3 wychowanków w wieku 13 lat (3 dziewczyny), natomiast pozostali trafili w różnym wieku do 15 lat włącznie.

Tabela nr 13. Okres pobytu wychowanka w Domu Dziecka.

Okres pobytu	Płeć				N =13	%
	Dziewczęta		Chłopcy			
	N =7	%	N =6	%		
1992-2005 (13 lat)	1	7,7	-	-	1	7,7
1995-2005 (10 lat)	-	-	3	23,0	3	23,2
1997-2005 (8 lat)	-	-	1	7,7	1	7,7
1998-2005 (7 lat)	1	7,7	-	-	1	7,7
1999-2005 (6 lat)	1	7,7	-	-	1	7,7
2000-2005 (5 lat)	1	7,7	1	7,7	2	15,3
2002-2005 (3 lata)	2	15,4	-	-	2	15,3
2003-2005 (2 lata)	-	-	1	7,7	1	7,7
2004-2005 (1 rok)	1	7,7	-	-	1	7,7
Ogółem	N =7	53,9	N =6	46,1	N =13	100,0

Z tabeli nr 13 wynika, że wśród badanych wychowanków przebywających w Domu Dziecka w okresie od 13 do 7 lat jest (4 chłopców, 2 dziewczyny), natomiast w przedziale od 6 lat do 1 roku przebywa (5 dziewczyn, 2 chłopców). Z badanej grupy 13 wychowanków jedna dziewczyna przebywa 13 lat w placówce, a od 3 lat znajduje się w mieszkaniu usamodzielnia. Wśród chłopców 3 osoby przebywają 10 lat w placówce, w tym jeden z nich mieszka od roku na mieszkaniu usamodzielnia.

Tabela nr 14. Przyczyny umieszczenia wychowanka w Domu Dziecka.

<b>Przyczyny umieszczenia</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań %</b>
- alkoholizm obojga rodziców	9	25,7
- rodzina rozbita	5	14,4
- choroba matki	2	5,7
- choroba ojca	2	5,7
- niezaradność życiowa rodziców	7	20,0
- niezaradność życiowa matki	1	2,8
- śmierć ojca	4	11,5
- śmierć matki	1	2,8
- przemoc wobec dziecka	2	5,7
- pobyt w zakładzie karnym ojca	2	5,7
Ogółem	35	100,0

Z danych zamieszczonych w tabeli nr 14 wynika, że najczęstszym powodem umieszczenia dziecka w placówce był alkoholizm rodziców 25,7 %, ich niezaradność życiowa 20 %, rozbitcie rodziny 14, 4 % oraz śmierć ojca 11,5 %. Dwoje z badanych wychowanków wywodzi się z rodzin gdzie stosowana była wobec nich przemoc, a ich ojcowie przebywają obecnie w zakładzie karnym. Możemy zauważyć, że z pośród 13 badanych wychowanków 4 z nich to półsieroty, jedna osoba jest sierotą, a 8 to sieroty społeczne.

Tabela nr 15. Poziom wykształcenia rodziców badanych wychowanków.

<b>Poziom wykształcenia obojga rodziców</b>	<b>Matka</b>	<b>%</b>	<b>Ojciec</b>	<b>%</b>
Podstawowe	11	91,7	2	33,3
Zawodowe	-	-	4	66,7
Średnie	1	8,3	-	-
Ogółem	12	100,0	6	100,0

Dane zawarte w tabeli nr 15 świadczą o tym, że 91,7 % matek badanych wychowanków posiada wykształcenie podstawowe oraz jedna z matek ma wykształcenie średnie. Wśród

ojców badanych osób 2 ma wykształcenie podstawowe 33,3 %, a 4 ojców ma wykształcenie zawodowe 66,7 %.

Tabela nr 16. Liczba i płeć rodzeństwa usamodzielnianych wychowanków.

Liczba rodzeństwa	N =13	%	N = 46	Płeć			
				Kobiety		Mężczyźni	
				N=28	%	N=18	%
1	1	7,7	1	-	-	1	2,2
2	2	15,4	4	-	-	4	8,7
3	1	7,7	3	2	4,3	1	2,2
4	2	15,4	8	4	8,7	4	8,7
5	1	7,7	5	3	6,5	2	4,3
6	3	23,0	18	12	26,1	6	13,1
7	1	7,7	7	7	15,2	-	-
Brak	2	15,4	-	-	-	-	-
Ogółem	13	100,0	46	28	60,8	18	39,2

Z danych w tabeli nr 16 wynika to, że badana grupa, 13 osobowa, posiada razem 46 rodzeństwa. Z czego 28 stanowią siostry (60,8%), bracia 18 (39,2%). Trzech badanych posiada sześcioro rodzeństwa, a jeden siedmioro. Dwie osoby z pośród 13 wychowanków nie ma rodzeństwa, z czego jedna osoba jest jedynakiem, a drugiej zmarło trzech braci. Rodzeństwo badanych wychowanków to zazwyczaj osoby dorosłe mające swoje rodziny, lub przebywające w domach dziecka, rodzinie zastępczej oraz w domu rodzinnym. Większość badanych wychowanków jest w dosyć dobrych relacjach ze swoim rodzeństwem, zwłaszcza młodszym, przebywającym w domu rodzinnym i rodzinie zastępczej. Wśród 13 badanych wychowanków jedna z dziewcząt ma młodszego brata przebywającego w tej samej placówce.

#### 4.4. ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

Badania mające doprowadzić do określenia związku między procesem usamodzielnienia a poczuciem wsparcia społecznego wychowanków Domu Dziecka, przeprowadziłam w miesiącu od stycznia do lutego 2005 roku. Pierwszym moim krokiem było zapoznanie Dyrektora Domu Dziecka w Kozuchowie z celem mojej pracy i sposobami wykorzystania

wyników przeprowadzonych badań. Po uzyskaniu zgody na niniejsze badania zostałam skierowana do wychowawczynie grupy wychowanków w celu poznania osób, z którymi miałam współpracować. Ponieważ wychowankowie znajdowali się w trzech różnych grupach, oraz dodatkowo na mieszkaniu usamodzielnienia, zostałam zapoznana z wychowawcami tych grup i opiekunami samodzielnych mieszkań. Wychowawcy przychylnie ustosunkowali się do mojej pracy badawczej i zgodzili się ze mną współpracować.

Następną czynnością było ustalenie terminów, w których mogłabym przeprowadzić badania. Wybrałam czas, w którym wychowankowie nie mieli zajęć i mogli zaangażować się w rzetelne wypełnienie kwestionariuszy ankiet i wywiadu. Z każdym wychowankiem pracowałam indywidualnie. Czas jednego badania wynosił około 20 – 25 minut. Chcąc uniknąć zniechęcenia wychowanków moimi badaniami spotkałam się dwa razy z każdym w celu przeprowadzenia kwestionariuszy ankiet i kwestionariusza wywiadu. Z wychowankami przebywającymi na mieszkaniu usamodzielnienia umawiałam się indywidualnie i w czasie, w którym był dla nich najbardziej odpowiedni.

Podczas badania starałam się stworzyć wychowankom atmosferę życzliwości poprzez serdeczny i ciepły stosunek, uśmiech i zapewnienie, że ich odpowiedzi zostaną anonimowe, ponieważ są mi tylko pomocne w mojej pracy badawczej. Każdy z wychowanków został dokładnie poinformowany jak należy wypełnić kwestionariusz ankiety i wywiadu. Podkreśliłam również, że bardzo zależy mi na szczerych i wiarygodnych odpowiedziach w kwestionariuszu.

Kolejnym etapem było przeprowadzenie wywiadu z wychowawcami, którzy odpowiadali na pytania dotyczące sytuacji bio-psycho-społecznej wychowanka przygotowującego się do usamodzielnienia. Przeprowadzone przeze mnie rozmowy trwały około 20 minut i zostały przeprowadzone w terminie dogodnym dla każdego z respondentów.

Zebrane przeze mnie informacje mogą okazać się przydatne w działaniach opiekuńczo-wychowawczych oraz mogą wskazać kierunek postępowania z wychowankami przygotowującymi się do opuszczenia placówki.

## **5. PROCES USAMODZIELNIENIA A POCZUCIE WSPARCIA SPOŁECZNEGO WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA**

(Na przykładzie wychowanków Domu Dziecka w Koźuchowie) – analiza wyników badań własnych.

## 5.1. WSPARCIE SPOŁECZNE WYCHOWANKÓW DOMU DZIECKA

Informacje, jakie zdobyłam za pomocą kwestionariusza ankiety do poziomu wsparcia społecznego u wychowanków Domu Dziecka dotyczyły związków i relacji z innymi ludźmi, oraz oparcia w podstawowych przestrzeniach ich życia odzwierciedlona w potrzebach psychicznych, takich jak: bezpieczeństwa, kontaktów psychospołecznych, miłości, akceptacji, przynależności, samodzielności, uznania i szczęścia. Dodatkowo umieszczone w kwestionariuszu metody projekcyjne pozwoliły mi na poznanie marzeń i perspektywy życiowej usamodzielnianych wychowanków. W badanej przeze mnie grupie 13 osób (6 chłopców, 7 dziewcząt) w opinii wychowawców zdecydowanie nie ma możliwości powrotu do domu 8 wychowanków (61,5 %). Dwóch wychowanków (15,4 %) raczej ma taką możliwość, a na stan obecny 3 osoby (23,1 %) zdecydowanie mają szanse na powrót do domu rodzinnego. Biorąc pod uwagę częstotliwość kontaktów wychowanków z rodzicami biologicznymi ustaliłam, że wśród badanej grupy jest 5 osób (38,5 %) osieroconych w wysokim stopniu, w tym 3 osoby przebywające w mieszkaniu usamodzielnień, 6 osób (46,1 %) w umiarkowanym stopniu, w tym jedna osoba z samodzielnego mieszkania, oraz 2 osoby (15,4 %) w stopniu niskim.

Tabela nr 17. Wsparcie społeczne badanych wychowanków Domu Dziecka.

Poziom wsparcia społecznego	N =13	%
Wysokie	5	38,5
Umiarkowane	6	46,1
Niskie	2	15,4
Bardzo niskie, brak	-	-
Ogółem	13	100,0

Z danych w tabeli nr 17 wynika, że prawie połowa badanych wychowanków (46,1 %) poprawne kontakty z ludźmi, jednak ich relacje z otoczeniem w większym lub mniejszym stopniu zostały zaburzone. Wśród 13 badanych osób 5 (38,5 %) wychowanków ma bardzo dobre i pozytywne relacje z ludźmi z najbliższego otoczenia. W badanej grupie znajdują się dwie osoby (15,4 %) 2 chłopców, których relacje międzyludzkie są wysoko zaburzone. Przyczyną tego stanu może być to, że obydwaj chłopcy sprawiają problemy wychowawcze w

placówce, są konfliktowi i zachowują się agresywnie wobec otaczających ich osób. Żadna z badanych osób w grupie nie uzyskała braku wsparcia społecznego.

**Wykres nr 1. Poziom wsparcia społecznego badanych wychowanków**

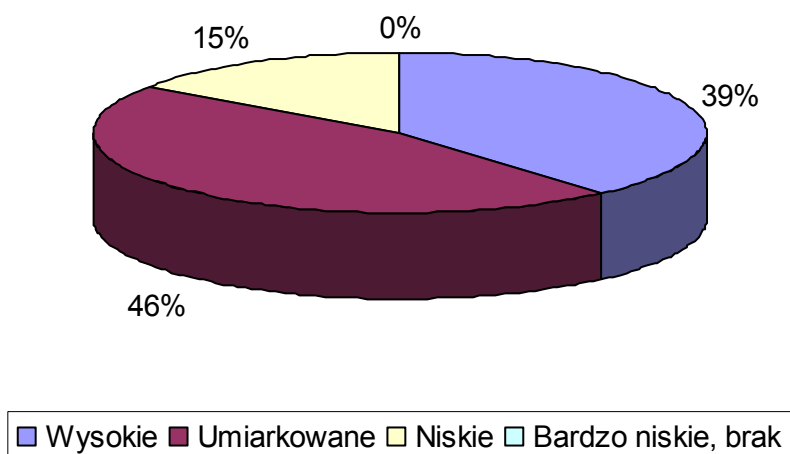


Tabela nr 18. Wsparcie społeczne wychowanków Domu Dziecka z podziałem na płeć.

Poziom wsparcia społecznego	Płeć			
	Dziewczęta		Chłopcy	
	N =7	%	N =6	%
Wysokie	3	23,1	2	15,4
Umiarkowane	4	30,7	2	15,4
Niskie	-	-	2	15,4
Bardzo niskie, brak	-	-	-	-
Ogółem	7	53,8	6	46,2

Dane w tabeli nr 18 wskazują na to, że wśród 7 dziewcząt 3 miały wysokie wsparcie społeczne, a 4 umiarkowane. Natomiast z 6 chłopców 2 miało wysokie wsparcie, 2 umiarkowane i dwóch osiągnęło niski poziom wsparcia. Przyczyn tego stanu rzeczy można się doszukiwać w zróżnicowanym środowisku opiekuńczo-wychowawczym, jakim jest dom rodzinny, szkoła i placówka. Zadowolające jest to, że wśród badanych nie ma osób, które nie

odczuwają wsparcia społecznego. To wskazuje na pozytywne relacje wychowanków z otaczającymi go ludźmi.

Tabela nr 19. Poziomy poczucia wsparcia społecznego wychowanków uzyskane w podskalach 1, 2, 3.

Poziom wsparcia społecznego	Skala 1		Skala 2		Skala 3	
	Istnienie osób, do których jednostka może zwrócić się po radę		Związek z osobami, które dowartościowują jednostkę		Przynależność do grupy o podobnych zainteresowaniach	
	N=13	%	N=13	%	N=13	%
Wysokie	9	69,2	8	61,5	3	23,1
Umiarkowane	3	23,1	2	15,4	7	53,8
Niskie	1	7,7	3	23,1	2	15,4
Bardzo niskie, brak	-	-	-	-	1	7,7
Ogółem	13	100,0	13	100,0	13	100,0

Dane zamieszczone w tabeli nr 19 wskazują na to, że z pośród 13 badanych wychowanków około 70 % ma, do kogo zwrócić się po radę w sytuacji problemowej i trudnej, tylko jedna osoba stwierdziła, że nie ma kogoś takiego. Większość badanych 61,5 % stwierdza, że mają kogoś, kto ich dowartościowuje, natomiast 3 osoby 23,1 % zasygnalizowały, że brak jest im takiej osoby w życiu. Wśród badanych wychowanków zdecydowana większość 53,8 % nie ma problemów z przynależnością do grupy o podobnych zainteresowaniach i dającej wsparcie społeczne, jednak są 3 osoby, które nie posiadają kogoś, kto interesuje się tymi samymi zagadnieniami i z kim spędzają czas.

Tabela nr 20. Poziomy poczucia wsparcia społecznego wychowanków uzyskane w podskalach 4, 5, 6.

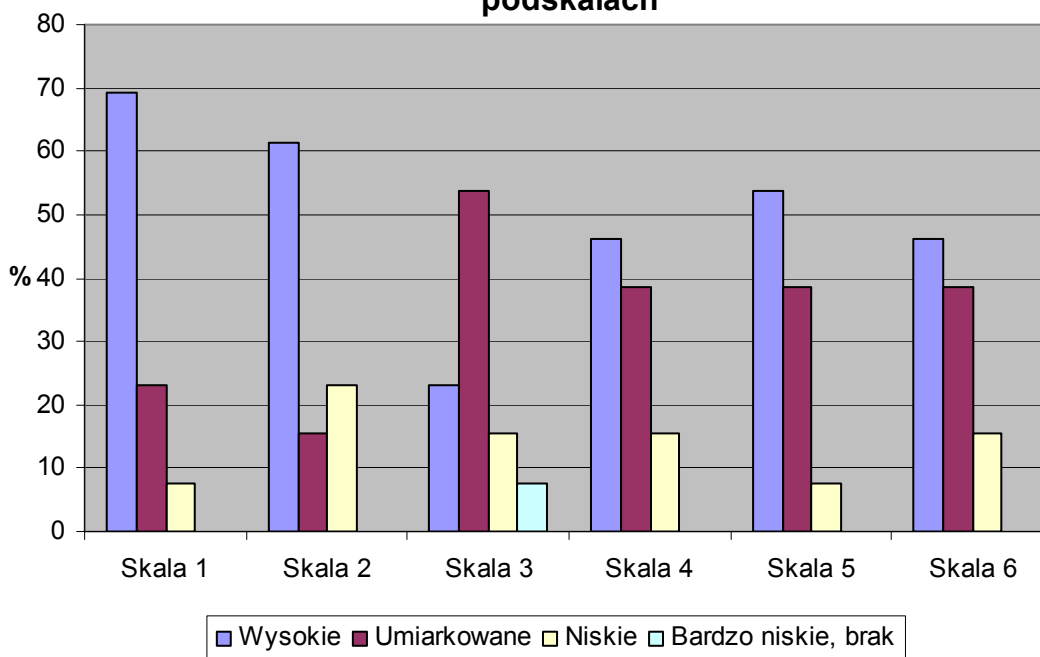
Poziom wsparcia społecznego	Skala 4	Skala 5	Skala 6
-----------------------------	---------	---------	---------



	Przywiązanie, bliski związek z jakąś osobą, więź uczuciowa z nią		Świadomość możliwości i okazywanie innym wsparcia		Istnienie osób, na które jednostka zawsze może liczyć	
	N=13	%	N=13	%	N=13	%
Wysokie	6	46,1	7	53,8	6	46,1
Umiarkowane	5	38,5	5	38,5	5	38,5
Niskie	2	15,4	1	7,7	2	15,4
Bardzo niskie, brak	-	-	-	-	-	-
Ogółem	13	100,0	13	100,0	13	100,0

Z danych w tabeli nr 20 wynika to, że 46,1 % jest zdecydowanie w związku uczuciowym z bliską mu osobą, 38,5 % ma takie osoby w najbliższym otoczeniu, natomiast 2 osoby zaznaczyły, że nie mają takich osób. Badani wychowankowie w 53,8 % umieją okazywać innym wsparcie społeczne, to może świadczyć o dobrze rozwiniętej sferze emocjonalnej u wychowanków i wysoko rozwiniętej empatii, 5 osób ma średnią świadomość okazywania innym wsparcia, a jedna osoba nie ma jej w ogóle. Co ciekawe 46,1 % ma zdecydowanie jednostki na które może liczyć w sytuacji trudnej, 5 osób raczej ma taką osobę a 2 odczuwają, że nie mają takich osób.

**Wykres nr 2. Poziomy poczucia wsparcia społecznego w podskalach**



Tab  
la nr  
21.

Poczucie oparcia społecznego badanych wychowanków.

Poziom oparcia społecznego	Poczucie oparcia społecznego wychowanków w:					
	Domu Dziecka		Domu rodzinnym		Szkołe	
	N =13	%	N =13	%	N =13	%
Wysoki	4	30,8	5	38,5	3	23,1
Umiarkowany	7	53,8	2	15,4	4	30,8
Niski	2	15,4	6	46,1	5	38,5
Brak	-	-	-	-	1	7,7
Ogólnie	13	100,0	13	100,0	13	100,0

Dane zawarte w tabeli nr 21 wskazują, że około 30 % badanych deklaruje wysoki poziom zaspokojenia potrzeb psychicznych w placówce, 53,8 % ma zaspokojone potrzeby w znacznym stopniu a 2 osoby odczuwają braki w ich zaspokajaniu.

Sytuacja wychowanków w domu rodzinnym przedstawia się następująco: według wskazań 38,5 % osób odczuwa wysokie zaspokojenie potrzeb w domu rodzinnym, a 2 osoby umiarkowane. Jednak 61,5 % ankietowanych odczuwa znaczne braki w tym wymiarze, a dotyczy to w szczególności osób, które mają wysoki poziom sieroctwa. Kolejnym badanym obszarem jest szkoła, w której zdecydowanie około 40 % osób odczuwa brak zaspokojenia potrzeb psychicznych, jedynie 3 wychowanków zaznaczyło, że mają zaspokojone potrzeby psychiczne w wysokim stopniu a 4 umiarkowanie.

**Wykres nr 3. Poczucie oparcia społecznego wychowanków w podstawowych przestrzeniach życia**

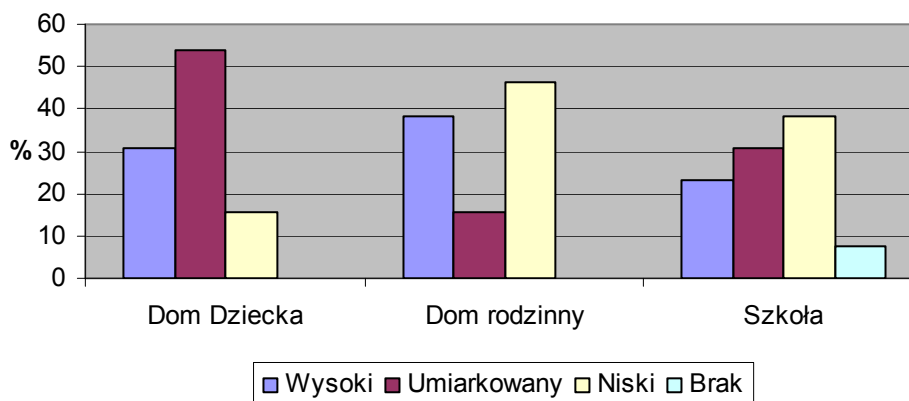


Tabela nr 22. Poczucie oparcia społecznego badanych wychowanków w placówce na podstawie stanu zaspokojenia ich potrzeb psychicznych.

<b>Poziom zaspokojenia potrzeby</b>	<b>Bezpieczeństwa</b>	<b>Miłości</b>	<b>Uznania</b>	<b>Samodzielności</b>	<b>Kontaktów emocjonalnych</b>	<b>Przynależności</b>	<b>Akceptacji</b>	<b>Szczęścia</b>
Zdecydowanie tak	10	4	4	9	5	7	8	8
Raczej tak	3	6	8	3	4	4	5	4
Raczej nie	-	3	1	-	4	2	-	1
Zdecydowanie nie	-	-	-	1	-	-	-	-
<b>Ogólnie</b>	13	13	13	13	13	13	13	13
<b>Rozkład procentowy danych</b>								
Zdecydowanie tak	76,9	30,8	30,8	69,2	38,5	53,8	61,5	61,5
Raczej tak	23,1	46,1	61,5	23,1	30,8	30,8	38,4	30,8
Raczej nie	-	23,1	7,7	-	30,8	15,4	-	7,7
Zdecydowanie nie	-	-	-	7,7	-	-	-	-
<b>Ogólnie</b>	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Z danych w tabeli nr 22 można stwierdzić, że w odczuciu badanych wychowanków w 100 % dom dziecka zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa i akceptacji. Następnie potrzebę szczęścia, samodzielności i uznania w 92,3 %, jednak w odczuciu 3 wychowanków te potrzeby nie są zaspokajane. Zdaniem badanych osób zaspokojona jest również potrzeba przynależności w 84,6 %, 2 osoby odczuwają jej brak. Wychowankowie w 80 % mają poczucie miłości i kontaktów emocjonalnych, jednak jak na to wskazują wyniki badań, 4 osoby czują brak tych kontaktów i 3 brak miłości.

Tabela nr 23. Poczucie oparcia społecznego badanych wychowanków w domu rodzinnym na podstawie stanu zaspokojenia ich potrzeb psychicznych.

<b>Poziom zaspokojenia potrzeby</b>	<b>Bezpieczeństwa</b>	<b>Miłości</b>	<b>Uznania</b>	<b>Samodzielności</b>	<b>Kontaktów emocjonalnych</b>	<b>Przynależności</b>	<b>Akceptacji</b>	<b>Szczęścia</b>
Zdecydowanie tak	7	6	6	9	7	5	6	5
Raczej tak	3	6	4	4	2	3	5	4
Raczej nie	3	1	3	-	4	5	2	3
Zdecydowanie nie	-	-	-	-	-	-	-	1
<b>Ogólnie</b>	13	13	13	13	13	13	13	13
<b>Rozkład procentowy danych</b>								
Zdecydowanie tak	53,8	46,1	46,1	69,2	53,8	38,5	46,1	38,5
Raczej tak	23,1	46,1	30,8	30,8	15,4	23,1	38,5	30,8
Raczej nie	23,1	7,7	23,1	-	30,8	38,5	15,4	23,1
Zdecydowanie nie	-	-	-	-	-	-	-	7,7
<b>Ogólnie</b>	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Z danych w tabeli nr 23 wynika, że badani wychowankowie w domu rodzinnym odczuwają wysokie zaspokojenie potrzeby samodzielności 100 %, miłości 92,3 %, chociaż 1 osoba odczuwa zdecydowany brak zaspokojenia tej potrzeby oraz akceptacji 84,6 %, w tym 2 osoby zaznaczyły jej zdecydowany brak. Większość wychowanków ma zaspokojone potrzeby kontaktów emocjonalnych 69,2 %, w tym 4 osoby stwierdziło jej brak. Z pośród 13 badanych około 80 % czuje się bezpiecznie w domu rodzinnym i czuje się doceniony. Jednak 3 osoby zdecydowanie odczuwają brak poczucia bezpieczeństwa i uznania. Wychowankowie również potwierdzają zaspokojenie potrzeby przynależności w około 60 %, a w 38,4 % odczuwają jej brak. Badane osoby w 70 % czują się szczęśliwe w domu, jednak 4 osoby odczuwają braki w tej sferze. Tak uzyskane wyniki mogą wskazywać na idealizowanie kontaktów z domem rodzinnym przez wychowanków, wśród których większość badanych ma sporadyczne kontakty z rodzicami.

Tabela nr 24. Poczucie oparcia społecznego badanych wychowanków w szkole na podstawie stanu zaspokojenia ich potrzeb psychicznych.

<b>Poziom zaspokojenia potrzeby</b>	<b>Bezpieczeństwa</b>	<b>Miłości</b>	<b>Uznania</b>	<b>Samodzielności</b>	<b>Kontaktów emocjonalnych</b>	<b>Przynależności</b>	<b>Akceptacji</b>	<b>Szczęścia</b>
Zdecydowanie tak	6	5	4	5	4	5	5	3
Raczej tak	3	4	5	6	5	5	5	5
Raczej nie	4	4	4	1	4	3	2	4
Zdecydowanie nie	-	-	-	1	-	-	1	1
<b>Ogólnie</b>	13	13	13	13	13	13	13	13
<b>Rozkład procentowy danych</b>								
Zdecydowanie tak	46,1	38,5	30,8	38,5	30,8	38,5	38,5	23,1
Raczej tak	23,1	30,8	38,5	46,1	38,5	38,5	38,5	38,5
Raczej nie	30,8	30,8	30,8	7,7	30,8	23,1	15,4	30,8
Zdecydowanie nie	-	-	-	7,7	-	-	7,7	7,7
<b>Ogólnie</b>	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Z danych w tabeli nr 24 wynika, że jedną z najwyższej zaspokajanych potrzeb w szkole jest potrzeba samodzielności 84,6 %, jednak 2 osoby odczuwają jej brak. W odczuciu wychowanków zaspokojona jest również potrzeba przynależności i akceptacji ( 76,9 %), jednak na 13 osób badanych 2 zaznaczyły brak akceptacji oraz 3 osoby brak potrzeby przynależności ze strony szkoły. Około 60 % badanych zdecydowanie miało zaspokojone potrzebę miłości, uznania, bezpieczeństwa, kontaktów emocjonalnych i szczęścia.

Opisane powyżej elementy wsparcia i oparcia społecznego u badanych wychowanków znajdują swoje odzwierciedlenie w optymizmie życiowym i marzeniach. Wśród badanych 99 % przejawiała pozytywny obraz przyszłego życia, natomiast jeden wychowanek, który przebywa w domu dziecka nie przejawia pozytywnych myśli na przyszłość. Większość z badanych wychowanków marzy o rodzinie, eleganckim życiu, partnerze, pracy, domu rodzinnym, zdobyciu zawodu, dalszej nauce, pomagniu innym, wyjeździe zagranicę, zdaniu matury, ukończeniu szkoły, o normalnym domu.

Wychowankowie najczęściej w domu dziecka czują się szczęśliwi, dobrze traktowani, pogodni, lubiani, akceptowani, potrzebni. Tylko dwie z spośród 13 osób badanych stwierdziło,

że czuje się denerwowana i zagubiona. Natomiast w domu rodzinnym wychowankowie odpowiedzieli, że są najczęściej weseli, lubiani, kochani i samodzielni, jednak jedna osoba stwierdziła, że czuje się przestraszona i smutna. Zdecydowana większość badanych wychowanków odpowiedziała, że w szkole są zazwyczaj szczęśliwi, weseli, pogodni, zadowoleni i lubiani. Jednak są osoby, które odpowiedziały, że czują się źle i jest im smutno.

Chciałabym przedstawić studium przypadku osoby z najwyższym poziomem wsparcia społecznego.

### Chłopiec 17 lat

**Wsparcie społeczne** – wysokie (4), uzyskał 89 punktów na 96 możliwych.

**Oparcie społeczne w Domu dziecka-** wysokie (4).

**Oparcie społeczne w domu rodzinnym** – wysokie (4).

**Oparcie społeczne w szkole** – wysokie (4).

Ogólna charakterystyka wychowanka: chłopiec trafił do placówki w wieku 8 lat, przebywa w niej 10 lat. Przyczyną umieszczenia był alkoholizm obojga rodziców i ich niezaradność życiowa, po śmierci matki zostaje umieszczony w placówce, w późniejszym czasie umiera ojciec. Ma 2 starszych braci, ale więź z nimi jest słaba, nie ma możliwości powrotu do domu. Wychowanek nie sprawia większych trudności wychowawczych i ma pozytywne relacje z wychowawcami, nauczycielami i rówieśnikami ze szkoły. Posiada wysoki stopień samodzielności, powodem tego jest pobyt wychowanka w mieszkaniu usamodzielnień. Wychowanek jako jedyny uzyskał najwyższy stopień wsparcia społecznego we wszystkich podskalach, ma bardzo dobry kontakt z otoczeniem. Jest osobą spokojną pozytywnie patrzącą w przyszłość, posiada silny optymizm. Tak wysoki poziom wsparcia wskazuje na bardzo dobre relacje wychowanka z najbliższym otoczeniem, powodem tego jest również posiadanie przez chłopca rodziny zaprzyjaźnionej, z którą utrzymuje częsty kontakt. Na tej podstawie można stwierdzić, że dobre funkcjonowanie placówki, pozytywne relacje międzyludzkie i kontakty z rodziną zaprzyjaźnioną skompensowały chłopcu brak rodziców naturalnych i domu rodzinnego. Z kontaktów indywidualnych z wychowankiem w trakcie przeprowadzania badań, chcę zaznaczyć, że jest on osobą bardzo dojrzałą patrzącą na życie, zdaje sobie sprawę, że tylko od niego zależy jak nim pokieruje. Ceni sobie to co dała mu placówka i pracujący tam wychowawcy, nie ma poczucia niższości wśród rówieśników z poza Domu Dziecka, czuje się w pełni wartościową osobą.

Chciałabym przedstawić studium przypadku osoby z najniższym poziomem wsparcia społecznego.

Chłopiec 17 lat

**Wsparcie społeczne** – niskie, uzyskał 57 punktów na 96 możliwych.

**Oparcie społeczne w Domu dziecka-** niskie (2).

**Oparcie społeczne w domu rodzinnym** – umiarkowane (3).

**Oparcie społeczne w szkole** – niskie (2).

Ogólna charakterystyka wychowanka: chłopiec trafił do placówki w wieku 12 lat, przebywa w Domu Dziecka 5 lat. Powodem przyścia do placówki był alkoholizm ojca, skutkiem czego doszło do rozbicia rodziny i pobytu ojca w zakładzie karnym. Wobec wychowanka stosowana była również przemoc fizyczna. Jest on osobą konfliktową, mało odpowiedzialną, występuje u niego brak tolerancji i pewność siebie, łatwo się irytuje. Zachowuje się agresywnie wobec rówieśników i nie słucha poleceń wychowawców, brak mu umiejętności współzycia w grupie. Sporadycznie kontaktuje się z matką, lecz nie ma możliwości powrotu do domu. Niski poziom wsparcia społecznego wynika z zaburzonych relacji wychowanka z najbliższym otoczeniem, dodatkowo jego wybuchowy charakter powoduje liczne konflikty w szkole, Domu Dziecka i z rówieśnikami. Jego marzeniem jest zdobycie dobrej pracy, w domu dziecka jest zazwyczaj zdenerwowany, w domu rodzinnym – smutny, a w szkole - zły. Tak wysoko zaburzone relacje wychowanka z rówieśnikami i wychowawcami z Domu Dziecka, są zapewne przyczyną, sumy przeżytych przykrych doświadczeń w domu rodzinnym. W dużym stopniu stosowanie kar fizycznych, wpłynęło na rozwinięcie się wysokiej agresji u chłopca, a brak wsparcia ze strony matki, spowodował utratę zaufania do otaczających go ludzi. Stąd jego opryskliwe zachowanie, agresywne nastawienie na chęć pomocy ze strony wychowawców i nauczycieli.

## **5.2. PRZYGOTOWANIE WYCHOWANKÓW DO SAMODZIELNEGO ŻYCIA RODZINNEGO**

Dane, jakie uzyskałam za pomocą kwestionariusza ankiety dotyczyły poznania poglądów grupy badanych wychowanków na temat czynników, które decydują o udanym i szczęśliwym małżeństwie, życiu rodzinnym, wychowywaniu dzieci, czyli przygotowaniu do życia w rodzinie. Moim celem było poznanie na ile wychowankowie są przygotowani do pełnienia ról

rodzicielskich w przyszłym samodzielnym życiu. Miały się na to składać pytania dotyczące przyszłego związku z partnerem i bycia rodzicem. Z pośród badanych wychowanków zdecydowana większość 80 % nie ma w obecnej chwili osoby w charakterze sympatii, jedynie 3 wychowanków (2 chłopców i 1 dziewczyna) znajdują się w związku partnerskim. Większość badanych odpowiedziała, że najodpowiedniejszy wiek do zawarcia małżeństwa jest od 22 do 25 rok życia (60 %), 4 osoby zaznaczyły wiek od 25 do 30 roku życia a jedna wiek od 18 do 20 lat. Ankietowani zapytani o ocenę małżeństwa swoich rodziców zdecydowanie w około 80 % odpowiedzieli, że uważają je za złe, w około 15 % za dobre, tylko jedna osoba odpowiedziała, że ocenia je bardzo dobrze. Jak widać z powyższej analizy danych badani wychowankowie nie mają pozytywnych wzorców do naśladowania w pełnieniu ról małżeńskich w przyszłym życiu rodzinnym. Analizując uzyskane dane stwierdzam, że wychowankowie odczuwają potrzebę stworzenia własnej rodziny.

Tabela nr 25. Motywy zawarcia małżeństwa badanych wychowanków.

<b>Motywy zawarcia małżeństwa</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– miłość partnera	12	32,5
– dobra sytuacja materialna	5	13,5
– chęć usamodzielnienia	2	5,4
– lęk przed samotnością	2	5,4
- chęć posiadania własnego domu	5	13,5
– chęć posiadania dziecka	8	21,6
– przedwczesna ciąża	1	2,7
– nie zastanawiałem się (-łam)	1	2,7
– inne (dobry charakter)	1	2,7
Ogółem	37	100,0

Z danych w tabeli nr 25 wynika, że wśród badanych wychowanków zdecydowanym motywem zawarcia związku małżeńskiego jest miłość do drugiej osoby (32,5 %), następnie badani zaznaczyli chęć posiadania dziecka (21,6 %) oraz chęć posiadania własnego domu i dobrej sytuacji materialnej (13,5 %). Na ostatnim miejscu w opinii badanych znajduje się motyw przedwczesnej ciąży oraz dane wskazują, że jeden z badanych nie zastanawiał się jeszcze nad małżeństwem. Większość z badanych wychowanków wykazała się dojrzałością psychiczną i ma ukształtowany pogląd na życie małżeńskie i rodzinne.

Kolejne pytanie zadane wychowankom dotyczyło preferowanych cech u przyszłego współmałżonka.



Tabela nr 26. Cenione cechy przez wychowanków u przyszłego współmałżonka.

<b>Cechy współmałżonka</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– wygląd zewnętrzny, uroda, wdzięk	1	5,9
– inteligencja, wiedza, kwalifikacje	1	5,9
– pogodne usposobienie, humor, wesołość	4	23,5
– dobre wychowanie, charakter, sumienność, życzliwość	6	35,2
– zaradność życiowa, gospodarność	2	11,8
– odpowiedzialność za losy rodziny	2	11,8
– seks	-	-
– inne (wrażliwość)	1	5,9
Ogółem	17	100,0

Dane w tabeli nr 26 wskazują, że wychowankowie w 35,2 % cenią u partnera dobre wychowanie i charakter, sumienność i życzliwość. Następnie w 23,5 % ważne jest dla nich poczucie humoru, pogodne usposobienie i wesołość. Wskazują też na dalszym miejscu na odpowiedzialność za losy rodziny 11,8 % i zaradność życiową około 12 %. Mało istotny jest dla badanych wygląd zewnętrzny, inteligencja, wrażliwość około 6 %.

Można stwierdzić, że wychowankowie chcą mieć obok siebie wewnątrznie dobre osoby, takie, jakich brakowało im w domu rodzinnym, nie zależy im na wyglądzie zewnętrznym.

Pytanie następne dotyczyło tego, „Jakie czynniki wpływają na szczęście małżeńskie”?

Tabela nr 27. Czynniki wpływające na szczęście małżeńskie.

<b>Czynniki wpływające na szczęście małżeńskie</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
- wzajemne zrozumienie	10	25,6
- miłość, wierność	12	30,8
- współpraca małżonków na rzecz rodziny	4	10,2
- dobre warunki mieszkaniowe	8	20,5
- dobra sytuacja materialno-bytowa	5	12,8
Ogółem	39	100,0

Z danych zamieszczonych w tabeli nr 27 badani wychowankowie na pierwszym miejscu wskazują na miłość i wierność partnerską 30,8 %, następnie na drugim wzajemne zrozumienie 25,6 %, na trzecim dobre warunki mieszkaniowe 20,5 %. Na samym końcu umieszczają dobrą sytuację bytową oraz współpracę małżonków około 25 %. Jak widać ważna jest dla badanych wychowanków miłość i zrozumienie tym chcą się kierować w przyszłym życiu, można przypuszczać, że tego właściwie brakowało w małżeństwie ich rodziców.

W kolejnym pytaniu wychowankowie zaznaczyli największe według nich zagrożenia dla współczesnej rodziny.

Tabela nr 28. Zagrożenia dla współczesnej rodziny.

<b>Kategorie odpowiedzi</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– alkoholizm jednego lub obojga rodziców	13	26,5
– zerwanie więzi małżeńskiej	3	6,1
– zła atmosfera rodzinna	8	20,5
– niewierność współmałżonka	6	15,3
– złe warunki mieszkaniowe i materialne	8	20,5
– pochopne małżeństwo	1	2,5
– inne	-	-
<b>Ogółem</b>	<b>49</b>	<b>100,0</b>

Z danych w tabeli nr 28 wynika, że wychowankowie zdecydowanie na pierwszym miejscu widzą takie zagrożenie w alkoholizmie rodziców (13 wskazań) 26,5 %, następnie na drugim miejscu jest zła atmosfera rodzinna (8 wskazań) 20,5 % i złe warunki mieszkaniowe (8 wskazań) 20,5 %, na trzecim wychowankowie wskazują na niewierność współmałżonka (6 wskazań) 15,3 %.

Na końcu zaznaczone zostało zerwanie więzi małżeńskiej (3 wskazania) oraz pochopne małżeństwo (1 wskazanie). Badani wychowankowie zdecydowanie orientują się w tej kwestii, ponieważ większa część z przedstawionych czynników była w ich domu rodzinnym, mają pojęcie o tym, że jest to złe i wiedzą, że muszą unikać takich, sytuacji, aby żyć szczęśliwie.

Następne pytanie dotyczyło chęci posiadania dzieci przez wychowanków. W 100 % badani odpowiedzieli, że chcą mieć potomstwo. Aby poznać ich pogląd na temat wychowania dzieci zadałam im pytanie o to, co jest w tym najważniejsze.

Tabela nr 29. Najważniejsze zdaniem wychowanków w wychowaniu dzieci.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	Liczba wskazań w procentach %
– zrozumienie dziecka	8	20,5
– umożliwienie dziecku przeżywania radosnego, spokojnego dzieciństwa	11	28,2
– okazywanie miłości	12	30,8
– ścisły nadzór i kontrola	6	15,4
– pozostawienie samodzielności	2	5,1
– surowe kary	-	-
– inne	-	-
Ogółem	39	100,0

Dane z tabeli nr 29 wskazują, że na pierwszym miejscu wychowankowie stawiają okazywanie miłości dziecku (12 wskazań) 30,8 %, na drugim chcą zapewnić dziecku szczęśliwe i spokojne dzieciństwo (11 wskazań) 28,2 %, a na trzecim ważne jest zrozumienie dziecka (8 wskazań) 20,5 %. Powyższe wskazania sugerują stwierdzenie, że u badanych wychowanków w domu rodzinnym potrzeby miłości, zrozumienia i przeżywanie spokojnego dzieciństwa ewidentnie zostały niezaspokojone. Badani wskazali też na ścisły nadzór i kontrolę oraz pozostawienie samodzielności. Może to wskazywać na kierowanie się podobnymi zasadami, jakimi w ich domu posługiwali się rodzice.

Wychowankowie zapytani o to czy oddaliby dziecko w trudnej sytuacji do zastępczych form opieki? Odpowiedzieli w 53 % (7 osób), że tak wymieniając dom dziecka i rodzinę zastępczą. Zapytani o sytuację, która zmusiłaby ich do takiej decyzji wychowankowie wymienili najczęściej: śmiertelną chorobę, brak mieszkania, samotne macierzyństwo, alkoholizm, brak pieniędzy i pracy, warunków do życia, brak wsparcia od innych osób. Natomiast 6 osób 47 % zdecydowanie zaznaczyła odpowiedź przeczącą. Powyższe odpowiedzi badanych wskazują na duży bagaż negatywnych doświadczeń wyniesionych z dotychczasowego życia, w którym jeszcze dużo różnych doświadczeń ich czeka, jednak powoduje to, iż wychowankowie zdecydowanie nie chcą powielać błędów swoich rodziców.

### 5.3. PRZYGOTOWANIE WYCHOWANKÓW DO ŻYCIA ZAWODOWEGO

Następnym celem przeprowadzonych badań było poznanie przygotowania do samodzielności zawodowej badanych wychowanków. Informacje zawarte w kwestionariuszu ankiety pozwolą na stwierdzenie, jakie zdanie na temat pracy zawodowej mają wychowankowie przygotowujący się do usamodzielnienia i opuszczenia Domu Dziecka. Pierwsze pytania dotyczyły wykształcenia i motywów wyboru szkoły. Z pośród 13 badanych wychowanków 7 osób 53,8 % znajduje się obecnie w trzeciej klasie gimnazjum, następnych 5 osób 38,4 % uczęszcza do Zespołu Szkół Zawodowych, jedynie 1 osoba 7,8 % kończy szkołę średnią, jest nią dziewczyna mieszkająca na mieszkaniu usamodzielnień.

Tabela nr 30. Decyzja wyboru szkoły.

<b>Kategorie odpowiedzi</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– rada wychowawców	1	7,7
– pedagog szkolny	-	-
– poradnia pedagogiczno-psychologiczna	4	30,8
– zachęta wychowawców z domu dziecka	3	23
– zachęta kolegów	-	-
– nie miałem(-am) wyboru	-	-
– inne (przeprowadzka, samodzielna decyzja, mama)	5	38,5
Ogółem	13	100,0

Jak wynika z danych w tabeli nr 30 o wyborze szkoły wychowankowie decydowali samodzielnie, z pomocą rodziców, lub zmusiły ich do tego okoliczności życiowe 5 osób 38,5 %, dla 4 osób decyzje wyboru szkoły zasugerowała poradnia pedagogiczno-psychologiczna 30,8 %, 3 osoby zasugerowały się opinią wychowawców, wobec jednej decyzje podjęła rada opiekunów z placówki. Na pewno ważne jest podjęcie decyzji o wyborze szkoły, bo wiąże się to z przyszłą pracą zawodową. Wychowankowie zdają sobie z tego sprawę, jednak brak wiary w siebie powoduje, że często kończą szkołę na szczeblu

zawodowym. Według respondentów 11 osób 84,6 % jest zadowolonych z wyboru szkoły, tylko 2 osoby wykazują w większym lub mniejszym stopniu niezadowolenie z wyboru szkoły.

Kolejnym pytaniem, na które odpowiedzieli respondenci była zmiana szkoły. Dane wskazują, że 7 wychowanków 53,8 % nie zmieniało szkoły, a 6 osób 46,1 % w trakcie swojej edukacji przynajmniej raz zmieniało szkołę. Za przyczynę podają: przeprowadzki, nie dawanie sobie rady, złe oceny, wagary, lenistwo. Zdecydowana większość badanych twierdzi, że ukończona szkoła daje możliwość zdobycia pracy 84,6 %, natomiast 2 osoby nie zgadzają się z tym stwierdzeniem. Następne z pytań dotyczyło przyszłego zawodu wychowanków.

Tabela nr 31. Przyszły zawód badanych wychowanków.

<b>Przyszły zawód</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– nauczyciel	-	-
– mechanik	2	15,4
– pracownik sklepu	1	7,7
– kierowca	1	7,7
– lekarz	-	-
– policjant	-	-
– informatyk	1	7,7
– kasjer	-	-
– inny (ekonomista, pracownik socjalny, fryzjer, krawiec, murarz, przedszkolanka, kucharz)	8	61,5
<b>Ogółem</b>	<b>13</b>	<b>100,0</b>

Z danych w tabeli 31 wynika, że badani wychowankowie widzą się w zawodach, które nie wymagają dalszej nauki, co może świadczyć o tym, że chcą szybko skończyć naukę szkolną i znaleźć pracę, aby móc się usamodzielnąć, lub nie wierzą w swoje możliwości i wyrażają to niską ambicją. W większości wychowankowie chcą pracować w zawodach: murarza, fryzjera, pracownika sklepu, mechanika, kierowcy, kucharza, krawca, w których uprawnienia zapewni im szkoła zawodowa, natomiast są też osoby chcące być w przyszłości pracownikiem socjalnym, ekonomistą, przedszkolanką, co związane jest z podjęciem dalszego kształcenia.

Zapytani wychowankowie o to: „Czy już kiedyś pracowali?” odpowiedzieli w około 80 % ,że nie a jedynie 20 % z badanych 3 osoby podejmowały zatrudnienie dorywcze, było to:

kopanie rowów, praca w ogrodzie i praktyka w charakterze sprzedawcy. Wśród badanych wychowanków 11 osób posiada swoje oszczędności wydając je najczęściej na: ciuchy, wyjazdy, słodycze, kosmetyki, obuwie, itp. Dwie osoby odpowiedziały, że ich zdaniem nie posiadają żadnych oszczędności.

Podsumowując chciałabym zwrócić uwagę na to, że większość z badanych podjęła już decyzje o tym, co chce robić w życiu zawodowym. Zdają sobie sprawę z tego, że w obecnych czasach ciężko jest znaleźć pracę i wiedzą, że muszą podjąć dalsze kształcenie, aby móc w późniejszym czasie funkcjonować zawodowo. U badanych wychowanków można zauważyć niski poziom aspiracji związanych z przyszłą pracą, jednak jak na wiek badanych ich wypowiedzi można uznać za dosyć dojrzałe.

#### **5.4. PRZYGOTOWANIE WYCHOWANKÓW DO ŻYCIA SPOŁECZNEGO**

Na przygotowanie wychowanków do życia społecznego składają się przygotowanie do pełnienia ról rodzinnych oraz przygotowanie zawodowe. W trakcie pobytu w Domu Dziecka wychowankowie mają zazwyczaj ograniczone możliwości do utrzymywania kontaktów międzyludzkich z środowiskiem z poza placówki. Z chwilą opuszczenia placówki przejawiają oni liczne trudności w kontaktach międzyludzkich. Wchodząc w nowe środowisko odczuwają często liczne obawy i niepokoje. Zaczynają wchodzić w role społeczne i muszą sobie radzić w różnych sytuacjach życiowych samodzielnie. Dane zebrane za pomocą ankiety ukazują, czy wychowankowie przygotowani do usamodzielnienia potrafią poradzić sobie w samodzielnym funkcjonowaniu w społeczeństwie.

Pierwszym z pytań w ankiecie było: „Co wychowankowie uważają za najważniejsze w życiu”?

Tabela nr 32. Najważniejsza sprawa w życiu dla badanych wychowanków.

<b>Kategorie odpowiedzi</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– ukończenie wybranej szkoły	9	24,3
– zdobycie fascynującego zawodu	8	21,6
– zdobycie wysokiej pozycji społecznej (zrobienie kariery)	-	-
– szczęście rodzinne	10	27
– bycie użytecznym dla innych	4	10,8
– spokojne życie	1	2,7

– posiadanie własnego mieszkania	2	5,4
– założenie rodziny	2	5,4
– przeżycie wspaniałej przygody	1	2,7
– inne	-	-
Ogółem	37	100,0

Z danych w tabeli nr 32 wynika, że najważniejszą rzeczą na pierwszym miejscu dla wychowanków jest ich szczęście rodzinne 27 %, następnie ukończenie szkoły 24,3 %, oraz zdobycie fascynującego zawodu 21,6 %. Jest to moim zdaniem bardzo dojrzałe podejście do życia wychowanków, którzy przygotowują się do opuszczenia placówki. We wskazaniach wychowankowie zaznaczyli również, że chcą być użyteczni dla innych osób 10,8 %, chęć posiadania własnego mieszkania i założenia rodziny w 10,8 %. Dwie z 13 badanych osób zaznaczyło, przeżycie wspaniałej przygody i chęć spokojnego życia. W podejściu do spraw w życiu najważniejszych, badani wychowankowie wykazali się dużą dojrzałością psychiczną, oraz przemyślaną decyzją. Najważniejsze dla wychowanków są ich trzy dziedziny życia każdego człowieka: dom, zdobycie zawodu i praca, więc wcale nie różnią się sposobem myślenia od swoich rówieśników z domów rodzinnych.

Następne z pytań dotyczyło relacji wychowanka z innymi osobami.

Tabela nr 33. Kontakty towarzyskie badanych wychowanków.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	Liczba wskazań w procentach %
– sąsiedzkie	-	-
– z rodziną	8	21,6
– z kolegami z domu dziecka	10	27
– z kolegami ze szkoły	12	32,4
– z innymi osobami	7	18,9
– z nikim	-	-
Ogółem	37	100,0

Z tabeli nr 33 wynika, że wychowankowie najczęściej kontaktują się z rówieśnikami w szkole 32,4 % i z kolegami z Domu Dziecka 27 %. Wynika to zapewne z tego, że są to obszary, w których wychowankowie przebywają najwięcej. Badani wskazują również na kontakty z domem rodzinnym w 21,6 % oraz z innymi osobami takimi jak: rodzina zaprzyjaźniona, rodzeństwo, sympatią w 18,9 %. Żadna z osób nie wskazała na kontakty sąsiedzkie, co może wskazywać na ograniczony kontakt z osobami mieszkającymi wokół placówki. Również nie było osoby, która wskazałaby na zupełny brak kontaktów z otoczeniem.

Pytając wychowanków o kontakty towarzyskie, znaczące było poznanie tego, jakie mają dla nich znaczenie.

Tabela nr 34. Znaczenie kontaktów towarzyskich.

<b>Kategorie odpowiedzi</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– rozrywką	5	33,3
– pomocą w życiu	-	-
– mile spędzonym czasem	10	66,7
– inspiracją do działania	-	-
– inne	-	-
Ogółem	15	100,0

Z danych w tabeli nr 34 wynika, że dla większości wychowanków (66,7 % wskazań) kontakty towarzyskie mają charakter mile spędzonego czasu a w 33,3 % są dla nich rozrywką.

Następne pytanie dotyczyło tego, „Czym kierują się ankietowani w kontaktach międzyludzkich?”

Tabela nr 35. Przyczyny kierowania się wychowanków w kontaktach z innymi ludźmi.

<b>Kategorie odpowiedzi</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>Liczba wskazań w procentach %</b>
– nastawieniem na „dawanie”	-	-
– nastawieniem na „branie”	1	7,7
– oczekiwaniem obopólnych korzyści	7	53,8
– bezinteresownością	5	38,5
– wyrachowaniem	-	-
– inne	-	-
Ogółem	13	100,0

Dane z tabeli nr 35 wskazują, że w kontaktach z innymi ludźmi badani wychowankowie kierują się przeważnie oczekiwaniem na obopólne korzyści (53,8 %), oraz bezinteresownością 38,5 %. Jedna z osób zaznaczyła się, że nastawiona jest na czerpanie jednostronnych korzyści w kontaktach z innymi osobami (7,7 %). Optymistyczne wydaje się to, że badani mają pozytywne i zdrowe podejście do relacji międzyludzkich, nie kierują się w kontaktach wyrachowaniem i nie są nastawieni tylko na dawanie.

Następnym pytaniem zadany respondentom, było o istnienie dla nich osób pomocnych im w trudnych chwilach w życiu.



Tabela nr 36. Wybór osób w sytuacjach trudnych dla badanych wychowanków.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	Liczba wskazań w procentach %
– do nikogo, sam(-a) je rozwiązuję	2	14,3
– do kogoś z rodziny	2	14,3
– do przyjaciela, przyjaciółki	2	14,3
– do wychowawcy	7	50
– do nauczyciela	-	-
– do księdza	-	-
– inna (do dziewczyny)	1	7,1
Ogółem	14	100,0

Dane w tabeli nr 36 wskazują na to, że ankietowani wychowankowie najczęściej w trudnych dla nich chwilach zwracają się o pomoc i radę do wychowawców 50 %, następnie odpowiedzieli, że mają kogoś takiego w rodzinie 14,3 % i w gronie przyjaciół 14,3 %. Jedna osoba zaznaczyła, że ma taką pomoc w swojej sympatii, natomiast żadna z badanych osób nie wskazała księdza i nauczyciela.

Podsumowując wyniki możemy stwierdzić, że osoby badane mają dobry kontakt z wychowawcami i mogą na nich liczyć w trudnych dla nich chwilach.

W kolejnym pytaniu ankietowani zostali zapytani o wartości cenione w ich życiu.

Tabela nr 37. Wartości cenione przez badanych wychowanków.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	Liczba wskazań w procentach %
– „dobro” ludzkości	3	23
– „dobro” ojczyzny	1	7,7
– „dobro” mojej rodziny	6	46,2
– „dobro” własne	3	23
Ogółem	13	100,0

Z danych w tabeli nr 37 wynika, że najważniejszą dla wychowanków wartością jest „dobro rodziny” 46,2 %, kolejno „dobro własne” 23 % i „dobro ludzkości” 23 %, a na dalszy plan spada „dobro ojczyzny” 7,7 %. Wychowankowie cenią sobie dobro rodziny własnej, a mało są zaangażowani w sprawy dotyczące się wokół nich.

W pytaniu o wyjazd do innego państwa, wychowankowie w około 60 % odpowiedzieli przecząco, wskazując na więź z rodziną biologiczną 6 wskazań i z przyjaciółmi 3 wskazania.

Tylko jedna osoba zaznaczyła, że ze względu na więź z krajem. Natomiast 40 % badanych osób zaznaczyła, że nie mieliby z tym problemu, gdyby nadarzyła się taka okazja. Potwierdzają się, zatem wnioski wcześniejsze, że wychowankowie cenią sobie rodzinę i przyjaciół, co świadczy o ich dojrzałości do pełnienia ról społecznych.

W następnych pytaniach chciałam uzyskać dane o tym, „Jak wychowankowie spędzają swój czas wolny”?

Tabela nr 38. Sposób spędzania wolnego czasu badanych wychowanków.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	Liczba wskazań w procentach %
– odwiedzając kolegów i przyjaciół	10	35,7
– czytając książki	-	-
– czytając czasopisma	-	-
– oglądając telewizję	5	17,9
– słuchając muzyki	6	21,4
– uprawiając sport	3	10,7
– chodząc do kina	2	7,2
– inne (z sympatią)	2	7,2
Ogółem	28	100,0

Z danych zamieszczonych w tabeli nr 38 można zauważyć, że badane osoby najczęściej czas wolny spędzają odwiedzając znajomych 35,7 %, następnie kolejno słuchając muzyki w 21,4 %, oglądając telewizję 17,9 %, uprawiając sport 10,7 %, oraz na końcu chodząc do kina 7,2 %. Dwie z badanych osób spędza swój czas wolny z sympatią. Żaden z wychowanków nie spędza czasu wolnego na czytaniu książek i czasopism, co może oznaczać niedobory kulturalne w tej dziedzinie. Podsumowując można stwierdzić, iż wychowankowie dosyć biernie wykorzystują swój czas wolny, co może w przyszłości wpływać na niską ich aktywność kulturalną.

Następnym pytaniem było uzyskanie danych na temat posiadania zainteresowań przez wychowanków. 100 % z nich odpowiedziało, że je mają.

Tabela nr 39. Zainteresowania badanych wychowanków.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	Liczba wskazań w procentach %
– sport, turystyka, spacer	5	13,5
– książka, literatura	-	-
– majsterkowanie	2	5,4
– muzyka, rozrywka	11	29,8

– gra na instrumencie	-	-
– film	1	2,7
– języki obce	-	-
– gry komputerowe	8	21,6
– Internet	9	24,3
– inne (graffiti)	1	2,7
Ogółem	37	100,0

Dane w tabeli nr 39 wskazują, że większość wychowanków interesuje się muzyką i rozrywką około 30 %, następnie 24,3 % Internetem, grami komputerowymi 24,3 %. W mniejszym stopniu jest to sport i turystyka 13,5 %, majsterkowanie 5,4 %. Jedna z osób zaznaczyła, że interesuje się graffiti, natomiast żaden z badanych wychowanków nie wziął pod uwagę książki i literatury oraz nauki języków obcych. Odnosząc się do powyższych danych, uważam za pozytywne interesowanie się wychowanków komputerem i Internetem, ale niepokojące wydaje się brak zainteresowania językiem obcym i literaturą.

Podsumowując uzyskane dane można powiedzieć, że badani wychowankowie są w miarę dobrze przygotowani do życia społecznego. Pomimo licznych problemów przeżytych w domu rodzinnym potrafią odnaleźć się w rzeczywistości społecznej. Badane osoby raczej nie mają problemów w kontaktach z innymi osobami, a w kontaktach międzyludzkich kierują się dojrzałymi motywami zawierania i kontynuowania przyjaźni, jednak należy zauważyć, że najpewniej czują się z osobami przebywającymi w Domu Dziecka. Warto zwrócić uwagę na to, że wychowankowie okazują bierną postawę społeczną wobec kraju, kierując się w życiu głównie dobrem rodziny własnej i jej szczęścia. W sytuacji problemowej mają się, do kogo zwrócić, najczęściej wybierają wychowawcę, co może wskazywać na bardzo dobre relacje badanych z ich opiekunami.

## **5.5. SYTUACJA BIO – PSYCHICZNA WYCHOWANKÓW PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO USAMODZIELNIENIA**

W trakcie przygotowywania wychowanków do opuszczenia placówki opiekuńczo-wychowawczej, ważne jest zwrócenie uwagi na ogólny stan zdrowotny i psychiczny wychowanka, ponieważ jeśli ma on problemy w którejś z tych sfer, jego wejście w dorosłe życie może zostać utrudnione. Mając cały obraz sytuacji dziecka, możemy się dowiedzieć, w jakiej sferze potrzebuje on większego wsparcia ze strony placówki i jej pracowników. Do tego

celu zebrałam dane za pomocą kwestionariusza wywiadu z wychowawcą, na temat całej sytuacji bio-psychicznej wychowanków przygotowujących się do samodzielnego życia.

Pierwsze z pytań zadanych wychowawcy dotyczyło poznania sytuacji zdrowotnej wychowanków.

Tabela nr 40. Sytuacja zdrowotna wychowanka.

Stan zdrowia	Sytuacja zdrowotna wychowanka			
	W momencie przyścia do placówki		W chwili obecnej	
	N =13	%	N =13	%
Bardzo dobra	-	-	5	38,5
Dobra	11	84,6	8	61,5
Słaba	2	15,4	-	-
Zła	-	-	-	-
Ogólnie	13	100,0	13	100,0

Z danych w tabeli nr 40 wynika, że w momencie trafienia wychowanków do Domu Dziecka ich sytuacja zdrowotna w 84,6 % (11 osób) była dobra, jednak w dwóch przypadkach 15,4 % zła. Porównując stan obecny można stwierdzić, że w trakcie pobytu wychowanków sytuacja u 5 osób badanych poprawiła się na bardzo dobrą (4 wychowanków przebywających na mieszkaniu usamodzielnień), w tym 2 osób, u których była zła w momencie przyścia do placówki, oraz 8 wychowanków obecnie znajduje się w dobrym zdrowiu. Żadna z badanych osób nie ma problemów zdrowotnych. To świadczy o tym, że placówka spełnia swoje zadanie w kwestii utrzymania dobrego stanu fizycznego i psychicznego badanych wychowanków.

W następnych pytaniach, które miały charakter otwarty uzyskałam informacje na temat zaburzeń rozwoju występujących u badanych wychowanków oraz o istnieniu ewentualnych chorób, w momencie trafienia do placówki. Wśród badanych u 9 osób nie stwierdzono żadnych zaburzeń rozwojowych, natomiast u 4 osób istnieją zaburzenia objawiające się: „*nadpobudliwością (3 osoby), zaburzeniami emocjonalnymi (4 osoby), zaburzeniami percepcji wzrokowej (1 osoba), oraz słabej koncentracji uwagi (4 osoby).*” Na 13 osób u 5 stwierdzono: *podejrzenia astmy oskrzelowej (1 osoba), problemy z ciśnieniem (1 osoba), niedożywienie (1 osoba), podejrzenie zaburzeń neurologicznych (atak epilepsji w wieku przedszkolnym) (1 osoba), skrzywienie przegrody nosowej (1 osoba).*”

W następnym pytaniu otwartym uzyskałam dane na temat charakterystyki osobowości badanych wychowanków. Rozróżniłam ją ze względu na płeć, oraz na pozytywne i negatywne cechy charakteru, i tak u 3 chłopców z najczęstszych wypowiedzi wychowawców wynika, że charakteryzują się: *spokojem, energicznością w działaniu, opiekuńczością w stosunku do*

*młodszych wychowanków, są pomocni, chętnie włączają się w różne zadania w Domu Dziecka, są otwarci, odpowiedzialni, (1 z nich przebywa w mieszkaniu usamodzielnień). Na podstawie danych u kolejnych 3 stwierdzam, że charakteryzują się: małą aktywnością w grupie, czują się niedowartościowani, niestabilni emocjonalnie, posiadają chwiejność nastroju, występuje u nich słaba tolerancja, często bywają konfliktowi. Natomiast u badanych 7 dziewcząt cztery z nich charakteryzują się: zaradnością, samodzielnością, wrażliwością, są zrównoważone i życzliwe, impulsywne.” Jednak 3 z badanych dziewcząt wykazują: wybuchowość, labilność, brak rozważli, są krzykliwe, konfliktowe, czasami agresywne.”*

Podsumowując uzyskane dane, chciałabym zwrócić uwagę, że pobyt wychowanków na mieszkaniu usamodzielnień w pewien sposób kształtuje ich charakter. Jednak pobyt w środowisku rodzinnym wychowanków najczęściej o charakterze patologicznym pozostawia w nich negatywne cechy charakteru, trudne do zniwelowania w działaniach opiekuńczo-wychowawczych.

Następne pytanie dotyczyło kontaktów uczuciowych wychowanka.

Tabela nr 41. Kontakty uczuciowe wychowanków.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	Liczba wskazań w procentach %
- z rodzeństwem w placówce	5	27,8
- z rodzeństwem w domu	4	22,2
- z kolegami z grupy	4	22,2
- z kolegami z poza domu dziecka	3	16,8
- z rodzicami, opiekunami prawnymi,	1	5,5
- z rodziną zaprzyjaźnioną	1	5,5
Ogółem	18	100,0

Dane w tabeli nr 41 wskazują, że z spośród 13 osób badanych bliskie kontakty uczuciowe wychowankowie utrzymują z własnym rodzeństwem 27,8 %, później na z rodzeństwem z domu 22,2 % oraz kolegami z grupy 22,2 %. W mniejszym stopniu z kolegami z poza Domu Dziecka 16,8 %, oraz z opiekunami (1 osoba z wychowawczynią) i 1 osoba z rodziną zaprzyjaźnioną. Badani wychowankowie w większym lub mniejszym stopniu posiadają osoby, z którymi mają kontakt uczuciowy.

Podsumowując zebrane dane, można powiedzieć, że wychowankowie znajdują się w bardzo dobrym zdrowiu fizycznym, a u większości osób nie stwierdzono zaburzeń rozwoju.

Jednak charakteryzując osobowość wychowanków, dochodzę do wniosku, że wśród wszystkich osób badanych można zauważyć pewne zaburzenia emocjonalne, charakteryzujące

się niepewnością, poczuciem osamotnienia, agresją i nadpobudliwością. Jest to wynikiem zdarzeń przeżytych we wczesnym dzieciństwie, trudnych do zniwelowania przez działania wychowawcze. Ich sfera uczuciowa jest dobrze rozwinięta, na co wskazują kontakty uczuciowe. Na podstawie danych sędzę, że większość badanych osób jest na tyle dojrzała fizycznie i emocjonalnie, aby móc wkraczać w samodzielne życie.

## 5.6. SYTUACJA SPOŁECZNA WYCHOWANKÓW W TRAKCIE USAMODZIELNIENIA

Uzyskane dane za pomocą wywiadu z wychowawcą, posłużyły ocenie sytuacji rodzinnej, szkolnej i rówieśniczej wychowanków.

Tabela nr 42. Struktura rodziny badanych wychowanków.

<b>Struktura rodziny</b>	<b>N = 13</b>	<b>%</b>
1. pełna	-	-
- rodzice + 2 dzieci	-	-
- rodzice + 1 dziecko	-	-
- wielodzietna	6	46,1
- wielopokoleniowa	-	-
2. niepełna	-	-
- samotna matka	5	38,5
- samotny ojciec	-	-
3. konkubinat	1	7,7
4. rodzina pełna, zrekonstruowana	-	-
5. brak rodziców	1	7,7
- inne	-	-
Ogółem	13	100,0

Z danych w tabeli nr 42 wynika, że z pośród badanych wychowanków 6 osób 46,1 % pochodzi z rodziny wielodzietnej, w pięciu przypadkach 38,5 % z rodziny niepełnej, wychowywani przez matkę, jedna z osób z rodziny gdzie matka mieszka z konkubentem, oraz jedna z osób jest sierotą naturalną.

Następne pytanie miało na celu poznanie sytuacji materialnej rodziny biologicznej badanych wychowanków.

Tabela nr 43. Sytuacja materialna rodziny badanych wychowanków.

<b>Struktura rodziny</b>	<b>N =12</b>	<b>%</b>
- bardzo dobra	-	-
- dobra	-	-
- średnia	2	16,7
- słaba	6	50
- zła	4	33,3
Ogółem	12	100,0

Dane w tabeli nr 43 wskazują na to, że wśród 12 wychowanków (jeden jest sierotą) w 50 % sytuacja materialna w ich rodzinach jest słaba, w 33,3 % zła, natomiast 2 osoby mają średnią sytuację materialną. Jak można przypuszczać, jest to jeden z wielu powodów ze względu, na które wychowankowie przebywają w Domu Dziecka.

Następne z pytań dotyczyły wywiadu na temat sytuacji szkolnej badanych wychowanków.

Tabela nr 44. Zachowanie się w szkole badanych wychowanków.

<b>Zachowanie wychowanka w szkole</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>%</b>
a) dobrze przystosowany	-	-
b) nie sprawia większych kłopotów	12	60
c) źle przystosowany	1	5
d) zaburzone zachowanie	2	10
– kradzieże	1	5
– chuligaństwo	-	-
– ucieczki z lekcji	2	10
e) inne (wagary, drobne samookaleczenia)	2	10
Ogółem	20	100,0

Z danych w tabeli nr 44 wynika, że 60 % badanych wychowanków nie przysparza kłopotów w szkole, jednak istnieją wskazania na zaburzone zachowanie u 2 osób (10 %), polegające przede wszystkim na ucieczkach z lekcji i wagarach. Jedna z tych osób jest ewidentnie źle przystosowana, doprowadza do drobnych okaleczeń oraz kradzieży. Z wywiadu wynika, że jest to osoba, której ojciec przebywa w zakładzie karnym.

Tabela nr 45. Postępy w nauce badanych wychowanków.

<b>Postępy w nauce</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>
- celujące	-	-
- bardzo dobre	-	-
- dobre	3	23,1
- dostateczne	10	76,9
- niedostateczne	1	7,7
Ogółem	13	100,0

Dane w tabeli nr 45 wskazują, że 76,9 % badanych osób osiąga dostateczne wyniki w nauce, 3 osoby dobrze się uczą (przebywają w mieszkaniu usamodzielnionych), oraz jedna osoba ma oceny niedostateczne z powodu ogromnych zaległości w nauce. Warto zwrócić uwagę, że pobyt wychowanków w mieszkaniu usamodzielnionych pozytywnie wpływa na ich postępy w nauce, przyczyną może być to, że wychowankowie mogą się uczyć i odrabiać lekcje w mniejszej grupie osób, ciszy, bardziej mogą się skupić na nauce.

Tabela nr 46. Relacje z nauczycielami badanych wychowanków.

<b>Relacje z nauczycielami</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>
- pozytywne	11	84,6
- negatywne	2	15,4
Ogółem		100,0

Z danych w tabeli nr 46 wynika, że badane osoby w 84,6 % mają dobre kontakty i relacje z nauczycielami w szkole, jednak są 2 osoby, których relacje mają negatywny charakter. Spowodowane jest to w dwóch przypadkach złym zachowaniem, opryskliwością, wulgarnością, w zależności od nastroju wychowanków.

Tabela nr 47. Kontakty wychowanków z rówieśnikami w szkole.

<b>Kontakty szkolne</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>
- bardzo często	1	7,7
- często	3	23,1
- sporadycznie	7	53,8
- raczej nie	2	15,4
Ogółem	13	100,0

Z danych w tabeli nr 47 można stwierdzić, że badani wychowankowie sporadycznie mają kontakt z kolegami w szkole 53,8 %, 3 osoby wskazały na częsty kontakt, jedna na bardzo częsty, a dwie osoby raczej nie mają kontaktów z rówieśnikami w szkole. Jest to niepokojące,



ponieważ może spowodować w przyszłym samodzielnym życiu problemy w kontaktach międzyludzkich.

Następne pytanie dotyczyło kontaktów wychowanków z rówieśnikami w placówce.

Tabela nr 48. Kontakty badanych wychowanków z rówieśnikami w placówce.

<b>Kontakty z rówieśnikami</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>
- zdecydowanie pozytywne	3	23,1
- raczej pozytywne	9	69,2
- raczej negatywne	1	7,7
- zdecydowanie negatywne	-	-
Ogółem	13	100,0

Dane w tabeli nr 48 wskazują na to, że badani wychowankowie mają dobre relacje w około 70 % z rówieśnikami z placówki, 3 osoby mają zdecydowanie dobre relacje, jedna z osób ma raczej negatywne kontakty z kolegami z Domu Dziecka. Tak wysoki stosunek badanych wskazujących pozytywne relacje z kolegami z placówki, jest uzasadniony pewnego rodzaju solidaryzowaniem się z osobami w podobnej sytuacji życiowej. Dlatego nie dziwią ograniczone kontakty wychowanków z rówieśnikami ze szkoły na rzecz kontaktów z kolegami z placówki.

Następne pytanie dotyczyło oceny przez wychowawcę poziomu samodzielności badanych wychowanków.

Tabela nr 49. Samodzielność wychowanka.

<b>Poziom samodzielności</b>	<b>Umiejętności i nawyki higieniczne</b>		<b>Umiejętności i nawyki samoobsługowo-gospodarcze</b>		<b>Umiejętności i nawyki kulturowe</b>		<b>Umiejętności i nawyki współżycia w grupie</b>	
	<b>N =13</b>	<b>%</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>	<b>N =13</b>	<b>%</b>
Wysoki	4	30,8	7	53,8	7	53,8	4	30,8
Umiarkowany	9	69,2	6	46,2	6	46,2	9	69,2
Niski	-	-	-	-	-	-	-	-
Ogólnie	13	100,0	13	100,0	13	100,0	13	100,0

Dane w tabeli nr 49 wskazują na to, że badani wychowankowie w 69,2 % w umiarkowanym stopniu radzą sobie z umiejętnościami i nawykami higienicznymi, natomiast umiejętności samoobsługowe u badanych wychowanków w 53,8 % są na wysokim poziomie, a u 46,2 % w stopniu umiarkowanym. Wpływ mają na to zapewne dyżury, jakie wykonują wychowankowie

w trakcie pobytu w placówce. W opanowaniu umiejętności kulturowych wychowankowie osiągnęli taki sam poziom samodzielności jak w umiejętnościach samoobsługowych. Umiejętności współzycia w grupie około 70 % wychowanków osiągnęła poziom umiarkowany, a w około 30 % wysoki. Pocieszające wydaje się, że żadna z osób nie uzyskała niskiego poziomu samodzielności w radzeniu sobie w różnych przedstawionych czynnościach. Ogólnie można stwierdzić, że wychowankowie opanowali w większości w stopniu umiarkowanym umiejętności mające wpływ na funkcjonowanie w przyszłym samodzielnym życiu.

Podsumowując zebrane dane na temat bio-psycho-społecznej sytuacji badanych wychowanków, stwierdzam, że wszystkie osoby są w dobrej i bardzo dobrej kondycji fizycznej, jednak każdy z badanych wychowanków przejawia w mniejszym lub większym stopniu zaburzenia emocjonalne, spowodowane problemami z przeszłości. Wskazuje na to zachowanie wychowanków w niektórych przypadkach przejawiające się agresją, złością, lękliwością, zamknięciem w sobie. U większości wychowanków jest niemożliwy powrót do domu rodzinnego i jakiegokolwiek wsparcie emocjonalne. Badane osoby utrzymujące kontakty emocjonalne z rodzeństwem przebywającym w domu lub placówce opiekuńczo-wychowawczej, z rówieśnikami w szkole i Domu Dziecka mają poprawne relacje. Większość wychowanków nie mając zbyt dużej motywacji do nauki osiąga jedynie dostateczne wyniki, powodem tego jest brak ambicji i zaniedbania wyniesione jeszcze z pobytu w domu rodzinnym. Wychowankowie osiągnęli umiarkowany stopień samodzielności w codziennych czynnościach, nawykach kulturowych i współdziałania w grupie. Ogólna sytuacja bio-psycho-społeczna wychowanków przygotowujących się do usamodzielnienia jest dostateczna.

## **5.7. POBYT WYCHOWANKA W DOMU DZIECKA**

Moment przyjscia wychowanka do Domu Dziecka jest dla niego ogromnym przeżyciem związanym z opuszczeniem domu rodzinnego, często w różnych nieprzyjemnych dla dziecka sytuacjach, oraz wkroczeniem w całkiem nowe, obce środowisko, które od danego momentu ma być jego nowym domem. Wychowankowie często na początku pobytu w placówce czują się osamotnieni i zagubieni, nie mogą sobie znaleźć miejsca. Jednak w miarę czasu zaczynają się przyzwyczajać do nowej sytuacji. Dane zebrane w tym podrozdziale mają na celu pokazanie, „Jaką rolę odgrywa Dom Dziecka w życiu badanych wychowanków”? Do tego celu

posłużył mi kwestionariusz wywiadu, w którym wychowankowie wypowiadali się na temat pobytu w placówce, relacji z wychowawcami i planów na przyszłość.

Pierwsze z pytań dotyczyło wspomnień wychowanków z całego pobytu w Domu Dziecka.

Tabela nr 50. Wspomnienia z pobytu w Domu Dziecka badanych wychowanków.

Kategorie odpowiedzi	N =13	%
– pozytywnie	10	76,9
– raczej pozytywnie	3	23,1
– raczej negatywnie	-	-
– negatywnie	-	-
Ogółem	13	100,0

Dane w tabeli nr 50 wskazują, że w około 80 % badani wychowankowie mają dobre i miłe wspomnienia z dotychczasowego pobytu w placówce. Jedynie 3 osoby 23,1 % miały pewne wątpliwości i oceniły swój pobyt w Domu Dziecka za raczej pozytywny. Pociuszające jest to, że mimo wielu przykrych i negatywnych przeżyć żaden z badanych nie miał z pobylem w placówce niemiłych wspomnień, co może wskazywać na dobry i przyjazny klimat panujący w Domu Dziecka.

Badani wychowankowie zapytani o to, „Co im się aktualnie najbardziej podoba w Domu Dziecka”? Odpowiadali najczęściej: *„to, że mamy, na kogo liczyć, mamy dobre warunki socjalno-bytowe, wychowawcy pokazują nam, że trzeba mieć ambicję, że trzeba się uczyć, podoba nam się atmosfera i domowy charakter, wychowawcy są dla nas wyrozumiali i interesują się wychowankami, uczą nas samodzielności, w placówce jest przyjacielski charakter więzi z wszystkimi osobami.”* Wychowankowie odpowiadali, że w placówce jest tak jak powinno być w domu.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, „Co nie podoba się wychowankom w placówce”? Było to pytanie otwarte, na które większość wychowanków odpowiedziała, że: *„dyscyplina, cisza nocna, krzyki i hałasy, to, że mamy nakazy i zakazy, kary za złe postępowanie, odrabianie lekcji i dyżury.”*

Podsumowując obydwa pytania można stwierdzić, że badani wychowankowie mają w większości pozytywny stosunek do pobytu w domu Dziecka. Z pewnością służy temu dobra organizacja placówki i przyjacielskie nastawienie opiekunów.

W kolejnym pytaniu wychowankowie zostali zapytani o to „Czy wstydzą się tego, że przebywają w Domu Dziecka”?

Tabela nr 51. Pobyt wychowanków w placówce.

Kategorie odpowiedzi	N =13	%
– ukrywam	-	-
– nie ukrywam	10	76,9
– jest mi obojętne	3	23,1
– raczej staram się poinformować dla osiągnięcia korzyści w szkole i otoczeniu	-	-
Ogółem	13	100,0

Z danych w tabeli nr 51 można wywnioskować, że badane osoby w większości nie ukrywają pobytu w placówce 76,9 %, a 3 osoby wskazały, że jest im to obojętne. Wychowankowie zdają sobie sprawę z tego, że nie jest ich winą, że są w Domu Dziecka i starają się akceptować fakt pobytu w placówce.

Następne pytanie, które było otwarte dotyczyło tego „Czy wychowankowie czują się związani z placówką na tyle aby po jej opuszczeniu chcieli ją odwiedzać”? Na 13 osób badanych 92,3 % stwierdziła, że zdecydowanie chce odwiedzać placówkę. Oto najczęstsze wypowiedzi wychowanków: *„oczywiście, że będziemy wracać, bo tam się wychowaliśmy, wyszliśmy na ludzi. Jeden z chłopców powiedział: nauczyłem się tam dużo pożytecznych rzeczy, zżyłem się z wychowawcami i kolegami, lubię tam przebywać, pamiętam ile im zawdzięczam i będę za nimi tęsknił.”* Dla niektórych wychowanków pobyt w Domu Dziecka to całe ich dzieciństwo. W tym przypadku dobra atmosfera i relacje w placówce powodują, że większość wychowanków czuje się tam jak w domu. Jedna z osób stwierdziła, że nie będzie chciała w przyszłości odwiedzać placówki, bo przypomina jej smutne rzeczy, jakie wydarzyły się w jej życiu.

Następnym pytaniem skierowanym do badanych wychowanków było uzyskanie danych na temat ich relacji z wychowawcami.

Tabela nr 52. Wizerunek wychowawcy w Domu Dziecka.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	%
– pogodny	8	53,3
– zadowolony	6	40
– obojętny	1	6,7
– smutny	-	-
– zły	-	-
Ogółem	15	100,0

Z danych w tabeli nr 52 możemy wnioskować, że dla badanych wychowanków ich opiekun jest zazwyczaj w 53,3 % pogodny, następnie według 40 % osób jest zadowolony. Jedynie jedna z osób wskazała, że wychowawca jest obojętny. Obrazuje to bardzo pozytywną atmosferę w placówce i dobre kontakty między opiekunami a dziećmi.

W kolejnym pytaniu wychowankowie wypowiedzieli się na temat zmiany wychowawcy z grupy na innego.

Tabela nr 53. Chęć zmiany wychowawcy w grupie na innego.

Kategorie odpowiedzi	N =13	%
– bez zastanowienia	-	-
– raczej tak	1	7,7
– raczej nie	5	38,5
– zdecydowanie nie	7	53,8
Ogółem	13	100,0

Dane z tabeli nr 53 wskazują, że zdecydowana większość 53,8 % badanych osób nie zmieniłaby wychowawcy, 5 osób wskazało, że raczej nie chcieliby tego, jedynie 1 osoba wyraziła taką chęć. Podsumowując, wcześniejsze dane potwierdzają charakter pozytywnych relacji badanych z opiekunami. Kolejne z pytań miało na celu ustalenie „Czy wychowawcy są podobni do rodziców biologicznych badanych wychowanków?”

Tabela nr 54. Podobieństwo wychowawców do rodziców wychowanka.

Kategorie odpowiedzi	N =13	%
– tak	3	23,1
– nie	10	76,9
Ogółem	13	100,0

Z danych w tabeli nr 54 wynika, iż około 80 % badanych wychowanków zdecydowanie nie widzi w wychowawcach podobieństwa do rodziców biologicznych, jednak 3 osoby zaznaczyły, że w ich mniemaniu tak jest. Sądzę, że wychowankom chodziło o wizerunek rodziców wtedy, kiedy nie mieli jeszcze problemów osobistych. Może to być też sposób idealizowania własnych rodziców. Za przyczynę braku podobieństwa rodziców do wychowawców wychowankowie napisali: *„wychowawcy są mili i nie mają problemów z alkoholem, lubią mnie i nie krzyczą, nie szantażują. Wychowawca nigdy nie będzie podobny do moich rodziców.”* Te stwierdzenia potwierdzają tylko to, że większość wychowanków ma negatywny obraz swoich rodziców, choć czasem, aby o tym zapomnieć idealizuje go.

Na pytanie otwarte o to „Czy dobrze mieszka się wychowankom w domu dziecka”? Wychowankowie w 92,3 % odpowiedzieli twierdząco uzasadniając, że: „*mają dobre warunki socjalne i czują się bezpiecznie, jest spokojnie i miło, wszyscy o mnie dbają, wychowawcy okazują mi uczucia, mam stałą opiekę.*” Na tej podstawie możemy przypuszczać, że wychowankowie raczej nie mieli tego w własnym domu, co mają obecnie w placówce. Jedna z osób odpowiedziała, że mieszka jej się źle, bo nie może porozumieć się z wychowawcami.

W kolejnym zadanym pytaniu wychowankowie wypowiedzieli się na temat atmosfery panującej w placówce.

Tabela nr 55. Atmosfera panująca w Domu Dziecka w opinii wychowanka.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	%
– bezpieczeństwa i niezawodnego oparcia w potrzebie	10	22,2
– stabilizacji	3	6,7
– wzajemnej życzliwości	7	15,5
– ładu, porządku	5	11,1
– wzajemnego zrozumienia	4	8,9
– codziennych obowiązków	5	11,1
– obyczajowych norm współżycia	11	24,5
– inne	-	-
Ogółem	45	100,0

Z danych w tabeli nr 55 można wywnioskować, że według wychowanków w placówce istnieje atmosfera wyrażająca się przede wszystkim w panujących tam normach współżycia 24,5 %, bezpieczeństwie i oparciu w potrzebie 22,2 %, następnie wzajemnej życzliwości 15,5 %, codziennych obowiązkach, ładu i porządku około 22 %. Wychowankowie wskazali również wzajemne zrozumienie 8,9 % i stabilizację 6,7 %. Dane potwierdzają, że według badanych osób Dom Dziecka, w którym przebywają ma bardzo dobrą atmosferę i jest przyjaźnie nastawiony do wychowanków. Składa się na to dobre funkcjonowanie placówki i współpraca wychowawców, oraz podmiotowe traktowanie wychowanków.

Tabela nr 56. Samopoczucie wychowanków w placówce.

Kategorie odpowiedzi	N =13	%
– bardzo dobrze	4	30,8
– dobrze	9	69,2
– raczej źle	-	-
– źle	-	-
Ogółem	13	100,0

Z danych w tabeli nr 56 wynika, że 69 % badanych osób czuje się dobrze przebywając w Domu Dziecka, oraz 4 osoby (30,8 %) stwierdziło, że bardzo dobrze. Żadna z osób nie zaznaczyła, że czuje się źle. To pytanie potwierdziło jedynie wcześniejsze wypowiedzi wychowanków, że ich samopoczucie w placówce jest bardzo dobre.

Na pytanie otwarte o to „Gdzie chcieliby zamieszkać wychowankowie po opuszczeniu placówki?”, odpowiedziało 13 osób. Z pośród wszystkich odpowiedzi badane osoby najczęściej odpowiadały, że: *„chciałyby mieć własne samodzielne mieszkanie lub dom, mieszkać w Koźuchowie, z dala od rodziny, wyjechać za granicę. Znalazły się też osoby, które chcą wrócić do domu rodzinnego, lub nie zastanawiały się jeszcze nad tym.”*

Z wypowiedzi wychowanków stwierdziłam, że zdecydowana większość badanych chce mieć swój dom i ułożyć sobie życie nie powracając do przeszłości, jednak są osoby, które chcą wrócić do domu.

Kolejne z pytań dotyczyło zebrania danych na temat tego, co w opinii wychowanków będzie im najbardziej potrzebne w chwili opuszczenia placówki.

Tabela nr 57. Potrzeby wychowanka w chwili usamodzielnienia.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	%
- mieszkania	10	43,5
- pracy	4	17,4
- pomocy finansowej	3	13,1
- pomocy wychowawców	4	17,4
- pomocy z instytucji państwowych	1	4,3
- pomocy rodziny	1	4,3
- inne	-	-
Ogółem	23	100,0

Dane w tabeli nr 57 pokazują, że dla badanych wychowanków najbardziej liczy się uzyskanie własnego mieszkania w 43,5 %, następnie na równi traktują potrzebę pracy 17,4 % i pomocy ze strony wychowawców. Na dalszym planie wskazują na pomoc finansową 13,1 %, pomoc rodziny i instytucji państwowych około 9 %. Z danych wynika, że w chwili opuszczenia placówki wychowankowie potrzebują własnego domu, pracę spychają na dalszy plan, jednak bez jej uzyskania, nie będą w stanie utrzymać mieszkania.

Kolejne pytanie dotyczyło osób lub czynników mających wpływ na przyszłe plany wychowanków.

Tabela nr 58. Czynniki mające wpływ na plany życiowe badanych.

Kategorie odpowiedzi	Liczba wskazań	%
– tylko ja sam	7	33,3
– rodzina	2	9,5
– wychowawcy	6	28,6
– koledzy	5	23,8
– nauczyciele	-	-
– środki masowego przekazu	-	-
– inne (moja dziewczyna)	1	4,8
Ogółem	21	100,0

Dane w tabeli nr 58 wskazują, że wychowankowie w 33,3 % decydują samodzielnie o swojej przyszłości, w 28,6 % mają na to wpływ wychowawcy i w 23,8 % koledzy. Tylko 9,5 % badanych wskazuje, że na ich decyzje ma wpływ rodzina, a jedna z osób wskazuje sympatię. Można powiedzieć, że wychowankowie dojrzałe podchodzą do planowania swojej przyszłości, ponieważ nie wykluczają porady innych osób, w tym wychowawców.

Kolejne z pytań o charakterze otwartym miało na celu poznanie zdania wychowanków o to czy dadzą sobie radę po opuszczeniu placówki. W 69,2 % (9 osób) wychowankowie twierdzą, że sobie poradzą zdecydowanie, natomiast 30,8 % (4 osoby) myślą, że raczej sobie poradzą, jednak odczuwają niepewność.

Zapytani o najbliższe plany życiowe wychowankowie najczęściej odpowiadali, że chcą: „skończyć szkołę i podjąć dobrą pracę, usamodzielnic się i opuścić placówkę, założyć dom i mieć rodzinę” sądząc, że wychowankowie przejawiają dojrzałe plany na przyszłość jak na swój wiek. Pobyt w Domu Dziecka i zaistniała sytuacja rodzinna zmusza wychowanków do szybkiego dorostnięcia, stąd powyższe plany badanych osób.

Następne pytanie dotyczyło pobytu w mieszkaniu usamodzielnień przy Domu Dziecka.

Tabela nr 59. Pobyt wychowanka w mieszkaniu usamodzielnień.

Kategorie odpowiedzi	N =13	%
tak	13	100
nie	-	-
Ogółem	13	100,0

Jak wskazują dane z tabeli nr 59 wszyscy badani wychowankowie stwierdzili, że pomysł stworzenia takich mieszkań jest bardzo dobry.



Kolejne z pytań miało na celu zachęcenie wychowanków do wskazania plusów i minusów pobytu wychowanków w mieszkaniu usamodzielnia.

Tabela nr 60. Pozytywne strony płynące z mieszkania w samodzielnym mieszkaniu.

<b>Kategorie odpowiedzi</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>%</b>
– pozwala im decydować o sobie samodzielnie	7	18,9
– uczy ich odpowiedzialności	11	29,8
– współdziałania z ludźmi	4	10,8
– zagospodarowania przestrzeni mieszkalnej	7	18,9
– można się poczuć jak „dorosły”	8	21,6
– inne	-	-
Ogółem	37	100,0

Z danych w tabeli nr 60 wynika, że zdaniem wychowanków pobyt w mieszkaniu usamodzielnia uczy ich przede wszystkim odpowiedzialności 29,8 %, następnie 21,6 % wychowankowie wskazali, że można się poczuć dorosłym. Kolejne odpowiedzi wskazywały na samostanowienie o sobie 18,9 % i możliwości zagospodarowania przestrzeni mieszkalnej 18,9 %. Najmniej istotne okazało się współdziałanie z innymi w trakcie pobytu na mieszkaniu, na co wskazało 10,8 % osób.

Tabela nr 61. Negatywne strony pobytu w mieszkaniu usamodzielnia.

<b>Kategorie odpowiedzi</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>%</b>
– organizowania sobie czasu wolnego	5	25
– organizowania sobie pożywienia	1	5
– załatwiania spraw urzędowych	9	45
– przestrzeganie czystości i porządku	1	5
– odpowiedzialność za mieszkanie	4	20
– inne	-	-
Ogółem	20	100,0

Dane w tabeli nr 61 wskazują, że dla badanych osób największym minusem pobytu w samodzielnym mieszkaniu jest załatwianie spraw urzędowych 45 %, oraz organizowanie sobie czasu wolnego 25 %. Następnie badani wskazali na odpowiedzialność, jaką muszą ponosić za mieszkanie 20 %, najmniejszym problemem zdaniem wychowanków jest utrzymanie czystości i organizowanie sobie pożywienia 10 %. Podsumowując widać, że z obowiązkami domowymi wychowankowie nie mają problemów, bo mają je, na co dzień w placówce, natomiast brak

możliwości załatwiania spraw urzędowych w trakcie pobytu w Domu Dziecka powoduje, że odczuwają oni niepokój związany z ich załatwianiem.

Pytając wychowanków o to „Czy zechcieliby zamieszkać w takim mieszkaniu”? Z pośród 7 osób 5 zdecydowanie wyraziła chęć zamieszkania podając następujące motywy: nauczenia się samodzielności bez pomocy wychowawców, przygotowania się do usamodzielnienia, poduczenia się organizowania sobie dnia i życia oraz większego decydowania o sobie samym, można zobaczyć jak się mieszka samemu, i jak to jest w normalnym życiu. Natomiast 2 osoby nie wyraziły chęci pobytu, uzasadniając, że nie chcą opuścić placówki.

Podsumowując dane zebrane w celu określenia odczuć, jakie mają badani wychowankowie, co do pobytu w Domu Dziecka stwierdzam, że zdecydowana większość z pośród 13 osób badanych ma pozytywne wspomnienia z pobytem w placówce. Czują się tam dobrze i mają pozytywne relacje z wychowawcami, są związani z Domem Dziecka bardziej niż z rodzinnym. Nie wstydzą się pobytu w placówce, ale i nie wykorzystują tego, aby ułatwić sobie życie w różnych sytuacjach, w szczególności szkolnych. Mają poczucie przynależności i wsparcia ze strony wychowawców i pracowników placówki.

W Domu Dziecka czują się zdecydowanie bezpieczni i lubiani. Nie mają za dużych obaw, co do momentu opuszczenia placówki. Większość z nich oczekuje pomocy w uzyskaniu mieszkania i wsparcia finansowego, oraz rady i oparcia ze strony wychowawców. Wśród wychowanków wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że utworzenie mieszkań usamodzielnień jest bardzo dobrym pomysłem, pomagającym i ułatwiającym wejście wychowanka w dorosłe samodzielne życie. Badani stwierdzili, że w trakcie takiego pobytu można się nauczyć przede wszystkim odpowiedzialności i samostanowienia o sobie. Z wypowiedzi wychowanków można stwierdzić, że nie mają obaw do pobytu w samodzielnym mieszkaniu, jedyne wątpliwości dotyczą załatwiania spraw urzędowych, ponieważ w tej dziedzinie nie czują się kompetentni. Ogólny pozytywny obraz placówki i jej pracowników wskazuje na bardzo dobre funkcjonowanie Domu Dziecka we wszystkich poziomach działania placówki.

Podsumowując dane uzyskane na temat pobytu wychowanków w placówce i związanych z tym przeżyć, stwierdzam, że zdecydowana większość badanych wychowanków ma pozytywny stosunek do pobytu w placówce, wychowawców i rówieśników z grupy. Mają dosyć dojrzałe podejście do planów na przyszłość i nie obawiają się momentu wyjścia z Domu Dziecka. Oczywiście odczuwają pewne obawy, ale raczej twierdzą, że dadzą sobie radę. Wszyscy zgodnie twierdzą, że bardzo dobrym pomysłem jest wcześniejszy pobyt w mieszkaniu usamodzielnień, aby móc „poćwiczyć być dorosłym” w różnych sytuacjach życia codziennego.

Wychowankowie raczej optymistycznie patrzą w przyszłość i dojrzałe planują samodzielne życie.

## UOGÓLNIENIA I WNIOSKI

Wśród wielu zadań, jakie spełnia Dom Dziecka jednym z najistotniejszych jest przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia. Moment opuszczenia placówki przez wychowanków budzi wiele wątpliwości i obaw, zarówno u wychowawców jak i u młodych ludzi wkraczających w dorosłe życie. Cały ten proces zaczyna się już w momencie przyścia wychowanka do placówki opiekuńczo-wychowawczej i trwa do momentu jej opuszczenia. Obejmuje on przygotowanie wychowanków do życia rodzinnego, zawodowego i społecznego. Jak się okazuje jest to trudne zadanie, ponieważ odbywa się w dużej części teoretycznie, ze względu na ograniczone możliwości funkcjonowania życia zbiorowego.

Celem moich badań było ustalenie czy młodzi ludzie są przygotowani do wejścia w samodzielne życie, oraz w jakim stopniu wychowankowie w trakcie usamodzielniania otrzymują wsparcie społeczne od otaczających ich ludzi.

Część teoretyczna mojej pracy dotyczyła przebiegu procesu usamodzielniania w Domu Dziecka oraz przemian, jakie dokonały się w ostatnich latach po reformie opieki zastępczej w Polsce. Opisana została również sytuacja bio-psycho-społeczna wychowanków, która składała się na dojrzałość w kwestii przygotowania młodych ludzi do pełnienia ról rodzinnych, zawodowych i społecznych. W tej części opierając się na badaniach wielu autorów przedstawiłam również wsparcie społeczne wychowanków Domu Dziecka oraz jaką odgrywa rolę w trakcie ich usamodzielniania.

Po zapoznaniu się z częścią teoretyczną przystąpiłam do sformułowania w rozdziale metodologicznym następującego problemu głównego:

**Czy i w jakim stopniu poczucie wsparcia społecznego usamodzielnianych wychowanków Domu Dziecka, wpływa na ich przygotowanie do samodzielnego życia?**

Na podstawie tego problemu określiłam hipotezę, w której założyłam, że **istnieje związek między wsparciem społecznym wychowanków Domu Dziecka a ich przygotowaniem do samodzielnego życia**. Hipotezę tę potwierdziły moje badania empiryczne, które przeprowadziłam w Domu Dziecka w Kozuchowie wśród 13 wychowanków, za pomocą kwestionariuszy ankiety i wywiadu uzyskałam dane o poziomie wsparcia społecznego badanych wychowanków, oraz stopnia ich przygotowania do pełnienia ról rodzinnych,

zawodowych i społecznych. Przeprowadzając wywiad z wychowawcą mogłam ocenić ogólną dojrzałość bio-psycho-społeczną wychowanków przygotowujących się do usamodzielnienia.

Po skończeniu badań i analizie wyników, w ostatnim rozdziale przystąpiłam do ukazania związku między procesem usamodzielnienia a wsparciem społecznym wychowanków. Można powiedzieć, że moja teza się potwierdziła, ponieważ wsparcie społeczne wychowanków ma duże znaczenie w trakcie ich usamodzielnienia.

Zgromadzony i zaprezentowany materiał badawczy dotyczący procesu usamodzielnienia pozwolił mi na sformułowanie następujących wniosków:

1. Wychowankowie Domu Dziecka są w dostatecznym stopniu przygotowani do samodzielnego życia rodzinnego, zawodowego i społecznego.

1.1. Większość badanych pomimo negatywnej oceny małżeństwa swoich rodziców odczuwa potrzebę założenia własnej rodziny. W swoim działaniu kierują się potrzebą miłości, chęcią posiadania domu i dzieci. Swoje małżeństwo chcą opierać na miłości, wierności i wzajemnym zaufaniu. Jako przyszli rodzice chcą dać swoim dzieciom spokojne dzieciństwo, miłość i zrozumienie.

1.2. Badani wychowankowie mają sprecyzowane zdanie na temat przyszłego zawodu, chcą jak najszybciej skończyć szkołę i zdobyć zawód. Większość osób jeszcze nie pracował, lecz zdaje sobie sprawę z trudności związanych ze znalezieniem pracy w dzisiejszych czasach.

1.3. Wychowankowie są dobrze przygotowani do życia w społeczeństwie. Nie mają problemów w kontaktach międzyludzkich, kierują się dojrzałymi motywami zawierania przyjaźni. Najlepiej czują się wśród rówieśników z Domu Dziecka, ponieważ dzielą ich los, choć w kontaktach z kolegami ze szkoły raczej nie mają problemów. Okazują bierną postawę w sprawie kraju i przede wszystkim kierują się dobrem rodziny własnej i jej szczęściem. W sytuacjach problemowych mają, na kogo liczyć, wskazują na wychowawców.

2. Wychowankowie znajdują się w dobrej sytuacji bio-psycho-społecznej.

2.1. Badani wychowankowie w większości znajdują się w dobrej i bardzo dobrej sytuacji fizycznej.

2.2. Sytuacja psycho-emocjonalna badanych wychowanków jest w większości przypadków pozytywna, jedynie nieliczni wychowankowie wykazują zaburzenia sfery emocjonalnej, spowodowane złymi doświadczeniami związanymi z pobytem w domu rodzinnym.

2.3. Sytuacja rodzinna badanych wychowanków wskazuje na brak możliwości powrotu do domu rodzinnego. W większości badani pochodzą z rodzin wielodzietnych lub niepełnych,

które są w słabej i złej sytuacji finansowej. Tak, więc po opuszczeniu placówki nie mogą liczyć na ich wsparcie.

2.4. Zdecydowana większość wychowanków w dostatecznym stopniu wywiązuje się z obowiązków szkolnych. Jednak brak im ambicji do osiągania lepszych wyników. Na tym tle najlepiej wypadają wychowankowie przebywający na mieszkaniu usamodzielnienia, którzy osiągają dobre wyniki w nauce.

2.5. Wychowankowie nie wykazują większych problemów w kontaktach z rówieśnikami, jednak zdecydowanie mają ich więcej w Domu Dziecka niż poza placówką.

2.6. Wychowankowie wykazują umiarkowany poziom samodzielności w czynnościach samoobsługowych, kulturowych i współżycia w grupie. Z danych wynika, że opanowali czynności potrzebne w samodzielnym życiu.

2.7. W większości wychowankowie interesują się muzyką, rozrywką, Internetem i grami komputerowymi.

2.8. Wychowankowie zazwyczaj spędzają swój czas wolny biernie na odwiedzaniu przyjaciół, oglądaniu telewizji, słuchaniu muzyki.

3. Dom Dziecka w Koźuchowie w wysokim stopniu pełni rolę zastępczego środowiska opiekuńczo-wychowawczego dla badanych wychowanków.

3.1. Badani wychowankowie mają w większości pozytywny stosunek do pobytu w Domu Dziecka. Z pewnością służy temu dobra organizacja placówki i przyjacielskie nastawienie opiekunów.

3.2. Wychowankowie mają dobre relacje z opiekunami, oparte na zaufaniu, pomocy i przyjaźni. Zdecydowana większość badanych osób nie widzi podobieństwa wychowawców ze swoimi rodzicami.

3.3. Z danych wynika, że badani wychowankowie w większości czują się dobrze i bardzo dobrze w placówce.

3.4. Większość badanych wychowanków patrzy optymistycznie w przyszłe życie, sądzą, że dadzą sobie radę, choć odczuwają pewien niepokój związany z opuszczeniem placówki. W planach podają skończenie szkoły, znalezienie pracy i założenie rodziny.

3.5. Zdaniem wszystkich badanych wychowanków pobyt w mieszkaniu usamodzielnienia odgrywa ogromną rolę w przygotowaniu do samodzielnego życia. Badane osoby stwierdziły, że jest to wstęp do dorosłości, który pokazuje im jak wygląda życie w normalnym domu. Pobyt wychowanków w samodzielnym mieszkaniu uczy ich odpowiedzialności, podejmowania samodzielnego decyzji, jest to wstęp do dorosłego życia. Pobyt w mieszkaniu kształtuje w pewien sposób charakter wychowanków i pokazuje im namiastkę przyszłego życia.

4. Wychowankowie mają w większości umiarkowany stopień poczucia wsparcia społecznego, co wskazuje na dobre i pozytywne relacje z otoczeniem. Żadna z osób nie odczuwa braku wsparcia społecznego. Można stwierdzić, że dziewczęta w nieznacznym stopniu uzyskały wyższe wsparcie niż chłopcy, ponieważ 2 chłopców uzyskało niski poziom wsparcia społecznego. Na uwagę zasługuje to, że wśród 4 osób przebywających w mieszkaniu usamodzielnian 3 wychowanków odczuwa wysoki poziom wsparcia społecznego.
5. W trakcie usamodzielniania wychowankowie w większości odczuwają wysoki i umiarkowany stopień oparcia społecznego w Domu Dziecka. Zdaniem wychowanków najwyżej zaspokajane potrzeby w placówce to: bezpieczeństwo, przynależności, akceptacji, szczęścia.
6. W domu rodzinnym większość badanych wychowanków wskazuje na niski i umiarkowany poziom oparcia społecznego. Wychowankowie mają słabe kontakty z rodzicami.
7. W szkole większość wychowanków odczuwa niski i umiarkowany poziom oparcia społecznego, wychowankowie wskazali na niskie poczucie szczęścia.

Podsumowując uzyskane wyniki badań wśród grupy wychowanków z Domu Dziecka w Koźuchowie, będących w trakcie przygotowania się do usamodzielnienia, stwierdzam, że istnieje zależność między przebiegiem procesu usamodzielnienia wychowanków a uzyskanym przez nich wsparciem społecznym. Ważne jest w tym względzie funkcjonowanie placówki, ponieważ jak wskazują dane mimo braku możliwości powrotu do domu rodzinnego wychowanków i przeważającym wysokim poziomie sieroctwa, sposób działania i funkcjonowania placówki na wysokim poziomie, oraz uzyskiwane w tym czasie wsparcie społeczne, wzmacnia ich i napawa optymizmem na przyszłe samodzielne życie.

W celu doskonalenia procesu usamodzielnienia wychowanków w Domu Dziecka, chciałabym zasugerować niektóre z kierunków w dalszej pracy opiekuńczo-wychowawczej.

1. Stworzenie dla wychowanków możliwie jak najlepszych warunków do nauki i podnoszenia kwalifikacji, aby mogli skończyć szkołę i zdobyć zawód, co jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w dzisiejszych realiach samodzielnego życia. W tej kwestii ważna jest rola wychowawcy, aby tak umiejętnie pokierował wychowankiem, żeby wzbudzić w nim motywację i ambicję do kształcenia się i zdobywania nowych doświadczeń.
2. Większe zwrócenie uwagi na rozbudzanie zainteresowań u wychowanków kulturą i aktywną formą spędzania czasu wolnego.

3. Możliwie jak najszybsze umieszczanie wychowanków w mieszkaniu usamodzielnień, które przygotowuje wychowanka do samodzielności życiowej w warunkach zbliżonych do własnego mieszkania.
4. Zainicjowanie wśród wychowanków przygotowujących się do usamodzielnienia wolontariatu, w charakterze pomocy osobom starszym w Domu Pomocy Społecznej, oraz pomoc i opieka nad młodszymi wychowankami znajdującymi się w Domu Dziecka.